

travelbook

Gruzja

ERGO
HESTIA

Ubezpieczenie
w podróży



Praca zbiorowa

Gruzja

Travelbook

Wydanie 2

Autor przewodnika:

Praca zbiorowa

Współpraca:

Szymon Opryszek, Magdalena Paluchowska, Ewelina Rzeszódka, Maciej Żemojtel

Redaktor prowadzący:

Maciej Żemojtel

Redakcja i korekta:

Aurelia Hołubowska

Redakcja techniczna:

Katarzyna Leja

Projekt okładki:

ULABUKA

ISBN: 978-83-283-3807-4

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autorzy oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za

ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autorzy oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

http://bezdroza.pl/user/opinie/begrz2_ebook

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.












Wydanie II

Copyright © Helion, 2017

- [Poleć książkę](#)
- [Kup w wersji papierowej](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to!](#) » [nasza społeczność](#)


Legenda

-  Świątynia chrześcijańska (kościół, cerkiew, zbor)
-  Synagoga, inny obiekt związany z kulturą żydowską
-  Meczet, inny obiekt związany z kulturą muzułmańską
-  Świecki obiekt zabytkowy
-  Ruina trwała, obiekt archeologiczny
-  Muzeum, galeria
-  Inna atrakcja
-  Atrakcja przyrodnicza
-  Atrakcyjny obiekt przyrody nieożywionej
-  Punkt informacji turystycznej
-  Dworzec kolejowy

-  Dworzec autobusowy
-  Stacja metra
-  Lotnisko
-  Obiekt noclegowy dowolnego typu
-  Kemping
-  Obiekt gastronomiczny (dowolnego typu)
-  Supermarket, sklep, targ, bazar
-  Kawiarnia internetowa, strefa Wi-Fi
-  Poczta
-  Ośrodek zdrowia, szpital
-  Apteka
-  Policja
-  Inny obiekt (sklep, biuro, kasa itp.)

Plaża



 Kąpielisko, basen



 Przystań promowa, port

Uwaga:

By ułatwić korzystanie z przewodnika, w tym porozumiewanie się z Gruzinami, wszystkie nazwy geograficzne oraz inne (nazwy zabytków, ulic itp.) zostały podane w tekście w formie spolszczonej lub zapisane „po polsku” w transkrypcji fonetycznej, pozwalającej wypowiedzieć je w sposób zbliżony do prawidłowego.

Nazwy ulic w adresach zostały dodatkowo odmienione „po gruzińsku” (np. ul. Rustawelego – ul. Rustawelis itd.).

Atrakcje Gruzji

Na liście UNESCO

Katedra Bagrati w Kutaisi

Świątynia z początku XI w. przez długie lata stanowiła symbol potęgi Gruzji. Choć historia nie była dla niej łaskawą, do dziś przetrwały inskrypcje pamiętające czasy budowy katedry i wiekowe malowidła.

Monaster Gelati k. Kutaisi

Klasztor został założony na początku XII stulecia przez jednego z największych gruzińskich władców - króla Dawida Budowniczego. Zachowały się tu liczne freski i mozaiki z XII-XVIII w.

Górna Swanetia

Przez wieki odizolowany od świata region Górnej Swanetii na Kaukazie zachował nieskażoną przyrodę i oryginalną kulturę. W górski krajobraz wtapiają się tu wioski i miasteczka z niezwykle wysokimi wieżami obronno-mieszkalnymi, a region jest rajem dla amatorów wędrówek po bezdrożach.



Górna Swanetia

Miasto-muzeum Mcheta

Dawna stolica królestwa Gruzji słynie przede wszystkim z trzech wspaniałych zabytków: katedry Sweti Cchoweli (XI w.) oraz monasterów Dżwari (VI–VII w.) i Samtawro (IV w.). Stanowią one cenne przykłady średniowiecznej architektury sakralnej w regionie Kaukazu.



Monaster Dźwari

Architektura sakralna

Bazylika Anczischati w Tbilisi

Świątynia wzniesiona na przełomie V i VI w. to jedna z najstarszych budowli w Gruzji i wspaniały pomnik wczesnogruzińskiej architektury.

Katedra Sioni w Tbilisi

To jeden z najważniejszych obiektów sakralnych w kraju. Przez wieki była główną katedrą Gruzji oraz siedzibą zwierzchnika Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego. Obecna XIII-wieczna świątynia to serce Starego Miasta w Tbilisi i miejsce przechowywania krzyża św. Nino – najcenniejszej relikwii Kościoła gruzińskiego.

Katedra w Nikorcmindzie

Świątynię z XI stulecia zdobią niezwykle freski z XVII w. Ich bogactwo i różnorodność są unikatowe i sprawiają, że katedra uważana jest za jeden z najcenniejszych zabytków w Gruzji.

Katedra Alawerdi

Monumentalna świątynia z XI w., jedna z najwyższych na Kaukazie, stanowi centrum religijne Kachetii. Należy ona do kompleksu klasztornego składającego się z różnych budowli, m.in. refektarza, łaźni, dzwonnicy, pochodzących przeważnie z przełomu XVII i XVIII w.



Katedra Alawerdi

Katedra Bolnisi

Trójnawowa bazylika z kamienia ciosanego pochodzi z końca V w. Warto zobaczyć zwłaszcza nieco mroczne wnętrze świątyni – można się tam poczuć, jak podczas podróży w czasie.

Monaster Dawid Garedża

Średniowieczny kompleks klasztorny na półpustynnych zboczach góry Garedża składa się z kilkunastu monasterów, kilkudziesięciu cerkwi

oraz setek kaplic i komnat skalnych powstałych w okresie od VI do XIII w.



Monaster Dawid Garedża

Pomniki historii

Szatili

Najstynniejsza miejscowość Chewsuretii to maleńka XII-wieczna wieś-twierdza w wąwozie rzeki Argun. Zespół zabudowy składa się z ok. 60 wież mieszkalno-obronnych połączonych ze sobą i tworzących niezwykłą fortecę.

Kutaisi

Drugie co do wielkości miasto Gruzji to również dawna stolica kraju i jedno z najstarszych miast na świecie. Jego początki datowane są na czasy legendarnego króla Minosa, czyli XVII-XV w. p.n.e. W mitologii greckiej Kutaisi opisane zostało jako miasto Ai w Kolchidzie, do którego po złote runo wyruszyli Argonauci.

Gori

W rodzinnym mieście Józefa Stalina warto zobaczyć nie tylko muzeum Stalina, ale też wspaniałą twierdzę Gori i bogate zbiory Narodowego Muzeum Historyczno-Etnograficznego.

Uplisciche

Skalne miasto założone w epoce brązu i zarazem dawna rezydencja gruzińskich królów zachwyca rozmiarami, wspaniałą lokalizacją i pięknem zdobień.



Uplisciche

Dmanisi

Pośród ruin tego miasta-fortecy odnaleziono skamieniałości czaszek i szczęk istoty człekokształtnej, znanej jako *Homo georgicus*, sprzed 1,8 mln lat!

Wardzia

Miasto-klasztor zostało wydrążone w skale do wysokości 1300 m n.p.m. Pierwotnie kompleks składał się z ponad 3000 pomieszczeń na

13 poziomach. Do dziś zachowało się ponad 250 komnat oraz fragmenty sieci tuneli i systemu wodno-kanalizacyjnego.

Najciekawsze muzea

Muzeum Sztuki Gruzji w Tbilisi

Przechowywane są tu tak cenne eksponaty, jak złoty krzyżyk królowej Tamary (XII w.) czy Tryptyk Chachulski wykuty w XII w. w szczerym złocie. Warty odwiedzenia jest również dział malarstwa, prezentujący m.in. prace gruzińskiego prymitywisty Nika Pirosmanaszwilego.

Gruzińskie Muzeum Narodowe w Tbilisi

Na bogate zbiory placówki - ok. 10 tys. eksponatów - składają się przedmioty przybliżające dzieje ziem gruzińskich od paleolitu aż po współczesność. Można tu zobaczyć m.in. pochodzące z Kolchidy klejnoty liczące sobie kilka tysięcy lat.

Narodowe Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Gori

W zbiorach placówki znajdują się m.in. narzędzia rolnicze z wczesnej epoki brązu, dokumenty pochodzące z IX-XI w., a także eksponaty związane z gruzińską kulturą, muzyką, architekturą itd.

Muzeum Stalina w Gori

To kontrowersyjne muzeum gromadzi pamiątki po jednym z najsympatyczniejszych Gruzinów. Można tu zobaczyć np. jedną z dziewięciu pośmiertnych masek Stalina, prezenty, które wódz otrzymał z okazji swoich 70. urodzin, czy jego zestaw do golenia. Obok budynku muzeum stoi 84-tonowy wagon pociągu, którym Stalin podróżował m.in. na konferencję w Jałcie.

Muzeum Sztuki Adżarii w Batumi

Na parterze tej placówki umieszczono galerię sztuki współczesnej z regionu Adżarii, natomiast na pierwszym piętrze można obejrzeć obrazy z XIX i XX w.

Cuda natury

Park Narodowy Kolcheti

Warto go odwiedzić ze względu na jezioro Paliastomi, bagna Imanti oraz porastający podmokłe tereny las Kolcheti. Strefa przybrzeżna parku stanowi część jednego z głównych szlaków migracji ptaków do Afryki i Eurazji.

Park Narodowy Mtirala

Niewielki park obejmuje zachodni kraniec Gór Mescheckich, z malowniczymi lasami mieszanymi, dzikimi zakątkami i wodospadami. Rosną tu liczne trzeciorzędowe gatunki reliktowe (obszar ten uniknął zlodowacenia) oraz endemiczne dla Kaukazu.

Park Narodowy Bordżomi-Charagauli

Park obejmujący część Małego Kaukazu jest jednym z największych parków narodowych w Europie - chroni ponad 76 tys. ha pierwotnego lasu oraz górskich i wysokogórskich łąk. Tereny te stanowią też wspaniały region trekkingowy.

Wody mineralne z Bordżomi

Lecznicze gazowane wody mineralne pochodzenia wulkanicznego odkryto w Bordżomi już w XIX w. Poleca się je osobom ze schorzeniami sercowo-naczyniowymi, żołądka i dwunastnicy czy zagrożonym osteoporozą. Pomagają też wyeliminować skutki nadmiernego spożycia alkoholu, czyli - mówiąc krócej - to najlepszy lek na kaca.

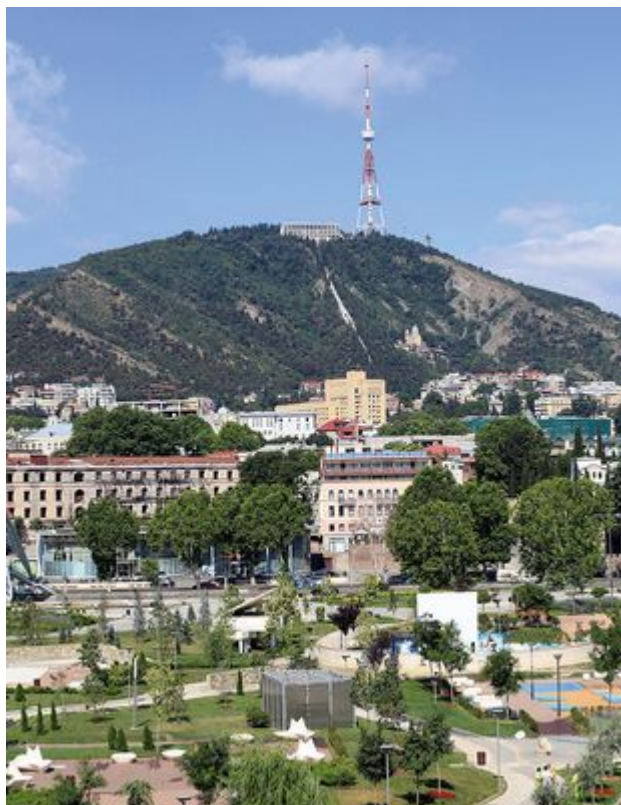


Wody mineralne z Bordzomi

Niezapomniane widoki

Góra Mtacminda w Tbilisi

Ze Świętej Góry roztacza się wspaniały widok na stolicę Gruzji. Najpiękniej jest tu wieczorem, gdy na niebie pojawiają się gwiazdy – jak powiedział pewien fiński dziennikarz: „wygląda to tak, jakby gwiazdy schodziły spać do Tbilisi”.



Góra Mtacminda w Tbilisi

Signagi

„Miasto zakochanych” to jeden z najbardziej malowniczych zakątków Kachetii; szczególnie uroczo wygląda nocą. Na dodatek Signagi leży na wzniesieniu, z którego otwiera się przepiękny widok na Równinę Alazańską. To doskonałe miejsce na romantyczny weekend.



Signagi

Wielki Kaukaz

Wielu turystów i podróżników przyjeżdża do Gruzji przede wszystkim po to, by wędrować po wspaniałych górach Kaukazu (lub by przynajmniej popodziwiać je z łatwiej dostępnych miejsc). Jedne z najpiękniejszych kaukaskich krain Gruzji – Swanetia i Tuszetia – słyną nie tylko z zachwycającej przyrody i zapierających dech widoków, ale i ze średniowiecznych wiejskich twierdz i wież obronno-mieszkalnych, w których miejscowa ludność chroniła się podczas najazdów nieprzyjaciół. Także inne rejony Wielkiego Kaukazu godne są najwyższej uwagi. Najwięcej osób odwiedza miasteczko Kazbegi (in. Stepancminda), by zobaczyć „ikoniczny” widok kościółka Cmindza Sameba na tle zaśnieżonego (także latem) pięcioletniego Kazbeka.







Informacje praktyczne



Przed wyjazdem

Wybór czasu podróży

Do Gruzji warto wybrać się właściwie w dowolnym okresie - Gruzini często powtarzają, że Gruzja to raj, więc pora roku nie ma większego znaczenia, zawsze jest pięknie! Nad Morzem Czarnym najprzyjemniej jest w sezonie letnim, od czerwca do października, kiedy temperatury powietrza sprzyjają morskim kąpielom (warto jednak zwrócić uwagę,

że maksymalne temperatury roczne występują w lipcu, wtedy też na wybrzeżu, gdzie panuje klimat subtropikalny, jest rzeczywiście parno i duszno).

Także w góry, zwłaszcza te wyższe, warto wybrać się późnym latem lub jesienią – kolory są wtedy najładniejsze, powietrze przejrzyste, dni wciąż długie, a pogoda stosunkowo stabilna.

Zwiedzającym wyłącznie zabytki kultury i sztuki polecamy wiosnę, a także koniec lata i miesiące jesienne.

Z całą pewnością ciekawe okaże się również odwiedzenie Gruzji w czasie obchodzonych wg kalendarza juliańskiego świąt kościelnych: Nowego Roku, Wielkanocy czy Bożego Narodzenia (niezwykła świąteczna procesja Alilo), a także typowo gruzińskich świąt, jak chociażby festiwal Tbilisoba w stolicy.

Książka w podróży

- ◆ *Adibas*, Z. Burczuladze, Wyd. Claroscuro, 2011 – powieść współczesnego gruzińskiego pisarza
- ◆ *Dobre miejsce do umierania*, W. Jagielski, Wyd. W.A.B., 2005 – zapis reporterskich wypraw na Kaukaz i Zakaukazie
- ◆ *Gaumardžos*, A. Dziewit-Meller, M. Meller, Wyd. Świat Książki, 2011 – nietypowy przewodnik po Gruzji
- ◆ *Gruzja nieznana*, P. Hlebowicz, D. Kolbaia, P. Warisch, Wyd. Rafael, 2011 – album prezentujący wspólne losy Gruzinów i Polaków
- ◆ *Toast za przodków*, W. Górecki, Wyd. Czarne, 2010; *Planeta Kaukaz*, W. Górecki, Wyd. Czarne, 2010; *Abchazja*, W. Górecki, Wyd. Czarne, 2013 – reportaże z Kaukazu Południowego i Północnego
- ◆ *Toasty gruzińskie*, G. Maglakelidze, Wyd. Marani, 2010 – przykłady tradycyjnych gruzińskich toastów
- ◆ *Tradycyjna kuchnia gruzińska*, J. Kiładze, Wyd. REA, 2011 – praktyczne porady i przepisy na gruzińskie dania



Krajobraz Adzarii

Co zabrać w podróż?

- ◆ podstawowe środki higieniczne
- ◆ krem do opalania z filtrem UV (minimum 30 SPF)
- ◆ lekkie nakrycie głowy
- ◆ okulary przeciwsłoneczne
- ◆ apteczkę z podstawowymi lekami
- ◆ komplet lekkich, przewiewnych długich ubrań – lepiej sprawdzają się przy wysokich temperaturach niż skąpe stroje i chronią skórę przed promieniami słonecznymi
- ◆ kurtkę przeciwdeszczową – przyda się na wybrzeżu, gdzie panuje bardzo wilgotny klimat, a także w górach, gdzie pogoda bywa zmienna
- ◆ płaską saszetkę biodrową (chowaną pod ubraniem) na pieniądze i podstawowe dokumenty
- ◆ prześcieradło do śpiwora (najlepsze będzie jedwabne) – przydatne zwłaszcza w tanich hotelach, gdzie można mieć

zastrzeżenia co do czystości pościeli

- ◆ klapki pod prysznic
- ◆ sandały
- ◆ solidne buty na twardej podeszwie, a także karimatę, kartusz gazu z palnikiem, menażkę, scyzoryk, latarkę, kompas, dokładne mapy - gdy planuje się wyprawy na obszary stepowe i przez górskie bezdroża
- ◆ kserokopię paszportu i polisy ubezpieczeniowej (schowane w innym miejscu niż oryginały)
- ◆ zapasową kartę pamięci i akumulatory do aparatu fotograficznego - bez trudu można je kupić w największych miastach, ale na prowincji już nie

Od późnej jesieni do wczesnej wiosny mamy szansę być jednymi z niewielu turystów, co skutkuje jeszcze większą gościnnością, a co za tym idzie - możliwością lepszego poznania kultury Gruzinów, zwłaszcza w okresie świątecznym.

Źródła informacji

W ostatnim czasie na polskim rynku pojawiło się sporo **publikacji** dotyczących Gruzji i całego Kaukazu Południowego (zarówno przewodników, jak i bardziej ambitnych, by wymienić tylko znakomity *Toast za przodków* Wojciecha Góreckiego). Równie szeroki jest wybór przewodników angielskojęzycznych - najpopularniejszą pozycją jest *Georgia, Armenia & Azerbaijan* wydawnictwa Lonely Planet (2012 - czwarte wydanie). Z czystym sumieniem można polecić przewodnik Rogera Rosena *Georgia: Sovereign country of the Caucasus* (Odyssey, 2004) oraz publikację *Walking in the Caucasus* Petera Nasmytha. Przygotowując się do wycieczki, można też zajrzeć do artykułów na portalu Wikitravel dotyczących poszczególnych miast i regionów Gruzji.

W antykwariatach oraz na stoiskach z używanymi książkami, zarówno w Polsce, jak i w samej Gruzji, można pytać o rosyjskojęzyczne przewodniki z czasów Związku Radzieckiego, które dosyć dobrze przedstawiają zabytki i historię tych krajów z epoki przedsowieckiej. Wśród tych pozycji zdecydowanie wyróżniają się książki moskiewskiego wydawnictwa Iskusstwo: *Tbilisi, Mccheta* (Moskwa 1981) N. Dzanberidzego i K. Matczabelego oraz *Pamiętniki Wschodniej Gruzji* (Moskwa 1983) P. Zakaraja - obie bogato ilustrowane.

Wybór **map** również prezentuje się dosyć dobrze - w większości księgarni podróżniczych dostępne są mapy Południowego Kaukazu wydawnictw Freytag & Berndt lub Gizi Map w skali 1 : 1 000 000, wystarczające do zaplanowania podróży. Odrobinę dokładniejsze są mapy kanadyjskiego wydawnictwa International Travel Maps (www.itmb.com): *Georgia* (1 : 625 000) - dostępne w sklepach internetowych oraz na miejscu, w gruzińskich księgarniach z pozycjami w języku angielskim. Najlepszą jednak propozycją jest mapa Kaukazu (wydanie drugie z 2007 r.) niemieckiego wydawnictwa Reise Know-How Verlag, w skali 1 : 650 000, wydrukowana na specjalnym papierze odpornym na zniszczenia. Mapa dostępna jest w internecie na stronie www.reise-know-how.de oraz w niektórych księgarniach.



Gruziński antykwariat

Podróżnicy wybierający się w wysokie góry lub inne trudno dostępne regiony mogą się skontaktować z gruzińską firmą geodezyjno-kartograficzną Geoland z siedzibą w Tbilisi (www.geoland.ge; tel.: + 995 32 921191, 922553), by zamówić szczegółową mapę danego regionu w wersji elektronicznej lub papierowej (mapy można również ściągnąć ze strony internetowej Geolandu). Od jakiegoś czasu można kupić w Polsce (w Sklepach Podróżnika) wydawane przez Geoland turystyczne mapy Kaukazu w skali 1:50 000. Seria liczy kilkanaście arkuszy i poza gruzińską częścią Wielkiego Kaukazu obejmuje też rejon PN Bordzomi-Charagauli.

W 2013 r. ukazała się też ciekawa, ładnie wydana mapa gruzińskiego Kaukazu *Georgian Caucasus trekking map*, kooperacji wydawnictw Terra Quest i Express Map. Na laminowanym arkuszu znalazły się mapy najbardziej atrakcyjnych regionów Wielkiego Kaukazu - Swanetii (1:75

000), okolic Kazbeka (1:50 000) oraz Tuszetii i Chewsuretii (1:110 000).

Wobec takiej liczby współczesnych wydawnictw, już tylko dla porządku przywołać należy „przedpotopowe” topograficzne mapy wydawane za czasów ZSRR – arkusze tych map (1:50 000), pokrywające całe terytorium Gruzji (łącznie z Abchazją), są dostępne np. na stronie www.maps.vlasenko.net.

Szeroki wybór bezpłatnych map turystycznych wydanych przez Departament Turystyki Ministerstwa ds. Rozwoju Ekonomicznego Gruzji oferują także działające w wielu miastach biura informacji turystycznej.

Niestety, w Polsce wciąż brak jest jakichkolwiek **publikacji słownikowych**, a także rozmówek polsko-gruzińskich. Podróżnicy znający język angielski mogą spróbować poszukać w polskich księgarniach lub – z większą szansą na sukces – w sklepach internetowych (www.amazon.com, www.worldlanguage.com) słownika *Georgian-English / English-Georgian Dictionary and Phrasebook* (ok. 15 USD, często w ofercie promocyjnej wraz z mapą wydawnictwa International Travel Maps) autorów N. Awde i T. Kitariszwiliego. Ponadto dostępny jest też duży słownik gruzińsko-angielski i angielsko-gruziński, jednak jako przeznaczony dla odbiorcy gruzińskiego nie podaje on wymowy słów gruzińskich, co znacznie obniża jego wartość użytkową dla turysty z Polski. Podstaw języka gruzińskiego możemy także nauczyć się przy pomocy *Beginner's Georgian* D. Kiziria (wyd. Hippocrene Books, 2009).

Formalności

Od połowy 2005 r. Gruzja zniosła obowiązek wizowy dla obywateli Unii Europejskiej, a od 2011 r. Polakom do przekroczenia gruzińskiej granicy wystarcza **dowód**

osobisty. Jeśli zdecydujemy się na skorzystanie z paszportu, warto pamiętać, że powinien być on ważny przez minimum sześć miesięcy. Legalny pobyt na terenie kraju może trwać do 360 dni. Wydłużenie tego okresu nie nastręcza problemów: w tym celu należy zgłosić się do Ambasady Gruzji w Warszawie lub do Departamentu Konsularnego MSZ Gruzji (Tbilisi, ul. Cytadzi 3).

Przed wyjazdem warto wykupić **ubezpieczenie** kosztów leczenia w jednej z polskich firm ubezpieczeniowych – typowa składka ubezpieczenia obejmującego koszty leczenia do 25 tys. EUR oraz ubezpieczenie OC do 20 tys. EUR, a także NNW do 3,5 tys. EUR powinna kosztować ok. 70 zł.

Placówki dyplomatyczne

◆ **Ambasada Gruzji w Warszawie**, ul. Berneńska 6, Warszawa; tel.: + 48 22 6166221 / 22 / 25, warsaw.emb@mfa.gov.ge, www.poland.mfa.gov.ge

◆ **Ambasada Polski w Tbilisi**, ul. Braci Zubalaszwili 19; tel.: + 995 322 920398; **Referat Konsularny Ambasady**, tel.: + 995 322 936236; tbilisi.amb.sekretariat@msz.gov.pl, www.tbilisi.polemb.net

Gruzińskie **przepisy celne** są zbliżone do powszechnych standardów. Gruzja nie wprowadziła też specjalnych ograniczeń związanych z przywozem i wywozem pieniędzy. Natomiast przemyt lub posiadanie na terenie Gruzji najmniejszej nawet ilości narkotyków lub środków psychotropowych podlega surowej karze w ciężkich warunkach. Miejscowy kodeks karny jest zbliżony do obowiązujących w Europie, jednak standard aresztów jeszcze dalece odbiega od „europejskiego poziomu”.

Gruzja w internecie

Portale informacyjne

◆ **po polsku** – www.new.org.pl, www.osw.waw.pl

◆ **po angielsku** - www.civil.ge, www.eurasianet.org,
www.georgiatimes.info

◆ **po rosyjsku** - www.newsgeorgia.ru, www.apsny.ge,
www.kavkasia.net

Inne

◆ www.apa.gov.ge - administracja obszarów chronionych, po angielsku i gruzińsku

◆ www.georgia.travel - internetowy przewodnik po Gruzji, po angielsku

◆ www.kaukaz.net - publicystyka, fotoreportaże, informacje o ciekawych wydarzeniach związanych z Kaukazem, zwłaszcza Północnym, po polsku

◆ www.kaukaz.pl - kompendium wiedzy o Kaukazie, obowiązkowa lektura dla każdego zainteresowanego tym regionem, po polsku

◆ www.niemowlak.kaukaz.net - dla wszystkich rozważających podróż na Kaukaz z dzieckiem, po polsku

◆ www.radiownet.pl/etery/kaukazwnet - audycje radiowe o Kaukazie, po polsku

◆ www.wakacje.kaukaz.pl - wyprawy na Kaukaz, oferty biur podróży, po polsku



Dojazd

Do Gruzji można dostać się na kilka sposobów - wybór najdogodniejszego uzależniony jest oczywiście od czasu oraz środków finansowych, jakimi dysponujemy, jednak najtańszą i najszybszą opcją jest podróż samolotem. Wjazd na terytorium Gruzji drogą lądową dla obywateli polskich możliwy jest od strony Turcji, Armenii, Rosji oraz Azerbejdżanu.

Samolotem

Hitem wśród polskich podróżników są tanie loty proponowane od niedawna przez węgierskiego przewoźnika Wizz Air. Za przelot w jedną stronę z Warszawy bądź Katowic do Kutaisi (ok. 3 godz.) trzeba zapłacić średnio 200-400 zł, choć przy licznych promocjach (i w wybranych terminach) ceny spadają czasem o połowę. Należy pamiętać, że w podstawową cenę wliczony jest tylko mały bagaż podręczny, za duży bagaż podręczny lub bagaż rejestrowany trzeba uiścić osobną opłatę. Można pokusić się także o sprawdzenie cen tanich połączeń z bądź co bądź niedalekiego Kijowa do Kutaisi. Szczegóły na stronie: www.wizzair.com.

Z kolei LOT oferuje bezpośrednie połączenie między Warszawą i Tbilisi (ok. 3,5 godz.) realizowane w różne dni tygodnia, latem niemal codziennie. Standardowa cena w obie strony przy rezerwacji z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem wynosi ok. 1400 zł, warto jednak śledzić promocje, czasem można kupić bilety dużo taniej. Więcej na stronie: www.lot.com.

Stosunkowo tanie są loty lotewskiego przewoźnika Air Baltic przez Rygę – zob. www.airbaltic.com. Warto również sprawdzić połączenia z przesiadką w innych miastach europejskich (Monachium, Sztambuł, Praga, Wiedeń, Londyn), ponieważ często można trafić na promocyjne ceny lotów np. z niemiecką Lufthansą (www.lufthansa.com) czy tureckimi Turkish Airlines (www.turkishairlines.com).

Gruzińskie przejścia graniczne

Rosja - Gruzja

Jedynym przejściem granicznym Stepancminda (Kazbegi) / Wierchnyj Las jest obecnie otwarte, ale ze względu na napięte stosunki gruzińsko-rosyjskie może zostać w przyszłości ponownie zamknięte, podróżującym zaleca się więc zweryfikowanie tej informacji przed wyjazdem.

Armenia - Gruzja

- ◆ Sadachlo/Bagrataszen (południowo-wschodnia Gruzja), odległość do Tbilisi – 90 km
- ◆ Bawra (południowa Gruzja), odległość do Tbilisi – 330 km, do Achalkalaki – 40 km

Azerbejdżan - Gruzja

- ◆ Lagodechi/Codna (wschodnia Gruzja), odległość do Tbilisi – 170 km, do Telawi – 50 km
- ◆ Red Bridge (południowo-wschodnia Gruzja), odległość do Tbilisi – 70 km
- ◆ Wachtangisi (południowa Gruzja), odległość do Tbilisi – 60 km, do Gardabani – 20 km

Turcja - Gruzja

- ◆ Sarpi (zachodnia Gruzja), odległość do Tbilisi – 400 km, do Batumi – 15 km
- ◆ Vale (południowo-zachodnia Gruzja), odległość do Tbilisi – 300 km, do Achalciche – 30 km

Pociągami i promem

Istnieją dwie możliwości dotarcia do Gruzji drogą morską. Pierwsza to przejazd koleją do Odessy lub na Krym, a następnie rejs promem/wodolotem do jednego z gruzińskich portów - Poti lub Batumi (ok. 165 USD). Druga to podróż promem z rosyjskiego Soczi także do Poti i Batumi. Przy wyborze tej opcji należy się jednak liczyć z tym, że w Soczi, podczas zakupu biletów, policja zapewne dopatrzy się braku czegoś ważnego w papierach (jedyne ratunek to próba polubownego załatwienia sprawy, zwykle ok. 15 USD za osobę). Minusem tego typu podróży jest dosyć wysoki koszt oraz mała liczba połączeń.



Autobusem

Sposób dla wytrwałych podróżników dysponujących dużą ilością czasu oraz umiarkowanym (choć w niektórych wariantach również niebagatelnym) budżetem. Przejazd na

trasie „dowolne miasto Polski” - Tbilisi przewiduje przesiadki we Lwowie, Czerniowcach, Suczawie, Bukareszcie i Stambule (wariant „wschodni” z przejazdem przez Ukrainę) lub Budapeszcie, Bukareszcie i Stambule (wariant „zachodni”). Kursy z Przemyśla do Lwowa obsługuje np. przemyski PKS (www.pks-przemysl.pl). We Lwowie musimy złapać autobus lub pociąg do Czerniowców, skąd kursują autobusy do Suczawy. Wariant budapesztański jest mniej kłopotliwy, ale droższy - do stolicy Węgier dojedziemy pociągiem z Warszawy, a także pociągiem (dostępna tylko kuszетка) lub autobusem (np. firmy OrangeWays) z Krakowa. Z Budapesztu nietrudno dostać się do Bukaresztu (pociągi, autobusy).

Zarówno z Suczawy, jak i z Bukaresztu kursują bezpośrednio autokary do Stambułu. Trasa z Suczawy obsługiwana jest przez firmę Toros (tel.: + 40 230 210837, język rumuński lub rosyjski, wyjazd rano z dworca autobusowego). Z Bukaresztu nad Bosfor kursuje kilka firm: wspomniana wyżej Toros (tel.: + 40 212 231898, + 40 213 359656), Öz Troy (tel.: + 40 213 187920), Murat (tel.: + 40 212 249293) lub Star Turizm (tel.: + 40 213 187921, 213 160794). Autokary odjeżdżają z dworców oddalonych od centrum miasta (m.in. Filaret), jednak firmy przewozowe mają swoje biura zarówno na dworcach, jak i bliżej centrum - w sąsiedztwie dworca kolejowego Gara de Nord. Wystarczy zgłosić się do biura, a stamtąd zostaniemy przewiezieni firmowym busem na miejsce odjazdu autokaru. Czas przejazdu to ok. 12-15 godz. Alternatywą jest ekspres z dworca Gara de Nord w Bukareszcie do Stambułu (odjazd w godzinach południowych, czas przejazdu ok. 23 godz.).

Autobusy z Bukaresztu przyjeżdżają do Stambułu na jeden z dworców w dzielnicy Aksaray. W tej dzielnicy znajduje się również dworzec Emniyet (Emniyet Otogarı), z którego w porze wieczornej odjeżdżają dalekobieżne autobusy do

Tbilisi (Tiflis). Do stolicy Gruzji możemy pojechać z przewoźnikami: Öz Gulhan (tel.: + 90 212 6332751, 5881268), Ika Turizm (tel.: +90 212 6322999), Mahmud Tur oraz Nugo Turizm. Wszystkie autobusy do Gruzji mają podobny standard (dość wysoki), wszystkie wyjeżdżają wieczorem i wszystkie oferują usługę w tej samej cenie.

Jeżeli do Sztambułu przyjedziemy pociągiem, to po wyjściu z dworca kolejowego należy wsiąść do tramwaju (kierunek w lewo) i wysiąść na szóstym przystanku. Stąd do dworca Emniyet jest 10 min spacerem. Zeton umożliwiający wejście na peron kupić można w budce przy dworcu oznaczonej napisem „Jeton Gişesi” (ok. 1 USD).

Uwaga: od 10 kwietnia 2014 r. niemożliwe będzie kupienie wizy tureckiej (także tranzytowej) na granicy. Osoby planujące przejazd przez Turcję powinny postarać się o wizę przed wyjazdem - w ambasadzie Turcji w Warszawie, lub kupić ją za pośrednictwem elektronicznego systemu Evisa (<https://www.evisa.gov.tr/en>).

Wjazd do Osetii Południowej - stanowczo odradzamy!

Sytuacja w tym regionie zmieniła się po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w sierpniu 2008 r. Od tego momentu wojska rosyjskie wraz z siłami separatystów kontrolują terytorium dawnego Autonomicznego Obwodu Południowej Osetii. Wzdłuż nieuznawanych przez Gruzję i międzynarodową społeczność granic nadal zdarzają się incydenty z użyciem broni palnej oraz porwania.

Wjazd na teren Osetii Południowej z terenów podlegających rządowi w Tbilisi jest praktycznie niemożliwy dla cudzoziemców. Planujący dotarcie do tego regionu z Rosji muszą pamiętać, że zgodnie z gruzińskimi przepisami przekraczanie granicy Osetii Południowej od tej strony jest nielegalne. Jeśli więc w naszym paszporcie znajdą się ślady pobytu w tym regionie, w przyszłości może być to źródłem nieprzyjemności przy próbie wjazdu na teren Gruzji. Polskie MSZ odradza wizyty w Osetii Południowej, jednocześnie podkreślając, że możliwości opieki konsularnej nad obywatelami polskimi tam przebywającymi są bardzo ograniczone.



Przełęcz Goderdzi - najwyższy punkt na starej drodze do Batumi

Ponieważ przejazd autokarem ze Stambułu do Tbilisi trwa ok. 40-45 godz., należy być zaopatrzonym w dobra konsumpcyjne bądź też w odpowiednią kwotę tureckich lirów, gdyż autokar zatrzymuje się co ok. 2-3 godz. na specjalnych stacjach serwisowych, gdzie w ciągu 15-30-minutowego postoju można zjeść posiłek w restauracji (za ok. 7 TRL, tj. ok. 5 USD).

Przed kupnem biletu warto spytać personel biura turystycznego o czas postoju na granicy turecko-gruzińskiej - w związku z wymianą kadry w gruzińskich służbach granicznych czas odprawy autokaru może wydłużyć się do nawet do ok. 12 godz. W takiej sytuacji korzystniej jest kupić bilet jedynie do Batumi, na granicy natomiast „porzucić” autokar, przekroczyć ją pieszo i wsiąść do jednej z marszrutek (mikrobusów) jadących do Tbilisi.

Samochodem

Dojazd do Gruzji przez Rosję jest obecnie możliwy, ale z powodu niestabilnych stosunków między Gruzją a Rosją, może się to w każdej chwili zmienić. Jeśli planujemy podróż do Gruzji samochodem, bezpieczniej wybrać opcję dosyć długiej, okrężnej drogi przez Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Turcję. Jednak jest to dużo dłuższa trasa (ok. 3300-3700 km).



Przejście graniczne w Sarpi

Powrót

Najwygodniejszy i najszybszy jest powrót bezpośrednim samolotem na trasie Kutaisi - Warszawa/Katowice, Tbilisi - Warszawa lub z sąsiedniej Armenii: Erywań - Warszawa.

Autokary odjeżdżają z Tbilisi ze zlokalizowanego we wschodniej części miasta dworca Ortaczala (firmy przewozowe: Öz Gulhan, tel.: + 995 32 752587; Ika Turizm, tel.: + 995 32 754179; Mahmud Tur, tel.: + 995 32 722546). Jeżeli kończymy podróż po Zakaukaziu pod granicą turecką (Batumi, Sarpi), można złapać jeden z autokarów jadących ze stolicy lub przejść pieszo przez granicę i minibusem lub taksówką dojechać do tureckiej miejscowości Hopa (20 min), z której kursują autobusy do Stambułu (m.in. firmy Metro, tel.: + 90 466 3514242, 22 godz.).

Do Stambułu autokary przyjeżdżają na główny dworzec autobusowy, oddalony od centrum miasta o 10 km, dlatego chcąc dostać się do centrum (gdzie znajdują się biura firm przewozowych oferujących transport do Rumunii, a także dworzec kolejowy), należy wysiąść z autokaru przy przeprawie promowej Harem, przepłynąć promem przez Bosfor i, decydując się na dalszą podróż autokarem, wsiąść do tramwaju przy dworcu kolejowym. Biura znajdują się przy piątym przystanku od dworca w dzielnicy Laleli. Biuro Toros oferuje przejazdy do Suczawy (16 godz.) i Bukaresztu (tel.: + 90 212 5203041; odjazd w godzinach południowych).

Na miejscu

Komunikacja

Transport publiczny między miastami opiera się na autobusach i marszrutkach (mikrobusach). **Marszrutki** są szybkie i – w porównaniu do innych środków transportu – najtańsze. Ceny biletów nie nadszarpną nawet bardzo skromnego budżetu. Ich zaletą jest także dość gęsta sieć połączeń. Wadą marszrutek jest natomiast to, że bardzo

często są niemożliwie wręcz zatłoczone, zwłaszcza na trasach, gdzie kursów jest mniej. Kierowca zabiera wtedy wszystkich chętnych. W marszrutkach panuje też czasem specyficzna, „rodzinna” atmosfera – łatwo zaczyna się rozmowy, co jakiś czas kierowca zarządza postoje „na papierosa” (podczas których np. idzie na zakupy), zdarza się też – głównie na górskich trasach – że do dojechania gdziekolwiek potrzebna jest aktywna pomoc pasażerów, np. gdy samochód „słabnie” na podjazdach i trzeba wysiąść, by mógł pokonać wzniesienie bez obciążenia, lub wypchnąć pojazd z potoku. Dużą zaletą marszrutek jest to, że kierowca może zatrzymać się praktycznie w każdym miejscu, wystarczy, iż uprzedzimy go, że chcemy wysiąść. Analogicznie przy wsiadaniu: wystarczy wystawić rękę, a kierowca zatrzyma się; można oczywiście wsiadać na przystankach i dworcach. Częstotliwość kursowania marszrutek jest różna, najwięcej znajdziemy ich na głównych trasach, np. do Gori, Kutaisi i Batumi, najmniej np. do Chewsuretii. Do Omalo w Tuszetii transport publiczny nie dociera wcale.

Z Tbilisi, z dworca Ortaczala, odjeżdżają minibusy do Erywania i Spitaka w Armenii, a także do rozmaitych miast w Kachetii. Stąd wyruszają też dalekobieżne **autobusy** do Baku i miast tureckich: Sambułu, Ankary, Trabzonu. Jest stąd też połączenie do Teheranu. Z dworca Didube marszrutki wyjeżdżają do Achalciche, Bordżomi, Zestaponi, Kaspi, Gori, a także w góry – do Kazbegi i Szatili.



Sieć kolejowa w Gruzji nie jest najlepiej rozwinięta. **Pociągi** w większości nie zachęcają do podróży, z pewnymi wyjątkami, takimi jak kursujący codziennie pociąg relacji Tbilisi - Batumi (do wyboru wagon z miejscami siedzącymi i 4-osobowe kuszetki). Wyjeżdża on późno wieczorem z Tbilisi i wcześniej rano dociera do Batumi, i podobnie w drugą stronę. Planując przejazd tą trasą, zdecydowanie warto dołożyć kilka lari i odbyć podróż w naprawdę komfortowych warunkach. Dużą popularnością cieszą się kolejowe połączenia Tbilisi - Erywań oraz Tbilisi - Baku, a także wygodne nocne połączenie Tbilisi - Zugdidi. Plusem gruzińskich pociągów jest ich czasami wręcz niewiarygodnie niska cena.

Wiele atrakcji turystycznych jest trudno dostępnych, jeżeli poruszamy się komunikacją publiczną, dlatego w niektórych miejscach warto rozważyć wypożyczenie **samochoду**. Szosy w Gruzji na głównych trasach są

remontowane, podróż nimi nie powinna nastroić trudności, jednak do niektórych popularnych wśród turystów miejsc prowadzą wyboiste i czasem – np. w Tuszetii – niebezpieczne drogi, po których można poruszać się jedynie pojazdem z napędem na cztery koła. Większość wypożyczalni dysponuje takimi autami. Również policja drogowa nie zniechęca – nie ma mowy o łapówkach. Jeżeli nie złamiemy przepisów, policja nie zatrzyma nas do rutynowej kontroli.

To, co może odstraszyć obcokrajowców od prowadzenia w Gruzji, to dosyć daleko posunięty brak respektowania zasad ruchu drogowego. Gruzini znani są ze swojej brawurowej jazdy, nie potrafią trzymać się jednego pasa, wyprzedzają na trzeciego, a czasem i na czwartego, na wąskich drogach, na zakrętach, w górach. Nikt nie patrzy w lusterka, manewry są (na szczęście) sygnalizowane klaksonem. Do tego dochodzą piesi, którzy przekraczają ruchliwe, kilkupasmowe drogi w zasadzie wszędzie (w końcu co za różnica gdzie, skoro kierowcy nie zatrzymują się przed pasami), a poza centrami większych miast, także krowy i inne zwierzęta domowe wałęsające się po ulicach. Jeśli chcemy oszczędzić sobie ewentualnego stresu, dobrym wyjściem jest wynajęcie samochodu wraz z kierowcą.

Taksówki są w Gruzji o wiele tańsze niż w Polsce i jest ich wszędzie pełno. Aby uniknąć nieporozumień, nawet w przypadku krótkich tras po mieście, cenę lepiej ustalić przez wejściem do samochodu. Gruzini to uczciwa nacja, najczęściej nie próbują w żaden sposób naciągać obcokrajowców, ba, często obrażają się za próby zapłacenia więcej, niż to było ustalone, ale jak wszędzie, taksówkarze to trochę inna historia.

W Gruzji można próbować też podróży **autostopem**, aczkolwiek nie jest on zbyt popularny. O wiele częściej możemy spotkać się z propozycją **podwózki** w zamian za

dorzucenie się do zakupu benzyny. Nieraz ludzie jadący w danym kierunku szukają towarzyszy podróży w okolicach miejsc, skąd ruszają marszrutki. Jest to szybki i tani sposób dostania się do celu.

Noclegi

Baza noclegowa jest w Gruzji dobrze rozwinięta, czasy, gdy znalezienie niskobudżetowego hotelu nastęrczało podróżnikom problemów, minęły bezpowrotnie. Wymieniane w starszych przewodnikach kłopoty z ciepłą wodą i elektrycznością również należą do przeszłości. Jedynie w oddalonych od cywilizacji małych wioskach dostęp do nich może być ograniczony do pewnych godzin w ciągu dnia lub mogą pojawiać się przejściowe problemy ze względu np. na niesprzyjające warunki pogodowe.

Większe i bardziej turystyczne miejscowości oferują pełną gamę noclegów o zróżnicowanym standardzie i cenach: od dużych **hoteli** znanych sieci, jak Sheraton i Radisson, po kwatery prywatne i hostele z salami wieloosobowymi. W mniejszych miejscowościach baza noclegowa opiera się głównie na **pokojach gościnnych**, których w ciągu ostatnich kilku lat pojawiło się w Gruzji bez liku. Pokoje gościnne są zazwyczaj najtańszą opcją noclegową. Oczywiście nie należy spodziewać się luksusów, niemniej standard jest zwykle zupełnie przyzwoity. Ceny za taki nocleg są regulowane odgórnie przez Narodową Administrację Turystyki Gruzji wspomagającą właścicieli kwater w rozwoju biznesu. Standardowo więc za sam nocleg w pokoju 2-osobowym zapłacimy 20-25 GEL za osobę, za nocleg wraz z wyżywieniem - 50 GEL. Oczywiście ceny mogą nieco się różnić w zależności od miejsca, standardu, sezonu, a także liczby osób i czasu pobytu. Wszystkie kwatery prywatne oferują także wyżywienie. Warto rozważyć tę opcję, gdyż jest ona zazwyczaj tańsza niż

stołowanie się w restauracjach, posiłki są obfite, a także, co istotne, zwykle serwowane są dania kuchni gruzińskiej.

Podobnie niskie są ceny w jeszcze wciąż nielicznych (poza Tbilisi) **hostelach**. Ceny za łóżko w salach wieloosobowych raczej jednak nie spadają poniżej 15-20 GEL.



Ulica w Batumi

W Gruzji nie brakuje również **kempingów**. Poza małymi wyjątkami, jak np. tereny niektórych parków narodowych, nie istnieją specjalne ograniczenia dotyczące rozbijania namiotów. Podczas wyboru miejsca należy jednak pamiętać o rozsądku. Doświadczenie sugeruje rozbięcie namiotu w pobliżu domostw. Warto poinformować gospodarzy o takim zamiarze, z reguły zgadzają się na rozłożenie namiotu w obrębie prywatnej posesji, dzięki czemu nocleg jest bezpieczny. Zwykle nie wiąże się to z żadną dodatkową

opłatą, co więcej, gospodarze często zapraszają gości nie tylko do stołu, ale również na nocleg do domu.

Wyżywienie

Gruzini lubują się w swojej kuchni, dlatego większość **restauracji** serwuje tradycyjne gruzińskie jedzenie. Jednak i lokalom oferującym dania z innych stron świata (w tym kilku sieciówkom) udało się wejść na tutejszy rynek. W Tbilisi i innych większych miastach w ciągu ostatnich lat powstało wiele nowych punktów gastronomicznych. W mniejszych miejscowościach jest nieco inaczej - często znajduje się tam tylko jadalnia pamiętająca lata 70. XX w., w której menu ogranicza się do chaczapuri nie pierwszej świeżości.

Jeżeli planujemy omijać duże miasta, dobrym pomysłem będzie w miarę możliwości żywienie się w miejscu zakwaterowania oraz zabranie ze sobą akcesoriów niezbędnych do przygotowywania posiłków. Z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły spożywcze nie powinno być problemu, ponieważ handel, w tym produktami spożywczymi, jest z powodu biedy bardzo rozpowszechniony i często sprzedaż nawet niewielkiej ilości ziemniaków z własnego pola jest ważnym zastrzykiem gotówki dla domowego budżetu. W największych miastach funkcjonują **sklepy całodobowe** oraz (równie często) całodobowe **supermarkety** (np. Good Will) z dużym wyborem artykułów zarówno europejskich, jak i krajowych. Niemal na każdym kroku natkniemy się też na mikroskopijne rodzinne sklepiki, warzywniaki itp.

Orientacyjne ceny produktów spożywczych

- ◆ chleb: od 1 GEL
- ◆ mała butelka wody: od 0,3 GEL
- ◆ duża butelka wody: od 0,8 GEL

- ◆ lody: 1-3 GEL
- ◆ tani obiad: 5-10 GEL
- ◆ przeciętny koszt całonocnego wyżywienia: 30-40 GEL

Miejscami, które obowiązkowo należy odwiedzić, są **targowiska**. Można tu spróbować wielu gatunków gruzińskiego sera, owoców i warzyw, a także kupić znakomite gruzińskie wino i wódkę robioną z pozostałości winogron po procesie produkcji wina. Trzeba jednak uważać na produkty łatwo psujące się - mięso i ryby - ponieważ są one z reguły sprzedawane z pogwałceniem wszelkich zasad higieny.

Choć gruzińskie menu obfituje w mięsa, nie ma tu większych problemów z zamówieniem **dań bezmięsnych**, a nawet **wegańskich**. Niektóre restauracje oferują postne menu bez produktów pochodzenia zwierzęcego (Gruzini przechodzą czasem na tego typu dietę ze względów religijnych). Gospodynie w kwaterach prywatnych też zwykle nie wydają się zdziwione prośbą o ugotowanie posiłku bez użycia tych czy innych produktów.



Informator A-Z

Aktywny wypoczynek – Gruzja to raj dla osób lubiących górskie wędrówki. Szczyt Kazbek, górskie szlaki w regionie Swanetii, Tuszetii czy Chewsuretii to nie wszystko, co może zaoferować ten kraj. Mniej znane, a równie piękne są Góry Samsarskie, Góry Kartlijskie czy Góry Mescheckie. Trekking w Gruzji to gwarancja zapierających dech w piersiach widoków. Zimą górskie tereny stają się dodatkowo regionem atrakcyjnym dla narciarzy i amatorów jazdy na desce (bazy sportów zimowych znajdują się m.in. w Gudauri i Bakuriani). W okolicach Stepancminy (Kazbegi), w Chewsuretii czy Tuszetii nie ma najmniejszego problemu z wypożyczeniem konia, dodatkowo na terenie Parków Narodowych Waszlowani i Lagodechi wyznaczone są specjalne trasy do konnych przejażdżek. Warto również

pomyśleć o wypożyczeniu roweru i wycieczce do Kachetii. Gruzja to także doskonałe miejsce do uprawiania raftingu.

Alkohol - Gruzja to kraj słynący przede wszystkim z win. To tu wytworzono pierwsze wina na świecie i to z Gruzji wywodzi się nazwa trunku (po gruzińsku jest to *ghwino*). Często kraj ten kojarzy się również z wysokoprocentową wódką z winogron - czaczą, oraz koniakami. W każdym sklepie spożywczym czy restauracji bez problemu można kupić alkohole wysoko- i niskoprocentowe.



Wino jest wszędzie!

Apteki - Lekarstwa dostępne są w działających niemal na każdym rogu *aptiaki*. Największą siecią aptek jest Aversi-Pharma. W Tbilisi ma ona ok. 30 punktów, większość z nich pracuje przez całą dobę (m.in. al. Dawida Aghmaszenebeli 148A, tel.: + 995 32 250099; ul. Maczabeli 1, tel.: + 995 32 932802). Ponadto na stronie internetowej sieci można

sprawdzić dostępność i ceny leków: www.aversi.ge. Osoby planujące zwiedzanie gruzińskiej prowincji powinny na wszelki wypadek wcześniej zaopatrzyć się w odpowiedni zapas lekarstw i środków opatrunkowych.

Banki i bankomaty - W większych miastach (Tbilisi, Batumi, Kutaisi) nie ma problemu ze znalezieniem banku. Większość placówek jest otwarta w dni robocze w godz. 8.00-17.00 (w sb. 8.00-14.00). Przy każdym banku są bankomaty, z których można wypłacić lari, a także euro i dolary. Bankomaty obsługują wszystkie karty płatnicze i kredytowe (VISA, MasterCard, Visa Electron, Maestro). Z powodu pobieranej przez bank prowizji za wypłatę gotówki, opłaca się podjąć jednorazowo większą kwotę.

Baseny i kąpieliska - Tylko w nielicznych gruzińskich miastach działają pływalnie. Dużą atrakcją są kąpieliska miejskie, np. działające na obrzeżach Tbilisi.

Czas lokalny - W Gruzji od wiosny do jesieni obowiązuje czas letni: GMT (uniwersalny czas średni) + 4 godz., natomiast w pozostałym okresie - czas zimowy: GMT + 5 godz. Wjeżdżając na teren Gruzji, przestawiamy zegarki o trzy godziny do przodu (np. z godz. 12.00 na 15.00).

Święta i dni wolne od pracy w Gruzji

- ◆ Nowy Rok (ახალი წელი) - 1 I
- ◆ Prawosławny Nowy Rok - 14 I
- ◆ Boże Narodzenie (შობა) - 7 I
- ◆ Epifania (ნათლისღება) - 19 I
- ◆ Dzień Matki (დედის სღე) - 3 III
- ◆ Dzień Kobiet (ქალთა დღე) - 8 III
- ◆ Wielkanoc (აღდგომა) - IV/V
- ◆ Dzień Przywrócenia Niepodległości (Dzień Jedności Narodowej) (სახელმწიფოებრივი დამოუკიდებლობის აღდგენის დღე) - 9 IV
- ◆ Dzień Zwycięstwa (გამარჯვების დღე) - 9 V

- ◆ Dzień Niepodległości (დამოუკიდებლობის დღე) - 26 V
- ◆ Mariamoba (odpowiednik katolickiego Wniebowzięcia NMP) (მარიამობა) - 28 VIII
- ◆ Dzień Katedry Sweti Cchoweli w Mcchecie - 14 X
- ◆ Giorgoba (Dzień św. Jerzego) (გიორგობა) - 23 XI

Drogi - Poza głównymi trasami większość dróg jest w kiepskim stanie, zwłaszcza drogi górskie. Warto wziąć to pod uwagę, decydując się na przyjazd do Gruzji własnym samochodem. Część dróg jest otwarta tylko w sezonie (np. zimą nie jest możliwy dojazd do wiosek położonych wysoko w górach Tuszetii czy Chewsuretii) lub jedynie częściowo czynna zimą z powodu spadających lawin i dużych opadów śniegu (np. Gruzińska Droga Wojenna za Przełęczą Krzyżową w stronę Stepancminy). W Gruzji nie brak miejsc, gdzie da się dojechać tylko na rowerze lub autem 4 × 4.

Elektryczność - Z elektrycznością może być problem jedynie w mniejszych wioskach, zwłaszcza tych położonych wysoko w górach. Napięcie elektryczne wynosi 220 V; 50 Hz. Powszechnie używane są wtyczki typu C i C-2. Upraszczając sprawę: napięcie i wtyczki są takie same jak w Polsce, więc nie ma obaw, że jakaś ładowarka nie będzie działać.

Fotografowanie - Nie ma zakazów dotyczących fotografowania. Można robić zdjęcia w cerkwiach (zazwyczaj bez flesza niszczącego freski), zdecydowanie nietaktowne jest fotografowanie podczas nabożeństw. W największych miastach problemów z zakupem kart pamięci oraz innego sprzętu fotograficznego, choć wybór jest zasadniczo mniejszy niż w Polsce, a ceny zazwyczaj są wyższe.

Informacja turystyczna - Profesjonalne biura informacji turystycznej finansowane przez rząd działają w większości

dużych miast Gruzji. Obsługa mówi po angielsku i rosyjsku, czasami też po niemiecku. Każde biuro dysponuje pełną listą miejsc oferujących noclegi w okolicy oraz mapami, tak lokalnymi, jak i z pozostałych regionów kraju. Spis punktów informacji turystycznej wraz z danymi kontaktowymi można znaleźć na stronie www.gnta.ge w zakładce: *About us / Tourist information centers*.

Internet - Kafejek internetowych najwięcej jest w Tbilisi, mniej w pozostałych większych miejscowościach. Ceny nie są wysokie. W stolicy i w innych dużych miastach w niemal każdej restauracji i kawiarni, podobnie jak w większości hoteli i hosteli, działa darmowe Wi-Fi. Bezprzewodowego internetu zazwyczaj nie oferują kwatery prywatne. W niektórych miastach działają miejskie punkty dostępu do Wi-Fi. Sieć często da się złapać także w biurach informacji turystycznej lub zaraz przed nimi. W całym centrum Tbilisi działa miejska sieć *Tbilisi loves you*, ale niestety nie zawsze udaje się z nią połączyć.

Karty płatnicze - Posługiwanie się kartą płatniczą w sklepach, hotelach i restauracjach nie jest rozpowszechnione, poza największymi miastami zwykle niemożliwe.

Kawiarnie - Powstają raczej w dużych miastach - na prowincji i w mniejszych miejscowościach spotyka się je dość rzadko. Jeśli już trafimy do jakiejś kawiarni w Tbilisi czy Batumi, z reguły będzie bardzo czysta, nowoczesna i przyjemna.



Nadmorskie Batumi

Kontakt z krajem – Zabierając ze sobą telefon komórkowy, dobrze jest zapytać przed wyjazdem z Polski o ceny usług w roamingu u poszczególnych gruzińskich operatorów. Po przybyciu na miejsce warto zaopatrzyć się w gruzińską kartę SIM (www.geocell.ge, www.magticom.ge, www.beeline.ge; ceny połączeń do Polski od ok. 20 gr za minutę). W dużych miastach nie ma problemu ze znalezieniem kafejek internetowych oraz Wi-Fi.

Kurorty – W Gruzji nie ma natłoku turystów, wyjątkiem są nadmorskie kurorty w sezonie letnim opanowywane przez rzesze nie tylko Gruzinów, ale również Rosjan, Turków i Ormian. Jeśli chcemy odpocząć nad morzem, powinniśmy się tam udać późną wiosną lub wczesną jesienią – pogoda jest wtedy dobra, a nie ma jeszcze tłumów. Popularne nadmorskie kurorty to m.in. Batumi, Sarpi, Kobuleti, Ureki.

Napiwki – Koszt obsługi najczęściej wliczony jest w cenę posiłku, ale zawsze warto zwrócić uwagę na to, czy w karcie nie ma informacji, że do ceny dań zostanie doliczona jakaś kwota za obsługę (najczęściej 10%). Jeśli jesteśmy zadowoleni z kelnera, w dobrym tonie jest zostawienie dodatkowego drobnego napiwku. Niestety, w Gruzji obsługa klienta jest jeszcze mocno raczkującą dziedziną, kelnerom zazwyczaj się nie spieszy, idąc do gruzińskiej restauracji należy uzbroić się w cierpliwość i spory zapas czasu, gdyż zwykłe podanie kawy może zająć 25 minut. Z drugiej strony trudno się im dziwić: przy pensjach, jakie otrzymują osoby pracujące w restauracjach, mało kto miałby motywację do rzetelnego wypełniania swoich obowiązków.

Niepełnosprawni – Osobom niepełnosprawnym nie będzie w Gruzji łatwo. Na palcach jednej ręki można policzyć hotele i instytucje publiczne posiadające specjalne podjazdy dla wózków inwalidzkich. Również autobusy i inne środki transportu są pozbawione odpowiednich ułatwień.

Paliwo – Ceny paliw są niższe niż w Polsce (ok. 2 GEL za litr). Sieć stacji benzynowych jest dosyć dobrze rozwinięta, braki w zaopatrzeniu mogą wystąpić jedynie na rzadko uczęszczanych trasach i na prowincji.

Pamiątki i prezenty – Z Gruzji warto przywieźć domowej roboty wino – smakuje ono zupełnie inaczej niż to, które dostępne jest w Polsce i produkowane w dużych fabrykach. Lokalne wina i wódki sprzedawane są najczęściej w plastikowych butelkach. Innym pomysłem na prezent jest gruziński deser z orzechów i winogron – *czurczchela*, która bez problemu przetrwa podróż do Polski, albo wyśmienite gruzińskie przyprawy i sosy *tkemali*. Warto również zajrzeć do sklepów muzycznych w poszukiwaniu płyt ze znakomitymi gruzińskimi wielogłosowymi pieśniami ludowymi czy sakralnymi. Można przywieźć z Gruzji krowie rogi – *kanci*, wydrażone i zdobione metalowymi

elementami, używane od wieków do picia wina podczas przyjęć (dostępne w sklepach z pamiątkami, np. przy głównej ulicy Tbilisi – Rustawelego, oraz na ulicznych straganach), gruzińską trójstrunową gitarę panduri (lub jej odmianę, czonguri), wspaniałe kaukaskie dywany oraz charakterystyczne gruzińskie nakrycie głowy – *papachi*, lub skromniejsze – swaneckie czy chevsureckie czapki. Ciekawym pomysłem na prezent są również pięknie zdobione kindżały.



Papierosy – Ceny papierosów w Gruzji są zdecydowanie niższe niż w Polsce. Palenie papierosów to wśród mężczyzn powszechny nałóg. Niestety, pali się często i wszędzie, bez wyjątku, także w restauracjach podczas jedzenia i w zamkniętych pomieszczeniach, samochodach, przy małych dzieciach i kobietach w ciąży.

Parkingi – W Gruzji nie ma zbyt wielu oznaczonych parkingów. Panuje tutaj zasada, że zaparkować można wszędzie, gdzie jest miejsce, choćby na przejściu dla pieszych (o ile oczywiście nie ma wyraźnego zakazu). Aby

parkować w stolicy na wyznaczonych parkingach należy wykupić pozwolenie. Opłata za tydzień wynosi 4 GEL, za rok 50 GEL. Można ją uiścić w każdym banku lub w PayBoxie, czyli automacie do płacenia rachunków. Dodatkowo przy parkingach można spotkać parkingowych w jaskrawych kamizelkach, którzy, najczęściej zupełnie niepotrzebnie, próbują wskazywać kierowcom miejsce do zaparkowania i pomagają z późniejszym wyjazdem. Oczekiwana zapłata za taką usługę to 50 tetri.

Poczta - Urzędy pocztowe w większych miejscowościach są czynne w dni powszednie w godz. 9.00-17.00, w soboty 9.00-14.00 (trzeba się jednak liczyć z tym, że z bliżej nieokreślonych powodów oddział zostanie otwarty później lub zamknięty wcześniej). Skrzynki pocztowe znajdują się prawie wyłącznie w urzędach pocztowych. Kartka pocztowa kosztuje ok. 1-2 GEL. Pocztówki można dostać tylko w najbardziej turystycznych miejscach, najładniejsze znajdziemy przy zabytkach i na Starym Mieście w Tbilisi. Znaczek pocztowy do Polski kosztuje 4 GEL.

Przepisy drogowe - Zwykle polskie prawo jazdy uprawnia Polaków do prowadzenia pojazdów na terytorium Gruzji, nie ma potrzeby wyrabiania międzynarodowego prawa jazdy. Obecnie w Gruzji nie ma obowiązku posiadania ubezpieczenia OC i AC. W razie stłuczki najlepiej od razu dzwonić na policję. Zgodnie z gruzińskim kodeksem drogowym w terenie zabudowanym można jeździć z prędkością 60 km/godz., a w terenie niezabudowanym - 90 km/godz. Zapinanie pasów bezpieczeństwa jest obowiązkowe. Mandaty są jak na gruzińskie warunki dosyć wysokie, wciąż jednak sporo niższe od tych, jakie można dostać w Polsce.

Telefony alarmowe

straż pożarna: **111**

policja: **122**

Puby i kluby - Pubów w Gruzji jest jak na lekarstwo, szukać ich należy w większych miejscowościach. Lepiej sprawa wygląda w przypadku klubów. Najwięcej jest ich w Batumi, Kobuleti oraz Tbilisi. Adresy klubów w stolicy można znaleźć na stronie www.info-tbilisi.com.

Rower - Podróżowanie po Gruzji na rowerze jest sporym wyzwaniem, kierowcy często przekraczają dozwoloną prędkość, nie są jednocześnie zbyt wyrozumiali dla rowerzystów. Ponieważ większość obszaru Gruzji to tereny górskie, jazda na rowerze wiąże się ze sporym wysiłkiem, rekompensowanym jednak niezapomnianym doświadczeniem i pięknymi widokami. Stan dróg również nie sprzyja tej formie aktywności. Polecane są trasy w Kachetii - teren stosunkowo płaski, pośród winnic. Jedynie w kilku największych miastach znaleźć można wypożyczalnie rowerów (np. w Tbilisi to Adventure Club Jomardi), a Batumi to jedno z niewielu miast w Gruzji, które może poszczycić się ścieżkami rowerowymi.

Szczepienia - Nie ma obowiązku szczepień przed wyjazdem do Gruzji, warto jednak rozważyć profilaktyczne szczepienia: WZW A (wirusowe zapalenie wątroby typu A), WZW B (wirusowe zapalenie wątroby typu B), BTP (błonica, tężec, polio), dur brzuszny (tyfus) i wścieklizna.

Telekomunikacja - W Gruzji zasięg jest praktycznie wszędzie, problemy mogą się pojawić jedynie w górach. Najpopularniejsze sieci komórkowe to Geocell, Beeline i Magti (najlepszy zasięg w górach). Nie ma problemu z zakupem starterów, można je nabyć w licznych salonach operatorów już za 2-5 GEL. Konto można doładować dowolną sumą, najwygodniejszą metodą jest skorzystanie ze stojących na każdym rogu PayBoxów, czyli automatów do płacenia rachunków.

Uzdrowiska - Najpopularniejsze gruzińskie uzdrowiska znajdują się w regionach Samcche-Dżawachetia i Adżaria. Nad morzem leży miejscowość uzdrowskowa Ureki, słynąca z magnetycznych piasków. Natomiast najpopularniejsze uzdrowisko w Samcche-Dżawachetii to Bordzomi. Kurort ten otoczony jest przepięknym parkiem narodowym. Innym, mniej popularnym, a równie pięknie położonym uzdrowiskiem jest Abastumani.

Waluta - Gruzicką walutą jest lari (GEL; 1 lari = 100 tetri. Obecnie jest ona na tyle stabilna, że w Gruzji niemal wszędzie zrezygnowano już z popularnej jeszcze kilka lat temu praktyki podawania cen w dolarach. Przelicznik dla Polaków jest prosty: 1 lari równa się w przybliżeniu 2 złotemu (1,90 zł). W obiegu są monety: 1, 2, 5, 10, 20, 50 tetri oraz 1, 2 lari i banknoty: 5, 10, 20, 50, 100 i 200 lari.



Wymiana pieniędzy - W większości miast bez problemu można wymienić dolary amerykańskie, euro i rosyjskie ruble (w Tbilisi i Batumi dodatkowo ormiańskie dramy i tureckie liry). Nie ma większego znaczenia, którą z tych

walut zabierzemy ze sobą, choć Gruzini są bardziej przyzwyczajeni do operowania w dolarach, są też bardziej skłonni do przyjęcia zapłaty w tej walucie, jeśli z jakichś względów zabraknie nam gruzińskich lari. Pieniądze można wymienić w bankach, popularniejsze jest jednak (i z reguły korzystniejsze) wymienianie waluty w kantorach. Uwaga! W małych miejscowościach i wioskach może być problem ze znalezieniem kantoru (i trzeba się liczyć z mniej korzystnym kursem), lepiej zaplanować wymianę waluty podczas pobytu w Tbilisi lub Batumi. Opuszczając Gruzję, dobrze jest się pozbyć większych kwot lokalnej waluty, ponieważ nie ma możliwości jej wymiany poza granicami kraju.

Zagrożenia - Gruzja jest bezpiecznym krajem. Wskaźnik przestępczości jest na bardzo niskim poziomie, nie trzeba obawiać ani kradzieży, ani napaści. W razie jakichkolwiek problemów możemy bez obaw zwrócić się do policji - jest wolna od korupcji i chętna do pomocy obcokrajowcom. Realnym zagrożeniem w Gruzji jest natomiast ruch drogowy. Należy zachować szczególną ostrożność, przechodząc na pasach bez świateł - na nich pierwszeństwo zawsze mają samochody. Zagrożenie stanowią także jadowite węże - przede wszystkim żmija lewantyńska, występująca szczególnie licznie w południowo-zachodniej części kraju. Na suchych, niżej położonych obszarach (okolice Dawid Garedża, Park Narodowy Waszlowani i in.) można spotkać też jadowite pajęczaki - pająki i skorpiony, jednak ich ukąszenia należą do rzadkości i nie są bardzo groźne (chyba że trafi się na bardzo jadowitego karakurta, co jednak zdarza się sporadycznie). Aby uniknąć spotkania z pajęczakami (oraz żmijami), trzeba zachować podstawowe środki ostrożności: zamykać dokładnie namioty, nie chodzić boso po stepie, nie podnosić kamieni, patrzeć gdzie i na czym się siada, sprawdzać pozostawione na noc obuwie, nie wkładać rąk w ziemne nory, szczeliny w murach itp.

Pierwsza pomoc w przypadku ukąszenia przez żmiję

W przypadku ukąszenia przez żmiję należy zapobiegać rozprzestrzenianiu się jadu poprzez unieruchomienie pokąsanego (brak ruchów mięśni powoduje zmniejszenie ich ukrwienia) i zahamowanie odpływu krwi żyłnej z kończyn do serca poprzez założenie opaski uciskowej. W przypadku ukąszenia w przedramię, opaskę zakładamy na ramię, w razie ukąszenia w stopę - na udo. W tych miejscach ucisk jest najskuteczniejszy. Tętno poniżej opaski powinno być wyczuwalne. Przy prawidłowym ucisku kończyna staje się sinoczerwona, uwidaczniają się nabrzmiąte żyły. Należy natychmiast odtransportować ofiarę do lekarza!

Zakupy - W dużych miastach nie ma problemu ze znalezieniem sklepów spożywczych, podobnie jest z księgarniami, aptekami i sklepami z artykułami chemicznymi i AGD, a także ze sklepami ze sprzętem fotograficznym czy akcesoriami telefonii komórkowej. W Gruzji nie ma zbyt wielu hipermarketów. W dużych sklepach samoobsługowych z reguły jest drożej niż w małych sklepikach, dlatego sami Gruzini cenią i wybierają raczej zakupy poza centrami handlowymi. Niezłe zaopatrzone sklepy działają przy dużych stacjach benzynowych. Większość gruzińskich sklepów jest czynna od rana do późnego popołudnia (8.00-18.00, czasami nawet do 20.02.00), hipermarkety Good Will otwarte są całą dobę. Ze sprzedawcami można się bez większego problemu porozumieć po rosyjsku (w przypadku osób starszych) lub po angielsku (w przypadku młodzieży). Na targowiskach za niewielkie pieniądze zaopatrzymy się w zawsze świeże owoce i warzywa, sery i inne domowe produkty. W sezonie wyjątkowo smaczne są owoce, które kupić można na straganach tuż przy drodze - koniecznie należy spróbować sprzedawanych za grosze arbuzów i melonów, stanowią one doskonałe i tanie pożywienie w upalne, letnie dni.

Zdrowie - W większych miastach funkcjonują prywatne gabinety lekarskie - w porównaniu z publiczną służbą zdrowia są one lepiej wyposażone, a koszt konsultacji

lekarskiej zawiera się w kwocie 20–50 GEL (w wyjątkowych sytuacjach do 100 GEL). Pobyt w szpitalu to wydatek rzędu 100–150 GEL za dzień (w skrajnych przypadkach nawet do 400 GEL). Najczęstsze dolegliwości, na jakie uskarżają się turyści wyjeżdżający na Zakaukazie, to lekkie problemy żołądkowe związane z przejściem na tamtejszą kuchnię – bardziej tłustą i pikantną niż w Polsce. Woda w Gruzji jest czystsza niż u nas, większość ludzi pije ją prosto z kranu, niemniej przegotowanie jej lub przefiltrowanie na pewno nam nie zaszkodzi. Kolejne problemy zdrowotne, jakie mogą się wiązać z pobytem w Gruzji, to przegrzanie i udar słoneczny. W okresie letnim nie wolno zapominać o kremie z wysokim filtrem, nakryciu głowy i okularach przeciwsłonecznych.

Co włożyć do apteczki?

- ◆ leki przeciwbólowe
- ◆ środki przeciw przeziębieniu
- ◆ węgiel (przeciwko bieguncie)
- ◆ środek odstraszający owady
- ◆ zestaw plastrów na wypadek otarć lub skaleczeń
- ◆ zapas regularnie przyjmowanych leków na receptę

Informacje krajoznawcze

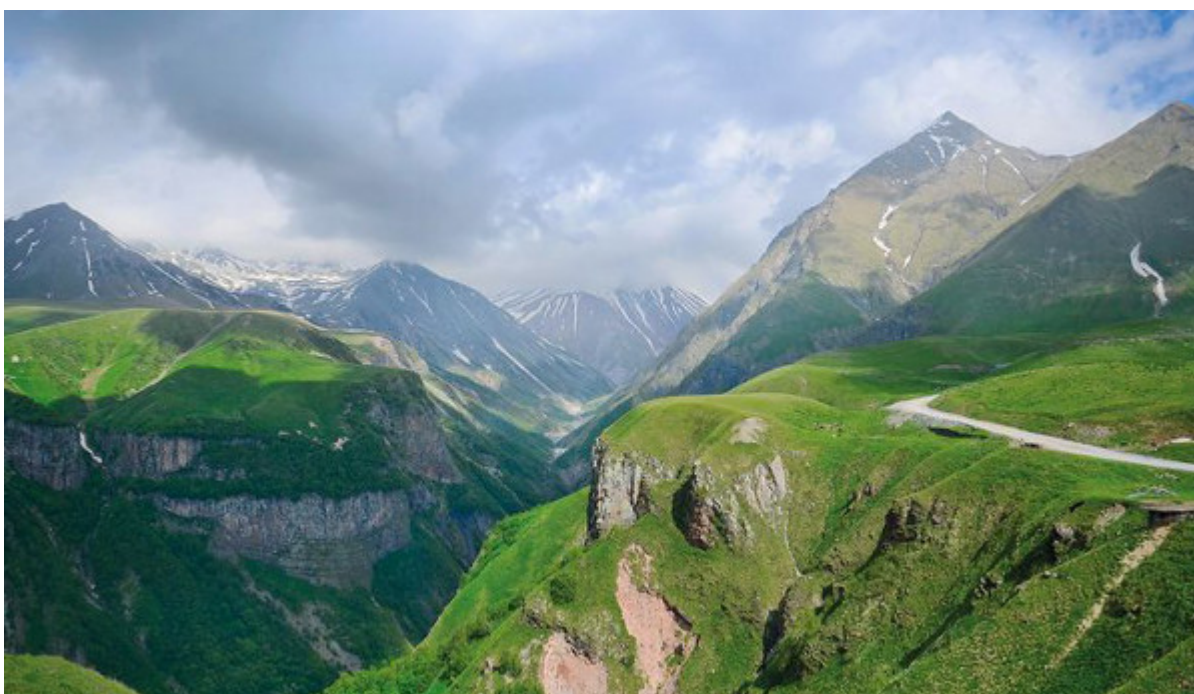


Krajoznawcze ABC

Krajobrazy

Gruzja, geograficznie należąca do Azji, to kraj górzysty, graniczący od północy z Federacją Rosyjską, od południowego zachodu z Turcją, od południa z Armenią i z Azerbejdżanem od wschodu. Na zachodzie ciągnie się wybrzeże Morza Czarnego. W skład Gruzji wchodzi Adżarska Republika Autonomiczna, status Abchazji i Osetii

Południowej pozostaje sporny. Oba te regiony ogłosiły niepodległość, nieuznaną przez większość krajów świata, oba też znajdują się w sferze silnych wpływów rosyjskich. W obu dążenia separatystyczne ścierają się z koncepcjami przewidującymi różne formy stowarzyszenia z Rosją (do całkowitego przyłączenia włącznie). Z kolei przez władze w Tbilisi obszary te są traktowane jak terytoria okupowane przez Rosję (także w myśl prawa międzynarodowego stanowią one część Gruzji).



Gruzińska Droga Wojenna

Dlaczego „Gruzja”?

We współczesnych publikacjach można spotkać co najmniej dwie wersje etymologii nazwy kraju. Zgodnie z pierwszą pochodzi ona od greckiego słowa *geo* (Georgia) i oznacza ziemię oddaną w opiekę św. Jerzemu. Według drugiej, nazwa „Gruzja” pochodzi od perskiego *gordzi* lub tureckiego *gur’zy*, co miało oznaczać potęgę, moc, w domyśle – walczącą z islamem.

Północna granica kraju przebiega wzdłuż **Wielkiego Kaukazu**, w którym znajduje się najwyższy szczyt Gruzji: Szchara (შხარა) - 5193 m n.p.m. Na terenie Gruzji znajduje się ok. 25% powierzchni tego pasma. Z kolei południowa granica państwa biegnie przez **Mały Kaukaz**, w skład którego wchodzi m.in. pasma Gór Mescheckich i Trialeckich (Mescheti-Trialeti; მესხეთი-თრიალეთი). Pomiedzy Wielkim i Małym Kaukazem rozciągają się **równiny**. Najdłuższą rzeką Gruzji jest Kura (Mtkwari; მტკვარი) - 390 km, inne duże rzeki to: Rioni (რიონი) - 327 km, i Alazani (ალაზანი) - 351.

Legenda o powstaniu Gruzji

Wszystkie narody świata kłóciły się o lepsze miejsce do życia, a Gruzini w tym czasie rozłożyli na ziemi kobierce i zaczęli biesiadę. Nie zauważyli nawet, kiedy zapadł zmrok. Strudzony Bóg udawał się właśnie na spoczynek i dojrawszy rozspiewanych Gruzinów, przemówił do nich: „Kiedy inni kłócili się i walczyli ze sobą o ziemię, wyście bawili się i pili wino. Podzieliłem już cały świat. Został mi tylko mały, ale najpiękniejszy zakątek. Chciałem go zostawić dla siebie, ale spodobałiście się mi i wam go oddaję”.

Klimat

Klimat Gruzji jest efektem wpływów podzwrotnikowych z zachodu i śródziemnomorskich od wschodu, natomiast przepływ chłodnego powietrza z północy ogranicza naturalna bariera w postaci pasma Wielkiego Kaukazu. Na stosunkowo niewielkim obszarze państwa występują różne strefy klimatyczne, zdeterminowane odległością od Morza Czarnego oraz wysokością nad poziomem morza.

Wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego, od Abchazji do granicy tureckiej, rozciąga się region zwany Niziną Kolchidzką (ოლხეთის დაბლობი), gdzie dominuje **klimat podzwrotnikowy** z wysoką wilgotnością i dużą ilością

opadów. Rośnie tu kilka gatunków palm. Średnia temperatura w zimie wynosi 5°C, natomiast w lecie 22°C.

Równiny wschodniej Gruzji osłonięte są przed wpływem Morza Czarnego przez Góry Lichskie (ლობს ქედი), co zapewnia tym terenom klimat bardziej **kontynentalny**. Przeciętne temperatury w lecie wynoszą tu 20-24°C, w zimie 2-4°C, a wilgotność jest niższa niż na zachodzie kraju.

Regiony górskie i wysokogórskie na wschodzie i zachodzie Gruzji, a także suche rejony Płaskowyżu Jorskiego (იორი) na południowym wschodzie mają specyficzne mikroklimaty. O klimacie typowym dla gór można tu mówić od wysokości 2100 m n.p.m., natomiast powyżej 3600 m przez cały rok zalega **śnieg i lód**.

Gruzja (Sakartwelo, საქართველო) - dane encyklopedyczne

Stolica: Tbilisi (თბილისი)

Powierzchnia: 69,7 tys. km²

Ludność: 4 mln 555 tys. (2013)

Gęstość zaludnienia: 66 os. / km²

Główne miasta: Tbilisi (1,152 mln), Kutaisi (186 tys.), Batumi (124 tys.), Rustawi (89 tys.), Zugdidi (69 tys.), Gori (46 tys.), Poti (45 tys.)

Język urzędowy: gruziński

Ustrój: republika parlamentarna

Jednostka monetarna: 1 lari (GEL) = 100 tetri

PKB na osobę: 5929 USD

Strefa czasowa: UTC + 4

Kod telefoniczny: + 995

Długość granic: 1461 km

Granica morska: 310 km

Najwyższy punkt: wschodni wierzchołek Szchary (5193 m n.p.m.)



Nad Morzem Czarnym

Flora i fauna

Na terenie Gruzji występuje ogromna liczba gatunków **roślin**, co ma związek z dużym zróżnicowaniem klimatycznym kraju. Także struktura krajobrazu oraz pasma górskie w dużym stopniu przyczyniły się do geograficznej i środowiskowej izolacji regionalnych ekosystemów. Obecnie roślinność charakterystyczna dla Gruzji najbardziej przypomina typ tropikalnej flory indoaustralijskiej.



Pistacje

Na tym stosunkowo małym obszarze odkryto różne formacje roślinne: od półpustynnych roślin w najbardziej jałowych częściach i na podgórzach wschodniej Gruzji, przez bujne lasy w wilgotnym, prawie podzwrotnikowym klimacie kolchidzkich przedgórz, aż do odpornej na chłód roślinności alpejskiej. Lasy zajmują 38,6 % powierzchni kraju (dominują lasy dębowe). Często spotykane są pistacje, jałowce, topole. Z innych gatunków roślin występujących na terenie kraju wymienić można morwy, wiązy, kasztanowce, buki, klony, jesiony, lipy, jodły, sekwoje, cisy czy chmiel. Prawie każdy skrawek ziemi nadający się pod uprawę zajmują pola, winnice, sady itp., a obszary mniej żyzne przekształca się w pastwiska dla zwierząt hodowlanych.



Morwa czarna

Początki ochrony środowiska

Początki historii ochrony środowiska i obszarów chronionych w Gruzji sięgają czasów średniowiecznych polowań lokalnych władców. W XIX w. Gruzja utraciła niepodległość i stała się częścią Imperium Rosyjskiego, a w 1862 r. brat panującego cara Rosji Michał Romanow został namiestnikiem cara na Zakaukaziu. Zachwycony pięknem Wąwozu Bordzomskiego, zdecydował się wybudować tam letnią rezydencję. W 1871 r. car Aleksander II podarował bratu cały wąwóz – wkrótce nowy właściciel ogrodził znaczną część lasu i zabronił wycinki drzew oraz polowań bez pozwolenia. Ponad 100 lat później teren ogrodzony przez Michała Romanowa stał się zalążkiem pierwszego parku narodowego na Kaukazie. W 1995 r. z pomocą WWF (World Wildlife Found) i rządu Niemiec powstał Park Narodowy Bordzomi-Charagauli, oficjalną działalność rozpoczynając w 2001 r.

Obecnie w Gruzji istnieje sześć parków narodowych: wspomniany PN Bordzomi-Charagauli, a także Kolchidzki PN (na wybrzeżu Morza Czarnego), PN Mtirala (w Górach Mescheckich, niedaleko Batumi), Tuszecki PN i PN Lagodechi (oba w Wielkim Kaukazie, przy granicy z Rosją), oraz PN Waszlowani (na wschodnim krańcu Gruzji, przy

granicy z Azerbejdżanem; chroni on ciekawe przyrodniczo tereny półpustynne). Sieć obszarów chronionych uzupełnia kilkanaście rezerwatów.



Zwierzęta zamieszkujące Gruzję są przedstawicielami zarówno fauny śródziemnomorskiej, jak i środkowo-azjatyckiej. Spośród ok. 100 gatunków tutejszych ssaków 21 uznano za rzadkie bądź zagrożone wyginięciem. Należą do nich m.in. gazela dzejran i lampart kaukaski. Ten ostatni w Gruzji jest już prawdopodobnie gatunkiem wymarłym, spotyka się jednak jeszcze pojedyncze sztuki w Armenii oraz Azerbejdżanie. Podobny los groził hienie pręgowanej, ale kilka sztuk zaobserwowano ostatnio na jałowych stepach południowo-wschodniej Gruzji.

Populacje dużych ssaków zamieszkujących góry Kaukazu (niedźwiedzie, wilki, jelenie, dziki) zostały mocno przetrzebione przez polowania - zwierzęta uciekały z gór

przed konfliktami zbrojnymi (m.in. w Czeczenii), a w dolinach zamieszkałych przez ludzi czekała je śmierć.

Spośród 50 gatunków gadów żyjących w Gruzji 25 % to gatunki endemiczne, występujące jedynie na terytorium Kaukazu; wśród nich jest m.in. żmija kaukaska. Do gatunków zagrożonych wyginięciem zaliczane są: okularowiec pannoński, połów leopardowy, stepniarka różnobarwna czy należący do rodziny dusicieli strzelec stepowy.

Kalendarium historyczne

I tysiąclecie p.n.e. - Ziemię w zachodniej części Przesmyku Kaukaskiego są zamieszkałe przez plemiona Moschów, Tybarenów, Taochojów i Kolchów.

ok. VI w. p.n.e. - Na ziemiach obecnej Gruzji powstają dwa państwa: Kolchida (Lazyka) i Iberia (Kartlia).

337 - Król Iberii przyjmuje chrześcijaństwo jako religię państwową (władca Kolchidy przyjmuje chrzest w VI w.).

V w. - Gruzja wschodnia (Iberia) pozostaje we władzy Persji, a od VII w. Arabów, Gruzja zachodnia (Kolchida) zaś pozostaje pod protektoratem Bizancjum.

VIII w. - Ziemię gruzińskie zostają podzielone na wiele księstw.

XI w. - Na tereny Gruzji najeżdżają Seldżukowie.

1122 - Dawid IV Budowniczy wypiera Seldżuków i jednoczy Gruzję obejmującą wówczas teren dzisiejszych Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu oraz północnej części Turcji.

1184-1213 - Panowanie królowej Tamary zaczyna złoty wiek w dziejach Gruzji; to okres szczytowego rozwoju gruzińskiej kultury i sztuki, prawdziwe Odrodzenie, o prawie 300 lat wyprzedzające podobną epokę w kulturze Europy Zachodniej.

od 1221 - Najazdy mongolskie niszczą kraj; ludność trafia do niewoli, wschodnia część państwa znajduje się pod zwierzchnictwem najeźdźców, a zachodnia zostaje obłożona trybutem rujnującym gospodarkę.

2. poł. XIV w. - Giorgi V Wspaniały przywraca niezależność Gruzji.

2. poł. XV w. - Gruzja zostaje rozbita na trzy królestwa (Kartlia, Kachetia, Imeretia) i wiele księstw.

XV-XVII w. - Dochodzi do islamizacji Lazuzy i Abchazji.

XVI-XVII w. - Trwa rywalizacja Turcji i Persji o ziemie gruzińskie; Turcja obejmuje zwierzchność nad Imeretią i księstwami, Persja nad Kartlią i Kachetią.

1783 - Władca Królestwa Kartlijsko-Kachetyjskiego Herakliusz II w zamian za gwarancję niepodległości przyjmuje protektorat rosyjski.

koniec XVIII w. - Na wschodnią Gruzję najeżdża chan perski Aga Muhammad; w walkach ginie piąta część ludności tych terenów.

1801-10 - Osłabiona Gruzja wschodnia, a następnie zachodnia zostają włączone do Imperium Rosyjskiego; rozpoczyna się rusyfikacja; Gruzja staje się zapleczem surowcowym (bawełna) dla przemysłu rosyjskiego.

1832 - Władze carskie udaremniają ostatnie większe powstanie Gruzinów.

2. poł. XIX w. - Pod zaborem trwa gruzińskie odrodzenie narodowe.

1917 - Po obaleniu caratu powstaje Samodzielny Komitet Zakaukaski, organ zarządzający Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem.

III 1918 - Powstaje demokratyczna Federacyjna Republika Zakaukazia, która rozpada się już dwa miesiące później.

26 V 1918 - Zostaje proklamowana niepodległość Gruzji jako republiki.

1919 - W Tbilisi powstaje uniwersytet państwowy, politechnika, dwie szkoły oficerskie, kolegium sztabowe, dwa kolegia teologiczne; rozwija się prasa wydawana głównie w języku rosyjskim ze względu na słabą znajomość języka rodzimego.

7 V 1920 - Zostaje podpisany gruzińsko-sowiecki traktat pokojowy; w zamian za uznanie prawa do niepodległości oraz gwarancje nieingerencji w sprawy wewnętrzne strona sowiecka żąda od Gruzji m.in. niewpuszczania na swoje terytorium żadnych obcych wojsk oraz zagwarantowania legalizacji organizacji komunistycznych.

II 1921 - Gruzini bolszewicy proklamują nowy rząd rewolucyjny; Armia Czerwona zaczyna okupację Gruzji.

XII 1922 - Gruzja wchodzi w skład Federacji Zakaukaskiej, a wraz z nią w skład ZSRR.

1936 - Gruzja zostaje przekształcona w sowiecką republikę związkową.

lata 40. XX w. - NKWD deportuje z Gruzji kilkadziesiąt tysięcy ludzi, głównie Turków Meschetyńskich i Greków.

poł. lat 80. XX w. - W Gruzji nasila się działalność na rzecz demokracji i niepodległości.

IV 1989 - Zostaje utworzony Narodowy Front Gruzji; Rada Najwyższa Gruzji potępia aneksję Gruzji z 1921 i żąda od ZSRR podjęcia rokowań dotyczących suwerenności.

28 X 1990 - W wyborach powszechnych do parlamentu zwycięża koalicja radykalno-demokratycznych ugrupowań opozycyjnych Okrągły Stół - Wolna Gruzja.

14 XI 1990 - Podczas pierwszej sesji Rady Najwyższej nazwa państwa zostaje zmieniona na Republikę Gruzińską.

9 IV 1991 - Zostaje ogłoszona niepodległość Gruzji; głową państwa zostaje Zwiad Gamsachurdia.

I 1992 - W wyniku konflikt zbrojnego władzę przejmuje Rada Wojskowa i Eduard Szewardnadze.

1992 - Nasilają się konflikty spowodowane proklamowaniem niepodległości przez wchodzące w skład Gruzji Adżarię, Osetię Południową i Abchazję; Gruzja znajduje się w stanie wojny domowej, szczególnie ostry jest konflikt zbrojny z Abchazją.

XI 2003 - Rewolucja róż obala władzę Szewardnadzego.

III 2004 - W wyborach parlamentarnych zwycięża opozycja Micheila Saakaszwiliego, który zmienia dotychczasową orientację Gruzji na bardziej prozachodnią.

2008 - Wojna rosyjsko-gruzińska (dochodzi do ponownego zaostrzenia relacji ze zbuntowanymi prowincjami; 8 VIII wojska gruzińskie atakują stolicę Osetii Południowej: Cchinwali; do konfliktu włączają się wojska rosyjskie, występujące formalnie po stronie Osetii; działania wojenne przenoszą się na terytorium Gruzji właściwej i Abchazji; Rosja uznaje niepodległość obu separatystycznych republik; mimo podpisania rozejmu 16 VIII 2008 część wojsk rosyjskich pozostaje na ziemiach Gruzji.

27 października 2013 - Wybory prezydenckie wygrywa Giorgi Margwelaszwili.



Pamiętki minionej epoki

Ustrój i gospodarka

Gruzja od 1991 r. jest republiką parlamentarną z parlamentem jednoizbowym, składającym się z 235 parlamentarzystów, wybieranych w wyborach powszechnych na okres czterech lat, natomiast prezydent jest głową państwa i szefem rządu na pięć lat.

Gruzja, podobnie jak Armenia, gospodarkę opiera na dostawach gazu z Rosji. Dodatkowo, w odróżnieniu od samowystarczalnej Armenii, importuje z tego kraju energię elektryczną, co w dużym stopniu uzależnia jej rozwój od humorów wielkiego, nie całkiem przyjaźnie nastawionego sąsiada. Obecnie gospodarka podnosi się z ruiny, do jakiej została doprowadzona licznymi konfliktami wewnętrznymi oraz korupcją.

Istnieje przemysł przetwórczy i wydobywczy - terytorium Gruzji bogate jest w złoża surowców mineralnych (ropa, węgiel, ruda żelaza, miedzi, cynku i ołowiu). Kraj obfituje także w wartościowe materiały wykończeniowe: bazalt, granit, wapień, marmur itp.

Rozpowszechniona jest uprawa herbaty, owoców cytrusowych (głównie we wschodniej części Gruzji) oraz winorośli (Kachetia). Gruzja słynie z wina - po okresie komunizmu powstały nowoczesne zakłady winiarskie. Kraj znany jest też z bogactwa wód mineralnych i w tej kategorii znajduje się w światowej czołówce - ma ponad 500 popularnych wód mineralnych.

Wprowadzona w listopadzie 1995 r. waluta - lari - utrzymuje stabilny kurs wobec dolara i euro, co w połączeniu ze zwiększającym się z roku na rok bezpieczeństwem w kraju stwarza korzystne warunki dla rozwoju inwestycji.

Spółeczeństwo

Gruzję zamieszkują Gruzini (83 %), Azerowie (6,5 %), Ormianie (5,7 %), Rosjanie (1,5 %), a także Adżarowie, Abchazi i Osetyjczycy oraz Czeczeni i Grecy.

Język

Język gruziński wyodrębnił się najprawdopodobniej w drugim tysiącleciu przed Chrystusem, chociaż niektórzy specjaliści badający jego pochodzenie przesuwają ten moment aż 8 tys. lat wstecz! Język gruziński należy do kartwelskiej grupy języków kaukaskich. Obecnie istnieje aż 18 dialektów tego języka, z czego w Gruzji używa się 14, które odpowiadają poszczególnym jej regionom. Są to: adżarski (Adżaria), guryjski (Guria), imeretyński (Imeretia),

leczchumski (Leczchumi), raczyński (Racza), kartlijski (Kartlia), kachetyński (Kachetia), mochewski (Mochewi), mtiuliński (Mtiuletia), pszawski (Pszawetia), tuszyński (Tuszetia), chewsurski (Chewsuretia), dżawachski (Dżawachetia) i meschetyński (Meschetia).

Znane są trzy formy zapisu gruzińskiego: asomtawruli, nuschuri i mchedruli. Najstarsze zapisy, jakie przetrwały do dziś, powstały w asomtawruli - są to inskrypcje na gruzińskim kościele wybudowanym w 430 r. przez Piotra Iberyjczyka na pustyni w Judei (nieдалeko Betlejem), a także na świątyni Sioni w Bolnisi z 495 r.

Zasadniczo wszystkie dzieła hagiograficzne oraz kościelne pisano w asomtawruli oraz nuschuri. W X-XII w., tj. w złotej erze Gruzji, najlepiej rozwijał się mchedruli, w którym powstawały dzieła świeckie. Ten zapis używany jest też we współczesnym języku gruzińskim. Przez pewien czas używano równocześnie wszystkich form zapisu, np. księgi kościelne tworząc w starszym piśmie, a królewskie rozkazy, świeckie dokumenty oraz księgi przy użyciu alfabetu mchedruli.



Megrelowie i Swanowie

Zamieszkujących Gruzję Megrelów, zwanych również Mingrelami, i Swanów wielu etnografów uważa za odrębne narody. **Megrelowie** (jest ich w Gruzji ok. 800 tys.) zamieszkują Megrelię na zachodzie Gruzji oraz rejon galski Abchazji (ok. 50 tys.). Mówią językiem niezrozumiałym dla pozostałych Gruzinów. Do rewolucji 1991 r. Megrelów traktowano jako oddzielną grupę etniczną, później jako Gruzinów; dziś większość z nich uważa się za Gruzinów, choć podkreśla swoją megrelską odrębność.

Swanowie (Muszwan) zamieszkują Swanetię, położoną na północnym zachodzie Gruzji oraz Wąwóz Kodorski w Abchazji. Jest ich ok. 50 tys.; Gruzini nazywają ich „Swaneli”, Abchazi – „Aszczanyła”. Posługują się oni językiem swaneckim, należącym do kartwelskiej grupy języków kaukaskich, który nie posiada jak dotąd literackiej formy i nie jest zapisywany. Niektórzy lingwiści uważają, że to właśnie on zachował najwięcej cech języka protogruzińskiego. Także on nie jest zrozumiały dla Gruzinów. W wierzeniach Swanów zachowało się wiele elementów pogańskich, np. kult świętych miejsc, jezior itp. W grupie tej nadal spotyka się zwyczaj wendety – ciągnącej się przez dziesięciolecia krwawej zemsty rodowej.

Alfabet gruziński – jeden z 14 istniejących dziś alfabetów – jest dokładny, prosty i ekonomiczny. Ma dokładnie tyle liter (33), ile głosek w wymowie. Wygląd liter wszystkich trzech zapisów jest oryginalny i nieporównywalny z żadnym innym alfabetem na świecie. Pomnik Alfabetu Gruzickiego znajduje się w Batumi (wysoka na 130 m wieża przypominająca nieco helisę DNA).

Niektórzy badacze próbują wykazać pokrewieństwo języka gruzickiego i języka Basków, którego pochodzenie również jest nieznane. Języki te lingwistycznie wykazują pewne podobieństwo (w deklinacji używają prefiksów i sufiksów, co jest nietypowe dla języków indoeuropejskich).

Po raz pierwszy język gruzicki został dokładnie przedstawiony i opisany w 1629 r., kiedy to w Rzymie wydrukowano *Słownik gruzicko-włoski* oraz *Gruzicki alfabet z modlitwami* – opracowane przez Stefana Paoliniego i Nikifora Irbacha (Cholokaszwilego). W 1643 r., także w Rzymie, opublikowano gruzicką gramatykę autorstwa ks. Franciszka Marii Majio, w której użyto wszystkich trzech form zapisu języka.

Religia

W czasach przedchrześcijańskich gruzickie plemiona czciły zarówno najwyższe ogólnonarodowe bóstwa, jak i pomniejsze bóstwa plemienne, opiekujące się poszczególnymi klanami. W 337 r. Mirian, król Iberii (Gruzja wschodnia), przyjął chrześcijaństwo jako religię narodową. Z wydarzeniem tym wiąże się legenda: król podczas jednego z polowań był świadkiem zaćmienia Słońca (które naprawdę miało wtedy miejsce). Wzywał on na pomoc pogańskich bogów, ale zjawisko ustąpiło dopiero wtedy, gdy wezwał Chrystusa. Od tej chwili stał się chrześcijaninem.

Gruziński Kościół Prawosławny

Gruziński Kościół Prawosławny i Apostolski (gruz. Kartuli Martlmadidebeli da Samotsikulo Eklesia, ქართული მართლმადიდებელი და სამოციქულო ეკლესია) to jeden z kanonicznych Kościołów prawosławnych, będący równocześnie jednym z najstarszych Kościołów chrześcijańskich. Założony został w I w. n.e. przez apostoła Andrzeja, który w Ackuri powołał pierwsze na ziemiach gruzińskich chrześcijańskie biskupstwo - z tego względu określany jest on mianem Kościoła apostolskiego. Najwyższa władza w Kościele należy do Świętego Synodu, na którego czele stoi katolikos - Patriarcha Całej Gruzji (od 1977 r. jest nim Elias II, równocześnie arcybiskup Mcchety i Tbilisi).



Tbilisi - katedra Sioni

Największe zasługi w nawróceniu Gruzji miała św. Nino z Kapadocji. Według kolejnej legendy, święta uzdrowiła ciężko chorą żonę króla Miriana, cesarzową Nano. Wydarzenie to sprawiło, że cesarzowa przyjęła wiarę

chrześcijańską. Natomiast król Mirian nie był przekonany do czasu, gdy zgubił się w lesie i poprzez wstawiennictwo św. Nino uzyskał pomoc. W Gruzji często spotykany jest krzyż św. Nino z charakterystycznymi opuszczonymi ramionami, który święta wg podania zrobiła z dwóch gałązek winorośli i związała kosmykiem własnych włosów. W V w. gruziński Kościół uzyskał autokefalię (niezależność).

W latach 20. XI w. jako szósty na świecie powstał Patriarchat Gruziniński. W miastach, wraz z Gruzinami, żyli wówczas przedstawiciele innych religii - Żydzi, Ormianie, Persowie, Arabowie, a także mniej liczni baptyści, adwentyści, staroobrzędowcy i inni. Od wieków Gruzja miała swoje centra kultury w Jerozolimie, na górze Synaj oraz na Cyprze.

Obecnie zdecydowana większość Gruzinów wyznaje prawosławie - 83,9 % należy do Gruzinińskiego Kościoła Prawosławnego, na którego czele stoi patriarcha nominalnie podporządkowany Konstantynopolowi. Mieszkańcy graniczącej z Turcją Adżarii oraz Lazowie i część Ingilojców wyznają islam (9,9 %). Krajobrazu religijnego dopełniają członkowie Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, Żydzi, katolicy, a także baptyści, staroobrzędowcy, świadkowie Jehowy i inni.

Obyczaje

O gruzińskich tradycjach, podtrzymywanych przez lata w niezmięnionej formie, można by opowiadać długo.

Fenomenem dla gości z zagranicy jest gruziński stół - **biesiady** są czymś więcej niż tylko zwykłym posiłkiem. Podczas supry, czyli tradycyjnej uroczystej kolacji, wszystko odbywa się na komendę wodzireja stołu - tamady. Biesiadnicy wybierają go na początku spotkania - z reguły jest to osoba o największym autorytecie, najstarsza lub

najlepiej wykształcona, o najbardziej otwartym umyśle, mogąca przekazać najwięcej mądrości podczas objaśniania toastów. Tamada nie jest „szefem” przyjęcia - jest bezwzględny dyktatorem. Jako jedyny może proponować toast, ewentualnie wyrazić zgodę na wzniesienie toastu przez kogoś innego. W wielu przypadkach chcąc odejść od stołu, nawet tylko na chwilę, należy zapytać tamadę o pozwolenie na wzniesienie toastu, wnieść go za gospodarzy, a dopiero potem można wstać. Gdy ktoś spóźni się na przyjęcie, tamada szacuje stopień trzeźwości punktualnych. Na podstawie oceny ustala, ile „karnych” kolejek (oczywiście wina) powinien wypić spóźnialski, żeby poziomem rozluźnienia dorównać pozostałym. Taki nieszczęśnik przy każdej szklance wina powinien powtórzyć toast wybrany spośród tych, które zostały wypite podczas jego nieobecności. Podczas toastu naczynie z winem należy trzymać tylko w prawej ręce!

Najważniejsze i najbardziej popularne są **toasty** wznoszone za gości, przyjaciół, kobiety, członków rodziny, krewnych, Gruzję (bardzo nostalgiczne, połączone ze wspomnieniami dawnej potęgi i świetności kraju oraz z życzeniami jedności i integralności gruzińskich terytoriów - toast za Gruzję zawsze kończy się słowami: *Sakartwelo gaumardžos!*), tych, którzy odeszli, itd. Gdy przy stole znajdują się Polacy, obowiązkowo wznosi się toast za Polskę (m.in. „za most miłości i przyjaźni między Polską i Gruzją” oraz za ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem z 2010 r., często połączony z minutą ciszy). W Gruzji nigdy nie pije się wina bez toastu (to złamanie wielowiekowej tradycji!). Czasami toast wznosi się czaczą i innymi mocniejszymi alkoholami (zwłaszcza w Swanetii), nigdy jednak piwem.



Stół zastawiony do tradycyjnej biesiady

W czasie przyjęcia mogą zostać wniesione także dwa specjalne, zdobione, wydrażone rogi - **kanci**. Oznacza to, że dookoła stołu obejdzie kolejka toastów pitych z tych rogów, przekazywanych od osoby do osoby, poczynając od tamady i biesiadnika siedzącego naprzeciwko niego. Ponadto o gruzińskim stole mówi się, że jest wielopoziomowy. W tym też nie ma przesady - po kilku godzinach posiłku talerze z potrawami mogą stać nawet w czterech piętrach.

Zamawiając dania w restauracji przy jednym stole, zwykle otrzymuje się jeden wspólny rachunek, wtedy siedzące przy stole osoby dzielą go równo pomiędzy sobą, niezależnie od tego, kto ile zjadł czy wypił (próba otrzymania oddzielnego rachunku może spotkać się z niezrozumieniem restauratorów i z reguły kończy się niepowodzeniem).

Będąc osobą samotną w Gruzji, trzeba się liczyć z powszechną chęcią zeswatacia nas z sympatyczną Gruzinką lub Gruzinem z rodziny (lub np. rodziny sąsiada) gospodarza. Gruzini uwielbiają śluby i zabawę, więc tematy

relacji damsko-męskich są ważnym elementem codziennej rozmowy.

Rodzina - często naprawdę duża: zdarza się, że pod jednym dachem mieszkają nawet trzy pokolenia - odgrywa bardzo istotną rolę w życiu Gruzinów. Małżeństwa zawierane są tu dosyć wcześnie, zazwyczaj niedługo po przekroczeniu 20. roku życia. Bardzo szybko też w rodzinie pojawiają się dzieci.

Gruzja jest wciąż krajem dosyć **konserwatywnym**, stosunkowo rzadko jeszcze widuje się pary chodzące za rękę czy obejmujące się w miejscach publicznych. Często za to można spotkać mężczyzn trzymających się za ręce, przytulających się czy całujących się na powitanie. Takie zachowania są powszechnie przyjęte i mogą pojawiać się również w stosunku do obcokrajowców jako wyraz przyjaźni. Należy być ostrożnym przy poruszaniu tematu homoseksualizmu. Niechlubny przykład niedoszłej parady równości w Tbilisi w 2012 r. bardzo dobrze pokazał, jakie emocje, a nieraz i agresję (mocno podsycaną przez duchownych), wciąż wzbudza ten temat w pokojowo na co dzień nastawionych Gruzinach.

Innym drażliwym tematem może być kwestia stosunków rosyjsko-gruzińskich. Wojna z 2008 r. wciąż jest żywa w pamięci Gruzinów, niemniej lubią oni mówić o **polityce**, a w Polakach widzą swojego sojusznika, więc najczęściej chętnie dają się wciągnąć w rozmowę. Inną „śliską” sprawą jest kwestia Abchazji i Osetii Południowej. Oba separatystyczne regiony, pozostające pod silnym politycznym (i nie tylko) wpływem Rosji i nieuznawane przez zdecydowaną większość krajów świata, są formalnie częścią Gruzji. Ich postrzeganie (np. w kontekście ich przyszłości - jako niepodległych krajów, integralnych części Rosji lub autonomicznych regionów Gruzji) jest jednak rozmaite; sprawę komplikuje też fakt, że obecnie Gruzini

stanowią w nich mniejszość (wobec Abchazów i Osetyńców).

Gruzini czują się bardziej związani z Europą niż Rosją. Hasło „Gruzja to Europa!” należy zapamiętać. Nie zmienia to jednak faktu, że polityka nie wywarła dużego wpływu na użycie **języka rosyjskiego** w Gruzji. Większość Gruzinów powyżej 35. roku życia jest dwujęzyczna, co więcej – uważa rosyjski za język międzynarodowy i chętnie się nim posługuje. Z młodszymi bywa różnie. Większość zna przynajmniej w pewnym stopniu język angielski, niektórzy mówią też po rosyjsku. Często można spotkać osoby w każdym wieku posługujące się jeszcze innym językiem – niemieckim, francuskim, włoskim, a czasem nawet i polskim.

Należy też dodać, że kwestia „europejskości” leżącej formalnie w Azji Gruzji jest dużo bardziej skomplikowana, jeśli rozpatrywać ją w kategoriach nie tylko geograficznych, ale także kulturowych, historycznych, gospodarczo-ekonomicznych, społecznych... Zachodnia część Gruzji, należąca do kręgu kultury czarnomorskiej, od wieków wchodziła w kontakt ze światem Zachodu. Tu w starożytności znajdowały się greckie kolonie, docierali kupcy i podróżnicy. Wpływy te miały swój udział w kształtowaniu procesów cywilizacyjnych, promieniowały na kwestie gospodarcze, wzorce władzy, kulturę, sposób myślenia... O tym, że coś tu jest „na rzeczy”, można się łatwo przekonać, podróżując po sąsiedniej Armenii czy Azerbejdżanie, gdzie „powiew Azji” czuje się dużo wyraźniej.

Delikatną sprawą jest również traktowanie przedmiotów związanych z **kościółem i religią**: z jednej strony dewocjonaalia kupowane w sklepach czy na straganach dopóki nie są poświęcone (obojętne, w jakim kościele) nie mają żadnego znaczenia religijnego, z drugiej jednak –

nawet folder ozdobiony zdjęciem kościoła traktuje się z nabożeństwem i absolutnie wykluczone jest np. izolowanie za jego pomocą ciała od chłodu kamienia podczas siadania na murku.

Wchodząc do cerkwi czy monasteru, kobiety powinny mieć zakrytą głowę, ramiona i kolana. Często w monasterach, gdzie panują restrykcyjne przepisy, panie mogą zostać poproszone o założenie spódnic wypożyczanych bezpłatnie (np. monaster Szuamta, Cminda Sameba pod Kazbkiem, katedra Alawerdi). Niekiedy obostrzenia tego typu idą dalej - np. w tuszeckiej wsi Dartlo panie (a w każdym razie turystki) nie mogą w ogóle wchodzić w obręb znajdujących się tam ruin (!) świątyni. Panowie powinni wchodzić do cerkwi w długich spodniach (nakaz ten nie zawsze jest przestrzegany przez turystów, co jednak nie powoduje dużego oburzenia wśród miejscowych, poza wyjątkami, jak np. katedra Alawerdi).



Przydrożna kapliczka w Swanetii

Panie może zabołec fakt, że w Gruzji mężczyźni są bardziej poważani od kobiet. Jest to wciąż bardzo **patriarchalny i religijny** kraj, choć powoli się to zmienia. Nie należy się więc dziwić, gdy w niektórych sytuacjach mężczyźni będą faworyzowani. Jednocześnie Gruzini przy każdej okazji podkreślają swój głęboki szacunek i miłość do kobiet.

Kultura i sztuka

Architektura

Bogactwo gruzińskiej architektury objawia się liczbą **kościółów**. Najpowszechniejsze są bazyliki oraz świątynie z centralnie umieszczoną kopułą. Najstarsze z bazylik powstały w IV-VI w. jako kontynuacja tradycji Bizancjum,

Syrii oraz Azji Mniejszej (Sioni w Bolnisi – V w., Anczischati w Tbilisi – VI w.). Układ centralnej kopuły zaczął dominować w VI w. i osiągnął punkt kulminacyjny rozwoju w XI–XII w. (Sweti Cchoweli w Mcchecie, Bagrati w Kutaisi, Alawerdi w Kachetii).

Warto również wspomnieć o zróżnicowanej **architekturze ludowej**. Wymienia się dwa główne typy zabudowy mieszkaniowej: *darbazi* – cylindryczne pomieszczenie z zadaszeniem w kształcie korony (*gwirgwini*), charakterystyczne dla wschodniej Gruzji, oraz *sakla* – rozpowszechniona w Gruzji zachodniej. W rejonach górskich natomiast często spotkać można twierdze i wieże obronne.



Freski w kompleksie Dawid Garedża

Najlepszym sposobem na zapoznanie się z gruzińską architekturą, poza oczywiście dokładnym spenetrowaniem kraju, jest wizyta w Tbilisi i Mcchecie. W stolicy warto dodatkowo odwiedzić Muzeum Etnograficzne prezentujące budowle z różnych regionów Gruzji.

Na specjalną uwagę zasługują gruzińskie **freski**. Tamtejszy styl malowania, oparty na tradycjach bizantyjskich, uformował swoją własną oryginalną szkołę, która osiągnęła szczyt rozwoju w X–XIII w. Wspaniałe malowidła naścienne zachowały się w kościołach Ateni, Kintswisi, Timotesubani i Ubisi, w skalnym kompleksie Wardzia oraz w Dawid Garedża, a także w kościołach w Swanetii.

Literatura

Pierwsza książka drukowana w języku gruzińskim ukazała się w Rzymie w 1629 r. Niecałe 100 lat później, w 1703 r. w Moskwie, a 6 lat potem w Tbilisi otwarto pierwsze gruzińskie drukarnie. W 1712 r. arcydzieło literatury światowej – epos Szoty Rustawelego *Witeź [rycerz] w tygrysiej skórze* – dotąd przepisywane ręcznie, ukazało się drukiem po raz pierwszy. Na język polski przetłumaczył je w 1960 r. Igor Sikirycki.

Witeź w tygrysiej skórze

(...) Odzwierciedleniem sił wyższych
jest wzniosła miłość prawdziwa,
By dać jej wyobrażenie, języka
ziemskiego zbywa.
Szeroko rozpiętych skrzydeł siła
do lotu podrywa,
Lecz temu, kto tego zaznał, niebiosów dar jarzmem bywa.

Nie do pojęcia ta miłość jest
dla rozmownych mądrali,
Spuchnie im język, ogłuchną ci, którzy
będą słuchali,
Lecz nawet zmysłową miłość doceni się

i pochwali

Jeżeli do ukochanej wielbiciel tęskni

z oddali (...)

(fragment poematu Szoty Rustawelego; tłum. K. Kamiński)

Starożytna gruzińska literatura epicka reprezentowana jest przez ballady, pieśni i legendy. Jedną z najstarszych legend jest opowieść o Amiranim, gruzińskim Prometeuszu, który dał ludziom ogień. Gruzkańska literatura ma ścisły związek z literaturą chrześcijańską. Najstarszym hagiograficznym dziełem jest *Męczeństwo świętej Szuszanik* Jakuba Curtawelego, datowane na V w. Warte uwagi są także prace pisarza-filozofa Waży Pszawelego.



Zdjęcia Stalina na stoisku antykwarycznym

Kino

Pierwszym gruzińskim filmem pełnometrażowym był dokument z 1912 r. *Podróż Akakiego Cereteli po Raczy i Leczchumi*, opowiadający o gruzińskim pisarzu, przywódcy ruchu niepodległościowego. W 1916 r. Aleksander Cucunawa zrealizował pierwszy gruziński film fabularny *Christine*. Arcydziełem niemego filmu gruzińskiego stał się półdokumentalny *Dzim Szwane (Sól Swanecji)* Michaiła Kałatozowa z 1930 r. Reżyser ten znany jest zwłaszcza jako twórca obrazu *Lecq żurawie*. Klasykiem kina, cieszącym się wręcz niebywałą popularnością w ZSRR, był film Rezo Czcheidzego *Ojciec żołnierza* z 1964 r., z niezapomnianą rolą Serga Zakariadzego.

Nowy rozdział w historii gruzińskiego kina w 2. poł. XX w. otworzył Tengiz Abuładze. Twórca zasłynął tryptykiem filmowym, na który złożyły się: *Błaganie* z 1968 r., *Drzewo pragnień* z 1977 r. i *Pokuta* z 1983 r. Premiera tego ostatniego stała się wydarzeniem artystycznym i politycznym w ZSRR oraz za granicą. Film przedstawia gruzińskie miasto rządzone przez tyrana Warłama Arawidzego. *Pokuta* była formą rozliczenia się z totalitarnymi doświadczeniami Związku Radzieckiego i samą postacią pochodzącego z Gruzji Józefa Stalina.

Prawdziwym gigantem kina gruzińskiego (a w swoim wymiarze właściwie światowego, uniwersalnego) jest Otar Iosseliani, od lat 80. XX w. mieszkający i tworzący we Francji. Jego niezwykle filmy, narracyjnie i warsztatowo „nie do podrobienia”, autorskie w najlepszym tego słowa znaczeniu, można bez wahania polecić każdemu miłośnikowi kina przez duże „K”.

Muzyka

Ważnym elementem bogactwa i różnorodności kultury Gruzinów są tradycyjne pieśni, będące muzyczną kroniką historii kraju. Rozwijane przez lata tradycje i sposoby ich wykonywania były przekazywane z pokolenia na pokolenie przez wspaniałych pieśniarzy, spośród których wielu założyło własne szkoły i zapisało się na trwałe w pamięci Gruzinów.

Specyficzne położenie geograficzne Gruzji, jej historyczne oraz społeczne uwarunkowania spowodowały rozwój wielu dialektów, zarówno językowych, jak i muzycznych. Różnią się one rytmem i intonacją, strukturą oraz harmonią, zależnie od miejsc, z których się wywodzą, takich jak: Kachetia, Kartlia, Racza, Swanetia, Megrelia, Imeretia, Adzaria i inne. Istnieje jednak jedna cecha wspólna muzycznych dialektów tych regionów: **śpiewanie wielogłosowe**.

Gruzińskie pieśni ludowe z reguły rozbite są na trzy głosy. Jednakże w Gurii czy Adzarii rozpowszechnione są również czterogłosowe pieśni pracy. Gruzińska muzyka ludowa ze swoją skomplikowaną, trzyczęściową, polifoniczną harmonią przez długi czas była przedmiotem dokładnych badań muzykologów.

W Gruzji jest wiele utalentowanych zespołów folklorystycznych, których głównym celem jest wskrzeszenie i zachowanie gruzińskiej muzyki ludowej. Najbardziej znaną grupą gruzińską przedstawiającą tradycyjny repertuar jest utworzony w 1968 r. chór Rustawi. W dzisiejszej Gruzji piosenki ludowe najczęściej śpiewane są przy stole.



Grupa śpiewaków w tradycyjnych strojach

Gurgenidze

Bardzo dużo do zaoferowania ma młode pokolenie gruzińskich artystów. Ciekawą postacią jest Avtandil Gurgenidze. Z jego pracami spotka się każdy podróżujący metrem w Tbilisi, gdyż pomalował on jedną ze stacji - Nadzaladevi. Inna znana praca tego artysty to malowidło na budynku dawnej stacji meteorologicznej pod Kazbekiem na wysokości prawie 4000 m n.p.m. oraz dekoracja wyciągu narciarskiego w Gudauri. Dzieła Gurgenidzego można obejrzeć także na jego stronie internetowej www.avtogurgenidze.ge.

Kuchnia

Kuchnia gruzińska słynie z ogromnej różnorodności mięs, ryb i warzyw, wielu typów sera, marynat oraz ostrych przypraw. Używa się w niej składników w większości

znanych w Polsce, jednak dzięki charakterystycznym dodatkom, takim jak orzechy włoskie, aromatyczne zioła, czosnek, ocet, nasiona granatu, i tradycyjnym sekretom szefów kuchni gruzińskie potrawy zyskują unikatowy smak, czyniąc kuchnię tego narodu jedyną w swoim rodzaju. Dzięki temu swój kulinarny raj odnajdą tu zarówno wielbiciel mięs, jak i wegetarianie. Ci pierwsi rozsmakują się w przyrządzanych na wiele sposobów szaszłykach, kebabach (zupełnie innych niż te, jakie znamy z Polski), plackach i pierożkach z mięsem, zawieszistych zupach... Ci drudzy spróbują pomysłowych sałatek, pysznych zup, rozmaitych pierogów i placków, ciekawych przystawek.



Na gruzińskim stole królują pomidory, papryka (bardzo liczne odmiany słodkie i ostre), bakłażany, cebula, rośliny strączkowe, czosnek, ogórki, orzechy, arbuzy, melony, śliwki, figi, pigwy, granaty... Chociaż większość **warzyw i**

owoców używanych w kuchni gruzińskiej można kupić także w Polsce, zaskakuje to, co miejscowi kucharze potrafią z nich wyczarować. Wielokrotnie spotkamy się ze śmiałym łączeniem smaków, np. warzywnych z owocowymi. A owoce i warzywa są tu naprawdę wyborne – czasem odnosi się wrażenie, że ich smak jest dwu-, trzykrotnie bardziej intensywne!

Najpopularniejszym gruzińskim daniem jest **chaczapuri**, cienkie ciasto nadziewane delikatnie solonym serem (*chaczapuri imeruli*) lub z serem na wierzchu (*chaczapuri megruli*). Danie to posiada także kilka innych odmian regionalnych, z których najbardziej znana jest adzarska – łódkowaty chlebek z dużą ilością zapieczonego sera, zwieńczony jajkiem z lekko ściętym białkiem i płynnym, zachowanym w całości żółtkiem.

Równie popularne są: **lobio** – potrawa z fasoli, która prawie w każdej rodzinie wykonywana jest wg innego przepisu; **czmeruli** – duszony kurczak w sosie czosnkowym; **sum w occie z koprem**; **lori** – rodzaj szynki; **gwezeli** – guryjskie pierożki z jajkiem i serem; gotowane **nóżki cielece** w zalewie octowej; **ser sulguni** zapiekany z masłem; **dolma** – bakłażany, zielone pomidory, papryka nadziewane pastą orzechową przyprawioną nasionami granatu oraz aromatycznymi ziołami; wegetariański **talerz pchali** z liśćmi buraków lub szpinaku wymieszanymi z pastą orzechową, nasionami granatu i różnymi przyprawami.



Przepis na chinkali

(składniki na 25 sztuk)

ciasto: 4 szklanki mąki, 1 $\frac{1}{4}$ łyżeczki soli, 1 $\frac{1}{4}$ szklanki ciepłej wody

farsz: $\frac{1}{2}$ kg mięsa mielonego wołowo-wieprzowego (niezbyt chudego), $\frac{1}{2}$ łyżeczki świeżo zmielonego czarnego pieprzu, 1 $\frac{1}{4}$ łyżeczki soli, szczypta pieprzu cayenne, $\frac{1}{4}$ łyżeczki kminku, 3 małe cebule, $\frac{1}{2}$ szklanki bulionu wołowego

Wymieszać składniki ciasta, ugniatać przez 5 min i odstawić pod przykryciem na 40 min. Dokładnie wymieszać mięso z przyprawami, dodać bulion oraz starte cebule. Podzielić ciasto na 25 części, każdą z nich rozwałkować tak, aby utworzyć krążki średnicy ok. 15 cm. Na środku krążków umieścić po ok. łyżeczce farszu. Na brzegu ciasta wykonywać fałdki zgodnie z ruchem wskazówek zegara, tak aby każda kolejna fałdka zachodziła na poprzednią, zamykając farsz we wnętrzu powstałej w ten sposób „sakiewki”. Fałdki powinny tworzyć szczelne zamknięcie. *Chinkali* wrzuca się do gorącej, osolonej wody i gotuje przez 12-15 min. Do wody można dodać odrobinę oliwy, żeby pierożki nie pękały. Podaje się je gorące, obficie posypując pieprzem.



W Gruzji popularny jest pszeniczny **chleb puri** (w zależności od kształtu chlebki określa się nazwami: *szoti* – kształt wrzeciona, lub *lawasz* – owalny) wypiekany na wewnętrznych ściankach dużego cylindrycznego pieca *tone*, natomiast w zachodniej części kraju – kukurydziane **placki mczadi**, wypiekane na glinianych patelniach *keci*.

Z gruzińskich zup warto polecić znakomite **charczo** – rodzaj gęstej zupy gulaszowej z cielęciny, zwłaszcza w wersji *charczo nigwzit* – z sosem orzechowym. Absolutnie podstawowymi daniami są jednak: popularny na całym Kaukazie **mcwadi**, czyli szaszłyk (serwowany na wiele sposobów); **kebabi**, czyli mielone mięso w formie szaszłyku z rusztu, oraz typowo gruzińskie **chinkali**. W samym Tbilisi jest kilka restauracji serwujących wyłącznie to danie. Są to pierogi w kształcie „sakiewek” – piramidki, ze zgrubieniem ze zwiniętego ciasta na szczycie, wypełnione aromatycznymi i soczystymi mięsami (w wersji oryginalnej – wołowo-wieprzowymi) lub ziemniakami, grzybami czy serem (w swoich wegetariańskich mutacjach). Potrawę je się palcami, trzymając za zgrubienie na szczycie – należy bardzo uważać, żeby z pierogów nie wyciekł sos będący esencją dania! *Chinkali* popija się piwem – oczywiście gruzińskim. Gruzini, jako naród uwielbiający konsumpcję,

potrafią podczas jednego posiedzenia spożyć 10 tych wcale niemałych pierogów, popijając je zbliżoną liczbą piw.



Lawasz

W Gruzji używa się wielu różnych gatunków **mięsa**. Jeszcze niedawno mięso było luksusem i potrawą odświętną, z tego powodu opracowano wiele sposobów jego przyrządzania i przechowywania. Wśród popularnych także w innych częściach świata, jak solenie, suszenie i wędzenie, znalazły się również i mniej rozpowszechnione metody: górcy pasterze umieszczali mięso w zimnych górskich strumieniach, aby ochronić je przed zepsuciem, a jedną z najstarszych metod - nadal praktykowaną w niektórych regionach - jest zawijanie mięsa w bydlęcą skórę, gotowanie „pakunku” w dużym kotle i zakopywanie głęboko w ziemi. Takie mięso (*gudis kaurma*) wytrzymywało do roku.

Inne potrawy, na które warto zwrócić uwagę, to: **kubdari** – placek z mięsem (na ogół doprawionym cebulą) w środku; **tkemali** – intensywnie przyprawiony sos, podawany przede wszystkim do mięs; **maconi** – jeden z ciekawszych przetworów mlecznych, z mleka krowiego, przypominający znaną nam maślankę czy kwaśne mleko; **czurczchele**, czyli nawleczone na sznurek orzechy zanurzone w gęstym kisielu gruszkowym, jabłkowym lub winogronowym, kształtem przypominające świecę. Ulubioną przyprawą Gruzinów jest **kolendra**, dodają ją praktycznie do wszystkich potraw, co nadaje ich jedzeniu charakterystyczny smak i zapach.



Tklapi (owocowe naleśniki) i czurczchele

W rozdziale tym nie sposób nie wspomnieć o znakomitym **winie**, za ojczyznę którego uważana jest Gruzja. Jest ono w zasadzie integralnym elementem kuchni gruzińskiej. Informacje o winie zawiera rozkadówka *Wina*.

Wśród mocnych alkoholi prym wiedzie **czacza** - mocna wódka (zwykle ok. 50%, ale zdarza się i mocniejsza) z winogron, również „na potęgę” pędzona w wielu domach.



Czacza

Bardzo popularnymi napojami bezalkoholowymi w Gruzji są owocowe, wściekle słodkie **lemoniady** o smaku czarnej porzeczki, gruszkowym, pomarańczowym, kremowym oraz estragonowym (ma charakterystyczny zielony kolor, przez Polaków często nazywana jest „Ludwikiem”) oraz **wody mineralne**: Natachtari i Bordzomi.

Gruzja



Tbilisi

Stolica Gruzji - Tbilisi (თბილისი) - leży w środkowo-wschodniej części kraju. Na wschód od miasta znajduje się dolina Samgori, na południu ciągnie się pasmo gór Telegi, na zachodzie - odnogi pasma górskiego Trialeti, natomiast na północy - dolina Digomi oraz wschodnie krańce pasma Saguramo. Miasto rozbudowywano terasowo na stokach okolicznych wzgórz oraz wzdłuż rzeki Kura (Mtkwari). Na północno-zachodnich przedmieściach stolicy zlokalizowane są jeziora: Żółwie i Lisi. Z kolei na wschód od centrum, za

wzgórzem Machata, znajduje się sztuczny zbiornik wodny – Morze Tbiliskie, za którym rozciągają się pola Samgori.

Tbilisi, zwane też „perłą Kaukazu”, jest fascynującą metropolią. Należy też do najstarszych miast na świecie. Według niedawnych odkryć terytorium Gruzji było jednym z miejsc powstania i rozwoju naszego gatunku. Naukowcy podejrzewają, że człowiek żył tu już 5000 lat temu. Jaskinie na brzegach rzeki Kura, chronione przez góry, z mnóstwem źródeł i lasów, gdzie – wg opowieści – pełno było zwierząt, stanowiły idealne miejsce na zasiedlanie.



Od początku swego istnienia Tbilisi leżało na skrzyżowaniu ważnych szlaków, które przemierzały karawany i którymi ciągnęły wojska. Z tego też powodu cechą charakterystyczną miasta jest jego wieloetniczność i wielokulturowość. W gruzińskiej stolicy mieszkają przedstawiciele ponad 80 narodowości. W kraju od najdawniejszych czasów panowała wolność wyznania i zabronione było prześladowanie innowierców. Zaowocowało to nagromadzeniem w Tbilisi świątyń różnych wyznań (w tym meczetów, synagog i świątyń Kościołów wschodnich) oraz szkół religijnych.

Legenda o powstaniu Tbilisi

Wachtang Gorgasali, władca wschodniogruzińskiego państwa Iberia, wybrał się na polowanie. Król wraz z drużyną kierował się na południe od ówczesnej stolicy swego państwa - Mcchety. W jednej z górskich dolin jego strzała dosięgła jelenia. Ranne zwierzę zaczęło uciekać, wpadło do źródła i po krótkiej kąpeli zdrowe wyskoczyło z wody i cudownie uleczone pognąło dalej. Zdumiony król zbliżył się do źródła i zobaczył, że ze skał tryska ciepła woda, która ma cudowne moce uzdrawiające. Nie myśląc długo, postanowił w tym miejscu zbudować swoją siedzibę. Nową stolicę państwa nazwał Tbilisi, co miało nawiązywać do gruzińskiego przymiotnika *tbili*, czyli „ciepły”. Tak powstało miasto położone na ciepłych siarkowych źródłach - Tbilisi.

Historia

Tbilisi to stolica Gruzji począwszy od VI w. Siedzibę władców gruzińskich z pierwszej stolicy - Mcchety, przeniósł tu syn króla Wachtanga Gorgasalego - Daczi. W VII w. Tbilisi zostało podbite przez arabskiego szacha. W okresie od IX do XI w. miasto było wielokrotnie najeżdżane m.in. przez Persów i Turków seldżuckich. Od wrogów uwolniło się w 1122 r., za panowania króla Dawida IV Budowniczego.

W XII w. Tbilisi było jednym z największych centrów handlu, kultury i rozwoju na Środkowym Wschodzie. Wiek XIII przyniósł kilkakrotne najazdy, m.in. Mongołów, a na przełomie XIV i XV stulecia armii Timura Kulawego. Od XV do XVII w. Tbilisi jeszcze wielokrotnie było plądrowane przez Turków lub Persów, a po krótkim okresie spokoju w 1795 r. zostało zniszczone przez perskiego szacha Agę Mahometa.

W 1801 r., po przyłączeniu wschodniej Gruzji do Rosji, Tbilisi stało się administracyjnym centrum „prowincji gruzińskiej” oraz siedzibą głównodowodzącego rosyjskiej armii na Kaukazie. Od 1845 r. w mieście urzędował namiestnik carski na Kaukazie. W latach 1918-21 Tbilisi było stolicą Demokratycznej Republiki Gruzji.





Warto zobaczyć

Stare Miasto

Zwiedzanie Tbilisi można rozpocząć na brzegu rzeki Kura (Mtkwari), przy moście w pobliżu placu Wachtanga Gorgasalego (Gorgasalis Moedani). W tej części miasta uwagę przyciągają charakterystyczne kopuły **★ łaźni siarkowych**. Carskie banie (łaźnie) zlokalizowane są pod ziemią, przykryte kopułami i doświetlone przeszklonymi otworami w ich szczytach. Abanotubani, czyli dzielnica łaźni, jest najstarszą częścią miasta – liczy ok. 1500 lat! Dokument perski z XIII w. wspomina, że w Tbilisi istniało niegdyś 68

łaźni z wodą o temperaturze 24-27°C. W dawnych wiekach czas kąpieli nie był w żaden sposób ograniczany i goście mogli zostawać tam nawet do następnego poranka. Łaźnie pełniły funkcję nie tylko leczniczą i higieniczną – podobnie jak rzymskie termy były swego rodzaju klubami: mieszkańcy miasta lubili spędzać tam czas, jadać posiłki, spotykać się w interesach. Obecnie nadal są popularnym miejscem odpoczynku i spotkań towarzyskich.




Przeszłość i przyszłość

Tyfliskie łaźnie

„Słyszając oddawna cudowne bajki o łaźniach tyfliskich, właśnie od nich począłem odwiedziny miasta. Łaźnie te zbudowane na źródłach siarczanych, utrzymywane są w największej czystości i z największymi wygodami. Łaźnie konstantynopolitańskie zapewne jedne mogą dobić się z tutejszemi o pierwszeństwo, a podobno i bejruckie. Czego kto pragnie, zechce, a stąpnie nogą, zaraz wszystko leci ku niemu, a nic bez etykiety wschodniej. Najprostsza rzecz, najprozaiczniejsza nabiera u łaźniarzy gruzińskich wschodniego uroku, poezji, ubarwień i ułud.

Myjący się i posługujący, według niezłamanego niczem zwyczaju, okryte mają biodra. Muzyka gra na korytarzach, wewnątrz zaś łaźiebnicy nucą w przestankach odbijające się echem o sklepienia piosnki, i przyklaskują dłońmi. Gdym wyszedł ze źródła gorącego i siadłem na szerokiej, położonej na kamiennej posadzce, desce, zbliżył się do mnie krzepki młody mężczyzna z zapytaniem, czym gotów do omywania. Na znak gotowości mojej, podszedł zaraz z naczyniem pełnym rozpuszczonego mydła i dmąc je rurkami, tworzył nade mną kłęby chmur mydlanych, które tęczami błyszczące powolnie spadały na mnie. Powaga owego mężczyzny przy tej czynności bawiła niezmiernie, ale istotnie strachem i serdecznym śmiechem mnie przejął, gdy skoczył na mnie już leżącego i zamiast rękoma, nogami wycierał ciało moje. Czułem jak każdą kostkę przebierał we mnie, jak każdego muskuł wymacywał. Ileż on wtedy wywinął kozłów, nie przyczyniając mi najmniejszego bólu, lecz przeciwnie, sprawiając poczucie odświeżania się całego ciała!”

Mikołaj Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, Lwów 1877.

Szczególnie ciekawa jest **łaźnia Orbeliani**  tel.: +995 32 2754083; rezerwacja oddzielnych łóż z basenem i prysznicem, a nawet sauną od 30 GEL, której portal, ozdobiony dwoma niewielkimi minaretami, kojarzy się z architekturą perską. Łaźnie czynne są do późnych godzin nocnych.




Łaźnie siarkowe

Nieopodal łaźni, na zboczu, dumnie wznosi się dawna niezdobyta twierdza. Pierwotnie zwana Kala, później Szuris-Ciche (czyli „Twierdza Zemsty”) obecnie znana jest jako **twierdza Narikala**, co oznacza „niższy, mniejszy zamek”. Twierdza to system obronny z ufortyfikowanymi wieżami i wzmocnionymi murami, wybudowany najprawdopodobniej w VI w. przez perskich ciemiężycieli. Zachowane do dzisiaj mury pochodzą z czasów rządów arabskich emirów (VIII w.). Prace wykopaliskowe doprowadziły tu do wielu ciekawych odkryć, m.in. zdobionego freskami kościoła z przełomu XII i XIII w. oraz łaźni dobudowanych do jego zachodniej ściany w XVII-XVIII w. Część znalezisk z terenu twierdzy Narikala umieszczono w tbiliskim Muzeum Etnograficznym. Do twierdzy można się po prostu wspiąć, można też wjechać na górę ruszającą z parku Europejskiego **kolejką linową** [i 1 GEL](#).

Idąc ścieżką poniżej twierdzy Narikala w kierunku Mtacmindy, jak zwana jest góra z wieżą telewizyjną, dojdziemy do **pomnika Kartlis Deda** - Matki Gruzji, który dumnie wznosi się nad miastem. Dwudziestometrowa statua z aluminium przedstawia gruzińską kobietę trzymającą w lewej ręce pialę (czaszę) z winem, którym wita przyjaciół, a w prawej miecz, którym rozprawia się z nieprzyjaciółmi. Jest to swoista metafora charakteru Gruzinów. Pomnik powstał w latach 60. XX w., autorem projektu jest rzeźbiarz Elgudża Amaszukeli.



Pomnik Kartlis Deda

Za twierdzą Narikala i pomnikiem Kartlis Deda ulokowany jest tbiliski **ogród botaniczny**  [ul. Botanikri 1; otwarte: codz. 9.00-20.00; 1 GEL](#), założony w 1845 r. w miejscu, gdzie wcześniej znajdowały się ogrody gruzińskich władców. Na powierzchni 128 ha podziwiać można kaukaską florę - lokalne rośliny lecznicze oraz sady. Interesująco prezentuje

się kolekcja roślin śródziemnomorskich, północnoamerykańskich, chińsko-japońskich, himalajskich, turkmeńskich oraz syberyjskich. Biegnąca przez ogród rzeka tworzy malowniczy wodospad, dzielący ogród na dwie części – starą i nową. W starej godna uwagi jest cieplarnia z palmami i roślinami tropikalnymi, a także plantacje róż (950 gatunków). W skalnym ogrodzie Kazbek (po nowej stronie ogrodu) zobaczyć można kaukaskie dzikie rośliny dekoracyjne.

Stare Tbilisi

Osobom chcącym odpocząć od gwarnych zabytków i typowych szlaków turystycznych polecamy spacer zaułkami **dzielnicy Kala**. To niezwykle „klimatyczna” część miasta (wg niektórych tu właśnie odkryć możemy „prawdziwe” Tbilisi). Turystów tu mniej, zaś zaniedbane uliczki wprowadzają prosto w inny czas i świat: ciemnych zaułków i podwórek, rozpadających się ogrodzeń i bram, dziesiątek dobudówek i przybudówek, składzików, zewnętrznych klatek schodowych i krzywych balkonów, pękających murów, biegnących chaotycznie rur (głównie z gazem), remontowej prowizorki, graffiti, grających w kapsle dzieci i przemykających pod nogami kotów... Wiele ze stojących tu domów ma ponad 100 lat, większość z nich nie była nigdy gruntownie remontowana. W ich architekturze można dostrzec rozmaite wpływy, każdy z nich jest też swojego rodzaju „małą ojczyzną” dla zamieszkującej go od lat mikrospołeczności.

Podobne miejsca można odnaleźć też w innych częściach miasta, np. w dzielnicach Awlabari i Sololaki, a także u stóp góry Mtacminda. Warto ich poszukać, na spokojnie po nich pospacerować, zamienić kilka słów z mieszkańcami.




Twierdza Narikala


Sercem Starego Miasta jest ★ **katedra Sioni**, jeden z najważniejszych obiektów sakralnych Gruzji. Świątynia do wybudowania w 2004 r. soboru Trójcy Świętej (Cminda Sameba) była główną katedrą Gruzji oraz siedzibą zwierzchnika Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego – katolikosa (obecnie Eliasza II). Pierwsza cerkiew w tym miejscu powstała w VI w., zaś monastyr, którego częścią jest świątynia, prawdopodobnie na przełomie XI i XII w. Niestety, Sioni w ciągu stuleci mocno ucierpiała z powodu ataków nieprzyjacielskich, dlatego też budowli, którą dzisiaj podziwiamy, nie można uznać za dzieło jednej epoki.

Tambur kopuły i zewnętrzne ściany gmachu zbudowane są z żółtego tufu balijskiego. Napis na północnej ścianie podaje datę zakończenia budowy oraz wspomina władcę Kartli – królewicza Wachtanga, który ufundował kopułę i dach tego monasteru. W latach 1850–60 cerkiew została udekorowana freskami przez rosyjskiego malarza Grigorija Gagarina. W tym samym czasie powstał też ikonostas. Dwie dzwonnice pochodzą z XV i XIX w. – ta znajdująca się po zachodniej

stronie monasteru jest jedną z pierwszych budowli w stylu rosyjskiego klasycyzmu w Tbilisi.

W katedrze przechowywana jest najcenniejsza relikwia Kościoła gruzińskiego - **krzyż św. Nino**. Według legendy, św. Nino ukazał się Chrystus i skierował ją na Kaukaz, by głosiła wiarę wśród pogan. Posłuszna św. Nino ruszyła więc z Kapadocji na północny wschód, po drodze tworząc krzyż z gałązek winorośli związanych puklem włosów. Zgodnie z kolejną legendą, gdy święta dotarła już do dawnej Iberii, na dwór króla Miriana III, przekonała władcę do przejścia na wiarę chrześcijańską, w cudowny sposób uzdrawiając jego chorą żonę. Tak oto w 337 r. Gruzja przyjęła chrzest. Ikony przedstawiające główną świętą gruzińskiego Kościoła można spotkać w prawie wszystkich świątyniach kraju.

W budynku po prawej stronie katedry Sioni mieści się **Tbiliskie Muzeum Historyczne**  [ul. Sioni 8; otwarte: wt.-nd. 11.00-18.00; 3 GEL](#) z ekspozycją przybliżającą m.in. historię miasta, a naprzeciwko niego znajduje się najlepsza w mieście piekarnia, gdzie zawsze można dostać świeży chleb i inne wypieki.

Kierując się na północ od katedry Sioni, przejdziemy przez znaną ze swych z kawiarni i restauracji ulicę Erekle II, miniemy Most Pokoju, następnie czeka nas krótki spacer zadbaną ulicą Szawtelego, aby w końcu dotrzeć do najstarszej świątyni na terenie Tbilisi -  **bazyliki Anczischati**. To jeden z najwspanialszych pomników wczesnego okresu gruzińskiej architektury. Cerkiew znajduje się w okolicach starej części Tbilisi, niegdyś znanej jako Kala. Na wąziutkiej uliczce Szawtelego, w pobliżu jej skrzyżowania z ulicą Barataszwilego, stoi dzwonnica. Stanowi ona przejście do starej bazyliki. Zgodnie z napisem nad wejściem do dzwonnicy została ona ufundowana przez kartlijskiego katolikosą Domentia w XVII w. Budowa bazyliki Anczischati przypadła na przełom V i VI w. Swoją obecną nazwę cerkiew uzyskała w XVII w.; pochodzi ona od nazwy

ikony, sprowadzonej tutaj z soboru katedralnego w Anczi w dawnej prowincji Gruzji - Klardżeti. Ikona Anczi została wykonana w XII w. przez mistrza Beka Ocizarego i obecnie, jako wspaniały zabytek gruzińskiej sztuki, znajduje się w Muzeum Sztuki Gruzji w Tbilisi.



Rozświetlone Tbilisi

Cerkiew jest trzynawową bazyliką, której poszczególne części zostały mocno zniekształcone podczas rekonstrukcji w XVII w. Z tego okresu pochodzą grube, niekształtne ceglane kolumny i oparte na nich arkady. Czyszczenie ścian monasteru w 1958 r. ze szpecących jego wnętrze Xiecznych malowideł ujawniło w absydzie fragmenty fresków z XVII stulecia i stare mury z kostki z szarego tufu. Najnowsze odkrycia w starej części bazyliki potwierdzają, że monaster był wznoszony przez mistrzów i niewątpliwie jest jednym z najważniejszych zabytków stolicy.



Bazylika Anczischati

Tuż obok bazyliki stoi jedna z najdziwniejszych budowli stolicy Gruzji – pochyłona **wieża zegarowa**. Nie jest to element starej zabudowy, wieża stanęła przy sąsiednim teatrze lalek Reza Gabriadzego dopiero w 2011 r. W pobliżu znajduje się także **muzeum lalek** ⓘ [ul. Szawtelis 17a](#); [otwarte: wt.-nd. 11.00-18.00, poza sezonem 11.00-17.00; 3 GEL, dzieci 1 GEL](#), prezentujące lalki i marionetki z całego świata.




Wieża zegarowa

Spod wieży zegarowej można udać się wąskimi uliczkami ku rzece, a potem wzdłuż niej na północ, by dotrzeć do **Suchego Mostu**, najsłynniejszego pchlego targu w Tbilisi. Wśród licznych straganów (najwięcej handlujących jest w sezonie w weekendy) można znaleźć prawdziwe skarby – od przedmiotów pamiętających początki poprzedniego stulecia, przez współczesne gruzińskie suweniry, po obrazy i wyszukane rękodzieło.

Aleja Szoty Rustawelego

Spacer po głównej arterii miasta – alei Szoty Rustawelego (Rustawelis Gamziri) – można rozpocząć przy stacji metra Rustaweli lub na placu Wolności (Tawisuplebis Moedani). Przy tej najdłuższej ulicy w Tbilisi (1,5 km) znajduje się wiele wartych odwiedzenia muzeów i zabytkowych budowli, a także ekskluzywnych sklepów i modnych kawiarni. Na **placu Wolności**, stanowiącym jeden z końców ulicy Rustawelego,

wznoszą się ratusz miejski, a także wysoka kolumna z **pomnikiem św. Jerzego** - patrona kraju. Wcześniej plac nosił imię Lenina, a zamiast św. Jerzego w centralnym jego punkcie stał pomnik Włodzimierza Iljicza.

Niedaleko skweru przy placu Wolności i ulicy Puszkina, w dawnym budynku seminarium duchownego, w którym uczył się Józef Stalin, mieści się **Muzeum Sztuki Gruzji**  [ul. Gudiaszwilis 1; otwarte: wt.-nd. 10.00-18.00; 3 GEL, przewodnik w języku angielskim, niemieckim bądź rosyjskim dla grupy do 10 os. - 25 GEL.](#) Jednymi z najciekawszych i najcenniejszych eksponatów w nim zgromadzonych są: złoty krzyżyk królowej Tamary (XII w.) oraz ikona Anczi z bazyliki Anczischati. Uwagę zwraca też Tryptyk Chachulski, wykuty w XII w. w szczerym złocie, przyozdobiony turkusami, perłami i rubinami. Miał on stanowić oprawę cudownego obrazu Matki Bożej z Chachuli. W XIX w. wyjęto z niego jedną ze wspanialszych ikon i sprzedano rosyjskiemu kolekcjonerowi.




Skarby z Suchego Mostu

Jeden dzień w Tbilisi

Mając tylko jeden dzień na poznanie gruzińskiej stolicy, warto rozpocząć zwiedzanie od kościoła Metechi i pomnika Wachtanga Gorgasalego, następnie przejść przez most, skręcić na lewo w stronę łaźni, potem wspiąć się do twierdzy Narikala, po drodze odwiedzając ormiański kościół św. Jerzego. Z placu Wachtanga Gorgasalego należy skręcić w ulicę Leselidzego i mijając katedrę Sioni, uliczkami pełnymi kafejek dojść do nowoczesnego Mostu Pokoju. Potem ulicami Erekle II i Szawtelis można pójść do bazyliki Anczischati, a stamtąd kierując się na lewo, w stronę placu Wolności ze złotym pomnikiem św. Jerzego na koniu. Dalej trasa spaceru prowadzi główną aleją miasta - Szoty Rustawelego, mijając Gruzjińskie Muzeum Narodowe, dawną siedzibę parlamentu, kościół Kaszweti, Teatr Narodowy im. Szoty Rustawelego, budynek opery, by skręcając na lewo dotrzeć pod pomnik Szoty Rustawelego i na stację metra Rustaweli.

W dziale malarstwa najczęściej zwiedzających przyciągają dzieła gruzińskiego prymitywisty Nika Pirosmaszwilego, znanego powszechnie jako Pirosmani. Był on biednym synem


kachetyjskiego chłopca. Wcześniej stracił rodziców, całe życie przymierał głodem. Malował na starych szyldach, ceramice, denkach od skrzynek, tak by zarobić na talerz zupy – może dlatego najczęściej malował suto zastawione stoły. Jego obrazy to kronika życia Gruzji. Jeden z ważniejszych to *Dolina Alazańska*, sam Niko nazywał go *Eposem kachetyjskim*. Artysta zmarł z głodu w 1918 r. w wieku 58 lat. Dopiero po śmierci został doceniony.

Tuż przy placu Wolności znajduje się także **Muzeum Pieniędzy**  [ul. Leonidzis 10; otwarte: pn.-pt. 9.00-13.00 i 14.00-18.00, wejście bezpłatne](#), finansowane przez Gruzjiński Bank Narodowy. Można tu obejrzeć kolekcję gruzińskich monet z różnych epok; najstarsze pochodzą z VI w. n.e.



Gruzińskie Muzeum Narodowe

Około 500 m od placu Wolności, po prawej stronie alei Rustawelego znajduje się  **Gruzińskie Muzeum**

Narodowe  ul. Rustawelis 3; www.museum.ge; otwarte: wt.-nd. 10.00-18.00; 3 GEL, przewodnik dla grupy do 10 os. - 25 GEL. Jego zbiory są bardzo bogate - liczą ok. 10 tys. eksponatów - i przybliżają dzieje południowo-zachodniej części Kaukazu od paleolitu aż po współczesność. W specjalnych magazynach przechowuje się bogate kolekcje antyczne, ukazujące związki starej gruzińskiej stolicy - Mcchety - ze światem starożytnym. W piwnicach prezentowana jest wystawa „Złoto Kolchidy”. Można tu zobaczyć klejnoty liczące sobie kilka tysięcy lat, dzieła sztuki jubilerskiej, diademy wysadzone drogocennymi kamieniami, puchary i kielichy pokryte reliefami pochodzące z legendarnej Kolchidy.

Po drugiej stronie ulicy wznosi się majestatyczny budynek niegdyś będący **siedzibą gruzińskiego parlamentu** (w maju 2012 r. parlament został przeniesiony do Kutaisi), świadek licznych manifestacji i wydarzeń zmieniających bieg historii, jak chociażby rewolucja róż z listopada 2003 r.




Dawna siedziba parlamentu w Tbilisi


W 1802 r. przy głównej alei Tbilisi, tzw. Drodze Rosyjskiej (obecnie aleja Rustawelego), wybudowano pałac dla gubernatora Kaukazu. Gmach ten, znany dziś jako **Pałac Młodzieży**, sąsiaduje z dawną siedzibą parlamentu. Od 1844 do 1917 r. w gmachu rezydował carski namiestnik na teren Kaukazu. W 1921 r. był pałac zajęty został na potrzeby władz sowieckiej Gruzji. W 1938 r. budynek oddano dzieciom i młodzieży gruzińskiej stolicy – uczniowie szkoły szachowej mieszczącej się w Pałacu Młodzieży pięciokrotnie byli mistrzami świata. Przed gmachem na wysokich piedestałach stoją brązowe pomniki wybitnych gruzińskich pisarzy: Ilji Czawczawadzego i Akakiego Ceretelego.

Naprzeciwko Pałacu Młodzieży podziwiać można piękny **kościół Kaszweti**, z którym związana jest bardzo popularna legenda: na wzgórzu Mtacminda, zanim osiedlił się tam św. Dawid, żyli liczni pogańscy czciciele ognia oraz gruzińscy chrześcijanie. Wśród tych pierwszych byli Chosro i Sosia. Syn Chosra, Musasa, zakochał się w chrześcijance Miriam, która zaszła z nim w ciążę. Chosro przekonał Mariam, by ta, pytana, odpowiadała, że ojcem dziecka jest św. Dawid. Ludzie uwierzyli i chcieli ukarać św. Dawida. Ten jednak przyszedł do Miriam, położył ręce na jej brzuchu i powiedział: „Moje dziecko, powiedz kto jest Twoim ojcem?”. Zaskoczeni świadkowie tej sceny usłyszeli głos dziecka: „Jestem synem Musasy”. W tej chwili Miriam urodziła ciemny kamień, który został położony pod budowę nowego kościoła. Temu też wydarzeniu świątynia zawdzięcza swoją nazwę: *kaszweti* znaczy „rodząca kamień”. Obecnie istniejący kościół pochodzi z XIX w. W 1883 r. pochowano w nim słynnego gruzińskiego pisarza Grigoła Orbelianiego. Wnętrze świątyni ozdobił popularny gruziński artysta Lado Gudiaszwili.

Obok kościoła Kaszweti znajduje się **Galeria Malarstwa**. Majestatyczny budynek, w którym się mieści, wzniesiono w 1885 r. jako gimnazjum dla chłopców, a w 1930 r.

przeznaczono na galerię obrazów. Prezentowane są tu prace wybitnych gruzińskich artystów: Lada Gudiaszwilego, Eleny Akwlediani, Dawida Kakabadzego, Ucza Dżaparidzego.

Kolejny potężny, przyciągający wzrok gmach to **Teatr im. Szoty Rustawelego**  [al. Rustawelis 17](#). Budynek jest przykładem eklektycznej architektury przełomu XIX i XX w. i wyróżnia się wysuniętymi do przodu centralnymi bramami z kolumnami. Wzniesiony został w latach 1899–1901 dla „towarzystwa artystycznego” przez Kornelego Tatisza oraz Aleksandra Szimkewicza. Teatr Szoty Rustawelego rozpoczął działalność w 1920 r. i od tamtego czasu uważany jest za główny teatr dramatyczny Gruzji. Na tutejszej scenie występował m.in. Akaki Chorawa – aktor uważany za najlepszego odtwórcę roli Otella.

Niezwykle oryginalnym budynkiem jest **Opera im. Zakarego Paliaszwilego**  [al. Rustawelis 25](#). Gmach przypomina meczet lub perski pałac. Opera została założona w 1851 r., jej wcześniejsza siedziba znajdowała się przy placu Wolności, spłonęła jednak w 1874 r. Obecną wybudowano pod koniec XIX w. wg projektu członka Akademii Architektury Walentina Szredera. W 1977 r., po pożarze, dekoracje wnętrza (kolorowe witraże, malowidła na suficie widowni itd.) odnowiono, zachowując ich dawny charakter.

Na placu przy operze stoi pomnik słynnego gruzińskiego kompozytora i patrona opery: **Zakarego Paliaszwilego**. Artysta został uwieczniony z partyturą na kolanach, wygląda na całkowicie pochłoniętego pracą.

Kilkanaście metrów za operą ulica się rozwidła, po prawej widać hotel Radisson Iberia Blu przy placu Rewolucji, po lewej dalszą część alei Rustawelego, która prowadzi pod pomnik gruzińskiego poety Szoty Rustawelego, do restauracji McDonald’s i stacji metra.

Ważnym punktem orientacyjnym jest też **filharmonia**, znajdująca się przy końcu ulicy Rustawelego. Przed jej budynkiem stoi pomnik roztańczonej muzy, autorstwa architekta M. Berdzeniszwilego, oraz tańczące fontanny.



Kościół Kaszweti

Lewy brzeg Kury

Nad brzegiem Kury stoi najbardziej charakterystyczna i jedna z najcenniejszych świątyń w Tbilisi - ★ **cerkiew pw. Matki Bożej Metechskiej**, znana też pod nazwą **Metechi**. Od początku istnienia Tbilisi monaster był połączony z miastem mostem Metechskim, który aż do XIX w. był jedyną stałą przeprawą w stolicy. Klasztor powstał za panowania Grzegorza III i Tamary, a obok niego zbudowano pałac królewski. Obie budowle zostały spalone przez Mongołów na początku XIII w., Gruzini odbudowali jednak pałac i cerkiew jeszcze w tym samym wieku. Świątynia w prawie

niezmienionej postaci cieszy oko po dziś dzień, pałac niestety nie zachował się do naszych czasów. W 1819 r. stara twierdza metechska została zburzona i na jej miejscu utworzono więzienie. W XIX w. nowe budynki więzienne niemal zupełnie zasłoniły cerkiew. Więziono w nich m.in. znakomitego dramaturga Aleksieja Pieszkowa, szerzej znanego jako Maksym Gorki.


W pobliżu świątyni, na klifowym nabrzeżu rzeki, w 1967 r. wzniesiono konny **pomnik króla Wachtanga Gorgasalego** dłuta Elgudża Amaszukelego. Władca spogląda na skaliste zbocza Wzgórz Sololakijskich na prawym brzegu Kury, gdzie widać ruiny twierdzy Narikala. Ręka jeźdźca jest wzniesiona, tak jakby mówił: „Tu będzie stolica Gruzji!”.

W pobliżu Metechi znajduje się Saczino, czyli **pałac Daredżani**, zbudowany w latach 70. XVIII w. na polecenie Daredżani – małżonki króla Ereklego II. Pałac wzniesiono z cegieł i kamieni pochodzących prawdopodobnie z ruin starego zamku. Z zaokrąglonego balkonu roztacza się wspaniały widok na miasto i rzekę.

Na południowy wschód od Metechi, w pewnym oddaleniu od centrum, znajdują się **ulica i skwer im. Lecha Kaczyńskiego**. Niewielkie popiersie przedstawiające polskiego prezydenta zostało odsłonięte w Tbilisi z okazji drugiej rocznicy katastrofy smoleńskiej: w kwietniu 2012 r. Pomnik jest wyrazem wdzięczności za wsparcie, jakiego Lech Kaczyński udzielał Gruzinom.



Hala Wystawowa i pałac prezydencki w Tbilisi

Na lewym brzegu rzeki Kura wznosi się również **pałac prezydencki** z charakterystyczną błękitną oszkloną kopułą. Podobno Gruzini nie mogą wybaczyć swojemu prezydentowi, że w czasie kryzysu wybudował aż tak wspaniałą rezydencję... Z pałacem prezydenckim sąsiaduje **park Europejski** - nowoczesnie zaprojektowany, z tańczącymi fontannami  [spektakl codz. po zmroku](#) i charakterystycznym, dobrze oświetlonym **Mostem Pokoju**, który miejscowi ze względu na jego kształt nazywają żartobliwie *always ultra*. Tu swoją początkową stację ma kolejka linowa jeżdżąca do twierdzy Narikala.


Awlabari

Kierując się w stronę dzielnicy Awlabari, przy stacji metra mijają się ormiańską **katedrę Eczmiadzyn**, w okolicy której - przy ulicy Gonaszwilego - znajduje się mnóstwo małych sklepików. Można w nich m.in. zobaczyć, jak wypieka się gruziński chleb *puri*, czy spróbować wyśmienitych gruzińskich serów. Na końcu ulicy znajduje się największa świątynia Kaukazu (i trzecia najwyższa prawosławna

świątynia na świecie!), symbol odrodzenia duchowego i narodowego Gruzji - **cerkiew Cmindá Sameba** (Świętej Trójcy). Świątynia ma współczesne wnętrze, natomiast jej bryła jest wiernym odwzorowaniem budowli typowej dla architektury starogruzińskiej. Cerkiew ma 98 m wysokości, jej podziemna część sięga 14 m poniżej poziomu gruntu. W kompleksie cerkiewnym znajduje się dziewięć ołtarzy. Budowa świątyni rozpoczęła się w 1998 r., natomiast konsekracja nastąpiła w 2004 r.



Cerkiew Cmindá Sameba


W tej części miasta znajduje się również **cmentarz Kukijski**  [dojazd z dworca kolejowego marszrutką nr 53, z napisem „Kukija”](#) z **grobem Dagny Przybyszewskiej**, muzy artystów okresu Młodej Polski i żony Stanisława Przybyszewskiego. Dagny została zastrzelona przez swego kochanka, Władysława Emeryka, w 1901 r. w pokoju tyfliskiego (stolicę Gruzji zwano wówczas Tyflisem) Grand Hotelu.

W pobliżu stacji metra Sadguris Moedani, między ulicami Majakowskiego a Ceretelego, znajduje się olbrzymi **stadion Borysa Paiczadzego**, należący do klubu piłkarskiego Dinamo Tbilisi, grającego w pierwszej lidze gruzińskiej, a założonego jeszcze w 1926 r. Pierwszy oficjalny mecz został tu rozegrany w 1976 r. Maksymalna pojemność stadionu to 78 tys. osób.

Wake

Tę najbardziej prestiżową i najdroższą dzielnicę miasta opisywał w szokującej powieści *Adibas* (Warszawa 2011) znany pisarz Zaza Burczuladze. Wake jawi się w niej jako dzielnica willi z basenami i markowych samochodów, a zamieszkiwana jest przez odzianych w stroje wiodących projektantów nowobogackich, którzy zastąpili prawdziwą gruzińską inteligencję. Ukazany w książce obraz ma niestety wiele wspólnego z rzeczywistością...

Przy głównej ulicy Wake - Czawczawadzego - stoi stary budynek **Tbiliskiego Uniwersytetu Narodowego**. Został on wybudowany w całości za prywatne pieniądze. Darczyńcy pod przewodnictwem Nikołoza Cchwedadzego zlecieli zaprojektowanie gmachu młodemu, utalentowanemu Szymonowi Kldiaszwilemu, absolwentowi moskiewskiej szkoły artystycznej. Do 1918 r. budowla mieściła gimnazjum, a potem w budynku założono pierwszy uniwersytet na Kaukazie. Na dziedzińcu pochowani są sławni gruzińscy naukowcy, m.in. Iwane Dżawachiszwili - jeden z założycieli uniwersytetu, i Petre Melikiszwili - pierwszy rektor.

Około 2 km za budynkiem uniwersytetu rozciąga się potężny **park Wake** z malowniczym niewielkim **jeziorem Kus Tba** (Jezioro Żółwie). W pobliżu parku znajduje się **muzeum etnograficzne**  [ul. Kus Tba 1; otwarte: 10.00-18.00; 1,5 GEL; dojazd: marszrutką z ul. Czawczawadzego na ostatni przystanek, oddalony od muzeum o ok. 2 km pod gołym niebem](#). W skansenie można obejrzeć prawie 70 typowych

dla różnych regionów i okresów domów gruzińskich. W niektórych z nich prezentowane są wystawy dawnego gruzińskiego rzemiosła.



Muzeum etnograficzne w Tbilisi

Święta Góra Mtacminda

★ **Mtacminda**, czyli Święta Góra, wznosi się na 727 m n.p.m. i jest dobrze widoczna ze wszystkich części miasta. Na jej szczycie znajduje się **park kultury i wypoczynku**, z kolejką i potężnym diabelskim kołem. Wjeżdża tam kolej linowa ⓘ 11.00-20.00; 2 GEL. Z Mtacmindy otwiera się wspaniały widok na Tbilisi, najciekawszy wieczorem, gdy na niebie pojawiają się gwiazdy, a miasto jaśnieje tysiącem świateł. Wygląda to zupełnie tak, jak powiedział pewien fiński dziennikarz: „jakby gwiazdy schodziły spać do Tbilisi”.



Diabelski młyn w parku kultury i wypoczynku na Mtacmindzie

Na zboczu Mtacmindy stoi **kościół Mama Dawiti** (Ojca Dawida). Zgodnie z legendą w VI w. św. Dawid wybudował tu celę i w niej zamieszkał. Istnieje również przekaz dotyczący źródła bijącego w pobliżu kościoła: kobieta pragnąca spełnienia najskrytszego życzenia powinna włożyć mały kamień do źródła, a następnie przyłożyć go do ściany kościoła. Jeżeli kamień pozostanie na tym miejscu, będzie to znaczyło, że Bóg wysłuchał jej modlitw, a życzenie się spełni.



Obok kościoła znajduje się gruziński **panteon narodowy**, gdzie spoczywają pisarze i osoby publiczne. Na górnym poziomie znajdują się groby m.in. Nikołoza Barataszwilego, Waży Pszawelego, Ilji Czawczawadzego, Akakiego Ceretelego, Jakuba Gogebaszwilego, Kote Mardżaniszwilego i Zwiada Gamsachurdii. Pochowana jest tu również matka Józefa Stalina – Jekaterina Dżugaszwili (ostatni grób po lewej). Zgodnie z ostatnią wolą Aleksandra Gribojedowa, jego szczątki zostały przeniesione do Tbilisi i także spoczęły na zboczu Mtacmindy.



To też Tbilisi

Informacja turystyczna

◆ **Biuro informacji turystycznej**, al. Rustawelego 3 (w gmachu Gruzińskiego Muzeum Narodowego); tel.: +995 32 2931260, tictbilisi@gmail.com; **oddział na lotnisku**, tel.: +995 32 2310007, ticaairport@gmail.com, otwarte całodobowo. Można porozumieć się po rosyjsku i angielsku.

◆ Dodatkowe informacje na temat samego miasta, wydarzeń kulturalnych, a także zakwaterowania i wyżywienia można znaleźć na stronie www.info-tbilisi.com lub w przewodnikach z serii *Tbilisi in Your Pocket* (wersja elektroniczna na stronie www.inyourpocket.com).

Dojazd

Tbilisi ma dobre i częste połączenia z innymi gruzińskimi miastami, a także z wieloma miastami w innych krajach.

◆ **Autobus, minibus.** Dalekobieżne minibusy kursujące na zachód od Tbilisi (m.in. do Mcchety, Bordzomi, Bakuriani, Batumi, Gori, Stepancmindy, Kutaisi, Szatili) odjeżdżają głównie z **dworca Didube** (al. Ceretelis, przy stacji metra Didube). Marszrutki jadące

na wschód (np. do Signagi, Telawi, Lagodechi) ruszają z **dworca Samgori** (ok. 300 m od stacji metra Samgori). Minibusy do Zugdidi i Mestii kursują sprzed głównego dworca kolejowego (dojazd metrem do stacji Sadguris Moedani). Autobusy międzynarodowe (np. do Armenii, Azerbejdżanu, Turcji, Grecji i Iranu) odjeżdżają zwykle z **dworca Ortaczala** (z centrum dojazd autobusami nr 80 oraz 71 lub ze stacji metra Isani taksówką – 5 GEL za kurs). Ponadto między Tbilisi (przystanek przy pl. Wolności) a Kutaisi kursują autobusy zsynchronizowane z lotami WizzAir (Georgian Bus; www.georgianbus.com; bilet w jedną stronę 20 GEL, przy zakupie biletu powrotnego 20% zniżki).

◆ **Pociąg.** Główny **dworzec kolejowy** znajduje się przy końcu alei Tamar Mepe, na wschodnim brzegu Kury, ok. 3 km od starego miasta. Tbilisi ma połączenia jedynie z niektórymi miastami w Gruzji (np. Gori, Kutaisi, Bordżomi, Zugdidi, Batumi), a poza granicami kraju tylko z Baku oraz Erywaniem. Na dworcu działa przechowalnia bagażu (otwarte: 7.00–23.00; 4 GEL za plecak). W sezonie bilety lepiej kupować z wyprzedzeniem, można to zrobić na stronie www.railway.ge.

◆ **Samolot.** Lotnisko jest oddalone o 15 km na wschód od centrum miasta. Znajdują się na nim: punkt informacji turystycznej, strefa Wi-Fi, bankomaty i kantory. Dojazd na lotnisko autobusem nr 37 (co pół godziny w ciągu dnia, zatrzymuje się przy stacjach metra i na pl. Wolności; 0,6 GEL), pociągiem (4 kursy dziennie; 2 GEL) i taksówką (ok. 25 GEL). Polskie linie lotnicze **LOT** mają swój gruziński oddział przy ul. Kawsadzego 6 (tel.: +995 32 554455, lot@lottravel.ge, www.lottravel.ge), gdzie można kupić bilety czy zmienić rezerwację.

◆ **Komunikacja miejska.** Po terenie całego miasta kursują **marszrutki i autobusy**. Przejazd autobusem niezależnie od długości trasy kosztuje 0,50 GEL (w pojazdach są automaty do sprzedaży biletów – tylko na monety, nie wydają reszty), marszrutką – 0,80 GEL (płaci się przy wyjściu). Autobusy zatrzymują się na przystankach, marszrutki w dowolnym miejscu, gdzie się na nie zamacha ręką. Funkcjonują też dwie linie **metra**, spotykające się na stacji przy dworcu kolejowym (Sadguris Moedani). Przejazd metrem niezależnie od długości trasy kosztuje 0,50 GEL. Aby korzystać z metra, należy najpierw zakupić specjalną plastikową zbliżeniową **kartę Metromoney** (2 GEL, zwrotna), a następnie uzupełnić konto o dowolną sumę w kasie lub automacie. Kartą Metromoney zapłacimy także w autobusach i marszrutkach, ale tu nie jest ona konieczna. Plusem posiadania karty jest możliwość skorzystania ze zniżki – po zakupieniu jednego biletu przez półtorej godziny można przesiąść się do innego

autobusu lub metra (ale nie do marszrutki) i jechać bez opłat (należy pamiętać o wydrukowaniu biletu, będzie na nim widoczna cena 0 GEL). Karta przyda się także przy wjeździe kolejką linową do fortu Narikala oraz parku Mtacminda. Pomocne w **zaplanowaniu przejazdu** są dostępne w języku angielskim strony: www.ttc.com.ge (autobusy i metro) oraz www.tm.ge (marszrutki). **Taksówkę** można zamówić telefonicznie (tel.: +995 32 2787878, 2201201, 2420111, 2422224, 2911414, 2200200). Nie ma ustalonej stawki za kilometr, w zależności od trasy, jej całkowitej długości oraz pory dnia płaci się 0,50-1 GEL/km. Z taksówkarzami można i często warto się potargować, pamiętając, że minimalna kwota za przewóz to 3 GEL.

Noclegi

W stolicy wybór noclegów jest naprawdę duży. W ostatnim czasie w mieście coraz więcej jest tanich hosteli i guesthousów; większość znajduje się w starej części miasta, w okolicach alei Rustawelego i ulicy Leselidzego. Pełną listę hoteli i hosteli można dostać w punktach informacji turystycznej, a także znaleźć w Internecie (www.hotels-tbilisi.com). Przy większej liczbie osób opłacalne może się okazać wynajęcie mieszkania na dni, oferty tego typu znajdują się na stronach www.myhome.ge, www.rentals.ge czy www.feeltbilisi.com.

- ◆ **Friends Hostel**, ul. Betlemis 28-30; tel.: +995 577652118; www.friendshostel.ge; 20 GEL/os. w sali wieloosobowej (jeden pokój żeński), 25 GEL/os. w dwojce. Przyjemnie i dosyć cicho.
- ◆ **Hostel Boombully**, ul. Rustawelis 24; tel.: +995 551100172; www.boombuom; łóżko w pokoju wieloosobowym 33 GEL, dwójka 40 GEL/os. Klimatyzacja, Wi-Fi, darmowa kawa i herbata, ogólnodostępna kuchnia.
- ◆ **Hostel Georgia**, ul. Czitaias 20 (w pobliżu stacji metra Mardżaniszwili); tel.: +995 55434725; hostelgeorgia@yahoo.com; od 20 GEL. Pokoje z klimatyzacją, Wi-Fi, darmowa kawa i herbata.
- ◆ **Hostel Nest**, ul. Iaszwilis 23; tel.: +995 32 2931231; nesthosteltbilisi@com; 25 GEs. w pokoju wieloosobowym.
- ◆ **Hostel Villa Opera**, ul. Bogwis 5; tel.: + 995 557488652, +37 257045110; e-mail: reservation@operahostel.pl, www.operahostel.pl; nocleg w sali wieloosobowej z łazienką 10 GEL/os., szóstka z łazienką 20 GEL/os., dwójka z łazienką 40 GEL/os. Hostel, prowadzony przez polsko-gruzińskie małżeństwo, w północnej części miasta, niedaleko stacji metra Ghmaghele (następna za Didube; dojście od stacji: 300 m główną ulicą w stronę centrum, dalej w lewo ulicą Liachwis – są na niej światła uliczne, ok. 250 m lekko pod górę, na skrzyżowaniu w prawo w

ulicę Czarglis i do końca ulicy). Stanowi on nieformalny ośrodek polskich turystów w Tbilisi. W pełni wyposażona kuchnia, jadalnia, świetlica, ogródek ze stołami i paleniskiem grillowym – można tu też rozbić namiot pod drzewami figi i granatu (10 GEs.). Możliwość wykupienia wyżywienia i skorzystania z internetu. Gospodarze organizują wycieczki do interesujących miejsc w Kachetii i nie tylko (istnieje możliwość wypożyczenia samochodu terenowego i rowerów). W hostelu można wypożyczyć mapki górskich regionów Gruzji, ultradźwiękowy odstraszacz psów i inne wyposażenie turystyczne. Co bardzo ważne dla osób planujących wędrówki po słabiej zaludnionych terenach – można tu też kupić kartusze z gazem w trzech systemach złącza (20–35 lari).

◆ **Hotel Argo Palace**, ul. Szanidzis 33; tel.: +995 32 2250461; dwójka ze śniadaniem od 100 GEL. Czyste pokoje, kolorowe pokoje z balkonami.

◆ **Hotel Ata**, ul. Leselidzis 17; tel.: +995 32 2987715; www.hotelata.com; dwójka 100 GEL ze śniadaniem. Mały hotel w samym centrum, niedaleko Starego Miasta.

◆ **Hotel Charm**, ul. Czakrukadzis 11; tel.: +995 32 985333, 986348; www.hotelcharm.ge; pokój 60–160 GEL. Bardziej pensjonat niż hotel. Czysto, przyjemnie.

◆ **Hotel Kolkhi**, ul. Szanidzis 31; tel.: +995 32 226679, 225240, 290936; jedyńka od 100 GEL, dwójka od 130 GEL, śniadanie w cenie, można dokupić obiad. Przestronne pokoje.

◆ **Hotel Villa Mtiebi**, ul. Czakrukadzis 10; tel.: +995 32 920340, 920341, 920342; www.hotelmtiebi.ge; jedyńka 100, dwójka 160 GEL, w cenie śniadanie i internet. Elegancki hotelik w samym sercu starego Tbilisi.

◆ **Kwatera prywatna Iriny Dżaparidze**, ul. Ninoszwilis 19B; tel.: +995 32 954716, 99111669; www.iverieli.norod.ru; 10 pokoi, 20 GEL/os. bez wyżywienia, z wyżywieniem 50 GEL. Legendarne miejsce noclegowe w Tbilisi. Irina zna każdy zakątek Gruzji, służy informacją o zabytkach, noclegach, przejazdach, koncertach, festiwalach itp. Bywają tu goście z całego świata.

◆ **Pensjonat Beaumonde**, ul. Czawczawadzis 11; tel.: +995 32 2986003; www.hotelbeaumonde.com; dwójka 165 GEL ze śniadaniem. W pokojach lodówki, TV, łazienki, w niektórych nawet kominki. Na dachu taras z otwartym kominkiem i wspaniałą panoramą Tbilisi. Na piętrze sala kominkowa z pianinem. Klimat retro. W cenie internet.

◆ **Guest House Formula-1**, ul. Kote Meschis 13a; +995 574456789, www.formula1georgia.com; dwójka od 60 GEL,

śniadanie w cenie. Wi-Fi. Możliwy transfer z lotniska (20-25 GEL).

◆ **SKAdaVELI Guesthouse**, ul. Wercchilis 27; +995 595417333; www.ska.ge; 4 pokoje, dwójka od 35 GEL/os. Kameralny hostel w centrum miasta. Kuchnia do dyspozycji gości.

◆ **Waltzing Matilda City Hostel**, ul. Czawczawadzis 11 (uwaga: ulica, nie aleja! jeśli powiemy taksówkarzowi po prostu „Czawczawadzis 11”, zabierze nas do dzielnicy Wake); tel.: +995 32 2988343; www.cityhostel.ge; od 20 GEL/os. Ogólnodostępna kuchnia, Wi-Fi, klimatyzacja, darmowa kawa i herbata.

◆ **Why Not? Tbilisi - Legend Hostel**, ul. Tabukaszwilis 15/4; +995 599007030; www.whynothostels.com; od 20 GEL w sali wieloosobowej. Dobra lokalizacja, przyjazna atmosfera, obsługa także po polsku.

Wyżywienie

Restauracji i barów w Tbilisi nie brakuje. Większość serwuje tradycyjne gruzińskie dania, ale bez problemu znajdziemy i te z bardziej międzynarodowym menu. Pełniejsza lista lokali znajduje się na stronie www.info-tbilisi.com w zakładce *info Tbilisi guide - restaurants&bars*.

Targ znajduje się w pobliżu dworca kolejowego i stadionu Dynama Tbilisi, przy skrzyżowaniu ulic Abastumani i Cereteli (stacja metra Sadguris Moedani). Większe zakupy spożywcze można też zrobić w jednym z **supermarketów** (np. Good Will; ul. Czawczawadze 34; Smarti, al. Rustaweli 31) lub w Carrefourze w jedynym dużym centrum handlowym w Tbilisi (Tbilisi Mall, przy wyjeździe z miasta w kierunku Mcchety).

◆ **Kawiarnia Entrée**, ul. Rustawelis 20 i ul. Aghmaszenebelis 86. Sieciowe kawiarnie z dużym wyborem ciastek, kanapek i świeżego pieczywa. Rano promocje śniadaniowe.

◆ **Kawiarnia w dawnym tramwaju konnym**, przy skrzyżowaniu ulic Sioni, Bambis Rigi i Szardeni.

◆ **Lodziarnia Luca Polare**, ul. Leselidzis 34 (naprzeciwko synagogi). Najsmaczniejsze lody, m.in. o smaku figi, w Tbilisi. Dodatkowo duży wybór kaw i herbat na wynos.

◆ **Pub Dublin**, ul. Achwledianis 8; otwarte: codz. 12.00-3.00. Przyjemny pub na początku ulicy pełnej restauracyjek. W menu lane piwa (duży wybór piw gruzińskich), a także dania restauracyjne. Wieczorem muzyka na żywo.

◆ **Restauracja Cafe Kala**, ul. Erekle II 8/10; otwarte: codz. 12.00-2.00. Kuchnia gruzińska i ponad 15 gatunków win gruzińskich. W sezonie stoliki pod gołym niebem na jednym z najprzyjemniejszych

deptaków Tbilisi. Codziennie koncerty na żywo (głównie jazz) od 21.00.

◆ **Restauracja Chinkalis Sachli** (Dom Chinkali), ul. Rustawelis / pl. Republiki; otwarte: codz. 9.30–22.00 lub dłużej. Ogromna restauracja w podziemiach z niepozornym wejściem, w klimacie sali kinowej z łozami, dosyć przytulna. Serwuje oczywiście głównie *chinkali* – tradycyjne z mięsem wołowo-wieprzowym oraz wegetariańskie: z gruzińskim serem sulguni, grzybami i ziemniakami.

◆ **Restauracja Dzweli Metechi**, ul. Metechis 3 (w hotelu o tej samej nazwie). Dania kuchni gruzińskiej i międzynarodowej, taras z widokiem na stare miasto. Ceny umiarkowane.

◆ **Restauracja Dzweli Sachli**, ul. Sanapiro 3 (nad brzegiem Kury w pobliżu Suchego Mostu); otwarte: 12.00–00.00. Śpiewy gruzińskie na żywo, czasem również pokazy tańców gruzińskich. Przyjemny taras na świeżym powietrzu.

◆ **Restauracja KGB's**, ul. Erekle II 8/10. Radziecki klimat, przystępne ceny. Restauracja reklamuje się hasłem *KGB still watching you*.

◆ **Restauracja Muchambazi**, ul. Leselidzis 6; otwarte: codz. 10.00–22.00. Smaczna kuchnia regionalna za rozsądną cenę, duży wybór win gruzińskich. Wnętrza w przyziemi, w kamieniu i cegle, drewniane ławy. Pomocna obsługa.

◆ **Restauracja Pasaauri**, ul. Gribojedowis 37/46 (na rogu al. Rustawelego). Typowo gruzińska kuchnia.

◆ **Restauracja Szemoikede Genacwale**, ul. Mardżaniszwilis 5 i Leselidzis 25; otwarte: codz. 7.00–22.00. Modna, ogromna restauracja z potrawami kuchni gruzińskiej, ceny zróżnicowane, ale przystępne. Ciekawy wystrój nawiązujący do okresu świetności miasta. Menu po gruzińsku i po rosyjsku.

◆ **Tawerna Giuliani**, ul. Leselidzis 43 (na rogu ul. Jerusalimi, obok kościoła Noraszen, po schodkach w dół); otwarte: codz. 10.00–22.00. Niewielka rodzinna restauracja (zaledwie kilka stołów, niestety bez ogródka) lubiana przez miejscowych. Kuchnia gruzińska, ciekawy wybór win, ceny akceptowalne. Menu po gruzińsku, rosyjsku, angielsku. Jeden z najbardziej godnych polecenia lokali w okolicach starego miasta.

◆ **Tawerna hiszpańska Sancho**, ul. Achwledianis 23. Lokal tawerną jest tylko z nazwy. Raczej tanie posiłki serwuje się tu całodobowo.

Wydarzenia

Największą liczbę turystów przyciąga święto miasta – **Tbilisoba**, odbywające się przeważnie w ostatni weekend października. Całe miasto jest wtedy udekorowane, odbywają się koncerty i oczywiście wszędzie wszyscy piją wino! Inne warte uwagi wydarzenia to czerwcowy **Tbilisi Jazz Festiwal** (www.tbilisijazz.com), **Art Gene Festiwal** (www.artgeni.ge) – festiwal folklorystyczny na przełomie lipca i sierpnia, czy grudniowy **Tbilisi International Film Festival** (www.tbilisifilmfestival.ge).

Zakupy kilka przydatnych adresów

- ◆ **Pchli targ przy Suchym Moście** (codz. od świtu do zmierzchu, najczęściej handlujących jest w weekendy). Dużo staroci, obrazy, interesujące pamiątki z Gruzji.
- ◆ **Galeria antycznych dywanów Fatmani**, ul. Erekle II 8/10; otwarte: 10.000 (w pobliżu katedry Sioni), ręcznie robione dywany z Gruzji, Iranu, Azerbejdżanu i Dagestanu.
- ◆ **Sklepy fotograficzne: MK Photo**, ul. Rustawelis 37; sprzęt i akcesoria komputerowe i fotograficzne. **PCshop**, ul. Rustawelis 37 oraz ul. Waża Pszawelas 16, w pobliżu Uniwersytetu Medycznego; sprzęt i akcesoria komputerowe, karty pamięci, czytniki kart. **Photocentre**, ul. Puszkini 7; sprzęt, akcesoria i usługi fotograficzne.
- ◆ **Bazary:** „niekończący się” targ zlokalizowany jest w pobliżu dworca kolejowego i stadionu Dynamo Tbilisi, przy skrzyżowaniu ulic Abastumani i Cereteli (stacja metra Sadguris Moedani). Oferuje wszelkiego rodzaju produkty spożywcze – od mięs, poprzez warzywa i owoce, na przetworach i serach skończywszy. Podobny wielki targ znajdziemy obok stacji metra Samgori; warto też odwiedzić położony w pobliżu tzw. Stary Bazar, gdzie obok rozmaitych stoisk z żywnością znajdują się malownicze i egzotyczne „stanowiska” handlarzy atrykułami metalowymi, puchem z worków itp. (miejsce zupełnie nieturystyczne i dlatego warte zobaczenia – ale tylko dla tych, którym nie przeszkadza, że sami będą stanowić swoistą atrakcję dla miejscowych).
- ◆ **Wino** warto kupować w firmowych sklepach winiarskich, godne polecenia są np. **Winoteka**, ul. Leselidzis 33, po prawej stronie idąc od placu Wolności; **Dom Wina**, ul. Leselidzis 55, przy placu Wachtanga Gorgasalego; **Kindzmarauli Cellar**, ul. Czawczawadzis 56; **Chareba**, ul. Rustaweli 50/1. Wino często sprzedawane jest na litry i rozlewane do plastikowych butelek, co może okazać się dużym ułatwieniem, jeśli chcemy zabrać je ze sobą do Polski.
- ◆ **Sprzęt turystyczny**, w tym turystyczne butle gazowe, dostaniemy w sklepach **North Face - Magellan**, ul. Rustawelis 42

(trzecie piętro) oraz Mickiewiczis 68 (otwarte: 11.00–19.00). Sklep sportowo-turystyczny (**X-Treme**) znajduje się też przy ulicy Beliaszwilis, ok. 600 m na północ od mostu nad Kurą przy stacji metra Didube (po przeciwnej stronie rzeki niż stacja), po prawej stronie. Nie kupimy tu gazu, można natomiast zaopatrzyć się w odzież turystyczną, kompas lub karimatę. Gaz w kartuszach (tylko małe butle w standardzie EPI – ze złączem gwintowanym) można kupić także w **sklepie wydawnictwa kartograficznego Geoland**, wejście od strony alei Zwiada Gamsachurdii (mniej więcej na wysokości parkingu futurystycznego Pałacu Sprawiedliwości), a także w polskim **hostelu Villa Opera** niedaleko stacji metra Ghmaghele (małe i duże kartusze zarówno ze złączem gwintowanym, jak i ze złączem zaciskowym; duży pojemnik 35 lari) – info o hostelu zob. *Noclegi*. Należy liczyć się z tym, że ceny sprzętu są w Gruzji zazwyczaj wyższe niż w Polsce.

Informator

◆ **Internet, ksero: Prospero Books**, ul. Rustawelis 34 (kierując się od stacji metra Rustaweli po prawej stronie, na wysokości ul. Meskhia); otwarte: pn.–nd. 9.30–21.00. Anglojęzyczna księgarnia z kafejką internetową, duży wybór przewodników i książek o tematyce kaukaskiej. **Java Cyber Cafe**, ul. Rustawelis 18 (u zbiegu ulic Rustaweli i Kiacheli); otwarte: 10.02.00, w weekendy od 11.00; 2 GEodz.; usługi dodatkowe: drukowanie, skanowanie, ksero, faks, zapis na CD. **Georgica Service**, ul. Aghmaszenebelis 108; otwarte: 9.00–22.00; 1,20 GEL/godz. Większość kawiarni, restauracji, hoteli i hosteli oferuje darmowe Wi-Fi. W Tbilisi działa też ogólnodostępna miejska sieć *Tbilisi loves you*, podłączenie się do której nie zawsze się niestety udaje.

◆ **Poczta**: placówki pocztowe znajdziemy m.in. przy ul. Rustawelis 14, ul. Aghmaszenebelis 44 oraz na Starym Mieście, w połowie drogi pomiędzy synagogą a placem Wachtanga Gorgasalego, ul. Leselidzis 55. Adresy pozostałych oddziałów można znaleźć na stronie www.gpost.ge. Znaczek na pocztówkę do Polski i UE kosztuje 4 GEL. Lepiej nie wsadzać jej do koperty, gdyż znaczek na list kosztuje już 13,20 GEL.

◆ **Przychodnie**: w Tbilisi działa kilka klinik o europejskim standardzie, prowadzących 24-godzinny dyżur, w których porozumiemy się także po angielsku. Są to m.in. **CITO**, ul. Paliaszwilis 40 (dzielnica Wake), tel.: +995 32 2290671, <http://www.cito.com/>, oraz **Medi Club Georgia**, ul. Taszkenti 22a, tel.: +995 32 2251991, +995 599581991 (w nagłych przypadkach), www.mediclubgeorgia.ge.



Balkon w starej części miasta



Owocowe różności



Kawiarenki na ulicy Szardenis (niedaleko placu Wachtanga Gorgasalego)



Art Gene Festival

Megrelia

Megrelia (სამეგრელო), czyli mityczna Kolchida, to region kontrastów klimatycznych i krajobrazowych – obejmuje nadmorskie plaże, bagna i lasy Niziny Kolchidzkiej oraz wysokie Góry Megrelskie. Republika jest podzielona politycznie – jej fragment leżący po zachodniej stronie rzeki Inguri znajduje się pod kontrolą rządu abchaskiego (w praktyce – rosyjskiego). Megrelię na wschód od Inguri zamieszkują Megrelowie – grupa etniczna posiadająca własny dialekt i kulturę. Stolicą regionu jest miasto Zugdidi, któremu znaczeniem dorównuje portowe miasto Poti – dawna kolonia grecka Fazis, już w starożytności będąca ważnym ośrodkiem handlowym.

Poti

Poti (გოთი) to nieduże portowe miasteczko, w którym nie znajdziemy wielu atrakcji – najciekawszą budowlą jest **katedra** w centrum. Leży ono jednak w połowie drogi między górską Swanetią a Batumi, więc można się tu zatrzymać na małą przerwę w podróży.

W Poti oraz jego okolicach znajdziemy **plaże**, ale tylko dla niewybrednych turystów. Od portu wiedzie przyjemny bulwar, tuż nad morzem w kilku miejscach można położyć się na kamieniach lub piasku. Czystość wody pozostawia nieco do życzenia, ale miejscowi kąpią się w niej w słoneczne dni.



Katedra w Poti

W pobliżu Poti znajduje się wejście do leżącego na terenie dwóch regionów, Gurii i Megrelii, **Parku Narodowego Kolcheti**. Dysponując niewielką ilością czasu, warto wybrać

się choćby na jednodniową wycieczkę nad jezioro Paliastomi, które jest jedną z głównych atrakcji parku.



Park Narodowy Kolcheti - bocian czarny

Informacja turystyczna

Centrum turystyczne Parku Narodowego Kolcheti, ul. Gurias 222 (w dzielnicy Maltakwa, czyli przy głównej drodze z Poti do Batumi, ok. 4 km od centrum miasta); tel.: +995 577101896; otwarte: pn.-pt. 10.00-19.00). Pracownicy centrum dysponują materiałami informacyjnymi, organizują wynajem koni, łodzi i kajaków, a w sezonie letnim organizują także oglądanie delfinów na Morzu Czarnym.

Dojazd

Marszrutka z Zugdidi (6 GEL) jedzie tu ok. 1,5 godz., przystanek końcowy ma na dworcu w Poti (15 min spacerem od portu i centrum miasta).

Noclegi

Poti nie jest miastem turystycznym, jego baza noclegowa jest więc raczej skromna.

◆ **Hotel Anchor** (Ankori), ul. Gegidzis 22 (oznaczony jako Gegidzis 90; blisko portu); tel.: +995 493226000; tamrikosaba@gmail.ru; dwójka 100–200 GEL. Dobry standard.

◆ **Hotel Prime**, ul. Akakis 53; tel.: +995 790902266; www.hotelsprime.ge; dwójka 100 GEL.

◆ **Kwatera prywatna, Lasza Arciadża**, ul. Gegidzis 20 (obok hotelu Anchor, za salonem fryzjerskim); tel.: +995 220878; dwójka 15 GEL/os.

Wyżywienie

Wizyta w Poti ucieszy przede wszystkim amatorów **ryb**. Rano na targu oraz w porcie możemy kupić świeże ryby wprost z morza, a lokalne bary kuszą oryginalnymi rybnymi potrawami. Restauracje działają głównie przy hotelach, kilka można znaleźć w okolicach centrum.

◆ **Restauracja Aragwi**, ul. Gegidzis 24; karafka wina zaledwie 2 GEL. Tradycyjna miejscowa kuchnia, świetny kebab oraz *chinkali*.

Anaklia

To nieduże miasteczko na wybrzeżu Morza Czarnego, które w zamierzeniu władz ma stać się drugim Batumi. Historia osadnictwa na tym terenie sięga czasów królestwa Kolchidy, a potem, w czasach niepodległej Megrelii, Anaklia (ანაკლია) stała się ważnym miastem portowym. Po najeździe Turków osmańskich był to m.in. ośrodek handlu niewolnikami.

Dziś to typowy kurort dla bogatych turystów, z dwoma dużymi hotelami i czystymi plażami. Wciąż trwa jednak rozbudowa bazy turystycznej: w 2010 r. oddano do użytku fragment nadmorskiego bulwaru oraz plac, który architekturą nawiązuje do złotych czasów królestwa Kolchidy. Planowana jest budowa m.in. jachtklubu.

W Anaklii nie znajdziemy jednak wielu atrakcji poza czystymi plażami i pięknymi widokami na Morze Czarne. Zakwaterowanie oraz plaże oferuje także sąsiednia wioska **Ganmuchuri** (trwają prace nad połączeniem obu ośrodków oryginalnym mostem nad morzem).i

Dojazd


Kursują tu - nieregularnie - marszrutki z Zugdidi (ok. 45 min; 5-6 GEL).

Nocleg

W Anaklii bez problemów znajdziemy nocleg w prywatnych kwaterach, należy pytać o nie w sklepie przy ostatnim przystanku marszrutki lub w miejscowej restauracji. Ceny w sezonie wahają się między 15 a 25 GEL/os.

Zugdidi

Zugdidi (ზუგდიდი) to stolica Megrelii i zarazem najlepszy punkt wypadowy do Swanetii.

W mieście warto obejrzeć **kompleks pałacowo-parkowy**  **otwarte: wt.-nd. 10.00-18.00; 2 GEL, ulg. 1 GEL, przewodnik mówiący po rosyjsku lub angielsku 5 GEL; wstęp do ogrodu botanicznego bezpł.**, w skład którego wchodzi pałac Dadianich - dawnych książąt Megrelii, ogród botaniczny, cerkiew Matki Bożej oraz dom Mitratiego - potomka Napoleona. Mieszczące się w pałacu **muzeum Dadianich** prezentuje znaleziska archeologiczne, rzeczy osobiste właścicieli rezydencji oraz dokumentację rozwoju terytorialnego państwa gruzińskiego.

Okolice

Około 5 km od Zugdidi w kierunku Suchumi, w **Ruchi** znajdują się **ruiny zamku** z XIX w. Można z nich podziwiać wspaniały widok na rzekę Inguri i most łączący Megrelię z Abchazją.

Na południe od miasta przy drodze do Senaki leży miejscowość **Caiszi** znana z **gorących źródeł**. Niedaleko niej znajduje się **wzgórze Urta** (469 m n.p.m.) słynące ze swych jaskiń i wodospadów. Roztacza się stąd piękny widok na Kaukaz.

Położone na wysokości 2650 m n.p.m. **Tobawarczili**, czyli Srebrne Jezioro, zachwyci zwłaszcza miłośników przyrody. Tereny na jego brzegach to idealne miejsce na kilkudniowy biwak. Ze względu na trudne warunki pogodowe panujące nad jeziorem przez większą część roku wyprawy zaleca się organizować jedynie w lipcu i sierpniu. Aby dotrzeć nad jezioro, należy najpierw dostać się do miejscowości Muchuri (ok. 30 km od Zugdidi), tam wynająć jeepa, który zostawi nas 30 km dalej, a następnie przejść jeszcze 10 km.

Dojazd

◆ **Marszrutka.** Do Zugdidi jeżdżą marszrutki z głównego dworca kolejowego w Tbilisi (codz., od 8.00 co półtorej godz.; 5-6 godz.; 15 GEL). Bez problemów znajdziemy też połączenie z Kutaisi – ostatnia marszrutka do Zugdidi odjeżdża z dworca przy ulicy Czawczawadzego ok. 19.00. Marszrutki, taksówki i „okazje” do Zugdidi (lub Mestii) odjeżdżają także spod lotniska w Kutaisi. Kierowcy oczekują tu na podróżnych wysiadających z samolotu, jednak decydując się na skorzystanie z ich usług, trzeba być bardzo ostrożnym, by nie przepłacić – cena za przejazd zależy od liczby osób mieszczących się w samochodzie oraz naszych zdolności negocjacyjnych, często jednak przewyższa nawet dwukrotnie ceny obowiązujące w transporcie publicznym.

Zugdidi jest główną bazą wypadową do niedalekiej Swanetii. Marszrutki do Mestii (20 GEL) kursują nieregularnie z głównego dworca autobusowego. W zależności od liczby pasażerów (busy odjeżdżają, gdy się zapełnią) dziennie możemy spodziewać się dwóch lub trzech marszrotek, pierwsza czeka na chętnych od 6.00.

◆ **Pociąg.** Nocny pociąg do Zugdidi odjeżdża z dworca głównego w Tbilisi codz. o 21.10 (ok. 9-10 godz.; 10-20 GEL). Do wyboru są przedziały dwu- i czterosobowe oraz kuszetki w otwartym wagonie bez przedziałów.

Noclegi

W Zugdidi można wybierać między noclegiem w hotelach bądź hostelu i w kwaterach prywatnych.

◆ **Hostel Zugdidi**, ul. Gribojedowis 1; kontakt Regina, tel.: + 995 591654036; www.zugdidihostel.com; miejsce w pokoju wieloosobowym 20 GEL, w pokoju prywatnym 25 GEL. Jedyne hostel w Zugdidi. Dobre warunki. Właściciele organizują wycieczki po okolicy.

◆ **Hotel Samegrelo**, ul. Kostawas 56; tel.: + 995 21 550754; dwójka 50-70 GEL. W pokojach łazienka z prysznicem, średni standard. Restauracja.

◆ **Hotel Zugdidi**, ul. Kostawas 5A (niemal naprzeciwko hotelu Samegrelo); tel.: +995 21 554242; dwójka z łazienką 50-70 GEL. Standard przywołujący na myśl zielone szkoły w latach 90. Restauracja.

◆ **Kwatery prywatne**, ul. Giorgis 1 (blisko muzeum Dadianich); kontakt Mariana, tel.: + 995 593343957; ok. 20 GE., ceny do negocjacji, szczególnie przy dłuższym pobycie.

Wyżywienie

W centrum działa kilka restauracji i kawiarenek, wybór jednak nie jest zbyt duży.

◆ **City Bar**, w centrum miasta, nieopodal parku. W ofercie drogie alkohole i dobra pizza w przystępnych cenach.

◆ **Restauracja Host** (Mendzeli), Kostawas 34 (niedaleko hoteli Samegrelo i Zugdidi); dania główne 5-15 GEL. Trzypiętrowa, typowo gruzińska restauracja; w menu także specjalności regionalne.

Informator

◆ **Bankomat**. Przy ul. Tabukaszwili 1 znajdziemy bankomat, który obsługuje karty Visa i Master Card.

◆ Jeśli wybieramy się z Zugdidi do Abchazji (marszrutki odjeżdżają z niewielkiego placyku zlokalizowanego za mostem, po lewej stronie, przy drodze z centrum do dworca), warto **wymienić lari na ruble** w kantorach oraz bankach działających w centrum (w Abchazji będzie to niemożliwe).

Swanetia

W górnej części doliny Inguri, w cieniu najwyższych gór Kaukazu leży Swanetia (სვანეთი) – jeden z najpiękniejszych regionów Gruzji. Zamieszkują ją Swanowie – grupa etniczna od wieków rozwijająca się w pewnej izolacji od innych ludów Zakaukazia. Swanowie żyli dawniej we wspólnotach plemiennych opartych na klanach. Do dziś społeczność ta

zachowuje odrębność, której przejawem jest m.in. nasycony archaizmami dialekt.

Jeszcze niedawno podróż do Swanetii wiązała się z pewnym ryzykiem. Na drodze do Mestii ginęło wiele osób, a po kraju krążyły opowieści o porwaniach i napadach zdarzających się w tym regionie. Jednak dzięki staraniom rządu Saakaszwilego, który chciał uczynić ze Swanetii „Szwajcarię Kaukazu”, sytuacja zmieniła się diametralnie. Wiele obiektów zostało odrestaurowanych, zmodernizowano infrastrukturę turystyczną, otworzono trasy narciarskie. Aby ułatwić dojazd do Swanetii, zbudowano nową, asfaltową drogę do Mestii, a w mieście otworzono małe lotnisko.



Jeziora Koruldi

Przydrożne ołtarzyki

W Swanetii można zobaczyć przypominające amerykańskie skrzynki pocztowe przydrożne ołtarzyki stawiane w miejscu, w którymś ktoś zginął na drodze. Wewnątrz takiej skrzyneczki znajduje się najczęściej czacza (gruzińska wódka) oraz popitka. Tradycja nakazuje zatrzymanie się i wypicie za zdrowie zmarłego. Obecnie drogi nie są specjalnie niebezpieczne, ale dawniej, gdy warunki były naprawdę trudne,


kierowcy, aby dodać sobie odwagi, zaczęli pić jeszcze przed przed podróżą, co w połączeniu z kieliszkami wychylanymi po drodze przyczyniało się do powstawania nowych ołtarzyków. Do dziś wśród niektórych swaneckich kierowców panuje przekonanie, że na zupełnie trzeźwo prowadzić się nie da. Co zaskakujące, nie przekłada się to na liczbę wypadków, które od czasu wybudowania drogi do Mestii należą do rzadkości.




Gruzini dołożyli jednak starań, aby nie utracić nic z niepowtarzalnego charakteru regionu. Swanetia jest idealnym miejscem na dłuższe i krótsze wędrówki pośród zachwycających krajobrazów Wielkiego Kaukazu. Obok niesamowitej przyrody, na odwiedzających czekają tu małe, jakby zastygłe w czasie wioski z licznymi legendarnymi *koszkebi*, czyli wieżami mieszkalno-obronnymi.

Lentechi

Lentechi (ლენტეხი), stolica Dolnej Swanetii, to niewielkie, spokojne miasteczko na wschodzie regionu. Wiedzie tędy jedna z tras do Uszguli (zob s. 110), ale podróż nią jest o wiele bardziej kosztowna niż drogą przez Mestię. Ze względu na zły stan trasy, miejscowi jeżdżą do Uszguli niechętnie, za wynajęcie samochodu trzeba zapłacić nawet 400 GEL.

W mieście znajduje się kilka kościołów datowanych na IX–XI w., a w centrum działa **Muzeum Etnograficzne Lada Muselianiego**  ul. Czawczawadzis 14; otwarte: wt.–nd. 11.00–17.00; 1 GEL, w którym zobaczymy bogatą kolekcję przedmiotów domowego użytku z regionu oraz m.in. modlitewniki z XVII w.

Okolice

Na pobliskiej rzece można uprawiać **rafting**. Organizuje go m.in. firma Concord Travel  tel.: +995 32 2225151; www.concordtravel.ge; teoretycznie na miejscu istnieje też możliwość wypożyczenia kajaków dla doświadczonych kajakarzy.

Nieopodal Lentechi leży wioska **Leksuri** znana z dobrze zachowanych **wież obronnych** z IX w.

Dojazd

Marszrutka z Kutaisi do Lentechi rusza codz. o 8.00, 12.00, 14.00 oraz nieregularnie wieczorami (ok. 2 godz.; 7 GEL).

Noclegi

W miejscowości nie ma zbyt dużego wyboru. Wygodne **pokoje** w centrum oferuje np. Chatuna Oniani, ul. Stalinis 42; tel: + 995 598415060; 20 GEL/os., 50 GEL z wyżywieniem.

Mestia

Mestia (მესტიის) jest stolicą i największą miejscowością Swanetii. W samym mieście żyje 3,5 tys. osób, jednak jeśli


doliczyć do tego przylegające wioski, liczba ta urośnie do 14 tys. Centrum zostało niedawno odnowione w ramach rządowego programu promocji regionu.



Mestia

Warto zobaczyć

W Mestii znajduje się kilka **kamiennych cerkwi** o charakterystycznej przysadzistej bryle - najstarsze pochodzą z X-XI w. W każdej z nich (jeśli tylko otrzymamy zgodę na wejście) można obejrzeć piękne, choć często bardzo zniszczone malowidła ścienne.

Warto odwiedzić także **Muzeum Historyczno-Etnograficzne**  [ul. Ioselianis 7](#); [otwarte: wt.-nd. 11.00-18.00; 5 GEL](#). Na szczególną uwagę zasługuje bogata kolekcja przedmiotów liturgicznych - ikon, krzyży, naczyń i ksiąg. Najstarsze datowane są na IX w.

Główną atrakcją miejscowości są jednak słynne swaneckie **wieże obronne**. Jeśli chcemy obejrzeć taką wieżę od środka, możemy po prostu wybrać się na spacer po małych uliczkach Mestii. Ktoś (nierzadko dziecko) prędzej czy później zaoferuje nam zwiedzenie swojej przydomowej wieży za symboliczną opłatą.



Mestia, plac główny

Informacja turystyczna

◆ **Biuro informacji turystycznej**, pl. Seti 7 (Setis Moedani 7), tel.: +995 599192970; ticmestia@gmail.com; otwarte: 10.00–19.00, poza sezonem do 18.00.

◆ **Centrum Turystyczne Swanetii**, ul. Vittorio Sellas 7; tel.: +995 595358049; www.svanetitrekking.ge. Centrum należy do organizacji pozarządowej. Można tu uzyskać m.in. dokładne opisy tras trekkingowych.

Dojazd

◆ **Marszrutka.** Do Mestii dojechać można marszrutkami z Zugdidi (130 km; ok. 3 godz.; 20 GEL). Pierwsza marszrutka podstawiana jest ok. 6.00, potem w ciągu dnia w zależności od liczby chętnych możemy spodziewać się jeszcze jednego lub dwóch minibusów. Bezpośrednie marszrutki jeżdżą do Mestii także spod głównego dworca kolejowego w Tbilisi (codz.; ok. 8 godz.; 30 GEL). Kursy powrotne tak do Zugdidi, jak i do Tbilisi, startują planowo ok. 5.00 rano, ale niekiedy wyjazd opóźnia się nawet o 1,5 godz. „Okazję” do Mestii można znaleźć także na lotnisku w Kutaisi – cena jest jednak wyższa (ale można negocjować).

◆ **Samolot.** Do niedawna do Mestii można było dolecieć samolotem z Tbilisi. Lotnisko jak na razie zostało zamknięte, ale władze planują w nieokreślonej przyszłości przywrócić połączenia lotnicze na podobnych zasadach jak do tej pory. Czartery do Mestii latały w poniedziałki, środy i piątki z Tbilisi o 10.00, z Mestii o 16.00 (150 GEL w obie strony; bilety na stronie Pegasus Airlines, www.flypgs.com). Biuro podróży Vanilla Sky (tel.: +995 32 428428, www.vanillasky.ge) proponowało połączenia z Natachtari (ok. 25 km od Tbilisi) w piątki i niedziele (100 GEL w jedną stronę łącznie z transferem z Tbilisi na lotnisko). Loty do Mestii były jednak często odwoływane ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe, co raczej nie zmieni się w przyszłości.

◆ **Śmigłowiec.** Jesienią 2013 r. między Tbilisi i Mestią zostało otworzone nowe połączenie powietrzne. Helikoptery (wojskowe MI-8!) latają dwa razy w tygodniu (pn. i pt., lot może zostać przełożony przy niesprzyjających warunkach pogodowych; start z Tbilisi o 11.00 niezależnie od liczby pasażerów, lot trwa ok. 1,5 godz.; tego samego dnia o 14.00 helikopter wraca do Tbilisi). Śmigłowiec może zabrać naraz 22 osoby, limit bagażu to 20 kg. Zaskakująca jest cena biletu: 50 GEL, czyli niewiele ponad 90 zł. Nie jest pewne, czy to tylko oferta promocyjna, czy też cena ta utrzyma się dłużej. „W pakiecie” dostajemy możliwość pooglądania fragmentu Wielkiego Kaukazu z lotu ptaka. Dodatkowe informacje i rezerwacje: firma Next Travel, ul. Kostawas 11, Tbilisi; tel.: +995 591512533.

Noclegi

Baza noclegowa w Mestii jest świetnie rozwinięta. Do wyboru mamy luksusowe hotele, małe hoteliki, hostele oraz kwatery prywatne. Szczególnie w tej ostatniej kategorii jest w czym wybierać. Standardowa cena za osobę w pokojach gościnnych to 20 GEL bez wyżywienia, 25 GEL z samym śniadaniem, a z pełnym wyżywieniem 50 GEL.

- ◆ **Guesthouse Koka**, ul. Betlemis 4 (dawny adres: ul. Stalinis 4); tel.: +995 599910831, 598127617; kokachartolani@yahoo.com; 6 pokoi z łazienkami (łącznie 17 miejsc, istnieje także możliwość rozbicia namiotu), 20 GEL/os. bez wyżywienia, 30–40 GEL z wyżywieniem (zależnie od liczby posiłków dziennie). Około 300 m od centrum Mestii, kwatery z ogrodem i miejscem parkingowym. Przestronne, czyste pokoje (nowy dom). Gospodarze pośredniczą w organizacji wycieczek samochodami 4 × 4, wynajmie koni itp.
- ◆ **Guesthouse Larisa**, ul. Lanczwalis; tel.: +995 595974138; larisamargiani@yahoo.com; 6 miejsc w 3 przytulnych pokojach.
- ◆ **Hostel Nest**, ul. Kachianis 16 (przy drodze do lotniska, ok. 1 km od centrum miasta); tel.: +995 595414443; nocleg 15–20 GEL/os. w pokoju wieloosobowym.
- ◆ **Hostel Seti**, pl. Setis 7 (tuż obok informacji turystycznej), tel.: +995 593678190; 20 GEL/os. Wygodne, czyste ósemki.
- ◆ **Hotel Svaneti**, ul. Tamar Mepis 5; tel.: + 995 99 380300; www.hotelsvaneti.com; dwójka 140 GEL. W centrum Mestii.
- ◆ **Hotel Tetnuldi**, ul. Margianis 9; tel.: + 995 90 123344; www.tetnuldi.ge; dwójki od 140 GEL. Wysoki standard, balkony, ładny widok.
- ◆ **Kwaterna prywatna Irma Dżachwliani**, ul. Gablianis 9; tel.: + 995 51 143516; irma_ushba@yahoo.com; 14 miejsc w 5 pokojach, nocleg z 3 posiłkami 45 GEL.
- ◆ **Kwaterna prywatna Nino Ratiani**, ul. Chaftanis 1; tel.: + 995 99 183555; ninoratiani@gmail.com. Przyjemne miejsce, smaczne jedzenie, możliwość wypożyczenia rowerów.


Wyżywienie


Większość przyjezdnych wybiera wyżywienie w miejscach zakwaterowania (które często oferują również prowiant na drogę), dlatego też w mieście nie ma zbyt wielu punktów gastronomicznych. Popularnym lokalem jest **kawiarnia-bar Laila** na placu Seti, zaraz przy informacji turystycznej. Przy ulicy Tamar Mepes 7 znajduje się bar **Cafe Ushba** oferujący dania kuchni gruzińskiej. Naprzeciwko niego działa **targ**, na którym można kupić świeże warzywa i owoce. W okolicach centrum jest kilka małych sklepów spożywczych.



Mestia


Okolice

Po drodze z Mestii do Uszguli, we wsi **Kala**, po prawej stronie drogi, na wysokiej górze stoi jedna z najważniejszych świątyń Swanetii - **cerkiew św. Kwiryka**  [dojście ścieżką przez las, ok. 20 min](#). Świątynia pochodzi z XI-XII w. Na przestrzeni wieków przynoszono tu różne przedmioty do poświęcenia, jednak nie można ich było wynieść - wszystkie zostawały w środku. Cerkiew otwiera się tylko raz w roku - w dzień św. Kwiryka (28 lipca), czyli na tzw. Kwirykobę, największe i najbardziej znane święto Swanów. Podczas rytuałów w ofierze składane są zwierzęta, z mięsa których przygotowuje się następnie wielką ucztę. W trakcie festiwalu odbywają się różne zawody, np. kto najwięcej razy podniesie dzwon i nim zabije. Obcokrajowcy są na Kwirykobie mile widziani, podobnie jak podczas prawie 50 pozostałych dorocznych swaneckich świąt.

Około 8 km od Mestii wznosi się **góra Hacwali**. Z wioski Eli, nieopodal której podąża szlak na to wzniesienie, rozciągają się piękne widoki na swaneckie szczyty, można tam także wypożyczyć konie. Zimą Hacwali przyciąga amatorów białego szaleństwa. Na zboczu wybudowano **wyciąg**, jest też kilka **tras narciarskich** o różnym stopniu trudności. Tuż pod wyciągiem, obok **hotelu Hatsvali**  **tel.: + 995 790918700; dwójka ok. 90 GEL** można wypożyczyć narty. Za sprzęt zapłacimy ok. 25 GEL/dzień, cena jednodniowego karnetu na wyciąg to 15 GEL. Sezon rozpoczyna się w grudniu i trwa do aż maja. Na górze działa też **restauracja Zuruldi** z niesamowitym widokiem na kaukaskie góry. Warto odwiedzić ją także latem.

Okolice Mestii są stworzone do **górskich wędrówek**. Z miasta wiedzie wiele dobrze oznakowanych tras, co jeszcze nieczęsto zdarza się w Gruzji. Przed rozpoczęciem zdobywania szczytów należy jednak zaopatrzyć się w ciepłe ubrania, zapasy żywności oraz dokładne mapy. Warunki pogodowe w górach są bardzo zmienne, jeśli nie mamy doświadczenia w takich wyprawach, warto wynająć przewodnika lub wybrać krótsze i wymagające mniejszego wysiłku trasy. Dokładne opisy szlaków są dostępne na stronie www.svanetitrekking.ge (po angielsku, niemiecku i rosyjsku).

Propozycje tras

Z Mestii pod lodowiec Czalaadi  **6 km; różnica wysokości 600 m; ok. 5-6 godz.** Trasa rozpoczyna się w Mestii i najpierw wiedzie wzdłuż doliny rzeki Mestiaczala. Po ok. 4,5 km dochodzi się do mostka, za nim droga prowadzi przez las, który po jakimś czasie przechodzi w skały. Szlak jest dobrze oznaczony (biało-żółte znaki). Na końcu czeka wspaniały widok na lodowiec Czalaadi, dający początek rzece o tej samej nazwie, oraz na górę Czadini, znaną z trudnych tras wspinaczkowych.

Z Mestii do jezior Koruldi ⓘ 15,6 km (pętla); różnica wysokości 1400 m; ok. 8 godz. Trasę rozpoczynamy na ulicy Vittoria Selli w Mestii, przechodzimy przez dzielnicę Lechtagi, w pewnym miejscu szlak skręca w prawo i wiedzie przez las w kierunku góry Czchakezagari (należy iść za drogowskazami oraz czerwono-białymi znakami). Z położonych na wysokości 2740 m n.p.m. jezior Koruldi rozpościera się wspaniały widok na znane kaukaskie szczyty: Uszbę (4710), Czadini (4412) oraz Dalakora (3430 m n.p.m.).

Z Mestii do Mazeri ⓘ 16 km; różnica wysokości 1500 m; ok. 8 godz. Rozpoczynamy trasę podobnie jak w kierunku jezior Koruldi, ale przy pierwszym drogowskazie kierujemy się w stronę przełęczy Guli. Czeka nas wspinaczka, będziemy musieli przekroczyć dwa strumienie. Miniemy m.in. położoną w dorzeczu Dolry wioskę Beczo. W czasie spaceru można podziwiać Uszbę (4710 m n.p.m.) oraz Mazeri (4012 m n.p.m.).

Z Mazeri do Eceri ⓘ 15 km; różnica wysokości 1000 m; 6-8 godz. Szlak oznaczony czerwono-białymi znakami na kamieniach i drzewach rozpoczyna się w centrum wioski Mazeri, następnie musimy dotrzeć do kościoła Archaniola w Meziri. Potem wzrasta stopień trudności, męczące może okazać się wejście na Baki (ok. 2400 m n.p.m.).

Z Uszguli do Mami ⓘ 23 km; różnica wysokości 1800 m; ok. 8 godz. Szlak rozpoczyna się w Uszguli i wiedzie wzdłuż rzeki Inguri do wioski Murkmeli. Docelowo udajemy się do wioski Mami, miniemy po drodze m.in. dwa jeziora i zobaczymy piękną panoramę okolicznych szczytów. Trasa kończy się przy drodze do Lentechi, co skraca drogę do Tbilisi - wg informacji turystycznej - o 120 km. Z Lentechi kursują autobusy do Kutaisi.



Z Mestii pod lodowiec Czalaadi

Usguli

Usguli (უშგული), miejscowość położona na imponującej, nawet jak na Kaukaz, wysokości (2086–2200 m n.p.m.), to tak naprawdę kompleks czterech malutkich wiosek: Żibiani, Czwibiani, Czażaszi oraz Murkmeli.



Warto zobaczyć

Miejscowość słynie głównie z ponad 30 smukłych ★ **wież obronnych**, wznoszących się nad domami. Wszystkie mają średniowieczny rodowód – dawniej wykorzystywane były do obserwacji okolicy i – przede wszystkim – jako schronienie dla domowników podczas walk między rodami. Wieże niezwykle malowniczo wyglądają na tle Szchary, najwyższego szczytu Gruzji (5068 m n.p.m.).

W jednej z wież w Czażasi mieści się **muzeum etnograficzne** ⓘ **otwarte: wt.-nd. 10.00-16.00; 5 GEL** ze zbiorem eksponatów z wykopalisk archeologicznych i przedmiotów liturgicznych, z których najstarsze pochodzą z VIII i IX w. Drugie, nieco mniej oficjalne **muzeum** znajduje się w Żibiani. Tu już trzeba popytać miejscowych, by znaleźć kogoś, kto ma do niego klucz.

W Uszguli zachowało się kilka starych świątyń. Jedną z nich jest stojąca na skraju wioski **cerkiew Lamaria** (św. Marii) z XI-XII w. z pięknymi freskami datowanymi na czas jej budowy. O powstaniu kościółka opowiada legenda: do pług

zaprężono dwa nieoswojone byki i pomodlono się do Boga. Byki popędziły przed siebie, po czym nagle stanęły, weszły na skałę i się pokłoniły - w tym właśnie miejscu wybudowano cerkiew. Według tradycji przychodzą tu ludzie, którzy nie mogą doczekać się potomstwa, by modlić się w intencji powiększenia rodziny. Klucze do cerkwi ma staruszka mieszkająca w pobliżu. Obok stoi jedna z baszt swaneckich (można wejść na górę).



Dojazd

◆ **Samochód.** „Oficjalnie” do Uszguli można dojechać tylko wynajętym samochodem. Nowa, asfaltowa droga do Mestii została pociągnięta jeszcze kilka dodatkowych kilometrów aż do góry Hacwali, reszta tras została pozostawiona samym sobie. Choć Uszguli jest oddalone od stolicy regionu o niecałe 50 km, podróż zajmie 2-3 godziny. Za wypożyczenie siedmioosobowego samochodu trzeba zapłacić 200 GEL w obie strony (lista kierowców w punkcie informacji turystycznej w Mestii).

◆ **Marszrutka.** Wbrew temu, co uparcie twierdzi obsługa informacji turystycznej, marszrutki na trasie Mestia – Uszguli jednak jeżdżą, choć niezbyt regularnie. Dojazd do samego Uszguli to koszt 25 GEL, można też dojechać do Kali za 10 GEL, a następnie próbować łapać stopa. Na marszrutkę najlepiej polować z samego rana, od godz. 6.00 w pobliżu placu Seti w Mestii.

Noclegi i wyżywienie

W Uszguli wybór kwater prywatnych jest spory, większość z nich znajduje się w Żibiani. Ceny są standardowe: 20 GEL za sam nocleg, 50 GEL za nocleg z pełnym wyżywieniem. Jeśli komuś nie wystarczą posiłki serwowane przez miejscowe gospodynie, w wiosce działają też małe restauracje, np. **Kafe Koszki** (dania główne: 5–10 GEL), gdzie można też napić się piwa. U państwa Czelidze przy **hotelu Riho** (www.hotelriho.com) można wynająć konie (40 GEL za dzień, przewodnik 50 GEL).

◆ **Kwaterna prywatna Aizer Nicharadze**, Czwibiani; tel.: +995 599165614; www.ushguliguesthouse.edicy.co; maksymalnie 12 osób.

◆ **Kwaterna prywatna Dato Ratiani**, Żibiani; tel.: +995 599212256; www.lileo-ushguli.blogspot.com; 20 miejsc. Jeden z lepszych obiektów, ceny odrobinę powyżej standardowych.

◆ **Kwaterna prywatna Temraz Nidżaridze**, Żibiani, w pobliżu cerkwi Lamaria; tel.: +995 790209719; 4 czyste pokoje.




Racza-Leczchumi

Racza-Leczchumi (რაჭა ლეჩხუმი) to malowniczy region, w którym nie brak szczytów przekraczających 3000 m n.p.m. Dobrze będą się tu czuli amatorzy wspinaczki skalnej i raftingu. Najcenniejszym bogactwem naturalnym tych okolic są wody mineralne - wiele o leczniczych właściwościach, zwykle jednak o dość delikatnym smaku.


Ambrolauri

Ambrolauri (ამბროლაური), stolica regionu, to niewielkie miasto położone w górach, dawna rezydencja królów Imeretii. Jest to też dobre miejsce do rozpoczęcia zwiedzania Raczy-Leczchumi z racji rozwiniętej bazy noclegowej.

Atrakcją dla miłośników trekkingu może być **szlak do wież Saisziwilo**. Ta 12-kilometrowa trasa wiedzie przez miejscowe góry i obfituje w piękne widoki (dokładny opis szlaku dostępny w punkcie w informacji turystycznej). W mieście działa **dom kultury**, pełniący też funkcję muzeum-galerii  **otwarte: wt.-nd. 10.00-17.00; 1 GEL**. Może się on pochwalić bogatą kolekcją dzieł artystów gruzińskich XX w. oraz eksponatami etnograficznymi z regionu.

Okolice

W wiosce **Cesi** znajduje się **cerkiew Barakoni**, wzniesiona w XVIII w. W okresie rządów sowieckich została zamknięta, a podczas trzęsienia ziemi w 1991 r. – poważnie uszkodzona. Odnowiono ją jednak i jako wzór architektury gruzińskiej stanowi największą atrakcję regionu.

Z kolei we wsi **Nikorcminda** można podziwiać  **katedrę** zbudowaną w latach 1010-14 podczas rządów króla Bagrata III. Jej wnętrza zdobią freski z XVII w.; katedra w Nikorcmindzie uchodzi za jeden z najbardziej cenionych zabytków w Gruzji. Wioska leży przy trasie do Kutaisi i Tbilisi, więc przejeżdżają tędy (niektóre) marszrutki w tych kierunkach (dojazd z Ambrolauri 3-4 GEL).

Informacja turystyczna

Punkt informacji turystycznej, przy głównym placu; tel.: +995 514700055; ticambrolauri@gmail.com; otwarte: codz. latem 10.00-19.00, poza sezonem 10.00-18.00.

Dojazd

Marszrutki do Ambrolauri odjeżdżają z dworca w Kutaisi o 9.00 i 16.00 (2 godz.; 10 GEL).

Noclegi

- ◆ **Guesthouse Sibena**, ul. Rustawelis 46; kontakt Merab, tel.: +995 555526515; 20 GEL/os. sam nocleg, z wyżywieniem 50 GEL. Bardzo dobre warunki, możliwość dogadania się po angielsku. Pośrednictwo w wynajmie koni i samochodu.

◆ **Hotel Silorani**, ul. Kostawas 37; tel.: + 995 590224242; 70 GEL za dwójkę ze śniadaniem.

◆ **Kwatery u Elo**, ul. Kobachidzis 15; kontakt Nana, tel.: +995 599498567; 20 GEL/os.nocleg bez wyżywienia, z trzema posiłkami 50 GEL.

◆ **Pokoje gościnne Tanini**, ul. Chwanczkara 13; tel.: + 995 595486121; 20 GE. bez wyżywienia, z wyżywieniem 50 GEL.

Imeretia

Imeretia (იმერეთი), leżąca w górnym i środkowym biegu rzeki Rioni, to część legendarnej Kolchidy, skąd Jazon wraz z Argonautami wykradł złote runo. Od wschodu region graniczy z pasmem Gór Lichskich, od południa z Górami Mescheckimi, na zachodzie opiera się o rzekę Cchenisckali, a na północy - o Kaukaz. Imeretia słynie ze swojego wyjątkowego położenia i ogromnej różnorodności przyrodniczej: są tu i krajobrazy typowe dla strefy podzwrotnikowej wilgotnej, i szczyty o wysokości prawie 3000 m n.p.m. Kraina ta może pochwalić się też wysokogórkimi łąkami, licznymi uzdrowiskami i ogromną liczbą źródeł mineralnych.

O Imeretii stało się głośno w XIX w. za sprawą odkrycia tam najbogatszych na Ziemi złóż manganu. Region od lat jest również ważnym obszarem rolniczym, słynącym z upraw morw i winorośli. Biegnie przez niego linia kolejowa łącząca Batumi z Tbilisi.

Dwa spośród wielu zabytków tej krainy - monaster Gelati oraz katedra Bagrati - zostały wpisane na Listę Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Atrakcją Imeretii są też wielkie odciski łap dinozaurów w Rezerwacie Sataplijskim. Grotołazów na pewno zainteresują także jaskinie w wapiennych skałach nieopodal Kutaisi.

Okolo 800 tys. Imeretian posługuje się dialektem imereckim języka gruzińskiego, stanowiąc jednocześnie grupę etniczną o silnej tożsamości kulturowej.

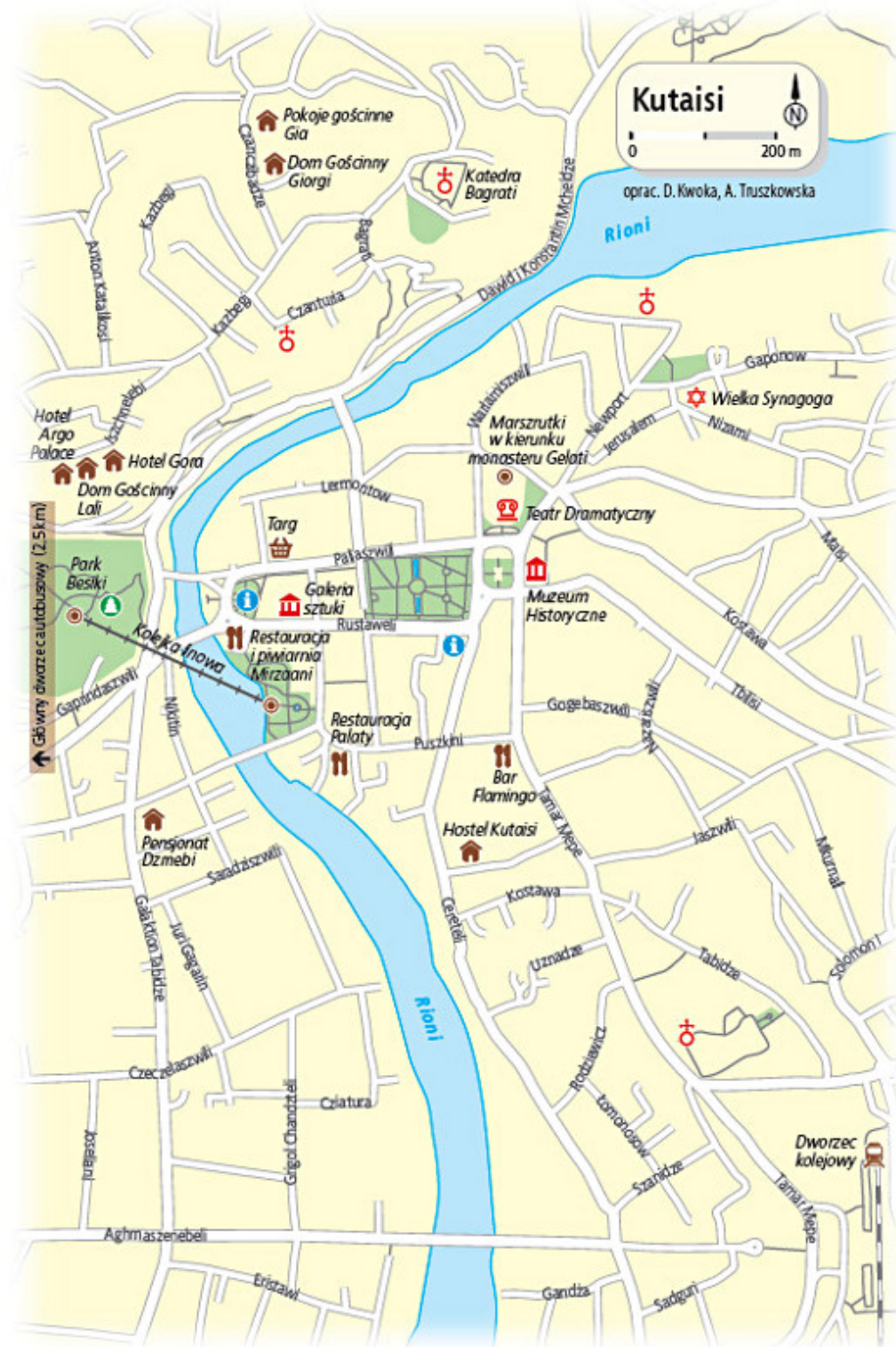


Wnętrze monasteru Gelati

Kutaisi

Kutaisi (ქუთაისი) jest drugim co do wielkości miastem Gruzji i centrum administracyjnym regionu Imeretia. Stanowi także ważny ośrodek naukowy, kulturalny i przemysłowy Gruzji. Miasto oddalone jest od Tbilisi o 220 km i leży na obu brzegach rzeki Rioni. To również była stolica Gruzji i jedno z najstarszych miast na świecie. Założono je w miejscu uważanym za najlepsze i najbardziej urodzajne w całym starożytnym państwie. Spotykały się tutaj trzy szlaki handlowe: jeden prowadził do Iberii, drugi na południe, a trzecim Kutaisi połączone było z portami Morza Czarnego nie tylko drogą lądową, ale również rzeką Rioni. Przez wieki rezydowali tu władcy państw obejmujących

zachodnie regiony dzisiejszej Gruzji. Kutaisi to miasto, którego nie można ominąć, podróżując po Gruzji. Stanowi ono także doskonałą bazę wypadową do zwiedzania licznych atrakcji w okolicy.



Historia

Greckie mity i zapisy historyczne datują początki Kutaisi na czasy króla Minosa (XVII-XV w. p.n.e.). Starożytni Grecy uważali Minosa, króla Krety, oraz króla Ajetesasa, władcę Kolchidy, za „bliskich bogom”. Kutaisi opisane zostało w mitologii greckiej jako miasto Ai w Kolchidzie, do którego podróżował Jazon i Argonauci po złote runo (dziś znajduje się ono w herbie miasta).



Panorama Kutaisi

W VII w. Kutaisi stało się stolicą zachodniej Gruzji, zaś po długich wojnach i zjednoczeniu Gruzji przez króla Bagrata III pod koniec X w. – polityczno-administracyjnym centrum kraju, a także (do 1122 r.) jego stolicą. W 1080 r. państwo najechali Turcy i miasto zostało spalone. W tym okresie królem Gruzji został 16-letni Dawid Budowniczy (Dawit Aghmaszenebeli). Umocnił on jedność kraju, wygnał Turków ze swoich terytoriów i przeniósł stolicę z Kutaisi do Tbilisi.

Po okresie rozwoju ekonomicznego, politycznego i kulturowego, w 1225 r. Gruzję, a zwłaszcza Tbilisi, ponownie zaczęły nękać najazdy obcych wojsk, skutkiem czego królowa Rusudan przeniosła swoją siedzibę do Kutaisi. Po raz drugi zrobiła to w 1230 r., gdy stolicę zajęli Mongołowie. Kutaisi szybko stało się centrum oporu przeciwko władzy mongolskiej. W XIV w. Giorgi Brckinwale ponownie zjednoczył Gruzję, a gdy w 2. poł. XV w. nasiliły się napięcia pomiędzy władzą centralną a książętami, król Gruzji Giorgi VIII został pokonany w pobliżu miasta Czichori (w Imeretii) przez przywódcę dystryktu Kutaisi - Bagrata, który sam założył koronę (1463).

Od XV stulecia Kutaisi było stolicą królestwa Imeretii. Podział Gruzji na królestwa Kartlii i Imeretii oraz Samcche-Saatabago wykorzystał sułtan osmański, najeżdżając Gruzję od zachodu i południa. Kroniki mówią, że jego wojska spaliły Kutaisi i monaster Gelati w 1510 r. Miasto jeszcze kilkakrotnie było palone i niszczone w czasie wojen feudalnych w 1637, 1647 i 1651 r. Za każdym razem odbudowywano je.



Ulica Aleksandra Puszkina

W latach 60. XVII w. Turcy po raz kolejny skorzystali z niestabilnej sytuacji w Gruzji i w 1666 r. zajęli zamek w Kutaisi. Dwa lata później królewski namiestnik Bezan Lortkipanidze zdołał ich pokonać, jednak już w 1669 r. miasto zostało ponownie najechane, a zamek zajęty. Turcy prawie doszczętnie zniszczyli Kutaisi, atak zdołało przeżyć jedynie ok. tysiąc mieszkańców. W 1691 r. najeźdźcy zburzyli zamek oraz cenny zabytek z XI w. – katedrę Bagrati.

W grudniu 1757 r. Gruzini pod wodzą króla Imeretii Salomona pokonali Osmanów w dolinie Chresili, jednak Kutaisi zostało wyzwolone dopiero 13 lat później. Miasto wkrótce ponownie stało się ważnym ośrodkiem handlowym. W tym też okresie w jego krajobrazie zaczęły się pojawiać zakłady przemysłowe.

W 1810 r. królestwo Imeretii zostało włączone do Rosji, a w 1846 r. Kutaisi stało się centrum prowincji. Od lat 40. XIX w. miasto, w wyniku rosnącego znaczenia handlowego i

przemysłowego, ponownie zaczęło się rozwijać i rozrastać. W 1847 r. w centrum wytyczono bulwar, a cztery lata później wybudowany został drugi most nad rzeką Rioni (obecnie nazywany Białym Mostem). W 1865 r. ogłoszono wyzwolenie chłopów w prowincji Kutaisi.

Koniec XIX w. przyniósł rozwój bankowości i drobnej przedsiębiorczości - w 1878 r. w mieście zarejestrowanych było 764 małych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Wszystkie te firmy znajdowały się w prywatnych rękach. Okres prosperity zaowocował przyrostem ludności - w 1897 r. Kutaisi liczyło 32,5 tys. mieszkańców.

Znaczny wpływ na życie miasta miały rewolucje w Rosji z lat 1905-07 oraz z 1917 r. W lutym 1921 r. Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Gruzji i zajęła Tbilisi. Władze Republiki Gruzji uciekły wówczas do Kutaisi. Miasto to jednak również zostało zajęte przez Armię Czerwoną (10 marca 1921), co oznaczało kres niepodległości kraju.

W 1929 r. na podstawie rozporządzenia Komitetu Centralnego oraz Rady Ludowego Komisariatu Gruzji do Kutaisi dołączono sąsiednie gminy, co spowodowało wzrost liczby ludności do ponad 45 tys. osób. W okresie tym powstawały nowe fabryki, uruchomiono hydroelektrownię na rzece Rioni, wzniesiono też wiele nowych budynków oraz zmodernizowano liczne ulice. W 1934 r. miasto uzyskało połączenie lotnicze z Tbilisi, Batumi i Suchumi. W sierpniu tego roku ruszyła komunikacja autobusowa.

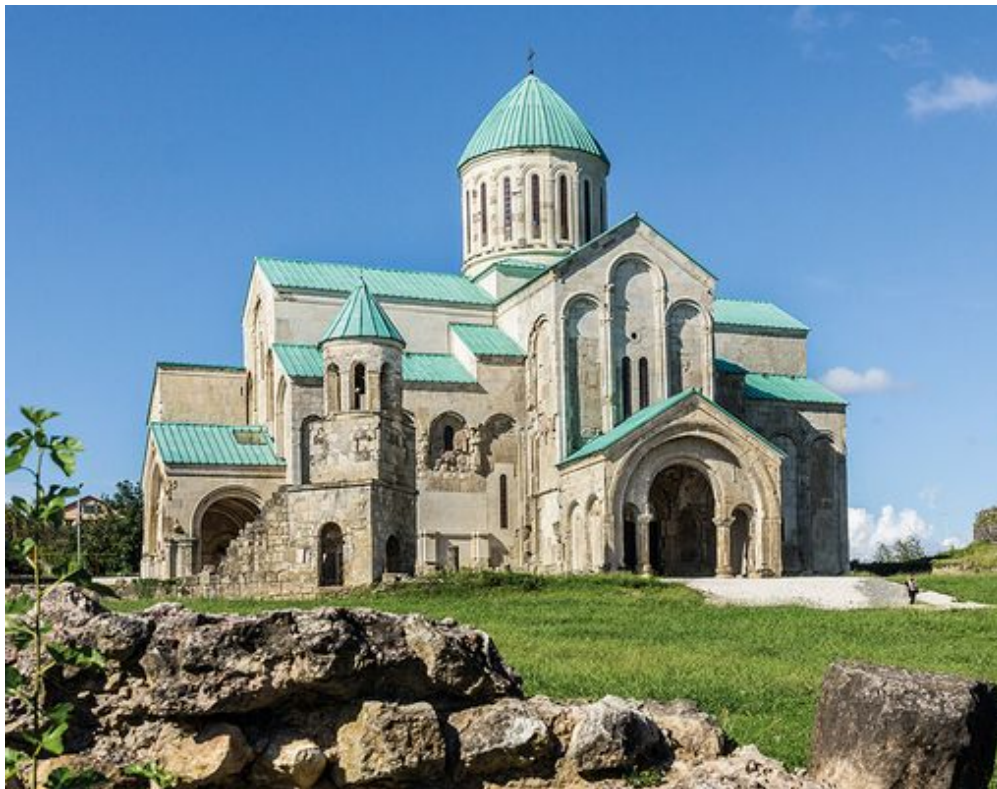
W czasie II wojny światowej fabryki Kutaisi przestawiły się na produkcję części do samolotów, czołgów, moździerzy oraz innego wyposażenia wojskowego niezbędnego na froncie. Po wojnie w mieście nadal rozwijał się przemysł, dbano także o szkolnictwo i kulturę.

Kryzys ekonomiczny końca pierwszej dekady XXI w. spowodował, że wielu mieszkańców wyjechało z Kutaisi w

poszukiwaniu pracy. Władze Gruzji, chcąc powstrzymać ten proces, inwestują w rozbudowę i poprawę wizerunku miasta (m.in. utworzona została tu ostatnio 6-kilometrowa ścieżka rowerowa, jedna z niewielu w Gruzji), by przyciągnąć potencjalnych inwestorów i stworzyć nowe miejsca pracy.

Warto zobaczyć

Kutaisi pod rządami króla zjednoczonej Gruzji, Bagrata III (978-1014), było kwitnącym miastem. Władca ten ufundował kościół, który od jego imienia nazywany jest ★ **katedrą Bagrati** (ბაგრატის), choć jego właściwa nazwa to katedra Wniebowzięcia NMP. Świątynia na szczycie wzgórza Ukimerioni była symbolem potęgi kraju oraz jedności narodu. Ze względu na swoje znaczenie historyczne i artystyczne katedra Bagrati została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO jeszcze w 1994 r., czyli w czasach, gdy była ruiną. W pełnej krasie można podziwiać ją od września 2012 r., kiedy to zakończyły się prace konserwacyjne. Odbudowa została przeprowadzona wbrew zaleceniom UNESCO, za co zabytek trafił na Listę Dziedzictwa Zagrożonego.




Katedra Bagrati w Kutaisi


Historia nie była dla świątyni łaskawa - w 1691 r. wojska tureckie zrujnowały miasto i wysadziły w powietrze katedrę Bagrati. Z kolei 6 sierpnia 1770 r., podczas bombardowania Kutaisi przez wojska rosyjskie, rozsypała się kopuła katedralna, zniszczone zostały okna i kolumny. W okolicy świątyni ekspedycje archeologiczne odnalazły wiele różnych pocisków. Podczas wykopalisk odkryto również m.in. fragmenty kościoła z IV w.

Na północno-wschodniej ścianie świątyni znajdują się napisy pamiętające czasy budowy katedry - np. inskrypcja na północnym oknie informuje o wzniesieniu katedry w 233 r. - oznacza to rok 1003. Cyfry na ścianie katedry są arabskie, co wskazuje, że tu były używane wcześniej niż w Europie. Budowlę wzniesiono w systemie krzyżowo-kopułowym, wysunięte na południe i północ ramiona krzyża zakończone są apsydami. Ściany i posadzki zdobione były niegdyś

mozaikami. Do naszych czasów zachowały się fragmenty fresków z przedstawieniami Najświętszej Bogurodzicy.

Przy ulicy Gaponowa znajduje się także inny ciekawy obiekt: **Wielka Synagoga** z 1885 r., druga co do wielkości, po tbiliskiej, bożnica w kraju. Wraz z małą synagogą jest jednym z trzech zachowanych żydowskich domów modlitwy w mieście.

Będąc w Kutaisi, warto odwiedzić **Galerię Sztuki Dawida Kakabadzego**  ul. Rustawelis 8; tel.: + 995 331 42329; artgallery67@mail.ru; otwarte: pn.-pt. 10.00-18.00; 1 GEL, ulg. 0,50 GEL. Można tu podziwiać kolekcję prac XIX- i XX-wiecznych gruzińskich artystów: m.in. malarzy (N. Pirosmani, G. Gabaszwili, A. Cimakuridze, K. Magalaszwili, E. Achwlediani, L. Gudiaszwili, K. Sanadze, S. Kobuladze, R. Sturua), rysowników czy rzeźbiarzy (B. Awaliszwili, G. Nikoladze, Ir. Okropiridze, S. Kipiani, V. Mizandari, Sz. Mikeladze).

Innym ciekawym miejscem jest **Muzeum Historyczne Nika Berdeniszwilego**  ul. Tbilisis 1; tel.: + 995 331 44972; omarianchava@gmail.com; otwarte: pn.-nd. 9.00-18.00; 3 GEL, studenci 2 GEL, dzieci 1 GEL. Na ok. 800 m² zgromadzono tu ponad 150 tys. eksponatów z okresu od IX-VII w. p.n.e. do późnego średniowiecza.



Fontanna w centrum Kutaisi

Informacja turystyczna

Punkt informacji turystycznej, ul. Rustawelis 3 (w ratuszu); tel.: +995 558174977; tickutaisi@gmail.com.

Dojazd

◆ **Autobus.** Kutaisi ma dobre połączenia z wieloma gruzińskimi miastami. Główny **dworzec autobusowy** znajduje się przy ulicy Czawczawadzego 67, obok jedynej w mieście restauracji McDonald's. Co godzinę odjeżdżają stąd autobusy do Tbilisi (10 GEL), Zugdidi (8 GEL) oraz Batumi (10 GEL). Ponadto między Kutaisi a Tbilisi (przystanek przy pl. Wolności) kursują autobusy zsynchronizowane z lotami WizzAir (Georgian Bus; www.georgianbus.com; bilet w jedną stronę 20 GEL, przy zakupie biletu powrotnego 20% zniżki).

◆ **Marszrutka.** Bezpośrednie marszrutki do Mestii wyruszają z głównego dworca autobusowego codziennie o 9.00 (20 GEL).

◆ **Samolot.** Lotnisko oddalone jest o ok. 20 km od centrum miasta. Do Kutaisi można z niego dojechać taksówką bądź marszrutką. Przejazd marszrutką spod lotniska kosztuje 5 GEL, jeśli

chcemy obniżyć cenę do 2 GEL, możemy dojść do głównej drogi (kilkadziesiąt metrów, widoczna po wyjściu z lotniska) i łapać busy jadące w kierunku miasta (czyli w prawo). Marszrutki dojeżdżają do głównego dworca autobusowego, aby dostać się do centrum, należy przesiąść się w autobus nr 1. Taksówkarze za przewóz życzą sobie sporo więcej, nawet 20–25 GEL, warto się potargować. Z lotniska można też dojechać bezpośrednio do Tbilisi, Batumi, Zugdidi oraz Mestii. Do dyspozycji są marszrutki, taksówki i „okazje”, których kierowcy oczekują na turystów wysiadających z samolotu. Tu także trzeba uważać na ceny i targować się. Za miejsce w marszrutce do Tbilisi zapłacimy 20 GEL, za taksówkę 100–150 GEL (choć zdarza się, że na „dzień dobry” kierowcy żądają nawet 20 EUR/os.). Przejazd marszrutką do Batumi to koszt 18–20 GEL, do Mestii 45 GEL (taksówką lub „okazją” drożej, zależnie od liczby miejsc w samochodzie i naszych zdolności negocjacyjnych). Na lotnisku można też wypożyczyć samochód (tel.: +995 32 2141133, www.naniko.com; tel.: +995 32 2930099, www.georentcar.ge).

Noclegi

Infrastruktura turystyczna w Kutaisi prężnie się rozwija, miejsc do spania (o zróżnicowanym standardzie i cenach) jest pod dostatkiem. Spore skupisko hoteli i kwater prywatnych znajduje się na lewym brzegu rzeki, przy ulicy Debi Iszchnelebis i w jej okolicach.

◆ **Argo Palace**, ul. Debi Iszchnelebis 16; tel.: + 995 599 779797; www.argopalace.wordpress.com; 30 GEL/os. za sam nocleg, z wyżywieniem 50 GEL. Czyste pokoje z łazienkami, duży taras z widokiem na miasto.

◆ **Dom gościnny Giorgi**, ul. Czanczibadzis 14; tel.: + 995 595 591511; giorgihomestay14@yahoo.com; od 20 GEL/os. łazienki na korytarzu.

◆ **Dom gościnny Lali**, ul. Debi Iszchnelebis 18; tel.: + 995 331 48395, + 995 99376525; 20 GEL/os. Zadowolający standard, klasyczny wystrój.

◆ **Hostel Kutaisi**, ul. Gorkis 18; tel.: +995 593 548507; www.hostelkutaisi.wordpress.com (strona po polsku); 20 GEL/os. Właściciel mówi po polsku.

◆ **Hotel Aia**, ul. Czawczawadzis 8; tel.: + 995 331 23676; teonchi@mail.ru; dwójka 100 GEL.

◆ **Hotel Gora**, ul. Debi Iszchnelebis 22; tel.: + 995 331 48395; dwójka 35 GEL/os., 5 GEL śniadanie, 10 GEL kolacja. Dobry standard, łazienki w pokojach, ładny widok na miasto.

◆ **Pensjonat Dzmebi**, ul. Tician Tabidzis 31 (ok. 800 m od starego miasta); tel.: + 995 331 43964; dwójka 50 GEL/os.

◆ **Pokoje gościnne Gia**, ul. Czanczibadzis 41; tel.: + 995 577 619380; 20 GEL/os. Wspólna łazienka.

Wyżywienie

Hotele i kwatery prywatne mają zazwyczaj w swojej ofercie także wyżywienie. Parę niedrogich barów znajdziemy przy ulicy Tamar Mepe. Kawiarni należy szukać przy ulicy Puszkina oraz na placu Aghmaszenebeli.

◆ **Bar Flamingo**, na skrzyżowaniu ulic Tamar Mepe i Puszkina. Jedna z tańszych jadłodajni w mieście.

◆ **Restauracja Palaty**, ul. Puszkinis 1; otwarte: od 10.00 do późna. Klimatyczny lokal, kuchnia mieszana, jedno z niewielu miejsc w mieście, gdzie można się napić prawdziwej kawy.

◆ **Restuaracja i piwiarnia Mirzaani**, ul. Rustawelis 9; dania główne 5-15 GEL. Kuchnia gruzińska, duży wybór potraw.



Targ w Kutaisi

Okolice

Stojący w malowniczym wąwozie rzeki Chalcitela, 11 km na północny wschód od Kutaisi ★ **monaster Gelati** (გელათი) w XII-XIII w. był jednym z największych centrów religijnych, naukowych i filozoficznych Gruzji. Założony został na początku Złotego Wieku w historii kraju (1106), a fundatorem klasztoru i tutejszej akademii był król Dawid IV Budowniczy. W 1994 r. kompleks Gelati wpisany został na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

W skład kompleksu wchodzi, mijana jako pierwsza zaraz po wejściu na teren monasteru, **cerkiew św. Grzegorza**, z trzema apsydami zwróconymi w stronę zwiedzającego. Świątynię wzniesiono w XIII w., jej wygląd oraz dekoracje nawiązują do tradycji epoki. Uwagę zwraca oryginalne rozwiązanie zastosowane w konstrukcji filarów podtrzymujących strop. Są one okrągłymi kolumnami, których podstawy ozdobione zostały dwoma rzędami festonów. W cerkwi znajduje się również trójprzęsłowa bariera, oddzielająca ołtarz od pozostałej przestrzeni świątyni. Inskrypcja umieszczona na zachodnim łuku przypomina, że mury cerkwi św. Grzegorza ozdobił w XVII w. Eudemon Czchetidze, katolikos zachodniej Gruzji.

Po przeciwnej stronie wejścia do monasteru wznoszą się mury **akademii**. Królowi Dawidowi Budowniczemu udało się zebrać tu tak gruzińskich, jak i zagranicznych wykładowców. W Akademii gelackiej powstało i zostało przetłumaczonych wiele dzieł literackich, filozoficznych oraz historycznych. Wykładano tu takie przedmioty jak arytmetyka, geometria, gramatyka, retoryka, astronomia oraz muzyka. Uczono nawet tak rzadkiej sztuki jak rycie w złocie. Jej współcześni nazywali uczelnię „drugim Atos” i „nową Helladą”. Akademia w Gelati funkcjonowała jeszcze w pierwszym dwudziestoleciu XVI w. Najbardziej znanymi badaczami stąd się wywodzącymi byli Joann Petrici i Arsen Ikaltoeli.

Dojazd

◆ **Marszrutka.** Do monasteru Gelati nie dojeżdża bezpośrednio żadna marszrutka, można jedynie dotrzeć do zakrętu przy głównej drodze marszrutką z Kutaisi (przystanek przy ul. Brosse, za Teatrem Dramatycznym na placu Dawida Aghmaszenebelego; odjazdy o 8.00, 11.00, 14.00, 16.00 i 18.00; 1 GEL), a pozostałą trasę (1,2 km) przejść.

◆ **Taksówka.** Koszt przejazdu taksówką z Kutaisi w obie strony wraz z oczekiwaniem nie powinien przekroczyć 25 GEL.

Pomieszczenia mieszkalne oraz pozostałe budowle świeckie monasteru umieszczone zostały wzdłuż ścian zewnętrznych kompleksu. Wśród nich znajduje się dwukondygnacyjna budowla, dawna brama, w południowej części muru – pochowany jest tam król Dawid Budowniczy. Według legendy nagrobek jest tej samej wysokości co zmarły król. Życzeniem władcy było również, by pogrzebano go w takim miejscu, aby wierni zmierzający do monasteru mogli stąpać po jego grobie...

Największą świątynią monasteru Gelati to XII-wieczna **katedra Najświętszej Marii Panny**. Budowa cerkwi rozpoczęła się wraz z budową całego kompleksu. Elewacje świątyni zdobione są lekkimi ściennymi łukami. Katedra, pomimo swojej wysokości oraz obszerności, jest znakomicie doświetlona dużymi oknami w ścianach i tamburze. Po wejściu do cerkwi uwagę zwiedzającego przyciąga wspaniała mozaika zdobiąca półkopolę absydy. W centralnej części kompozycji, na błyszczącym złotym tle, artysta przedstawił Matkę Bożą oraz Dzieciątka z archaniołami Michałem i Gabrielem po obu stronach. Mozaika dobrze współgra z architekturą kościoła. Po zniszczeniu przez Turków w 1510 r. świątynia została ponownie pokryta freskami, wykonanymi głównie w XVI i XVII w., choć nie brakuje śladów i XIII-wiecznych malowideł. Na specjalną uwagę zasługują freski po lewej stronie ołtarza, w dolnej części północnej ściany. Jest wśród nich całopostaciowy portret króla Dawida IV Budowniczego. W lewej ręce władca trzyma model świątyni, w prawej natomiast zwój pergaminu. Jest to jedyny królewski

portret, jaki zachował się do dziś. Przy fresku znajduje się inskrypcja: „Wielki Dawid Budowniczy, najwartościowszy z królów. Niech pamięć o nim przetrwa. Amen”.



Monaster Gelati

Zaraz za katedrą stoi **cerkiew św. Mikołaja** z XIII–XIV w. – dwukondygnacyjna budowla ze sklepionym przejściem w przyziemiu. Nieco dalej wznosi się **dzwonnica** – ma ona trzy kondygnacje: dwie pierwsze pochodzą z tego samego okresu co monaster, natomiast trzecia, w kształcie walca, została dobudowana w XIV w. W pobliżu dzwonnicy bije źródło.



Monaster Gelati - mozaika w apsydzie katedry NMP

Warta odwiedzenia jest również znajdująca się na obrzeżach Kutaisi (właściwie w pobliżu wsi Mocameta), pięknie usytuowana na zalesionym wzgórzu w zakolu rzeki **cerkiew Mocameta** (მთწამეთა). Jej historia związana jest ze szlachecką rodziną Argweti, a w szczególności z braćmi Dawidem i Konstantinem Mcheidze, którzy zorganizowali - co prawda zakończony niepowodzeniem, ale jednak! - bunt przeciwko Arabom. Trafili do niewoli, gdzie obiecano im łaskę, jeśli przejdą na islam. Ci jednak dumnie odrzucili tę ofertę. Ich martwe, zmasakrowane po torturach ciała wrzucono do rzeki, która zmieniła kolor na czerwony i od tej pory znana jest jako Chalcitela, czyli Czerwona Woda. Mieszkańcy Kutaisi wyłowili ciała książąt i pochowali je na pobliskim wzgórzu. Później Kościół uznał Dawida i Konstantina za świętych, a w XI w. król Bagrat IV ufundował w miejscu ich pochówku świątynię. Według legendy między kościołem Mocameta a monasterem Gelati istnieje tajemne przejście wykorzystywane podczas wojen.



Cerkiew Mocameta na obrzeżach Kutaisi

Około 10 km od Kutaisi w kierunku północno-zachodnim znajduje się **Rezerwat Sataplijski** (სათაფლია). Został założony w 1935 r. i obecnie obejmuje 354 ha na wysokości 500 m n.p.m. – w 98% jest to strefa lasów subtropikalnych. Na uwagę zasługuje 800-metrowej długości **jaskinia Sataplia** ⓘ **otwarte: w sezonie pn., śr.-nd. 10.00-18.00; wejście 6 GEL**, swą nazwę zawdzięczająca górze Sataplia (494 m n.p.m.), będącej wygasłym wulkanem. Jaskinia słynie ze skamieniałych śladów dinozaurów. Nieco dalej, bo ok. 20 km od miasta, znajduje się również sławna **jaskinia Prometeusza** ⓘ **otwarte: w sezonie wt.-nd. 10.00-18.00; 6 GEL, wynajęcie łodzi 7 GEL**. Została ona otwarta dla zwiedzających w 2011 r. Długość korytarzy jaskini to 1,5 km, ich część znajduje się pod wodą.



Jaskinia Sataplia

Na wschód od Kutaisi, w połowie trasy do Chaszuri, leży wioska **Szrosza** (შროშა). Okolice te bogate są w czerwoną glinę, bezużyteczną dla rolników i jednocześnie doskonałą do wyrobu ceramiki, a miejscowość od wieków znana jest jako lokalny ośrodek garncarski. Choć na początku XX w. otwarto tutaj fabrykę, najpiękniejsze gliniane wyroby można kupić prosto od miejscowych artystów na przydrożnych straganach.

Wśród oferowanych tu towarów są także tradycyjne gruzińskie *kwewri*, czyli naczynia do produkcji i przechowywania gruzińskiego wina. Zazwyczaj *kwewri* wypełnione winem przechowuje się pod ziemią dla utrzymania odpowiednio niskiej temperatury latem i tym samym przedłużenia żywotności trunku. Niektóre takie naczynia mają po kilkanaście tysięcy litrów pojemności...

Dalej na wschód szosa prowadzi do wioski **Ubisa** (უბისა). Tu trzeba skręcićw prawo, w dobrze oznakowaną drogę do malowniczo usytuowanego **monasteru Ubisa**. W skład zespołu klasztornego wchodzi m.in. bazylika św. Jerzego z IX w. oraz trzykondygnacyjna wieża z 1141 r. Można tu także podziwiać ocalałe fragmenty murów obronnych z XII w. Monaster Ubisa znany jest również z doskonałego miodu.

Jeszcze dalej, bo ok. 60 km na wschód od Kutaisi, we wsi **Kacchi** znajduje się owiany legendami **fiłar Kacchi** (Kacchis Sweti). Po dziś dzień nie wiadomo, jak dawnym Gruzinom udało się zbudować malutki kościółek na niedostępnej, samotnej 4trowej skale. Obecnie do świątyni można się dostać po metalowej drabinie, ale całość wciąż robi ogromne wrażenie.

Ciekawym miejscem jest **Warciche** (ვარციხე), miejscowość położona 15 km na południe od Kutaisi, nieopodal jeziora Warciche i **rezerwatu Adżameti**. Rezerwat zajmuje prawie 5 tys. ha; na jego terenie rosną pomnikowe drzewa, np. stuletnie dęby, i żyją chronione gatunki zwierząt, np. wydry czy wiewiórki kaukaskie, a także ponad 60 gatunków ptaków. Samo Warciche, ze względu na doskonałe położenie na przecięciu szlaków handlowych, było niegdyś jedną z siedzib tutejszych władców. Odkryto tu ruiny miasta otoczonego murem obronnym z dwiema wieżami, datowanego na IV-VI w. Warciche znane jest także z tego, że to tutaj narodził się... gruziński koniak! W XIX w. rodzina Saradziszwili rozpoczęła tu produkcję tego trunku.

Dojazd

◆ **Marszrutka.** Do Sataplji nieregularnie kursuje marszrutka nr 45 z głównego dworca autobusowego w Kutaisi. Aby dostać się do jaskini Prometeusza należy złapać marszrutkę nr 30 z Czerwonego Mostu (gruz. Citeli Chidi; przejeżdża przez niego też marszrutka nr 45) jadącą do Ckaltubo, gdzie można przesiąść się w autobus do wsi Kumistawi, w której znajduje się jaskinia.

◆ **Taksówka.** Do jaskiń w Rezerwacie Sataplijskim najłatwiej dostać się taksówką. Za przewiezienie do obu miejsc wraz z

oczekiwaniem trzeba zapłacić ok. 35 GEL.



Filar Kacchi

Wewnętrzna Kartlia

Szida Kartli (შიდა ქართლი), czyli Wewnętrzna Kartlia (lub Środkowa), centralny region, który zawsze był sercem kraju, jest sadem Gruzji, a także skarbnicą jej historycznych zabytków. Obejmuje teren od Wielkiego do Małego Kaukazu. Środkowa Kartlia jest największą (łącznie ze spornym terytorium Osetii Południowej: 6200 km², 314 tys. mieszkańców) i najważniejszą krainą w Gruzji. Od niej także pochodzi gruzińska nazwa kraju – Sakartwelo. Stolicą regionu jest Gori, w którym urodził się Józef Stalin, oddalone od Tbilisi o 83 km. W mieście znajduje się również słynna twierdza Gori.

W dawnych czasach przez Kartlię przebiegał północny odcinek Jedwabnego Szlaku - jeden z najniebezpieczniejszych na tej trasie. Uplisciche, miasto w całości wydrążone w piaskowcowych skałach, zamieszkałe było już w czasach prehistorycznych i aż do XII w. pozostawało ważnym ośrodkiem handlowym na Jedwabnym Szlaku.

W skład Wewnętrznej Kartlii wchodzi następujące regiony: Gori, Kaspia, Karelia, Dżawa i Chaszuri. Północna część krainy: region Dżawa, północny fragment Karelii i Gori (łącznie 1393 km²), znajdują się na terytorium samozwańczej Republiki Południowej Osetii ze stolicą w Cchinwali, dążącej do połączenia z Rosją (czy też rosyjską Północną Osetią) i pozostającej od 1992 r. poza zwierzchnictwem władz gruzińskich. Od wojny w 2008 r. cały obszar dawnego gruzińskiego Południowoosetyjskiego Obwodu Autonomicznego jest kontrolowany przez prorosyjskie władze osetyjskie. Niepodległość Południowej Osetii uznaje tylko kilka państw (m.in. Rosja, Nikaragua, a także - podobnie samozwańcze - Abchazja i Naddniestrze). Natomiast władze w Tbilisi oficjalnie uważają ten region za okupowaną przez Rosję część Gruzji. Uwaga! Wizyta w Osetii Południowej może okazać się bardzo niebezpieczna.

Przez południową część krainy biegną główne kolejowe i drogowe arterie kraju. Przemysł skupiony jest w ośrodkach miejskich regionów Gori, Karelia i Kaspia.

Gori

Gori (გორი) to niewielkie, a jednak geograficznie atrakcyjne miasto, usytuowane u zbiegu rzek Kura (Mtkwari) i Liachwi. Teren ten zasiedlony był już przed naszą erą. Przez miasto przebiegała główna trasa łącząca Europę z Azją, dlatego też władza nad nim oznaczała władzę nad całym regionem Szida Kartli. Każdorazowo, gdy Tbilisi znajdowało się pod

okupacją, Gori pełniło funkcję centrum administracyjnego, gdzie powstawały plany odbicia stolicy z rąk nieprzyjaciela. Miasto odgrywało również ważną rolę w walce o niepodległość kraju. Po rozpoczęciu okupacji rosyjskiej Gori przemianowano na Mazrę.

W 1946 r. osunięcie ziemi zniszczyło północne zbocze twierdzy Gori, odsłaniając jednocześnie warstwę gruntu kryjącą wspomnienia kultury antycznej. Archeolodzy odkryli tu wytynkowaną ścianę, cienkościennie dzbany, dachówki, naczynia z wypalanej i polerowanej gliny. Znaleźiska pochodzą najprawdopodobniej z I tysiąclecia p.n.e. i początków n.e.

W latach 70. XIX w. to w Gori rozpoczął się proces narodowej demokratyzacji. Jednak miasto znane jest głównie z tego, że przyszedł tu na świat Józef Stalin.

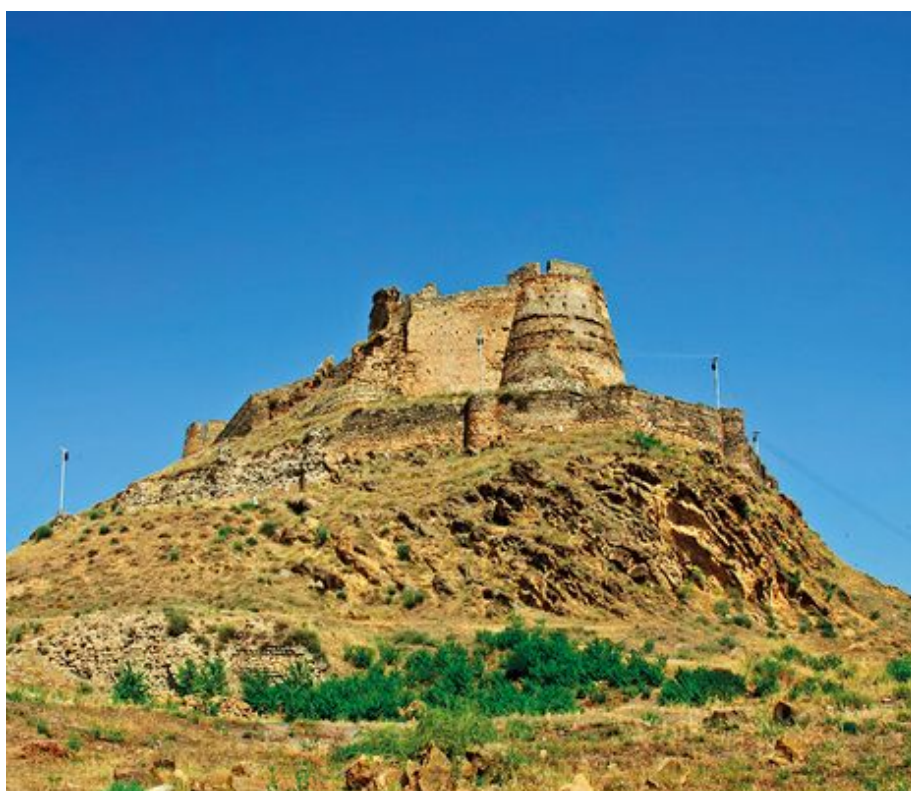
Kartlis dgeebi

Kartlis dgeebi to niezwykle barwny festiwal miasta Gori. Odbywa się raz do roku, w pierwszym tygodniu października. To niepowtarzalna okazja, aby zakosztować atmosfery Wewnętrznej Kartlii: są tańce ludowe, artyści i rzemieślnicy prezentują swoje dzieła, można także podziwiać stroje regionalne. Na świeżym powietrzu odbywają się przedstawienia teatralne i koncerty. Ulice miasta są bajecznie kolorowe, pełne różnorodnych owoców i warzyw. Zdecydowanie warto wpaść do Gori na *kartlis dgeebi*!

Warto zobaczyć

★ **Twierdza Gori** (Goris Ciche, გორის ციხე), będąca symbolem miasta, stoi w jego centrum, na skalistym wzgórzu. Konstrukcja cytadeli przypomina podobne obiekty w Bagineti, Uplisciche, Urbnisi oraz Kaspi. W dolnych warstwach fortecy odnaleziono przedmioty pochodzące zarówno z czasów antycznych, jak i z epok feudalnych. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają istnienie w tym miejscu warowni już kilkaset lat przed Chrystusem. Twierdza wybudowana została z otoczków połączonych zaprawą.

Feudalna forteca (wieże oraz mur) powstała na ruinach antycznego akropolu. Dolna część cytadeli od południa i południowego wschodu otoczona była trzema murami, co potwierdzają ich pozostałości. Południowa część fortecy to gruby mur z licznymi wieżami. Dostrzec tu można łukowato zwieńczone główne wejście. Woda była dostarczana specjalnym kanałem z rzeki Liachwi. Najlepiej zachowana jest zachodnia część twierdzy, tzw. Cchrakariani („dziewięć bram”).



Twierdza Gori

Zgodnie z przekazem historycznym Gori była jedną z najpotężniejszych fortec w całej Gruzji, a podczas najazdów ochraniała nie tylko społeczność miasta, ale również ludność z sąsiednich wiosek. Według legend twierdza była niezdobyta i do języka powszechnego przeszło powiedzenie *Eg aris da Goris Ciche* (Oto twierdza Gori), używane do dzisiaj jako synonim zwycięstwa nad wrogiem. Warownia

została poważnie uszkodzona przez trzęsienie ziemi w 1920 r.

Kilka kilometrów od centrum Gori wznosi się **cerkiew Goridźwari**. Świątynia stoi na dosyć wysokim wzgórzu na prawym brzegu rzeki Kura, skąd rozciąga się spektakularny widok na całą okolicę. Według legendy na wzgórzu, gdzie obecnie znajduje się cerkiew, w IV w. ustawiono pierwszy krzyż (stąd nazwa - *dźwari* oznacza „krzyż”), a w XII w. wybudowano świątynię. Duży krzyż umiejscowiony był przed ołtarzem, został on jednak zabrany przez księcia Amilachwariego, bogatego posiadacza ziemskiego z Gori, który przechowywał go w domu. Obecnie krzyż z Goridźwari prezentowany jest w ramach stałej ekspozycji w Muzeum Sztuki Gruzji w Tbilisi.

Krzyż przyozdobiony jest srebrnymi płytkami, przedstawiającymi 15 scen z życia i męczeństwa św. Jerzego. Inskrypcja w dolnej części mówi, że został on подарowany kościołowi św. Jerzego przez króla Aleksandra z okazji wyleczenia go z ciężkiej choroby. Zgodnie z danymi historycznymi, władca wspomniany w inskrypcji to prawdopodobnie król zjednoczonej Gruzji Aleksander I, panujący w latach 1412-42. Ponieważ znany jest czas, kiedy król był chory, można przyjąć, że krzyż powstał w połowie XV w. Król Aleksander I uważany jest za jedną z najwybitniejszych postaci w gruzińskiej historii. W późnym średniowieczu udało mu się przywrócić polityczną jedność Gruzji, za co został nazwany „Wielkim”. Ponadto nie szczędził on wysiłku, by odrestaurować zabytki gruzińskiej architektury. W 1425 r. wprowadził w tym celu specjalny podatek 40 tetri (srebrnych monet) od każdego gospodarstwa. Dzięki temu do 1440 r. udało się odnowić większość zabytków architektonicznych. Inna inskrypcja na podstawie krzyża przypomina, że został on wzbogacony o srebrne płytki w 1707 r., na polecenie księcia Giorgia Amilachwary.


Drzewo życia i osiedla dla uchodźców

Śladów wojny rosyjsko-gruzińskiej z 2008 r. w Gori już praktycznie nie ma – poza dwoma wyjątkami. Podczas wojny Rosjanie zbombardowali bloki mieszkalne na osiedlu na obrzeżach miasta. To właśnie z tej części Gori pochodzą najbardziej drastyczne zdjęcia wojenne. Gruziańskie władze w niebywałym tempie odbudowały zniszczone budynki, a ze szczątków pocisków i bomb wykonano pomnik: *Drzewo życia*. Stoi on w miejscu bloków zbombardowanych w 2008 r. Do ataku na Gori siły rosyjskie użyły m.in. bomb kasetowych, które od maja 2008 r. są zakazane na podstawie konwencji w Dublinie. Choć świat obiegły zdjęcia prawie zrównanego z ziemią miasta, to z analizy zdjęć wykonanych po wojnie przez agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych UNOSAT wynika, że większość budynków pozostała nietknięta. Informacje o tym, że Gori leży w gruzach, były mocno przesadzone, podobnie zresztą jak doniesienia o zrównaniu z ziemią stolicy Osetii Południowej – Cchinwali.


Druga nowa jakość, pojawiająca się wzdłuż trasy Tbilisi – Gori, to domy dla kilkudziesięciu tysięcy uchodźców, którzy uszli z życiem, opuszczając gruzińskie miejscowości w Osetii Południowej. Wybudowanie domów dla tak ogromnej liczby ludzi w ciągu zaledwie kilku miesięcy było nie lada wyzwaniem. Niestety w wielu przypadkach zabrakło czasu, by wykonać kanalizację i doprowadzić bieżącą wodę do budynków.

Kościół był wielokrotnie niszczone, zwłaszcza przez Turków. W 1920 r. ucierpiał po raz kolejny w wyniku trzęsienia ziemi, odbudowany został w 1980 r.

By dotrzeć do świątyni, należy z centrum udać się na południe, ulicą Stalina w stronę rzeki. Po jej przekroczeniu trzeba kierować się drogą na prawo, przejść przez tory kolejowe, a potem podążać wąską ścieżką wijącą się w stronę wzniesienia i kościoła Goridźwari. Pokonanie całej trasy zajmuje ok. 3 godz.

Warto zajrzeć do **Narodowego Muzeum Historyczno-Etnograficznego**  [ul. Lomuris 3](#); [otwarte: 10.00-18.00](#); [2 USD](#), [możliwe oprowadzanie w języku rosyjskim i angielskim](#), utworzonego w 1935 r. dzięki staraniom członka Akademii Nauk ZSRR Iwane Dżawachiszwilego, a także przy współudziale gruzińskiego rządu. W początkowym okresie w

zasobach muzeum znajdowało się ponad 48 tys. eksponatów. Od 1937 r. zbiory muzeum, dzięki prowadzonym ciągle badaniom, wzbogaciły się o kolejne ponad 100 tys. eksponatów, po części unikatowych w skali świata. Z powodu braku miejsca nie wszystkie wartościowe przedmioty przedstawia się jednak publiczności. W zbiorach znajdują się np. narzędzia rolnicze z wczesnej epoki brązu dowodzące, że już praprzodkowie Gruzinów mieli spore doświadczenie w uprawie pszenicy i winorośli. Ponadto są tu gruzińskie manuskrypty oraz dokumenty pochodzące z IX–XI w., a także eksponaty związane z gruzińską kulturą, muzyką, architekturą, heraldyką, malarstwem ściennym, metaloplastyką, teatrem itd.

W centrum, niedaleko głównego placu miasta i ratusza, znajduje się kontrowersyjne **Muzeum Stalina**  [ul. Stalinis 32](#); www.stalinmuseum.ge; otwarte: codz. latem 10.00–18.00, poza sezonem do 17.00; 10 GEL, ulg. 1 GEL, zwiedzanie wagonu 5 GEL; dostępni przewodnicy w języku rosyjskim i angielskim. Muzeum otworzono 10 listopada 1937 r. Przechowywane są tutaj pamiątki po tym najśłynniejszym z Gruzinów, nadal otaczanym wielkim szacunkiem ze względu nie na jego wyczyny, lecz na zdolności przywódcze. Muzeum to jest niczym skansen, w którym czas się zatrzymał w 1953 r. Warto wejść do środka, by ujrzyć m.in. salę z jedną z dziewięciu pośmiertnych masek Stalina – umieszczona na specjalnym piedestale maska otoczona jest monumentalną kolumnadą. Całość rzeczywiście szokuje. W innej sali eksponowane są prezenty, które wódz otrzymał z okazji swoich 70. urodzin, m.in. dary z Polski. W muzeum zgromadzono prawie 50 tys. eksponatów, np. zestaw do golenia używany przez Stalina.



Muzeum Stalina w Gori

Obok placówki znajduje się przeniesiony tu i obudowany monumentalnym zadaszeniem mały domek szewca Wissariona Dzugaszwilego – ojca Stalina (można wejść do środka). Przyszły dyktator wraz z rodzicami wynajmował tutaj jeden pokój. W piwnicy domku ojciec Iosifa – Wissarion Dzugaszwili miał swój warsztat. Z lewej strony budynku muzeum stoi 84-tonowy wagon pociągu, którym Stalin podróżował m.in. na konferencję jałtańską w 1945 r., bo obawiał się podróży samolotem.

Przed muzeum stoi jeden z ostatnich na świecie **pomników Stalina**. Drugi, bardziej znany pomnik wodza, który do niedawna znajdował się w centrum miasta przed budynkiem ratusza, stanie już niedługo w parku przed Muzeum Stalina. Statuę dwukrotnie próbowano zburzyć i dwukrotnie mieszkańcy protestowali – w 1956 i w 1988 r. Udało się tego dokonać dopiero w maju 2011 r. Z polecenia prezydenta Saakaszwilego pomnik usunięto z głównego placu miasta,

obecnie czeka w magazynie, aż park przed Muzeum Stalina zostanie odświeżony i przygotowany na przyjęcie wodza.

Informacja turystyczna

Punkt informacji turystycznej, ul. Kutaisi 23A (za Muzeum Stalina); tel: +995 370270776, +995 593717977; ticgori@gmail.com; otwarte: 10.00-18.00.

Dojazd

◆ **Autobus i minibus.** Gori połączone jest z Tbilisi autostradą (za wjazd nie są pobierane opłaty). Marszrutki do Gori ruszają z dworca autobusowego Didube (stacja metra Didube) w Tbilisi (ok. 1,5 godz.; 3 GEL). Na dworcu można spotkać także osoby oferujące przejazd wygodniejszymi 6-7-osobowymi „taksówkami”, które odjeżdżają, gdy znajdzie się wystarczająco dużo chętnych (5 GEL). Zwykła prywatna taksówka z Tbilisi do Gori kosztuje ok. 40-50 GEL.

Dworzec autobusowy w Gori, do którego docierają wszystkie marszrutki, znajduje się na końcu ulicy Czawczawadzego, 500 m od głównego placu miasta – im. Stalina. O 9.30 z dworca w Gori odjeżdża marszrutka do Batumi (20 GEL), zatrzymująca się na życzenie w Kutaisi (ok. 3 godz.; 8 GEL). Minibusy do Bordżomi ruszają trzy razy dziennie, ostatni o 16.00 (5 GEL).

◆ **Pociąg. Stacja kolejowa** w Gori znajduje się przy ulicy Stalina, ok. 1 km na południe od centrum miasta. Gori ma połączenia kolejowe z wieloma gruzińskimi miastami. Bilety na pociąg są zazwyczaj tańsze niż te na marszrutkę (np. do Bordżomi dojedziemy za 1 GEL), ale podróż zwykle trwa dłużej ze względu na liczne przystanki.

Noclegi

Gori nie jest specjalnie turystycznym miastem, dlatego też wybór noclegów i lokali gastronomicznych jest raczej skromny.

◆ **Dom gościnny Marina**, ul. Sturuas 15; tel.: +995 27 075392; 30 GEL/os., w cenie śniadanie.

◆ **Pokoje gościnne Kiazio**, ul. Aghmasze-nebelis 17; tel.: +995 599979370; 25 GEL/os. ze śniadaniem. Blisko centrum.

◆ **Hotel Georgia**, ul. Stalinis 26; tel.: +995 27 075756, +995 99396163; www.hotelgeorgia.blogspot.com; pokoje od 70 GEL.

◆ **Hotel Victoria**, ul. Tamar Mepes 76; tel.: +995 27 075586; victoria_gori@mail.com; dwójka od 80 GEL. Wysoki standard, w hotelu jest sauna, spa i basen.

Wyżywienie

Większość restauracji znajduje się przy ulicy Stalina w centrum Gori.

- ◆ **Restauracja Coffee House**, ul. Stalinis 13. Kuchnia międzynarodowa.
- ◆ **Restauracja Hunter**, ul. Stalinis 6. Tradycyjna kuchnia gruzińska.
- ◆ **Restauracja Sport Cafe**, ul. Stalinis 11A. Kuchnia różnych regionów Gruzji. Co ciekawe, została założona przez popularnego boksera Georga Kandelakiego.
- ◆ Około 3 km od Gori, przy trasie prowadzącej do Cchinwali, znajdują się dwie znane restauracje: malowniczo usytuowana nad jeziorem **Venecja** oraz **Nacharmagewi**, godna polecenia latem, gdy można usiąść na tarasie pośród drzew i lampionów i słuchać muzyki na żywo.

Okolice

Około 6 km na wschód od Gori, na lewym brzegu rzeki Mtkwari, znajduje się zabytek tej klasy, co jordańska Petra - **★ skalne miasto Uplisciche** (უფლისციხე); **i muzeum** **otwarte: wt.-nd. 10.00-18.00; 3 GEL, przewodnik 15 GEL.** Zachwyca ono rozmiarami, wspaniałą lokalizacją, pięknem zdobień, a także poziomem, wiedzą, doświadczeniem, siłą fizyczną i duchową tych, którzy je stworzyli.



Skalne miasto Uplisciche

Liczne znaleziska archeologiczne, takie jak przedmioty rytualne, biżuteria ze złota, srebra i żelaza, kości i gliniane rzeźby, pozwalają lepiej poznać historię Uplisciche. Na przełomie II i I tysiąclecia p.n.e. istniała tutaj duża społeczność używająca naturalnych jaskiń do celów mieszkalnych. W X-VI w. p.n.e. Uplisciche pełniło już funkcję miasta i było twierdzą przywódców plemiennych – stąd jego nazwa (*upali* – „przywódca”, *cyche* – „twierdza”). Od VI w. p.n.e. do III w. n.e. Uplisciche było jednym z najpotężniejszych centrów politycznych, kulturowych i ekonomicznych, a także siedzibą królewską. Tutejsza społeczność utrzymywała ścisłe kontakty z centrami Urartu, Iranu, Armenii, Azji Mniejszej oraz krajów greko-romańskich. Wykonywane tu przedmioty charakteryzowały się wysoką jakością, a miasto było stolicą rzemiosła (znaleziska przechowywane są w Muzeum Sztuki Gruzji). Po przyjęciu przez Gruzję chrześcijaństwa za religię narodową, miasto zaczęło chylić się ku upadkowi.


Uplisciche zostało poważnie zniszczone podczas najazdów mongolskich w XII w., a ostatecznie upadło w XIV w. W XIX w. było opuszczonym miejscem przykrytym ziemią, spod

której wystawały jedynie górne części najwyższych budynków. W 1957 r. miasto zostało odrestaurowane, a w ostatnich latach na terenie obiektu utworzono muzeum. Jest tutaj także nowa kawiarnia, sklep z pamiątkami oraz miejsce, gdzie można urządzić piknik nad brzegiem rzeki Mtkwari.

Niektóre z pomieszczeń są stosunkowo dobrze zachowane. Największe wrażenie robią komnata, zwana salą tronową królowej Tamary, oraz teatr. Nad całością góruje cerkiew wybudowana tu w XII w. Opuszczając skalne miasto, koniecznie trzeba przejść przez tajemny tunel prowadzący do rzeki - służył on kiedyś jako droga ucieczki podczas najazdu, był także używany do dostarczania wody do miasta.

Przy okazji wycieczki do Uplisciche warto rozważyć opcję zobaczenia wciąż jeszcze rzadko odwiedzanej przez turystów, zbudowanej w VII w. **świątyni Ateni** (აჭყნობს ზომბო). Wewnątrz cerkwi znajdują się oryginalne, XI-wieczne freski przedstawiające sceny biblijne oraz gruzińskich władców. Świątynia jest idealną kopią kościoła Dżwari nieopodal Mcchety.

Wszystkich fascynatów historii, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej o Stalinie, na pewno zainteresuje fakt, iż w pobliskiej wiosce mieszka Gruzinka posiadająca w swoim mieszkaniu minimuzeum, gdzie kolekcjonuje obrazy, zdjęcia i inne pamiątki związane z Iosifem Wissarionowiczem Dżugaszwilim. O muzeum najlepiej zapytać taksówkarza lub miejscowych, wszyscy doskonale się orientują i wskażą drogę.

Szida Kartli jest pełna zabytków. Pośród nich na szczególną uwagę zasługuje  **monaster Urbnisi** (ურბნისი), usytuowany nieopodal głównej drogi z Gori na zachód, w stronę miejscowości Kareli (trzeba zjechać z głównej drogi na południe). Najważniejsza świątynia monasteru - trzynawowa bazylika Sioni, pochodzi z V w. Na ścianach

świątyni można obejrzyć inskrypcję z VI w., będącą przykładem zastosowania starogruzińskiego alfabetu. W pobliżu monasteru Urbnisi znajduje się też inny ciekawy obiekt – pochodząca z VIII w. **katedra Ruisi** (რუისი).

Dojazd

- ◆ **Marszrutka.** Z Gori do położonej niedaleko skalnego miasta wioski Kwachwreli jeździ kilka marszrotek dziennie (1 GEL). Stamtąd czeka nas jeszcze ok. półgodzinny spacer do Uplisciche.
- ◆ **Pociąg.** W Kwachwreli koło Uplisciche zatrzymują się niektóre pociągi kursujące na trasie Tbilisi – Gori.
- ◆ **Taksówka.** Najwygodniejszym sposobem dotarcia do Uplisciche jest wynajęcie taksówki. Przejazd w obie strony wraz z oczekiwaniem to koszt ok. 30 GEL. Za wycieczkę do Uplisciche i Ateni zapłacimy ok. 40–50 GEL. Taksówki można bez problemu znaleźć nieopodal dworca autobusowego w Gori (idąc ul. Czawczawadzego w stronę rzeki Liachwi po prawej stronie).

Noclegi i zwiedzanie

Posiadacze własnego namiotu mogą go bezpłatnie rozbić na terenie muzeum w Uplisciche, niedaleko wejścia, po wcześniejszym uzgodnieniu zamiarów z obsługą muzeum. Można również poszukać noclegu w pobliskiej wsi Kwachwreli. Około kilometr od muzeum mieszka nauczyciel wychowania fizycznego w tutejszej szkole podstawowej, Dawid Nadiraszwili, który z radością gości podróżnych i proponuje rozsądne ceny (tel.: +995 55 486887). We wsi można również umówić się z historykiem Zurabem Satagaszwilim, który dysponuje swoim transportem i oferuje jedno- lub kilkudniowe wycieczki po okolicy (język rosyjski lub oczywiście gruziński; tel.: +995 99 148124).

Surami

W regionie warto odwiedzić miejscowość Surami (სურამი), oddaloną o ok. 50 km na zachód od Gori. Przy głównej drodze, po lewej stronie jadąc od Kutaisi, znajdują się ruiny **twierdzy suramskiej** z przełomu XVI i XVII w. O jej powstaniu opowiada legenda. Ponoć budowa trwała bardzo długo, a gdy wydawało się, że dobiega końca, któraś ze ścian zawałała się. Zwrócono się o poradę do wielkiego mędrca.

Kazał on znaleźć matkę, która porodziła jedynaka i zgodzi się zamurować go w ścianie. Według przepowiedni miało to zapobiec kolejnym zawaleniom. Był jednak warunek: matka musiała sama oddać syna na śmierć, a on miał bez zawahania dać się zamurować. Zgłosiła się jedna kobieta. Zapytana, dlaczego to robi, odpowiedziała, że drugą matką jest Ojczyzna i ona teraz wzywa pomocy. Widząc postawę matki i młodzieńca, mędrzec kazał uwolnić chłopaka, gdyż uznał, że w kraju, gdzie żyją tacy bohaterowie, twierdza nie jest potrzebna. Druga wersja legendy mówi, że młodzieńca jednak zamurowano i do dziś widać w ścianie zarys sylwetki człowieka. Swego czasu w Polsce wyświetlany był radziecki film *Legenda o twierdzy suramskiej*, nakręcony w 1984 r. przez znanego ormiańskiego reżysera Siergieja Paradżanowa.



Twierdza w Surami

Surami znane jest także jako **ośrodek uzdrowiskowy**. Miejscowość leży na wysokości ponad 750 m n.p.m. i charakteryzuje się alpejskim klimatem, wspomagającym na leczenie chorób dróg oddechowych, zwłaszcza u dzieci. Prócz tego Surami słynie z wód mineralnych. To tutaj na leczenie przyjechała znana ukraińska poetka Łesia Ukrainka, tu też zmarła w 1913 r. W miasteczku można odwiedzić poświęcone jej maleńkie muzeum.

Mijając miejscowość Surami i kierując się główną drogą w stronę przełęczy Rikoti (1441 m n.p.m.), oddzielającej Wewnętrzną Kartlię od Imeretii, warto skorzystać z okazji i posmakować słodkich, pełnych rodzynek, pachnących cynamonem chlebków *nazuki*. Gorące chlebki prosto z pieca można kupić tuż przy głównej drodze.

Noclegi

W Surami nie ma zbyt dużego wyboru noclegów.

- ◆ **Dom gościnny Mariny Nacwlişwili**, ul. Guramiszwili 4A; tel.: + 995 26 8176068, 99 343266; od 20 GEL od osoby.
- ◆ **Kwatery prywatne:** Achiko Samcharadze, ul. 26 Maisis 2, tel.: + 995 26 8615077; Mamia Bitadze, ul. 26 Maisis 97, tel.: + 995 26 870425, 99 552193; od 20 GEL/os.

Mccheta-Mtianetia

Mccheta-Mtianetia (მცხეთა-მთიანეთი) to jeden z najpiękniej położonych regionów Gruzji. Północna część tego obszaru to pasma Kaukazu Wielkiego, ze szczytami sięgającymi od 3500 do ponad 5000 m n.p.m., malowniczymi jeziorami i alpejskimi wioskami oraz budzącą podziw górą Kazbek (5033 m n.p.m.). Region przecina Gruzińska Droga Wojenna z głównym ośrodkiem narciarskim kraju - Gudauri. Stolicą krainy jest Mccheta, dawna stolica Gruzji, w 1994 r. wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i

Przyrodniczego UNESCO. Nazwa Mtianetia kryje w sobie gruzińskie słowo *mta*, czyli góra, co idealnie oddaje charakter tego regionu.

Mccheta

Mccheta (მცხეთა), dawna stolica gruzińskiego Królestwa Iberii, oddalona jest od Tbilisi o 25 km i stanowi obowiązkowy punkt na trasie zwiedzania Gruzji. Jest jedną z najładniejszych miejscowości w kraju. Znajduje się tu mnóstwo zabytków, z których trzy: katedra Sweti Cchoweli oraz monastery Dzwari i Santawro objęte są ochroną UNESCO.



Mccheta

Warto zobaczyć

Jeden z gruzińskich poetów napisał o ★ **katedrze Sweti Cchoweli** (სვეტიცხოველი): „Patrząc na nią, wierzysz, że

Bóg tu jest”. Stojąca w centrum Mcchety XI-wieczna świątynia wyróżnia się na tle innych obiektów o charakterze sakralnym nie tylko swoją wartością artystyczną, lecz również rolą, jaką odegrała w historii narodu gruzińskiego. Jako katedra patriarchalna i siedziba katolikosa – patriarchy, głowy Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego, była duchowym centrum Gruzji. To tu odbywały się uroczystości konsekracyjne królów i przywódców kościoła, śluby i chrzty koronowanych głów, tu wreszcie chowani byli przywódcy narodu i Kościoła (niektóre z grobowców w katedrze przetrwały do dzisiaj). Podczas najazdów na Gruzję Sweti Cchoweli służyła za schronienie mieszkańcom Mcchety i okolicznych wiosek. Świątynia, ze swoją przebogata biblioteką, pełniła również ważną funkcję popularyzatora sztuki pisanej. Przetrwały dowody na to, że księgi wraz ze skarbami przechowywane były w specjalnych schowkach ukrytych w ścianach.

Pierwszy kościół w tym miejscu powstał w tzw. świętym gaju – królewskim ogrodzie w widłach rzek Kura (Mtkwari) i Aragwi. Zbudowano go na polecenie pierwszego chrześcijańskiego króla Gruzji, Miriana, w latach 30. IV w. Był to drewniany niewielki obiekt, którego szczątki odkryto podczas prowadzonych na terenie katedry badań archeologicznych.

W 2. poł. V w., za czasów rządów króla Wachtanga Gorgasalego, gruziński Kościół zyskał niezależność, tj. stał się kościołem autokefalicznym (wcześniej podlegał patriarchatowi Antiochii). W Mcchecie ustanowiona została rezydencja patriarchy z katedrą w Sweti Cchoweli. W czasach tych miasto pełniło funkcję centrum chrześcijaństwa nie tylko dla Gruzji, ale i dla całego Kaukazu. Drewniany kościółek nie odpowiadał już rosnącemu autorytetowi religii chrześcijańskiej, z tego też powodu w końcu V w. król Wachtang Gorgasali wydał rozkaz budowy większej, kamiennej trójnawowej świątyni. Jej wymiary znacznie

przekraczały wielkość innych słynnych kościołów tamtej epoki, takich jak Cilkani, Bolnisi czy Kchaszmi.

Na początku XI w. na zlecenie patriarchy Melkisedeka I katedra została gruntownie przebudowana. Architekt Arsakidze przekonstruował starą trójnawową bazylikę na charakterystyczny już wtedy dla Gruzji obiekt oparty na planie krzyża. Przyjmuje się, że budowa trwała 19 lat (1010-29). Efekt pracy utalentowanego architekta przetrwał do dzisiaj jedynie z niewielkimi zmianami.

Tragiczna historia Gruzji nie pozostała bez wpływu na katedrę: w wyniku niszczycielskiego trzęsienia ziemi w końcu XIII w. (1283) zawaliła się kopuła świątyni - odbudowana jednak została już w 1. poł. XIV w. przez Giorgia Wspaniałego. Ponownie kopuła legła w gruzach w wyniku ataku wojsk Tamerlana (Timura Kulawego) pod koniec XIV w.



Katedra Sweti Cchoweli

Król Aleksander I odtworzył kolumny, jednak dla wzmocnienia konstrukcji postanowił je odbudować jako

masywniejsze, co spowodowało, że utraciły oryginalne piękno. Nawet dziś łatwo dostrzec, jak bardzo różnią się od siebie filary z XI i z XV w. W XI w. sklepienie łukowe było wyższe, a kolumny piękniejsze. Niegdyś również odległości pomiędzy kolumnami były jednakowe, po XV-wiecznej odbudowie odstęp pomiędzy dwiema z nich zwiększył się dwukrotnie. Wzmocnienie kolumn można próbować usprawiedliwić obciążeniem, jakie każda z nich musi wytrzymać - ok. 700 ton na jedną kolumnę.

Sweti Cchoweli zbudowana jest z piaskowca i przykryta dachami z bazaltu przywiezionego tu z Algeti. Wzniesiono ją na planie równoramiennego krzyża, zwieńczonego na przecięciu ramion 16-okienną kopułą w kształcie ostrosłupa. Jest jedną z najwyższych świątyń w Gruzji (54 m).

Każda elewacja Sweti Cchoweli zdobna jest już samą różnorodnością kamieni użytych do budowy. Bogata kolorystyka katedry zainspirowała sławnego gruzińskiego pisarza Konstantina Gamsachurdę do stwierdzenia: „Spojrzenie na Sweti Cchoweli jest wspaniałym doznaniem w każdej porze dnia: o poranku przypomina kolor jaszczurki, gdy zapada zmrok, oświetlona jest niezmordowanym słońcem i przybiera złocistą barwę, natomiast po zmroku, pod niebem usianym gwiazdami, bryła katedry, pełna dostojności i harmonii, zwraca się ku niebu”.

Mury katedry zdobią też różnego rodzaju **płaskorzeźby**, często o znaczeniu symbolicznym. I tak, bycze głowy symbolizowały rolnictwo (same byki były uważane za święte zwierzęta), a kiście winogron - urodzaj.

Południową elewację katedry dekoruje interesująca kompozycja płaskorzeźb powstała w okresie budowy: winorośl - święta roślina Gruzji, św. Jerzy przebijający smoka, krzyż z opuszczonymi ramionami - symbol chrześcijańskiego zbawienia, dwa gołębie wzlatujące z jednego naczynia. Ponadto znajduje się tu symbol wieczności

chrześcijaństwa - sześćoskrzydły anioł (serafin), a także scena ukrzyżowania Chrystusa.

Ciekawostką jest znajdująca się na ścianie północnej płaskorzeźba przedstawiająca prawą rękę trzymającą kwadrat z podpisem: „Ręka sługi Arsakidze - wybacz mu”. Legenda, którą wykorzystał Konstantin Gamsachurdia w powieści *Ręka wielkiego mistrza*, mówi o ucięciu prawej ręki architekta. Otóż w genialnym budowniczym, pochodzącym z ludu, zakochała się córka władcy, którą upatrzył sobie na żonę Giorgi I. W rezultacie nieszczęśliwej miłości ją zamknięto w klasztorze, a architektowi ucięto rękę. Historia opowiedziana w tej legendzie jest dowodem bogatej wyobraźni jej twórców, ponieważ nie istnieją żadne przekazy historyczne, mogące potwierdzić jej prawdziwość.

Legenda o Sweti Cchoweli

W I w. do Mcchety powrócił z Jerozolimy, w której był świadkiem męczeńskiej śmierci Jezusa, Elias, żydowski mieszkaniec tego miasta. Przywiózł ze sobą chiton Chrystusa. Legenda mówi, że w mieście powitała Eliasza jego siostra, Sidonia. Gdy dowiedziała się, jak cenną rzecz przywiózł jej brat, przycisnęła szatę do piersi i padła rażona wielką trwogą. Pochowana została wraz z szatą w królewskich ogrodach, później na jej grobie wyrósł cedr libański. Po przyjęciu przez Gruzję chrześcijaństwa w IV w., na polecenie króla Miriana drzewo zostało ścięte, a nad grobem Sidonii postanowiono wybudować chrześcijańską świątynię. Ze ściętego drzewa przygotowano siedem kolumn. Jedna z nich okazała się cudowna: sama wzniosła się w powietrze i nikt nie potrafił sprowadzić jej z powrotem na ziemię. Kolumna opadła dopiero po całonocnych modlitwach św. Nino, umożliwiając tym samym budowę świątyni. Była to Sweti Cchoweli - „kolumna dająca życie”, od której katedra wzięła swoją nazwę. „Dająca życie”, gdyż wedle ludowych wierzeń kolumna ma właściwości uzdrawiające.

Kamienny **mur katedry** został odrestaurowany w XVIII w. na polecenie króla Herakliusza II. Sweti Cchoweli miała mur z bramą już w XI w. Brama w oryginalnej formie przetrwała do dzisiaj, zaś sam mur był burzony. Na lewo od bramy wejściowej stoi częściowo zniszczona **dzwonnica** z XVII w.

(Kościelna dzwonnica, jako oddzielny element architektoniczny, nie występuje w gruzińskiej architekturze świątynnej przed XIII-XIV w.). Z kolei w południowo-wschodnim rogu dziedzińca znajduje się dwukondygnacyjny kamienny budynek, który wcześniej był **rezydencją Antona I**, XVIII-wiecznego gruzińskiego katolikosa – patriarchy.



Wnętrze katedry Sweti Cchoweli

Wejście do kościoła zlokalizowano od strony zachodniej. We wnętrzu uwagę przykuwa kamienna **chrzcielnica**, pochodząca prawdopodobnie z IV w. Początkowo stała na świątynnym dziedzińcu, została jednak przeniesiona do środka katedry po jej rozbudowie. Podejrzewa się, że w związku z ogromnym znaczeniem Sweti Cchoweli w tej właśnie chrzcielnicy odbywały się chrzty gruzińskich książąt. Zgodnie z podaniami, w pozłacanej wówczas chrzcielnicy zostali ochrzczeni również pierwszy chrześcijański król Mirian i jego żona Nano.

Uwagę zwracają także **freski** zdobiące ściany katedry. W połowie XIX w. przywódca gruzińskiego Kościoła, egzarcha Eugeniusz Bazchenow, polecił wybielić freski Sweti Cchoweli, pokrywając je kilkoma warstwami wapna. Władze kościoła rosyjskiego nazwały ten proces „odrestaurowaniem”. Dopiero w latach 60. XX w. podczas prac konserwatorskich podjęto próby usunięcia warstw wapna. W wielu jednak przypadkach malowidła były nie do odratowania. Udało się ocalić jedynie część fresków datowanych głównie na XVI-XVII w.

Absydę główną zdoła fresk przedstawiający Chrystusa, wykonany w XI w. i odnowiony pod koniec XIX w. przez rosyjskiego artystę Józefa Picza. Górna część fresku przedstawia aniołów, w środkowej części siedzi na płonących kołach Chrystus w otoczeniu serafinów i cherubinów (scena ze snu Ezechiela, a także wizji proroka Izajasza). W dolnej części znajduje się przedstawienie Matki Bożej, Chrystusowych Apostołów, a także Jana Chrzciciela. Na ścianach wymalowano archaniołów Michała i Gabriela. W całości kompozycja ta przedstawia gloryfikację Boga. Na gzymsie ołtarza znajduje się inskrypcja zapisana alfabetem starogruzińskim (asomtawruli), będąca prośbą do Boga o opiekę nad kościołem.

Freski w północnej części nawy głównej pochodzą z XVII w. Na łuku spinającym dwie kolumny w północnej części nawy głównej umieszczono portrety tych, którzy na początku IV w. byli torturowani na polecenie rzymskich cesarzy Dioklecjana i Maksymiliana za odmówienie wyrzeczenia się chrześcijaństwa.

Na wewnętrznej stronie północno-zachodniego filaru przedstawiona jest figura człowieka z głową zwierzęcia. To męczennik Krzysztof, który był torturowany w III w. za swą wiarę. Zgodnie z legendą Krzysztof był młodzieńcem o nieprzeciętnej urodzie i aby nie być przedmiotem pokusy, zwrócił się do Boga z prośbą, by ten go oszpecił.


W trójkącie ponad łukiem łączącym dwa północne filary znajdują się freski przedstawiające biblijnych królów żydowskich, Dawida i Salomona, zwróconych twarzami do siebie. Malowidła na północnym łuku zachodniej kolumny są podzielone na cztery poziomy: *Kazanie Chrystusa w Jerozolimie* (ludzie pisma i faryzeusze), *Chrystus uleczający nieszczęśnych*, symboliczna scena zwyczajowo zwana „widzialnym okiem”, a w czwartej części przedstawiony jest Krzyż Święty i wizerunki chrześcijańskiego cesarza Konstantyna oraz jego matki Heleny.

Freski pod kopułą pochodzą z XVII w. W środku przedstawiony jest Chrystus, obok umieszczono grecką inskrypcję. Malowidło jest mocno zniszczone - niestety, ono również zostało pokryte wapnem w XIX w. Na lewo znajduje się przedstawienie królowej Mariam stojącej ze swoim młodym synem Otią. Sama władczyni pochowana jest przed freskiem.

Ikonostas katedry jest współczesny, chociaż wzorowany na XI-wiecznym ikonostasie z kościoła Speti. Z oryginalnego ikonostasu ze Sweti Cchoweli przetrwał do dzisiaj jedynie mały fragment.

W centralnej części świątyni znajduje się mały, datowany na XVII w. budynek z łukowatymi otworami. Zgodnie z zapisem historycznym pod nim pochowana została **szata Chrystusa**.

Zgodnie z aktualną wiedzą historyczną, w świątyni powinno spoczywać ponad 10 władców, m.in. Dawid Ulu, Demetre, Giorgi Wspaniały, Giorgi VII, Giorgi VIII, Aleksander Wielki, Szymon I itd., jednak do dzisiejszych czasów przetrwały jedynie **płyty nagrobne** Wachtanga Gorgasalego, Herakliusza II i ostatniego króla Gruzji, Giorgia XII (zm. 1800). Według źródeł historycznych w katedrze spoczywa również katolikos Melkisedek.

Kolejnym zabytkiem, który trzeba zobaczyć, jest **monaster Dźwari** wzniesiony na szczycie stromego wzgórza 

górującego nad Mcchetą. Budowla jest dobrze widoczna z dużej odległości i z każdej strony. Trudno wyobrazić sobie krajobraz dzisiejszej Mcchety bez Dźwari.



Monaster Dźwari

Zgodnie z podaniem, w połowie IV w. na szczycie wzgórza ustawiono ogromny drewniany krzyż, który stał się obiektem kultu nie tylko Gruzinów, ale wszystkich chrześcijańskich ludów Kaukazu. W 545 r. na polecenie księcia Kartlii – Guarama w pobliżu krzyża wybudowano mały kościółek. Piwnice świątyni używane były jako krypta. Cerkiew zbudowano na planie krzyża z, jak się podejrzewa, ścianami bogato zdobionymi mozaikami. Pod koniec VI w. pojawiła się potrzeba wybudowania nowej, większej świątyni, ponieważ dotychczas istniejąca nie mogła już pomieścić wszystkich chętnych wiernych. Duża cerkiew wzniesiona została przez syna Guarama – Stefanoza I (także księcia Kartlii) i jego rodzinę. Zgodnie z zapisami historycznymi, a także freskami

na świątynnych murach, budowla ta powstała w latach 586/7-604. Architekt, przed którym postawiono trudne zadanie zaprojektowania monasteru, wzmocnił skałę i wzniósł cerkiew nad samą przepaścią, a także skonstruował platformę łączącą budynki.

Powstanie kościoła Dzwari położyło podwaliny pod rozwój indywidualnego stylu w gruzińskiej architekturze. Każde ramię świątyni zakończone jest półkolistą absydą, a centralną ośmiokątną część przykrywa kopuła. Budowla została wzniesiona z żółtawych, dobrze przyciętych kamiennych płyt. Ten sam materiał wykorzystano do budowy zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych ścian świątyni. Jedynie ramię ołtarzowe udekorowano mozaikami. Cerkiew ma 22,3 m długości, 19 m szerokości i jest wysoka na 25 m.

Najbardziej ozdobna jest wschodnia fasada. Jej okna udekorowane są stylizowanymi liśćmi winorośli. Trzy okna ołtarzowe są połączone, ale okna skrajne posiadają swoje własne zdobienia. Nad oknem ołtarzowym widać podobizny członków rodziny książęcej - fundatorów budynku i wyposażenia kościoła: pośrodku Stefanos I oddaje pokłon Chrystusowi. Na płaskorzeźbie znajdują się też inskrypcje napisane starogruzińskim alfabetem asomtawruli.

Wejścia do cerkwi zlokalizowane są od strony północnej i południowej. Półkolisty tympanon ponad południowym wejściem do świątyni zawiera wspaniale wykonaną kompozycję *Wniebowzięcie Krzyża przez aniołów*.

Ruiny kamiennego muru dookoła cerkwi datuje się na okres od XVI do XVIII w.

Sprzed katedry otwiera się wspaniały widok: poniżej rozłożyła się dawna stolica Gruzji Mccheta, po lewej stronie wyłaniają się pasmo górskie Bagineti z pozostałościami starożytnej cytadeli Armazisciche oraz starożytny monaster Zedzeni na szczycie wysokiego wzgórza na północ od Dzwari.

Znajdujący się nieopodal centrum miasteczka ★ **monaster Samtawro** (სამთავრო) to trzeci z najważniejszych zabytków Mcchety. Rękopisy informują, że niegdyś znajdował się tu ogród i pałac władcy (*mtawra*), stąd nazwa Samtawro. Według legendy to właśnie te strony wybrała św. Nino jako miejsce modlitwy – podobno spędziła tutaj trzy lata, modląc się pod krzewem jeżyny.

Zespół architektoniczny Samtawro składa się z budynków o różnym charakterze. Powstanie pierwszej budowli w tym miejscu należy datować na czas przyjęcia przez Gruzynów chrześcijaństwa, czyli lata 30. IV w. – to znajdująca się po prawej stronie od wejścia miniaturowa cerkiew. Pomimo licznych przebudów można dostrzec jej pierwotny kształt. Całość została ogrodzona murem z wieżami wzniesionymi w późnym średniowieczu.

Główna cerkiew Samtawro, jak wiele innych świątyń, wielokrotnie była niszczona podczas wojen. Także mocne trzęsienie ziemi w 1283 r. znacznie uszkodziło budowlę. Dziś proporcje bryły świątyni zakłóca ciężki tambur kopuły, która po trzęsieniu ziemi została odbudowana na przełomie XIII i XIV w. Zdobienia elewacji cerkwi są zróżnicowane i reprezentują różne style. Najskromniejsza jest fasada wschodnia, zaś elewacje południowa i północna są bogato zdobione i mogą stanowić wzór sztuki dekoratorskiej.

W **cerkwi z IV w.** ocalały groby pierwszego chrześcijańskiego króla Kartlii: Miriana, i jego małżonki: królowej Nano.

W północno-zachodniej części dziedzińca stoi trzykondygnacyjna **dzwonnica** z XVI w. Została ona wzniesiona z kamieni, druga kondygnacja służyła jako punkt obserwacyjny i piętro mieszkalne. Na dole znajdował się przejazd na dziedziniec.

Nieopodal manasteru Samtawro znajduje się słynna **nekropolia**, na której znaleziono liczne pochówki

pochozące z okresu od połowy II tysiąclecia p.n.e. po VIII-IX w. n.e.

Informacja turystyczna

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Arsukidzis 3 (naprzeciwko katedry Sweti Cchoweli); tel.: +995 32 2512128, +995 598000110; ticmtskheta@gmail.com; otwarte: 10.00-18.00.

Dojazd

Do Mchcety najłatwiej dojechać marszrutką z Tbilisi, z dworca Didube (stacja metra Didube; ok. 30 min; ok. 2 GEL).

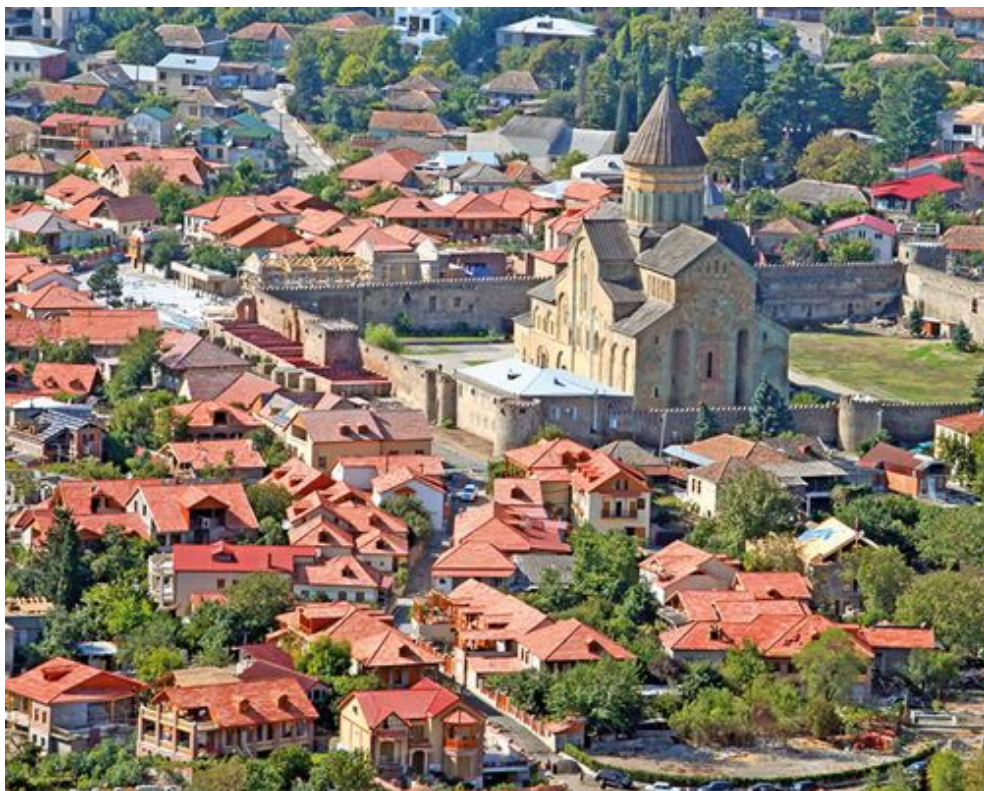
Noclegi

Baza noclegowa Mchcety jest bardzo dobrze rozwinięta. By znaleźć kwatery, wystarczy trafić na ulice Arsukidzego lub Aghmaszenebelego, gdzie niemal każdy gospodarz oferuje miejsca noclegowe. Bardziej wymagający turyści mogą skorzystać z usług hotelowych.

◆ **Hotel Mcheta Palace**, ul. Aghmaszenebelis 4; tel.: + 995 32 22777; dwójka od 150 GEL.

◆ **Kwatera prywatna Jemal Kobiaszwili**, ul. Arsukidzis 23; tel.: + 995 32 512764, + 995 79037772; dwójka 50 GEL.

◆ **Pokoje gościnne Zakro Chizaniszwili**, ul. Arsukidzis 93; tel.: +995 322 512402; dwójka 50 GEL.



Mcheta

Okolice

Mcheta, położona na skrzyżowaniu głównych dróg, była odpowiednio ufortyfikowana. We wczesnym okresie istnienia miasto otoczono murami obronnymi. Chroniły je też pobliskie warownie. Prawdopodobnie od południowo-wschodniej strony wysoko na górze Bagineti, na prawym brzegu rzeki Mtkwari znajdowała się twierdza Armazka, a od strony północnej miasto-twierdza Cycamuri, którą grecki poeta z I w. nazywa „Sewsamoro”.

We wczesnym średniowieczu, kiedy miasta-twierdze padły i stolica Gruzji została przeniesiona z Mchety do Tbilisi, niezbędne okazało się wzmocnienie drogi, która biegła przez grzbiet kaukaski do centrum Gruzji. Wzniesiono więc zagradzającą przejazd wielką twierdzą. To **Bebrisciche** (ბებრისციხე), wcześniej znana jako Bełtiscyche. Jej

imponujące ruiny wznoszą się do dziś nad prawym brzegiem rzeki Aragwi. Górną część warowni, o kształcie trójkąta, ograniczały mury obronne o grubości dochodzącej w niektórych miejscach do 2 m, z wieżami różnych rozmiarów. Wieże i mury wzniesiono z lekko oszlifowanego kamienia. Wschodnia wieża została całkowicie zniszczona, a na jej miejscu w XVII w. wybudowano nową, o cylindrycznym kształcie. Największa była wieża zachodnia mająca drewniane połączenia pomiędzy czterema kondygnacjami. Północna wieża była podobna do zachodniej. Do dziś zachowały się tylko dwie jej kondygnacje. Dolna część warowni – gorzej zachowana – łączy się z górną od południowo-wschodniej strony. Ze wschodniej wieży mieszkalnej pozostała tylko zachodnia ściana. W 1156 r. zmarł tutaj gruziński król Demetre I, pochowany w Gelati.

Na końcu grzbietu góry Bagineti (Kartli), w miejscu, gdzie łączą się rzeki Aragwi i Kura, w miejscowości **Bagineti** (ბაგინეთი) w latach 1944–47 w trakcie wykopalisk archeologicznych znaleziono miasto na wzgórzu – **starodawną stolicę Królestwa Kartlijskiego**. Źródła historyczne założenie miasta-twierdzy przypisują Kartlosowi i informują, że dawne górne miasto zwane było Kartli – nazwę tę przejęło całe królestwo. Z kolei **Armasciche** (არმასციხე; Arma – imię bóstwa księżycy, ciche – twierdza) to kolejna nazwa cytadeli-stolicy; nadał ją król Kartlii Farnaoz (koniec IV i początek III w. p.n.e.). Chronologicznie nazwy następowały po sobie w następującej kolejności: Kartli, Armasciche, Mccheta.

W trakcie prac archeologicznych w Baginetti odkopano m.in. mury obronne, ruiny cytadeli i wieży, pozostałości pałacu królewskiego z IV w. p.n.e., ruiny prawdopodobnie królewskiego mauzoleum, wodociągi itp. Podstawowymi materiałami były kamień i cegła. Grecki geograf Strabon wspominał, że miasta i wsie Iberii są wysoko rozwinięte, a poświadczają to dachy domów pokryte ceramiczną dachówką

i zastosowanie najnowszych ówczesnych kanonów sztuki budowlanej. Wykopaliska z okolic Mcchety, opisywane przez najważniejszych historyków gruzińskich, są bardzo cenne dla Gruzji, gdyż ukazują życie Królestwa Kartlijskiego z okresu jego największego rozkwitu.

Na lewym brzegu Aragwi, na północny wschód od Mcchety, stoi **monaster Zedzeni** (ზედაზენი). Klasztor został założony w 540 r. przez Jana, jednego z Ojców Syryjskich. Zabudowania, które zachowały się do naszych czasów, pochodzą z VIII w. - to trójnawowa bazylika wzniesiona przez katolikosa Klementosa na miejscu dawnej świątyni. Oczywiście, jak większość gruzińskich świątyń, i ta ma w swej historii liczne rekonstrukcje, ostatnia odbyła się w latach 70. ubiegłego stulecia.

W podobnej odległości od Mcchety znajduje się **monaster Cilkani** (წილკანი), ufundowany przez króla Bakara, syna legendarnego Miriana, w VI w.

Przez Mcchetę i jej Okolice biegnie też **Gruzińska Droga Wojenna**.

Gruzińska Droga Wojenna

Szlak ten prowadzi z Tbilisi przez Wielki Kaukaz aż do Władykaukazu w Północnej Osetii, łącznie liczy 208 km (odległość z Tbilisi do Kazbegi wynosi 130 km). Dzięki wspaniałym krajobrazom trakt stanowi ważną atrakcję turystyczną Gruzji.

Historia

Już w starożytności biegła tędy trasa łącząca Kaukaz Południowy z Kaukazem Północnym. W czasie rosyjskiej aneksji Kaukazu na początku XIX w., ze względu na toczące się tu ciężkie walki, zyskała ona miano drogi wojennej. Na polecenie cara trasa ta od tej pory była utrzymywana jako przejezdna przez cały rok. Uruchomiono wtedy połączenie

pocztowe między Władykaukazem a Tbilisi. W 2. poł. XIX w. droga została przebudowana - autorem zmian i koordynatorem prac był Polak, Bolesław Statkowski. Dziś Gruzińska Droga Wojenna jest w stosunkowo dobrym stanie. W zdecydowanej większości jest pokryta asfaltem, wyjątek stanowi kilkunastokilometrowy odcinek za Przełęczą Krzyżową w stronę Kazbegi.

Warto zobaczyć

Zbiornik Żinwali (ჟინვალე) znajduje się w odległości 50 km od Tbilisi. Jego pojemność wynosi 520 mln m³. Właścicielem elektrowni o mocy 130 MW, działającej tuż przy zbiorniku, jest szwajcarski koncern Multiplex Solutions, który kupił obiekt w 2007 r. za ok. 85 mln USD.

Niedaleko znajduje się **forteca Ananuri** (ანანურე), oddalona od Tbilisi o 66 km. Pochodzi ona z przełomu XVI i XVII w. W późnym średniowieczu była rezydencją książąt Aragwi. Największą wieżą fortecy Ananuri jest Szeupowari, pochodząca z XVII w. Można się na nią wspiąć, aby podziwiać piękne krajobrazy. W obrębie murów twierdzy znajduje się także XVII-wieczna **cerkiew Zaśnięcia NMP**. Warto zwrócić uwagę na dobrze zachowane freski przedstawiające sceny Sądu Ostatecznego (po prawej stronie ołtarza, po wejściu do świątyni na prawo). Latem, podczas upalnych dni dobrym pomysłem jest zaplanowanie odpoczynku na plaży i kąpiel w turkusowych wodach zbiornika Żinwali. Droga prowadząca na plażę znajduje się na wprost wejścia do twierdzy (należy się kierować asfaltem w dół).

Kolejną atrakcją na GDW jest kurort narciarski **Gudauri** (გუდაური). Ośrodek ten jest dumą Gruzinów. Jak twierdzą - turyści z całego świata przybywają tutaj, by pojeździć na nartach. Samo Gudauri prezentuje się dosyć skromnie, choć nie brakuje tutaj hoteli, kwater prywatnych i restauracji. Jednak spektakularne widoki na pasma Kaukazu Wielkiego

wynagradzają wszelkie niedogodności dojazdu i pobytu. Dodatkowo pokrywa śnieżna o grubości ponad 1,5 m utrzymuje się tu od końca listopada do początku maja, a trasy zjazdowe o różnym stopniu trudności liczą prawie 20 km długości. Popularny w ostatnich latach stał się też heliskiing, czyli zjazdy poza trasami, na które narciarze dostają się helikopterem. Miejscowość jest atrakcyjna również latem, stanowi bowiem dobrą bazę wypadową do trekkingów w dolinach Truso i Chada, wycieczek konnych, raftingu; można tu też zakosztować paralotniarstwa.



Gudauri

Kilka kilometrów za Gudauri znajduje się najwyżej położony punkt na GDW – **Przełęcz Krzyżowa** (2379 m n.p.m.), która swą nazwę wzięła prawdopodobnie od krzyża ustawionego tutaj przez Dawida IV Budowniczego. Widoczny dzisiaj krzyż stanął na przełęczy w 1824 r. za sprawą Rosjan. W tym miejscu GDW przecina Pasma Wododziałowe.

Gruzińska Droga Wojenna prowadzi dalej przez miejscowość **Kazbegi** (Kazbegis Modeani) i wzdłuż rzeki Terga aż do Wąwozu Darialskiego, skąd blisko już do granicy. Obecnie gruzińsko-rosyjskie przejście graniczne jest otwarte, choć sami Gruzini mają problemy z przekroczeniem granicy. Duże

poczucie niesprawiedliwości wśród Gruzinów budzi fakt, że pomimo iż otworzyli oni swoją granicę dla Rosjan, sąsiedzi nie wykonali podobnego gestu w ich stronę.

Informator

- ◆ **Noclegi.** Pełna lista obiektów noclegowych w Gudauri znajduje się na oficjalnej stronie miasta: www.gudauri.info.
- ◆ **Heliskiing.** Firma Heliksir, www.heliski.travel; ok. 1200 GEL/dzień.
- ◆ **Loty na paralotniach.** Firma Fly Gudauri, www.flygudauri.com; 200 GEL za 25-30-minutowy lot.

Kazbegi

Położone nieopodal granicy rosyjskiej Kazbegi (კაზბეგო) – miejscowość, która na początku 2007 r. powróciła do poprzedniej nazwy: **Stepancminda** (stara nazwa jest jednak powszechnie używana) – jest najpopularniejszym celem wędrowek po Gruzińskiej Drodze Wojennej. Miasteczko stanowi dobrą bazę wypadową do wycieczek w masyw góry Kazbek oraz do cerkiewki Cminda Sameba.




Kazbegi leży w prowincji Chewi – mieszkańcy tego regionu to Mochewi. Przez wieki żyli w patriarchalnej strukturze zarządzanej przez *chewisberi*, czyli najstarszego spośród nich, który był jednocześnie sędzią, a także przywódcą duchowym i wojskowym. Utrzymali ten stan nawet podczas panowania na tych terenach Imperium Rosyjskiego w XIX w. Dopiero dotkliwe represje w czasach radzieckich zmieniły ich styl życia.

Kazibek i Kazbegi

Poprzednia nazwa Stepancminy – Kazbegi – pochodzi od imienia Kazibeka Chopikaszwilego, pradziadka gruzińskiego pisarza Aleksandra Kazbegiego. Kazibek Chopikaszwili był poborcą ceł na tym terenie pod koniec XVIII w. W czasie ekspansji rosyjskiej w regionie południowego Kaukazu na początku XIX w. ludzie z Mtuleti (dawna nazwa tych terenów) zbuntowali się przeciwko swoim nowym rosyjskim panom i weszli w sojusz z innymi ludami górskimi, żądając, aby Gabriel Chopikaszwili (syn Kazibeka) wydał żołnierzy rosyjskich rezydujących w mieście. Gdy ten odmówił, otrzymał awans na generała rosyjskiej armii, a miasto na jego cześć zostało przemianowane na Kazbegi.

Warto zobaczyć

W miasteczku działa **Muzeum Historyczne Stepancminy**  [ul. Kazbegi 2](#); [otwarte: wt.-nd. 10.00-17.00](#); 3 GEL, które warto odwiedzić w razie deszczowej pogody. Można tam zobaczyć odzież, narzędzia i instrumenty z regionu Kazbegi oraz ekspozycję poświęconą Aleksandrowi Kazbegiemu i jego rodzinie.

W pobliżu muzeum stoi **cerkiew Archaniola Michała** z początku XIX w., a niedaleko świątyni znajdują się grobowce rodziców Aleksandra Kazbegi. Grób samego pisarza, blisko ogrodzenia, ozdabia duża kamienna rzeźba. Zgodnie ze swym życzeniem, został on pochowany w miejscu, z którego widać górę Kazbek.

W Kazbegi działa również **Muzeum Alpinizmu**, poświęcone znanemu miejscowemu alpinście Jagorowi Kazalikaszwilemu.

Dojazd

◆ **Marszrutka.** Marszrutki do Kazbegi (maks. 3 godz.; 10 GEL) wyruszają ze stacji autobusowej Didube w Tbilisi co dwie godziny między 9.00 a 17.00. Z Kazbegi ostatnia marszrutka również odjeżdża o 17.00, jednak jeśli jest dużo chętnych, o 18.00 podstawiany jest dodatkowy bus.

◆ **Taksówka.** Taksówki do Tbilisi (ok. 2,5 godz.; ok. 150 GEL) można łapać na głównym placu w Kazbegi.

Noclegi

Kazbegi ma bardzo dobrze rozwiniętą bazę noclegową. Tańszego noclegu warto szukać w kwaterach prywatnych. Ich właściciele często spotkać można na głównym placu, gdzie czekają na przyjeżdżających marszrutkami potencjalnych klientów.

◆ **Guesthouse Taliko**, kontakt: Taliko Kazalikaszwili, tel.: +995 557498995.

◆ **Hotel Lomi**, na rynku, obok pomnika Kazbegi; tel.: + 995 345252029, 99403264; hotellomi@posta.ge; 20 GEL/os. bez śniadania. Toalety i łazienki wspólne, ale czyste. Właścicielem kwatery jest bardzo gościnny Leo Sudżaszwili. Warto wykupić

wyżywienie, gdyż jest szansa spróbowania *chinkali* i *chaczapuri* po *kazbecku* oraz nauczenia się od Lea kilku gruzińskich pieśni. Cała rodzina gospodarza jest utalentowana, syn śpiewa w zespole ludowym, a córka prowadzi w Kazbegi galerię z rękodziełem.

◆ **Hotel Stepancminda**, w centrum miasteczka, tuż przy postoju marszrutek do Tbilisi; tel.: + 995 99182296; kazbegihostels@yahoo.com; dwójka 140 GEL z wyżywieniem. Hotel nastawiony na bardziej wymagających turystów.

◆ **Kwatera prywatna Wasili**, tel.: + 995 599918787, 551917878; 40 GEL/os. z dwoma posiłkami). Bardzo popularne wśród Polaków miejsce prowadzone przez pełnego energii Wasilego Kuszaszwilego. Oferuje on nie tylko nocleg i wyżywienie, ale też wycieczki po okolicach. By trafić do jego domu, wjeżdżając do Kazbegi od strony Tbilisi, 100 m przed centralnym placem należy skręcić w lewo. Samego gospodarza często można spotkać w centrum, gdzie wraz ze swoją białą ładą niwą czeka na turystów.

◆ **Kwatera prywatna** kontakt: Szorena Sudżaszwili, tel.: + 995 89 9265813, ssujashvili@yahoo.com; Nazi Czkareuli – nauczycielka angielskiego – nie ma problemów z porozumieniem się po angielsku i rosyjsku, tel.: + 995 89 5500989; 20 GE. Niedaleko centrum miasta. Dom prowadzony jest przez matkę i córkę.

◆ **Pokoje gościnne Ketino**, tel.: +995 571032439. To idealny wybór dla tych, którzy szukają domowej atmosfery i prawdziwej gruzińskiej gościnności. Posiłki u Ketino są obfite, a w cenę wliczone są lekcje robienia *chinkali* oraz innych gruzińskich przysmaków.

Wyżywienie

W Kazbegi jest kilka maleńkich restauracji, w których można zjeść domowe gruzińskie jedzenie. Należy się jednak liczyć z tym, że większość z nich działa głównie latem i często są zamykane dosyć wcześnie. Dobrym pomysłem jest wykupienie noclegu wraz z wyżywieniem, dzięki czemu nie trzeba po wyczerpującym dniu wędrówki po górach martwić się o posiłek.

Informator

◆ **Mapy**. Mapę górską regionu kupimy (ok. 20 GEL) w Tourist Shop, obok supermarketu o wdzięcznej nazwie Google Shop.

◆ **Wypożyczalnia sprzętu do wycieczek górskich**. W Kazbegi: **Mountain House**, kontakt z Vako Dundua: tel.: +995 99 160012; www.mountainhouse.ge. **Mountain Travel Agency**, tel.: +995 55 649291. W Tbilisi: **GeorgiCa Travel**, www.georgicatravel.ge.

◆ **Konie.** W Kazbegi można także wynająć konie (tel.: +995 599497100).

Okolice

Najważniejszą atrakcją północnej części regionu Mccheta-Mtianetia jest ★ **monaster Cmindia Sameba** (წმინდა სამება) w pobliżu wioski **Gergeti** (გერგეთი), ok. 4 km na zachód od Kazbegi. Czternastowieczna cerkiew Świętej Trójcy, usytuowana na wysokości 2170 m n.p.m., stała się symbolem Gruzji. W czasie, kiedy stolica kraju była okupowana, skarby narodowe, m.in. krzyż św. Nino, były chronione właśnie w monasterze Cmindia Sameba.



Cmindia Sameba koło Gergeti

Prowadzą do niego dwie drogi. Z rynku w Kazbegi należy przejść przez rzekę Tergi i wioskę Gergeti, a następnie dojść do cmentarza. Stamtąd trzeba iść wąwozem wzdłuż wodociągu na lewo od widocznej na górze świątyni. Ta stroma, ale krótsza trasa wiedzie na szczyt na lewo od kościoła. Przejście jej zajmuje ok. 1 godz. Dłuższa trasa wije się wokół wzgórze i jest przejezdna przy dobrej pogodzie.

Poleca się ją jako drogę powrotną, ponieważ jest mniej stroma, a od dołu ciężko na nią trafić. W obie strony to ok. 2-3 km. Za ok. 20-30 GEL można też wynająć samochód (łada niva) i nim wjechać na górę.

W 1988 r. władze sowieckie zbudowały kolejkę linową łączącą Kazbegi i monaster Cmindá Sameba, jednak mieszkańcy potraktowali to jako profanację ich świętego miejsca i zniszczyli ją. Stacja początkowa kolejki wciąż jednak istnieje - obok hotelu Intourist w Kazbegi, a w samym środku miejscowości zachowała się samotna podpora.

W wiosce Gergeti bierze początek ponad 10-kilometrowy **szlak górski**. Ze wzgórza Cmindá Sameba należy iść pod górę porośniętą trawą granią, widoczną na tle szczytu Kazbek, aż do masywnego **lodowca Gergeti**. Lodowiec ma 7,8 km długości i 6,8 km szerokości. Zaczyna się na wysokości 2950 m n.p.m., sięgając prawie do szczytu góry Kazbek. Droga do podnóża lodowca jest łatwa i można przejść ją samemu; zajmuje to ok. 6 godz. Informacje na temat przewodników można uzyskać w hotelu w centrum Kazbegi. Możliwe jest też przejście lodowca w poprzek i pokonanie następnych 700 m do najwyższej usytuowanej stacji meteorologicznej w Gruzji, choć doradza się to tylko doświadczonym alpinistom lub turystom z przewodnikiem.

Nocleg oferuje stacja meteorologiczna (20 i 25 GEL) i choć jest to tylko schronisko, na dodatek niezbyt czyste, trzeba odpowiednio wcześniej rezerwować miejsca. Zatrzymanie się tam jest niezbędne, jeśli chce się wędrować na Kazbek powyżej lodowca. Spać w namiocie przy stacji można co prawda za darmo, lecz wiatr bywa bardzo mocny, a temperatura nawet w lecie spada poniżej 10°C. Dojście do bazy zajmuje ok. 7 godz.

Sama góra ★ **Kazbek** to nieczynny wulkan o wysokości 5033 m n.p.m. Pierwszymi jego zdobywcami byli trzej obcokrajowcy: Freshfield, Tucker i Moore z londyńskiego

klubu alpinistycznego; weszli oni na szczyt w 1868 r. Z górą związanych jest wiele mitów i legend. To tutaj Prometeusz miał być przykuty do skały za kradzież ognia bogom i przekazanie go śmiertelnym. Jego więzieniem była ponoć chatka, która stała niedaleko jaskini Betlemi (4000 m n.p.m.). Według kolejnej legendy w jaskini tej mieszkał pustelnik i przechowywano w niej wiele świętych przedmiotów, m.in. żłóbek Chrystusa czy namiot Abrahama.

Podkreślić należy, że Kazbek jest górą trudną – nie powinny porywać się na niego osoby niemające dużego doświadczenia w turystyce wysokogórskiej. Do jego zdobycia niezbędne są raki i czekan, nie mówiąc o odpowiednim ubraniu, ekwipunku itd. Jak wspomniano, duża i kluczowa część drogi wiedzie przez lodowiec i strome pola śnieżne. W sezonie można dołączyć się do wycieczek idących z przewodnikiem na szczyt. Zdobycie Kazbeka należy jednak planować do końca sierpnia, ponieważ później pogoda w górach się pogarsza. Sama wspinaczka nie jest technicznie trudna, ale zajmuje kilka dni ze względu na konieczną na tej wysokości aklimatyzację. Możliwość wyprawy na wierzchołek bardzo silnie warunkuje pogoda – atak szczytowy należy podejmować tylko przy stabilnym oknie pogodowym. Nawet jeśli wybieramy się tylko do ponóza góry, powinniśmy zabrać ze sobą dobry krem z filtrem, ponieważ słońce operuje tutaj bardzo mocno i łatwo można ulec poparzeniu.

Na południe od Kazbegi (ok. 6 km drogą w kierunku Tbilisi) znajduje się wioska **Arsza** (არშა), znana z wyśmienitych *chinkali* domowej produkcji. Wioska słynie również z ruin **twierdzy Arsza** oraz dwóch **wodospadów**, o wysokości 20 i 30 m. Wodospady, często nazywane od legendy o parze nieszczęśliwie zakochanych „dziewczęcymi włosami” (niższy) i „męskimi łzami” (wyższy), są widoczne z głównej drogi przez wioskę, a dojście do nich zajmuje ok. 30 min.

Godnym polecenia miejscem jest też położona ok. 9 km na południowy wschód od Kazbegi, nad brzegiem rzeki Tergi,

wioska **Sno** (სნო), gdzie wznosi się **twierdza** z przełomu XVI i XVII w. W centrum warowni znajduje się przypominająca nieco piramidę wieża obserwacyjna. Sno to doskonały cel wycieczki rowerowej z Kazbegi, a także dobra baza wypadowa na czterodniowy trekking do Szatili w Chewsuretii.

Jeśli wypożyczymy rowery, możemy dojechać aż do **Dżuty** (ჯუთა), oddalonej od Kazbegi o ok. 20 km. Co ciekawe, wszyscy mieszkańcy wioski należą do tej samej, zimną odciętej od cywilizacji, chewsureckiej rodziny Arabuli. Dżuta jest też bazą wypadową do wspinaczki na górę Czauchi (3842 m n.p.m.).

Żadnym wrażeń polecić można wypad w stronę granicy gruzińsko-rosyjskiej. Odcinek drogi pomiędzy przejściem granicznym a Kazbegi został wyremontowany i podróż nim to prawdziwa przyjemność, zwłaszcza gdy można podziwiać niesamowite widoki **Wąwozu Darialskiego**. Najpiękniejszym punktem po gruzińskiej stronie wąwozu jest zdecydowanie 40-metrowy **wodospad Gweleti** (გველეთი). Szlak oznaczony jako „Lodowiec Dewdoraki” prowadzi od głównej drogi na lewo, w stronę granicy. Skręcając w prawo na pierwszym skrzyżowaniu szlaku, można wspiąć się pod lodowiec Dewdoraki. Tuż przy przejściu granicznym po stronie gruzińskiej znajduje się wybudowana w 2011 r. **cerkiew Archaniołów Michała i Gabriela**. Świątynia została ufundowana w znacznej części przez gruzińskiego biznesmena, na co dzień pracującego w Moskwie. Według mieszkańców Kazbegi dobroczyńcą bardzo często można spotkać na nabożeństwie w monasterze Trójcy Świętej w Gergeti.

Zachód słońca nad Kazbekiem!

By ujrzeć niesamowity zachód słońca nad Kazbekiem i monasterem Cminda Sameba, należy wspiąć się do kościoła Elia. Z centralnego placu Kazbegi trzeba podążać zielonym szlakiem na wschód. Świątynia

znajduje się za małym lasem, u stóp masywu górskiego. Idąc dalej ścieżką, można dotrzeć także do małego wodospadu.

Chewsuretia

Podczas gdy Okolice Stepancmindy czy Swanetia są bardzo popularne wśród turystów, Chewsuretia (ხევსურეთი) i Tuszetia (თუშეთი) pozostają wciąż tajemniczymi krainami na końcu świata. Niemal kompletny brak turystów zachęca do wędrówek z namiotem. Bonusem są zapierające dech w piersiach widoki.

Chewsurowie - potomkowie rycerzy-krzyżowców

Chewsurowie to niezwykle interesująca grupa narodowościowa. Zamieszkują oni dolinę górnej Aragwi i pobliskie kotliny górskie. Jak sami twierdzą, żyją w Chewsuretii od początku świata. Za to o ich pochodzenie spory toczą historycy. Niektórzy wysuwają hipotezę, że Chewsurowie są potomkami rycerzy-krzyżowców. Zgodnie z tą wersją, uciekając z Ziemi Świętej po klęsce zadanej im przez sułtana Saladyna, krzyżowcy schronili się w górach Kaukazu. Poparciem tej teorii mogą być motywy krzyża w haftach zdobiących tradycyjny strój górali. Dodatkowo ich wysoki wzrost, jasne włosy i oczy także mogą świadczyć, że są potomkami rycerzy z Północy. Inni uważają, że tak właśnie wyglądali rdzenni mieszkańcy Gruzji.



Szatili

Największą osobliwością regionów Chewsuretii i Tuszetii są **wieże mieszkalno-obronne**, znane jako *koszki* (l. mn. *koszkebi*), zwykle trzykondygnacyjne: parter zajmowały zwierzęta, a na wyższych piętrach mieszkali górale wraz z rodzinami. Wewnątrz takiej baszty mieścił się cały dobytek góralskiej rodziny. Mieszkańcy tych terenów zawsze byli ludźmi wolnymi, dostępu do górskich miejscowości i wiosek broniły nieprzejezdne przez sporą część roku drogi, głębokie wąwozy i właśnie kamienne wieże. Tutejsi górale byli przez wieki nękani łupieskimi napadami ludów północnokaukaskich, m.in. Czeczenów, Inguszy, Awarów, a także feudałów z Kachetii. W razie zagrożenia rodziny z całym inwentarzem zamykały się w *koszkebi* i z łatwością mogły stawić czoło najeźdźcom. Kamienne wieże służyły też do obserwacji okolicy oraz chroniły przed wendetą, czyli prawem zwyczajowym, zgodnie z którym za zabójstwo płaci się głową, swoją lub kogoś z rodziny...

W Chewsuretii kamienne wieże mieszkalno-obronne można zobaczyć przede wszystkim w Szatili i leżącej nieopodal wsi Muco, zaś w Tuszetii m.in. w wioskach Omalo i Dartlo.

Do górskich miejscowości Chewsuretii i Tuszetii można dojechać jedynie w miesiącach letnich, zazwyczaj od początku czerwca do początku października.

Wycieczki w Chewsuretii i Tuszetii

W wyżej położonych wioskach Chewsuretii i Tuszetii nie ma sklepów, zapasy jedzenia należy więc zabrać ze sobą. U auto-chtonów można kupić tylko mleko i ser, czasem także chleb. Całkiem dobrze zaopatrzone sklepy działają w Korszy, w Szatlili zaś znajdziemy już tylko mikroskopijny sklepik z kilkoma produktami (konserwy, przekąski, napoje, piwo). W miejscach, gdzie można zatrzymać się na nocleg, przeważnie śniadanie wliczone jest w cenę, można też wykupić dodatkowe wyżywienie. W górach nie ma problemu z wodą, można ją pić ze źródeł. Warto spróbować ziołowej herbaty serwowanej przez tubylców.


Jeśli planuje się trekking, koniecznie trzeba zabrać ze sobą namiot. Można go rozbić praktycznie wszędzie, nie ma zakazów. W niektórych wioskach istnieje możliwość spania na tarasach opuszczonych domów. Ostatnio w wielu wsiach pojawiły się rodzinne guesthousy, oferujące także wyżywienie. Konieczna jest ciepła odzież – wyżej w górach nawet latem temperatura w nocy często spada poniżej 0°C, zdarzają się też opady śniegu.

Niebezpieczeństwo w górskich regionach Chewsuretii i Tuszetii mogą stanowić psy pasterskie. Lepiej trzymać się od nich z daleka, zwłaszcza gdy nie widzimy w pobliżu pasterza. W razie potrzeby najlepiej poczekać aż pasterz się pojawi lub po prostu unikać kontaktów ze stadami owiec oraz w miarę możliwości nie zbliżać się do szałasów. Warto wędrować zwartą grupą. Można też zaopatrzyć się w ultradźwiękowy odstraszacz psów i zawsze nosić przy sobie kijek – trekkingowy lub „ekologiczny”, czyli znaleziony w zaroślach.

Podczas trekkingu w górach koniecznie trzeba mieć przy sobie paszport. Zdarzają się kontrole gruzińskich pograniczników, którzy wydają też obowiązkowe przepustki na przejście odcinków trasy w pobliżu granicy (posterunki znajdują się w Dżucie oraz tuszeckim Girewi).



Warto zobaczyć

Stolicą Chewsuretii jest **Barisacho** (ბარისახო), oddalone o 100 km na północny wschód od Tbilisi. Będąc w tej miejscowości, koniecznie trzeba odwiedzić położoną 2 km dalej na północ wioskę **Korsza** (კორშა), gdzie znajduje się **Muzeum Kultury Chewsureckiej**  **otwarte nieregularnie, należy pytać miejscowych** z ciekawymi eksponatami, prezentującymi dorobek kulturalny i życie codzienne górali z Chewsuretii.

Około 7 km od Korszy, w przepięknej górskiej scenerii położona jest wioska **Roszka** (როშკა). Prowadzi stąd trasa trekkingowa w stronę Kazbegi, wiodąca przez przełęcz Roszka (3338 m n.p.m.) do Dżuty. Stamtąd można stopem lub wynajętym samochodem dotrzeć do Kazbegi.

Kierując się na północ od Korszy, dotrzemy do najbardziej znanej wioski regionu: **Szatili** (შატილი). Jest to maleńka osada, której historia sięga VII stulecia. Powstała na wysokiej skale, w wąwozie rzeki Argun. W wiekach VII-XIII istniało tutaj miasteczko. Jego zwartą zabudowę możemy podziwiać do dziś. Obecnie zespół składa się z ok. 60 wież mieszkalno-obronnych, połączonych ścianami lub pomostami. Razem tworzą one nieprzystępną **twierdzę**. W niektórych wieżach można nawet przenocować.

Zaledwie 3 km od Szatili przebiega granica z Czeczenią, jednak jej sąsiedztwo nie stanowi większego zagrożenia.

Kierując się z Szatili na południowy wschód, po ok. 8 km dotrzemy do wioski **Muco** (მუცო), bodaj najpiękniej położonej w całej Chewsuretii. Kiedyś była ona ważnym ośrodkiem regionu. Choć obecnie można tu podziwiać niecałą połowę dawnych zabudowań, kompleks i tak robi niesamowite wrażenie. Składa się z 30 średniowiecznych domów warownych, czterech wież strażniczych oraz innych

obiektów. **Forteca** wznosi się nad pionowym urwiskiem wąwozu rzeki Andakiskali.

Przez Muco prowadzi **trasa trekkingowa** w stronę Tuszetii. Należy kierować się w stronę wioski Ardoti, a następnie Andaki, aż do przełęczy Acunta (3431 m n.p.m.).

Dojazd

◆ **Samochód.** Do Chewsuretii można wyruszyć Gruzińską Drogą Wojenną, a następnie w miejscowości Żinwali skrócić na północny wschód i górską drogą dojechać aż do Barisacho. Stamtąd przez przełęcz Datwis Dżwari (2676 m n.p.m.) można dotrzeć do Szatili.

◆ **Marszrutka.** Marszrutka do Szatili odjeżdża wcześniej rano w środy i niedziele z dworca autobusowego Didube w Tbilisi. Codziennie o 15.00 z Tbilisi (kursy powrotne w tym samym dniu) ruszają marszrutki do Barisacho i dalej do Korszy (ok. 3,5 godz.; 5 GEL). Powrotna marszrutka z Korszy odjeżdża rano, ok. 8.00. Warto jednak dzień wcześniej upewnić się co do tego, bo godziny i dni kursowania często się zmieniają.

Noclegi

◆ **Korsza.** Kwatera prywatna, Szota Arabuli (artysta a zarazem kustosz muzeum), tel.: + 995 95 503134; 15 GEL/os. bez wyżywienia, z dwoma posiłkami 35 GEL.

◆ **Roszka.** Pokoje gościnne, Szota Tsiklauri, tel.: +995 599399789; 40 GEL/os. z wyżywieniem.

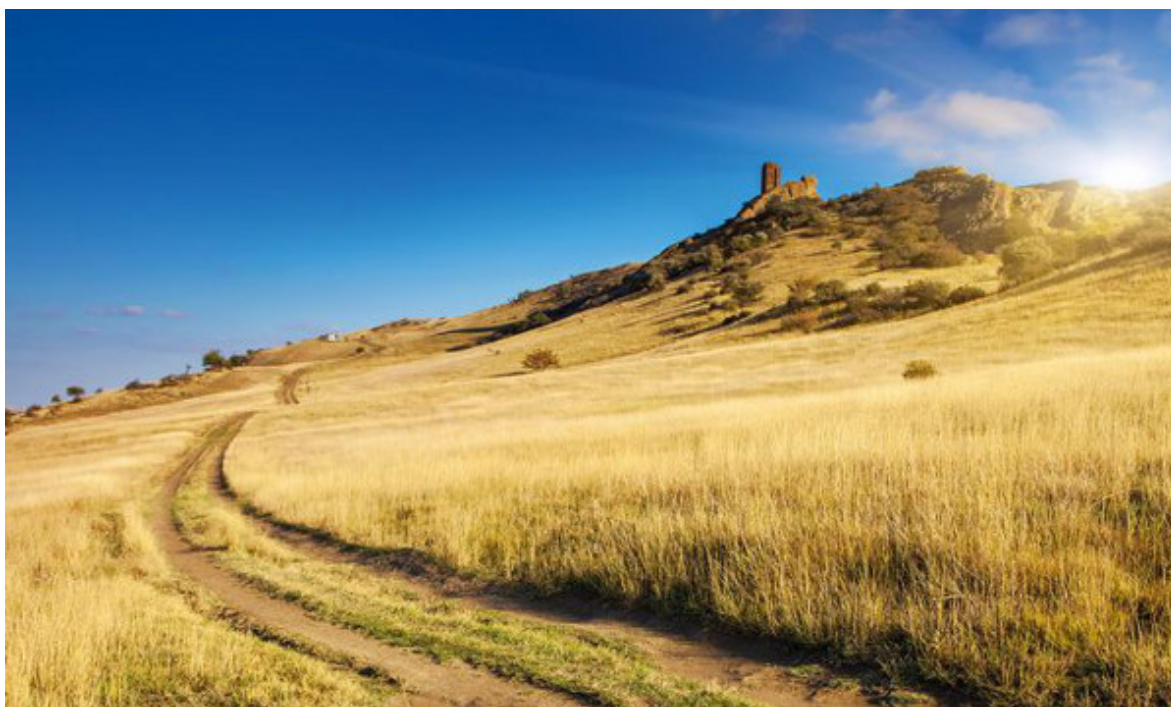
◆ **Szatili.** Noclegi w wieżach oferują: **Dato Jalabauri**, tel.: +995 598127614; www.jalabauri.ge (strona po gruzińsku); 5 dwójek, 1 szóstka, 30 GEL/os. sam nocleg, z wyżywieniem 55 GEL. **Imeda's Guesthouse**, tel.: + 995 598370317; 10 łóżek w 4 pokojach; 25 GEL za sam nocleg, z wyżywieniem 50 GEL. **Dom gościnny Waża Czinczarauli**, tel.: + 995 577729362; 4 pokoje; 25 GEL/os. We wsi jest też kilka innych guesthouse'ów.

Kachetia

„Kto nie zna Kachetii, nie zna Gruzji” – powiedział znany gruziński poeta Akaki Cereteli. Położona we wschodniej części kraju Kachetia (კახეთი) jest głównym rejonem

uprawy winorośli w Gruzji i ma przebogata historię. Kraina pełna jest też wspaniałych zabytków, wśród których warto wymienić monumentalną katedrę Alawerdi z XI w., monaster Szuamta z VI w., XVI-wieczny kościół w Gremi – dawnej stolicy regionu, oraz średniowieczną akademię Ikalto (XIII w.). Niedaleko Signagi, w klasztorze Bodbe, spoczęła św. Nino, która w IV w. schrystianizowała wschodnią Gruzję. Współczesna stolica regionu, Telawi, i jej Okolice bogate są w zabytki różnego rodzaju.

Perłami regionu są również dwa wspaniałe parki narodowe: Lagodechi i Waszlowani.



Kachetia

Dawid Garedża

Na południowy wschód od Tbilisi, w pobliżu miejscowości **Rustawi** (რუსთავი), na półpustynnych zboczach góry Garedża znajduje się zespół kilkunastu monasterów, kilkudziesięciu cerkwi oraz setek kaplic i komnat skalnych.

Powstawały one od VI do XIII wieku i dziś znane są jako ★ **kompleks klasztorny Dawid Garedża** (დავით გარეჯის სამონასტრო კომპლექსი). Pośród wielu architektonicznych pozostałości materialnej i duchowej średniowiecznej kultury gruzińskiej zajmuje on specjalne miejsce, zaskakując artyzmem fresków i architektury.

Monaster został założony w VI w. przez Dawida, jednego z 13 tzw. Ojców Syryjskich (misjonarzy działających w Gruzji w I tysiącleciu). Osiedlił się on w naturalnej jaskini w górze Garedża. W miejscu tym w późniejszym czasie powstał pierwszy klasztor: Lawra. Uczniowie Dawida, Dodo i Lukiane, założyli dwa kolejne monastery: Rka i Natlismcemeli. W XI w. monaster najechany został przez Turków seldżuckich, co na pewien czas zahamowało rozwój kompleksu. Jednak już w tym samym stuleciu rozpoczął się kolejny okres prosperity (trwał do XIII w.). Powstały nowe monastery: Udabno, Bertubani oraz Cziczchituri, a stare zostały powiększone i zmodernizowane: wybudowano nowe cele, refektarze, kaplicę. W skale wykuto kanały i zbiorniki służące do gromadzenia wody. **Źy Dawida** - jedyne tutejsze źródło, dzięki któremu pierwsi pustelnicy gasili pragnienie - zyskało rangę świętej relikwii.



Kamienie z Jerozolimy

Z monasterem Dawid Garedża wiąże się legenda o trzech kamieniach z Jerozolimy. Dawid odbył pielgrzymkę do Świętego Miasta, które tak go zachwyciło, że nie wszedł za jego mury. Odchodząc, zabrał ze sobą jedynie trzy kamienie. Tej samej nocy król Jerozolimy miał sen, w którym ktoś odbierał jego miastu spokój. Żołnierze króla dogonili Dawida i odebrali mu dwa z trzech kamieni. Dawid wrócił więc do ojczyzny tylko z jednym. Obecnie kamień ten jest przechowywany w katedrze Sioni w Tbilisi. Do Dawid Garedża przewozi się go co roku na czas świąt religijnych.

W XII w., gdy ojcem przełożonym został Onopre Garedźeli, Dawid Garedża stało się ważnym centrum kulturalnym i edukacyjnym wschodniej Gruzji. W monasterze Udabno wkrótce założona została szkoła malarstwa. Niezwykłość powstałych tu **fresków** polega na nowych interpretacjach tematyki religijnej, zrywających ze schematami szkoły bizantyjskiej. Freski do dziś zdobią wiele klasztorów kompleksu i przedstawiają m.in. Dawida Budowniczego (w

Natlismcemeli), królową Tamarę i jej syna króla Giorgiego Laszę (w Bertubani), a także Dimitriego oraz budowniczych klasztoru Udabno.

Podczas najazdów mongolskich w XIII stuleciu klasztory zostały obrabowane i zniszczone, manuskrypty spalono. Życie w Dawid Garedża zamarło. W późniejszym okresie próbowano ożywić kompleks, jednak z miernym skutkiem. Na przełomie XIV i XV w. kraj najechały hordy Timura Kulawego, siejąc w Gruzji zniszczenie. Inwazja ta miała ogromny wpływ na życie kompleksu. Kompleks ucierpiał także w 1616 r., gdy wojska perskie pod przywództwem szacha Abbasa wymordowały zakonników oraz spaliły unikatowe manuskrypty i dzieła sztuki. Od 2. poł. XIX w. Dawid Garedża pozostawało praktycznie niezamieszkane – do lat 20. XX w. żyło tam jedynie kilku mnichów.

Obecnie istnieje tu monaster męski. Co roku w maju na terenie kompleksu organizowany jest festiwal ludowy Garedżoba, w ramach którego można obejrzeć m.in. przedstawienia teatralne nawiązujące do heroicznej przeszłości narodu gruzińskiego.

Do klasztoru prowadzi jedna z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych dróg w całej Gruzji. Także będąc na miejscu, można podziwiać zachwycające widoki.

Uwaga! Wybierając się do Dawid Garedża, należy zaopatrzyć się w prowiant i wodę do picia, w okolicy monasteru nie ma sklepów ani ujęć wody pitnej.

Dojazd

- ◆ **Taksówka.** Bezpośrednio do Dawid Garedża można się dostać jedynie samochodem. Niestety, ze względu na kiepskie warunki drogowe (część trasy to dosyć wyboista droga gruntowa), nie jest to tania wyprawa. Taksówkę można wynająć już w Tbilisi (w obie strony 200 GEL).
- ◆ **Marszrutka i taksówka.** Stanowczo tańszą opcją jest podróż marszrutką z dworca autobusowego Samgori (przy stacji metra

Samgori) w Tbilisi do Sagaredžo (3 GEL), a następnie taksówką do samego Dawid Garedża (w obie strony 50 GEL).


Okolice

Jadąc do Dawid Garedża drogą od strony Sagaredžo, mija się wioskę **Udabno**. Mieszkają w niej przesiedleńcy z północnego regionu Gruzji - Swanetii. Swego czasu władze państwowe przeniosły ich tutaj, oferując bezpłatnie domy i ziemię. W ten sposób chciano zasiedlać te odludne tereny. Niedawno w wiosce pojawiła się nowa atrakcja - polska para, Ania i Ksawery, pośrodku pustkowiec utworzyła knajpkę, jedyne takie miejsce na drodze do Dawid Garedża. **Oasis Club**, oprócz posiłków i napojów, oferuje także skromne noclegi.

Signagi

Signagi (a właściwie Sir`nar`i, choć miejscowi przywykli już do uproszczonej wymowy, można więc spokojnie wymawiać jako Signagi; სიგნაგო) to jeden z najbardziej malowniczych zakątków Kachetii. Miasto jest położone na wzniesieniu, z którego otwiera się przepiękny widok na Równinę Alazańską. Kilka lat temu Signagi całkowicie zmieniło swoje oblicze. Budynki zostały odświeżone, powstały liczne hotele i restauracje. Signagi szczególnie uroczo wygląda nocą, gdy jest oświetlone. To doskonałe miejsce na romantyczny weekend.

Miasto powstało w 2. poł. XVIII w. na miejscu starej twierdzy. **Mury obronne** Signagi zostały wzniesione w 1762 r., a w ich budowie udział wzięli nie tylko mieszkańcy samego miasta, ale także ludność z okolicznych wsi. W zamian za to chłopcy mogli chronić się w fortecy wraz ze swoim dobytkiem podczas wrogich najazdów. Miejsca starczyło dla wszystkich, gdyż twierdza obejmuje aż 40 ha. Dobrze zachowane mury obronne o łącznej długości 4,5 km wzmocnione zostały 23 basztami. Do wnętrza warowni prowadzi siedem bram.

W centrum Signagi leży plac Erekle II. Stamtąd ulica Kostawa prowadzi do usytuowanego po prawej stronie **muzeum** (wcześniej znane jako Muzeum Etnograficzne, obecnie przemianowane po prostu na Muzeum w Signagi)  [wt.-nd. 10.00-17.00; 3 GEL](#), gdzie mieści się niezwykle nowoczesna, nie tylko jak na gruzińskie warunki, galeria obrazów Nika Pirozmaniego, jednego z najwybitniejszych malarzy gruzińskich.



Signagi warto odwiedzić późną jesienią, gdy odbywa się tutaj **festiwal wina**. Wino leje się wtedy strumieniami!

Okolice

Monaster Bodbe (ბოდბე), oddalony o 2 km od Signagi, zgodnie z legendą wzniesiony został przez oświeconych Gruzinów w miejscu pochówku św. Nino. Gruzini wielce cenili klasztor Bodbe. W 1889 r. otworzono tu monaster żeński ze szkołą rzemiosła artystycznego.

Na terenie kompleksu warto zwiedzić zwłaszcza zabytkową trójnawową bazylikę z półkolistymi apsydami. W świątyni, po prawej stronie ołtarza, znajduje się grób św. Nino.

Nieopodal monasteru bije święte źródło mające ponoć moc leczenia wszelkich chorób i dolegliwości. Wody można się nie tylko napić, ale również się w niej wykąpać. By dotrzeć do źródła, za sklepikiem z pamiątkami przy cerkwi trzeba zejść schodkami w dół, następnie pokonać liczne zarośla i dziką ścieżką dojść na niewielką polanę. Zajmuje to ok. 20 min. Najlepiej wrócić tą samą trasą. Co prawda droga wiedzie dalej do głównej szosy w kierunku Signagi, ale jest zdecydowanie dłuższa.

Między Signagi a Telawi, w pobliżu miejscowości **GurdzAani** (გურჯაანი) stoi **cerkiew Kwelacminda** (ყველაწმინდა; Wszystkich Świętych) datowana na przełom VIII i IX w. To jedyna w Gruzji świątynia o dwóch kopułach. Budowla, podobnie jak inne zabytki Kachetii, charakteryzuje się surowym kształtem i skromnymi zdobieniami. Cerkiew usytuowana jest w głębokim wąwozie w lesie. W pobliżu płynie rzeka i tryska małe źródło.

Informacja turystyczna

Centrum Informacji Turystycznej, pl. Erekle II (w centrum Signagi, na wprost fontanny); tel.: +995 35 5232414; ticsignagi@gmail.com; otwarte: latem 10.00–19.00, poza sezonem do 18.00).

Dojazd

Do Signagi można dojechać z dworca autobusowego Samgori (przy stacji metra Samgori) w Tbilisi (ok. 2 godz.; 6 GEL).

Noclegi

Hoteli i kwater prywatnych w Signagi jest pod dostatkiem. Zapewne już na postoju marszrutek „zaatakują” nas słynna gospodyni Dodo, która, jak zapewnia – i tak właśnie jest! – oferuje najtańszy nocleg w mieście. Uwaga: trzeba się targować. Standardowa cena za osobę w dwojce ze śniadaniem w kwaterach prywatnych to 25 GEL. Kilka domów oferujących noclegi znajduje się np. przy ulicy Pirosmianiego. Ze względu na dużą liczbę polskich turystów odwiedzających Signagi, w oknach niektórych hoteli wiszą polskie flagi.

◆ **Central Guesthouse**, ul. 9 Aprilis 11; tel.: +995 592404031; dwójka 60 GEL, ze śniadaniem 70 GEL. Rodzinny hotelik. Czyste pokoje z łazienkami.

◆ **Guesthouse Nato & Lado**, ul. Pirosmanis; tel.: +995 599212988, e-mail: natolado@gmail.com. Rodzinny hotelik, noclegi od 20 GEL/os.

◆ **Hotel Old Signagi** (znany także jako Hotel Carpets), ul. Cotne Dadianis 19 (tuż obok fabryki dywanów); tel.: +995 790900101; hotel-old-signagi@mail.ru; dwójka od 80 GEL. Hotel z tradycyjnym gruzińskim wystrojem.

◆ **Kwatera prywatna Guram Zandaraszwili**, ul. Cmindia Giorgis 11; tel.: +995 35 531029, +995 99750510; dawidzandarashvili@yahoo.com; 50 GEL za dwójkę ze śniadaniem.

Noclegi w okolicy:

◆ **Gesthouse u Mziji**, Mukuzani (nieдалeko Gurdzaani, na trasie z Telawi do Signagi), tel: +995 591142633, +995 568717787. Gościnne gospodarstwo, wino z własnej winnicy (możliwość zwiedzenia), pyszne domowe jedzenie. Dwójka ze śniadaniem i kolacją 45 GEL/os.

◆ **Hotel Rebi Gurdzaani**, Gurdzaani, ul. Aktala 12; tel.: +995 25 321703, +995 99176225; dwójka ze śniadaniem od 50 GEL. Czysty, zmodernizowany hotel ze wspaniałymi widokami na Kaukaz. W pobliżu stylowa restauracja (ok. 12 GEL za posiłek).

Wyżywienie

W Signagi, głównie w okolicach centrum, działa kilka restauracji. Także większość hoteli i kwater prywatnych oferuje wyżywienie.

◆ **Restauracja Signagi**, ul. 9 Aprilis 15 (przy murach obronnych, nad zboczem); otwarte: 9.00-00.00; 10-15 GEL za dwudaniowy posiłek. Lokal z kuchnią gruzińską i dużym wyborem gruzińskich win. Świetny widok na dolinę rzeki Alazani i Kaukaz.

◆ **Winiarnia i restauracja Pheasant's Tears**, ul. Barataszwilis 18; www.pheasantstears.com; degustacja 4 gatunków win 15 GEL, degustacja 7 win, czaczy i mały poczęstunek 25 GEL. Właściciele tego miejsca postawili sobie za zadanie wskrzeszenie niektórych niemal zapomnianych szczepów winorośli. Wszystkie trunki wytwarzane są w tradycyjny sposób, a gospodarze przykładają bardzo dużą wagę do wysokiej jakości swoich produktów.

◆ **Winiarnia Alexa Rodzianko**, ul. Barataszwilis 43. Nowe miejsce, stanowiące silną konkurencję dla Pheasant's Tears.



Telawi


Telawi (თელავი), administracyjne i kulturalne centrum Kachetii, rozłożyło się na wzgórzu nad doliną rzeki Alazani, skąd roztaczają się zachwycające widoki na pasma Kaukazu Wielkiego.

Miasto zostało założone w VIII stuleciu. W X-XI oraz XVII-XVIII w. było stolicą Kachetii.

Telawi połączone jest z Tbilisi dwiema drogami: dłuższa (156 km) i mniej widokowa biegnie przez rolnicze tereny Kachetii, krótsza (136 km) i piękniejsza prowadzi natomiast przez Góry Gomborskie. Telawi często bywa żartobliwie nazywane „miastem taksówek”, ponieważ centrum miasta to ich jeden wielki postój. Wszyscy kierowcy oferują wycieczki do okolicznych monasterów.


Warto zobaczyć


Na północny zachód od starego miasta wznosi się dawna forteca władców Kachetii: **zamek Dzweligdawani** z X/XI w. Stoi nad przepaścią alazańskiej doliny, a jego mury obronne sięgają w niektórych miejscach 8 m wysokości. Niestety, większość obiektów na terenie zamku popadła w ruinę, jedynie cerkiew Goris-Dźwari została odrestaurowana.

Drugi ważny zabytek Telawi to usytuowana we wschodniej części miasta XVIII-wieczna **rezydencja królewska Batonisciche**. Kompleks ten dotrwał do naszych czasów w niezmiennym kształcie; w jego skład wchodzi dwa kościoły, XI-wieczne łaźnie, panteon oraz pałac w stylu perskim króla Herakliusza II. Obecnie w pałacu mają siedzibę placówki kulturalne: **muzeum-dom króla Herakliusza**, **muzeum etnograficzne** oraz **galeria sztuki**  **otwarte: wt.-nd. 10.00-17.00; 5 GEL, ulg. 2 GEL, przewodnik 10 GEL od grupy**. Obok pałacu stoi jeszcze dom, w którym urodził się i zmarł Herakliusz II. Główne wejście do kompleksu znajduje się po stronie wschodniej, trasa prowadzi przez trzykondygnacyjną, czterokątną wieżę bramną.

Na wschód od Batonisciche, na górze, wznosi się okrągły budynek. To ruiny **zamku Wachwacziszwilich** z XVIII stulecia. Budowla przypomina wieżę obudowaną drewnianymi balkonami.

Dumą Telawi jest też konny **pomnik króla Herakliusza II** w centrum miasta. Władca ten to bohater narodowy Gruzji, który poświęcił życie walce o niepodległość swojej ojczyzny.

Także w Telawi działa jedna z najbardziej znanych gruzińskich **fabryk win** - **Teliani Valley**  **al. Tbilisis 3; www.telianivalley.com**. Została ona założona w 1954 r. specjalnie w celu produkcji czerwonego wina ze szczepu cabernet sauvignon przywiezionego tu pod koniec XIX w. z Francji. W ofercie fabryki jest zarówno zwiedzanie samego zakładu, jak i degustacja win.

W okolicach Telawi znajdziemy jeszcze wiele innych winiarni, zarówno tych większych i bardziej znanych marek (np. Schuchmann, www.schuchmann-wines.com; Chateau Mere, www.mere.ge; Shumi, www.shumi.com.ge), jak i tych małych, rodzinnych, gdzie gospodarze oferują dwa rodzaje wina, domowy chleb i ser (np. winiarnia Waży Nikolaszwilego w Cinandali  tel.: +995 599260215). Ich pełna lista dostępna jest w punkcie informacji turystycznej. Ponieważ winiarnie są porzucane po okolicznych wioskach, dojazd do nich transportem publicznym może być nieco skomplikowany. Dobrym pomysłem jest wynajęcie taksówki na kilka godzin i odwiedzenie dwóch-trzech miejsc na raz.

Informacja turystyczna

Biuro informacji turystycznej, ul. Erekle II 9; tel.: +995 350 275317; tictelavi@gmail.com; otwarte: latem 10.00-19.00, poza sezonem do 18.00. Obsługa mówi po angielsku, rosyjsku i niemiecku. W samym budynku oraz przed nim działa darmowe Wi-Fi.

Noclegi

Baza noclegowa w Telawi jest dosyć dobrze rozwinięta, a z roku na rok przybywa nowych hoteli i domów gościnnych. Jeśli nie mamy rezerwacji, dobrym pomysłem będzie wizyta w biurze informacji turystycznej, które dysponuje pełną listą miejsc noclegowych. Obsługa chętnie pomaga w znalezieniu wolnego pokoju.

- ◆ **Dom gościnny Eto Guesthouse**, ul. Achwledianis 27; familyhoteleto@yahoo.com; dwójka 20 GEL/os. Właścicielka, Eto Jajanidze, mówi po angielsku i rosyjsku. Śniadania i obiady za dodatkową opłatą.
- ◆ **Dom gościnny Neli Chutsiszwili**, ul. Czabua Amiredżibis 36; tel.: +995 350 273192; 25 GEL za łóżko ze śniadaniem. Typowy gruziński dom, bardzo klasyczne wnętrza. Właścicielka mówi po rosyjsku.
- ◆ **Dom gościnny**, ul. 9 Aprilis 83; tel.: +995 99565074; 50 GEL za dwójkę ze śniadaniem. Niepozorny budynek kryje stylowe wnętrza. Biblioteczki w pokojach, sala kominkowa, pianino, gitara. Właściciel to artysta-rzeźbiarz. Na miejscu można kupić wino własnej produkcji.

◆ **Hotel Rcheuli Marani**, ul. Czawczawadzis 154; tel.: +995 570506030; www.rche-uli.ge; dwójka ze śniadaniem 90 GEL.

◆ **Pensjonat Lali Chosroszwili**, ul. 26 Maisis 4; tel.: +995 350 71824, +995 93139485; 25 GEL/os. ze śniadaniem.

Wyżywienie

Większość hoteli i domów gościnnych oferuje także wyżywienie. Warto rozważyć taką opcję, gdyż restauracji w mieście nie ma zbyt wiele. Lepsze można znaleźć przy dużych hotelach, np. przy Old Telavi, kilka lokali jest w okolicach ulicy Erekle II. Zakupy można zrobić na miejskim **targu** (przy skrzyżowaniu ulic Czawczawadzego i Alazani) oraz w **supermarkecie Limbo** (przy skrzyżowaniu ulic Erakli II i Camebuli).

◆ **Restauracja i piwiarnia Czadartan**, ul. Czadris 1. Kuchnia gruzińska, ceny odrobinę powyżej średniej, spory taras z ładnym widokiem na miasto.

◆ **Media Cafe**, ul. Erekle II 4. Sympatyczna kafejka w centrum miasta. W menu głównie napoje.

Okolice

W zielonej dolinie rzeki Alazani wznosi się ★ **katedra Alawerdi** (ალავერდი) pw. św. Grzegorza. Monaster Alawerdi stanowi centrum religijne Kachetii. Otoczony murem kompleks składa się z różnych budowli, m.in. refektarza, łaźni, dzwonnicy, pochodzących przeważnie z przełomu XVII i XVIII w. Centralne miejsce zajmuje katedra.



Katedra Alawerdi

W połowie VI w. w miejscu, gdzie dzisiaj stoi katedra, Józef – jeden z 13 tzw. Ojców Syryjskich – wybudował cerkiew. Świątynia, którą możemy obecnie podziwiać, pochodzi z XI w. i została wzniesiona na miejscu wcześniejszej. Ta wielka budowla z kopułą nie dotrwała niestety do obecnych czasów w niezmienionej formie. Według źródeł historycznych mocno zniszczony kościół, pozbawiony kopuły, został odbudowany w latach 80. XV w. Trzy wieki później, w 1742 r., świątynia znów ucierpiała w wyniku trzęsienia ziemi.

Cerkiew katedralną wzniesiono na planie krzyża, którego trzy końce zamykają apsydy, a czwarty jest ścięty prosto. Na przecięciu ramion krzyża znajduje się 16-kątna kopuła z 16 arkadowymi oknami.

Zwiedzając katedrę, należy pamiętać o odpowiednim ubiorze (mężczyźni: długie spodnie, kobiety: nakrycia głowy i

spódnice, które można bezpłatnie wypożyczyć przed wejściem).

W północno-zachodniej części zespołu wznosi się **pałac** prawdopodobnie należący niegdyś do szacha Abbasa, który zdobył Alawerdi w 1615 r. Budynek nie ma cech perskich, więc można przypuszczać, że został zaprojektowany przez miejscowego architekta. Pałac składa się z dwóch części: ośmiokątnej, zwieńczonej kopułą i kwadratowej. W tej przypuszczalnie znajdowały się pokoje szacha, a w ośmiokątnej przyjmowano gości.



Cytadela w Gremi

Dojazd

Do **katedry Alawerdi** w ciągu dnia co 20 min kursują marszrutki z nowego dworca autobusowego w Telawi (ok. 20 min, 2 GEL). Można też pojechać tam taksówką (w obie strony 25-30 GEL).


Jeśli wybierzemy tę drugą opcję, dobrym pomysłem jest połączenie zwiedzania katedry z odwiedzinami w **monasterze Ikalto**. Koszt przejazdu wraz z oczekiwaniem nie powinien przekroczyć 45-50 GEL. Do Ikalto można też dojechać marszrutkami z przystanku autobusowego przy targu w Telawi (0,80 GEL). Zatrzymują się one przy skrócie do monasteru, stamtąd trzeba przejść jeszcze ok. 700 m.


Po drodze do katedry Alawerdi warto odwiedzić także **monaster Ikalto** (იკალტო). Został on założony w 2. poł. VI w. przez Zenona, jednego z uczniów Ojca Syryjskiego Symeona Stylity Młodszeo. Ikalto było znane ze swojej szkoły filozofii. Mieszkał tu i tworzył wielki filozof Arseni Ikaltojski. Podobno w Ikalto studiował poeta i minister skarbu na dworze królowej Tamary: Szota Rustaweli. Fakt ten upamiętnia tablica pamiątkowa na jednej ze ścian budynku akademii.

Na terenie klasztoru do dziś zachowały się trzy cerkwie, a także pozostałości refektarza, winnicy i budynku akademii. Najstarszy obiekt w kompleksie to **cerkiew Cmind Sameba** (Świętej Trójcy). Jest niewielka, zbudowana na planie krzyża, z jedną kopułą. Główna świątynia klasztoru Ikalto to **cerkiew Chwtaeba** (Świętego Ducha) stojąca na wprost bramy klasztornej. Powstała prawdopodobnie na przełomie VIII i IX w. Pochowano w niej założyciela klasztoru – św. Zenona. Świątynia została przebudowana na przełomie X-XII w., ale nadal można wyróżnić jej zarys jej pierwotnej bryły. Jest to budowla na planie krzyża z jedną kopułą i z jedną apsydą zdobioną arkadami. W VIII-IX w. na wschód od refektarza powstał budynek wykorzystywany później na potrzeby akademii. Warto obejrzeć także refektarz – w jego ścianie znajduje się obszerna wnęka, w której można było upiec nawet byka.

Mając do dyspozycji samochód, warto zboczyć z głównej drogi, by zobaczyć **monastery Achali** i **Dzweli Szuamta** (ძველი შუამთა). Pierwszy z nich został ufundowany przez królową Tinatin, żonę króla Kachetii, w XVI w. Wysoka trzypiętrowa wieża-dzwonnica stojąca obok cerkwi mieściła niegdyś


komnaty królowej. Obecnie działa tutaj monaster żeński, w związku z czym zwiedzających obowiązują surowe zasady. Mężczyźni muszą mieć długie spodnie, a kobietom przed wejściem rozdawane są długie spódnice. Znajdujący się nieco wyżej starszy monaster Szuamta to kompleks trzech kościołów. Najwcześniejsza świątynia pochodzi z VI w. i należy do najstarszych zabytków sakralnych na terenie Gruzji. Pozostałe budowle wzniesiono w VII w.

Ruiny miasta Gremi (გრემი) zajmują prawie 50 ha. Ta dawna stolica królestwa Kachetii oddalona jest od Telawi o 20 km  [dojazd marszrutką ze starego dworca autobusowego 2-3 GEL; taksówka 30-40 GEL w obie strony.](#) Miasto powstało w połowie XV w., kiedy Kachetia oddzieliło się od królestwa Kartlii. Gremi rozwijało się głównie za sprawą handlu z Azją i Rosją. Niestety, istniało tylko 150 lat. W 1616 r. zostało zdobyte i zniszczone przez wojska szacha Abbasa.

Jak wskazują wykopaliska archeologiczne, miasto składało się z trzech części: środkowej - cytadeli, zachodniej - targowiska, oraz wschodniej, gdzie mieszkał król ze swoją świtą. Wśród ruin wyróżnia się **cytadela**, a pośród jej pozostałości można obejrzeć mury obronne, dzwonnice i świątynię. Na wysokiej górze wznosi się **cerkiew Archaniola Michała**. Z napisu umieszczonego nad zachodnim wejściem wynika, że świątynia została wybudowana w 1565 r. przez króla Kachetii Lewana. Wnętrze cerkwi zdobią freski, można je zobaczyć, zwiedzając urządzone w świątyni muzeum  [otwarte: 11.00-18.00; 3 GEL, ulg. 0,50 GEL.](#)

Na wschód od Gremi, nieopodal wioski **Szilda** znajduje się **monaster Nekresi** (ნეკრესი). W VI w. jeden z Ojców Syryjskich, Abibos, osiedlił się tutaj i założył monaster. Nekresi było niegdyś centrum religijnym, naukowym, kulturalnym i politycznym regionu. Mała bazylika, ufundowana przez króla Trdata, pochodzi z VI w. i jest jedną


z najstarszych budowli w Gruzji. Na terenie monasteru oprócz świątyni zachował się również pałac biskupi z XVIII-XIX w., XVI-wieczna wieża oraz pozostałości innych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Niedaleko od monasteru Nekresi leży słynąca z produkcji wina miejscowość **Kwareli** (ყვარელი). To tutaj wytwarza się wyśmienite półsłodkie czerwone **Kindzmarauli**. Dwukilometrowy podziemny tunel, w którym przechowuje się wino, jest jednym z najdłuższych tego typu tuneli na świecie. Naturalnie utrzymuje się tam stała temperatura 14°C, idealna do przechowywania szlachetnego trunku. Na zwiedzanie winnic oraz degustację można umówić się z wyprzedzeniem  [ul. Zurab Czawczawadzis 56; najlepiej dzwonić do Aleko, tel.: +995 599446055](#). Kwareli znane jest też jako miejsce urodzenia wybitnego gruzińskiego pisarza i działacza społecznego: Ilii Czawczawadzego, którego podobizna zdobi banknot 20 GEL.

Kierując się na południe od Telawi, w stronę Gurdżani, warto zatrzymać się we wsi **Cinandali** (წინანდალი). Znajduje się tam **dom Aleksandra Czawczawadzego**. Czawczawadze wybudował swoją rezydencję w latach 20. i 30. XIX w. Pałac Cinandali nie reprezentuje ani stylu europejskiego, ani azjatyckiego, łączy natomiast cechy ich obu. Miejsce to odwiedzały tak znane osoby, jak Aleksander Orbeliani, Michał Lermontow, Aleksander Dumas czy Aleksandr Gribojedow, który wziął tu ślub z córką Czawczawadzego, Niną (ich grób znajduje się w Tbilisi).

Gmach pamięta również tragiczne wydarzenia, takie jak to z 2 lipca 1854 r., gdy Imam Szamil, przywódca powstania górali kaukaskich, wraz ze swoim oddziałem zaatakował o poranku rodzinę Dawida, syna Aleksandra Czawczawadzego, wziął w niewolę jego żonę, dzieci i wszystkich krewnych, którzy w tym czasie przebywali w pałacu, a na koniec obrabował i spalił rezydencję. Szamil żądał za uwolnienie porwanych 40 tys. rubli okupu. Dawid Czawczawadze musiał

pożyczyć odpowiednią kwotę z Rosyjskiego Banku Powszechnego i dziewięć miesięcy po porwaniu zdołał uwolnić zakładników. Po jego śmierci pałac został przejęty przez władze z powodu niespłaconego długu. Romanowowie odbudowali gmach, w którym wkrótce zagościł car Aleksander III ze swoją matką. W czasach sowieckich pałac był przeznaczony dla honorowych gości.

Obecnie w pałacu mieści się **muzeum**  **otwarte: codz. latem 10.00–19.00, poza sezonem do 17.00; muzeum, ogrody i degustacja jednego gatunku wina - 7 GEL, zwiedzanie z degustacją kilku gatunków win - 20 GEL**, w którym przechowywane są pamiątki po rodzinie Czawczawadze, bogate zbiory biblioteczne, liczne manuskrypty oraz ikony, meble i instrumenty z czasów pisarza. Obok rezydencji rozciąga się wspaniały 20-hektarowy **park**. Warto również zwiedzić tutejszą **winiarnię** - zgromadzono w niej ponad 20 tys. win i innych alkoholi, z których najstarsze pochodzą z początku XIX w.

Udżarma

We wczesnym średniowieczu Udżarma (უჯარმა), położona w okolicy Sagaredzo, przy drodze prowadzącej z Telawi do Tbilisi, była jednym z najważniejszych miast-twierdz królestwa Kartlii. Jak podają źródła historyczne, ważną rolę w jej rozwoju odegrał Wachtang Gorgasali (2. poł. V w.). To właśnie ten król odbudował Udżarmę wzniesioną przez jego przodków. Niedługo potem Wachtang Gorgasali został śmiertelnie raniony przez Persów i zmarł właśnie w Udżarmie. Twierdza była rezydencją rodziny królewskiej do X w., kiedy została zniszczona przez Arabów. W XIII w. król Gruzji Grzegorz III częściowo ją odbudował.

We wschodniej części warowni znajdował się pałac królewski: dwukondygnacyjny budynek ze skarbcem, a w

centrum kościoła Świętego Krzyża (Dźwar Patiosani). Obecnie można oglądać jedynie piękne **ruiny fortecy**.

Park Narodowy Lagodechi

Park Narodowy Lagodechi (ლაგოდეხი) usytuowany jest na granicy z Azerbejdżanem i Dagestanem (Rosja), ok. 160 km od Tbilisi. Został on założony w 1912 r. przez Polaka Ludwika Młokosiewicza, badacza fauny i flory Kaukazu. Był to pierwszy rezerwat przyrodniczy w Imperium Rosyjskim. Do dziś jest prawdziwą gratką dla miłośników dzikiej, niezadeptanej przez tłumy przyrody.

Park obejmuje teren o powierzchni ponad 22 tys. ha, leżący u stóp Kaukazu Wschodniego, na wysokości 450–3500 m n.p.m. Znany jest przede wszystkim ze wspaniałych wodospadów. Występują tu również liczne gatunki endemiczne roślin i zwierząt. Należą do nich np. piwonia Młokosiewicza i berberys kaukaski. Spośród zwierząt tu żyjących wymienić można m.in. niedźwiedzia brunatnego, wilka, rysia, kozicę, kozę wschodniokaukaską, sokoła wędrownego, orła przedniego czy orłosępa brodatego.




Orłosep brodaty

Warto zobaczyć

Po terenie parku można poruszać się tylko pieszo lub konno po ściśle oznaczonych szlakach. Wśród najczęściej proponowanych tras znajduje się szlak prowadzący do 12-metrowego **wodospadu Lagodechi**, nazywanego również Małym. Warto wybrać się na taką wycieczkę, jeśli na pobyt w okolicach parku przeznaczycie tylko jeden dzień. Przejście 10-kilometrowej trasy zajmuje średnio 5-6 godz. Szlak rozpoczyna się przy głównym wejściu do parku, w Lagodechi.

Dysponując jednym dniem, można się wybrać także w stronę 40-metrowego **wodospadu Gurgeniani**, zwanego też Wysokim. Szlak rozpoczyna się nieopodal wioski Gurgeniani. Po wejściu na teren parku należy wybrać ścieżkę wiodącą na lewo. Trasa liczy 8 km i prowadzi do źródeł rzeki Nino.

Mając do dyspozycji jedynie kilka godzin, warto wybrać krótszą, bo 4-kilometrową trasę do **twierdzy Macha**. Jej pokonanie zajmuje ok. 3 godz. Szlak rozpoczyna się w wiosce Macimi.

Najdłuższym ze szlaków prowadzących przez teren parku jest ten wiodący do położonego tuż przy granicy z Rosją **jeziora Chala Chel**. Długość trasy to 50 km, jej przejście zajmuje 3 lub 4 dni. Można też pokonać ją konno  50 GEL/os. za dzień, przewodnik 45 GEL.

Park Narodowy Waszlowani

Mniej popularnym niż Park Lagodechi, ale równie zachwycającym miejscem jest położony wśród stepów Płaskowyżu Jorskiego Park Narodowy Waszlowani. Charakterystycznym elementem krajobrazu są tu suche wyżyny porozcinane wąskimi, ale głębokimi wąwozami tworzącymi gęste labirynty. Występują tu również cenne lasy złożone z pistacji, granatów, jałowców i wiązów. Szlaki w parku Waszlowani są zdecydowanie dłuższe (powyżej 100 km) niż w parku Lagodechi i nadają się raczej na wycieczki samochodowe.

Informacja turystyczna

Centrum Parku Narodowego Lagodechi, przy głównym wejściu do parku; tel.: +995 577101890. Placówka dysponuje materiałami informacyjnymi i mapami. Można tu również wypożyczyć sprzęt biwakowy (namiot 10 GEL, śpiwór 5 GEL).

Dojazd

Marszrutki do Lagodechi odjeżdżają 14 razy dziennie z dworca Isani w Tbilisi (2,5 godz.; 7 GEL). Kursują tu także marszutki z Telawi (do 2 godz.; 6 GEL).

Noclegi

W mieście Lagodechi jest kilka hoteli oraz kwater prywatnych. W znalezieniu miejsca noclegowego chętnie pomagają pracownicy Centrum Parku Narodowego Lagodechi. Najwięcej guesthousów znajduje się właśnie przy prowadzącej do głównego wejścia do parku ulicy Waszlowani. Normalna cena to 50 GEL za dwójkę ze śniadaniem.

◆ **Guesthouse Kavkasioni**, ul. Waszlowani 136; tel.: +995 599856640; irina_orujashvili@mail.ru.

◆ **Guesthouse Waszlowani**, ul. Waszlowani 92; tel.: +995 597185467.

◆ **Dom Polski w Lagodechi**, ul. Ceretelis 20; tel.: + 995 555438882, prawdzic@poczta.onet.pl; 25 GEL/os. Obiekt prowadzony jest przez legendarnego już Jerzego Tamadę-Ciemnołońskiego, obywatela Polski gruzińskiego pochodzenia, który porzucił Bydgoszcz, by osiedlić się w Lagodechi. Organizuje on również wycieczki objazdowe po całym kraju.

Tuszetia

Tuszetia (თუშეთი) to niezwykle malowniczy region położony na północnych zboczach Wielkiego Kaukazu (najwyższe szczyty to Tebulosmta, 4493 m n.p.m, i Diklosmta, 4285 m n.p.m.), w rejonie przygranicznym z rosyjskimi Czeczenią i Dagestanem. Cała kraina, izolowana przez wysokie góry i przełęcze od Kachetii i sąsiednich regionów górskich, jest bardzo słabo zaludniona (zimą prawie bezludna). Tutejsi mieszkańcy (gruzińscy Tuszeci oraz Bacbowie, lud o niewyjaśnionym do końca pochodzeniu) od wieków utrzymują się z hodowli owiec i związanych z nią rzemiosł (np. produkcji wyrobów z wełny), a ostatnio także z rozwijającej się w regionie turystyki.

Tuszetia słynie nie tylko z zachwycającej przyrody i wspaniałych widoków, ale z także ze średniowiecznych wiejskich twierdz i baszt obronno-obsługowo-obsługowo-mieszkalnych (niektórych bardzo dobrze zachowanych), w których miejscowa ludność chroniła się podczas najazdów kachetyjskich feudałów. *Koszkebi*, czyli po gruzińsku po prostu „wieże”, stoją niemal w każdej wsi, a także samotnie – w strategicznych miejscach: nad rozwidleniami potoków, na wzniesieniach nad wsiami itd. Pozostałości fortec można zobaczyć m.in. w Górnym Omalo (twierdza Kesalo), Diklo (twierdza Dzweli Diklo – Stare Diklo), Begeli i nad Girewi.

Skromniejsze wieże napotkamy niemal na każdym kroku - w Dartlo, Parsmie, Czeszo, Werchowani, Indurcie...

Ze względu na górzyste krajobrazy i gościnność mieszkańców Tuszeta często porównywana jest z popularniejszą Swanetią (w porównaniu z Tuzetią - wręcz zdeptaną przez turystów). Pomimo iż turystyka znacznie rozwinęła się na tych terenach w ciągu kilku ostatnich lat, odwiedzających jest tu wciąż stosunkowo niewiele, Tuszeta pozostaje zatem cichym, spokojnym i oryginalnym miejscem, prawdziwą mekką dla kochających wędrówki po górach podróżników.

Omalo

Stolicą Tuszeta jest Omalo (ომალო). Miejscowość dzieli się na dwie części: Omalo Dolne (Kwemo Omalo) i Omalo Górne (Zemo Omalo). Fakt ten, oczywisty dla miejscowych, ze względu na złe oznakowanie może wprowadzić w błąd osoby odwiedzające region po raz pierwszy. Jadąc z Alwani, najpierw trafimy do Omalo Dolnego. To tu znajdziemy m.in. dyrekcję Parku Narodowego Tuszeta, hotel-schronisko i większość kwater. Omalo Górne, oddalone od Dolnego o niecałe 2 km, jest „przytulone” do znajdujących się na wzgórzu ruin twierdzy Kesalo.



Dolne Omalo

Do Omalo (i całej Tuszettii) prowadzi tylko jedna droga, rozpoczynająca się w Alwani i wiodąca przez przełęcz Abano (ok. 2900 m n.p.m.). Droga ta została zbudowana dopiero pod koniec lat 70. XX w. i choć liczy sobie zaledwie 72 km, jej pokonanie trwa zwykle ok. 5 godz. (na niemal całej długości jest to wąska droga gruntowa, pełna wykrotów i błotnistych kolein, obfitująca w ciasne zakręty, strome podjazdy, przecinająca potoki i osypiska skalne, odcinkami przebiegająca tuż nad przepaściami i urwistymi skarpami). Przejazd nią jest możliwy tylko dla samochodów z napędem na obie osie. Jej samodzielne pokonywanie jest odradzane kierowcom niedoświadczonym w jeździe terenowej. Droga ta nie kończy się w Omalo, ale biegnie dalej przez Dartlo aż do Parsmy; ma też kilka krótkich odgałęzień. Przejazd do Tuszettii jest możliwy jedynie między połową czerwca a połową października, poza tym okresem trasa staje się nieprzejezdna, a region zostaje odcięty od reszty świata. Zimą w Tuszettii panują surowe warunki, większość mieszkańców opuszcza na ten czas swoje wioski i przenosi się do Alwani lub dalej położonych miejscowości. W samym Omalo na zimę co roku pozostaje jedynie kilkanaście osób.



Nad Górnym Omalo góruje twierdza Keselo

W Omalo ma początek kilka tras trekkingowych o różnej długości (od kilkugodzinnych do kilkudniowych) i o różnych stopniach trudności. Jedną z najbardziej popularnych jest **trasa trekkingowa** wiodąca z Omalo przez przełęcz Acunta (3431 m n.p.m.) do wsi Szatili w sąsiedniej Chewsuretii.



Ręcznie robione pamiątki z Tuszettii

Informacja turystyczna

Visitors' Center, Dolne Omalo; tel.: +995 577101892; anzorgogotidze@apa.gov.ge, www.tusheternationalpark.com, www.apa.gov.ge. W tym nowoczesnym centrum można uzyskać wszelkie informacje na temat tras, noclegów, wynajmu koni czy wypożyczenia sprzętu biwakowego.

Dojazd

- ◆ **Marszrutka.** Do Telawi jeżdżą regularne marszrutki z Tbilisi (z dworca autobusowego Ortaczala, kilka razy w ciągu dnia, 7.00–18.00), stamtąd kolejną marszrutką można się dostać do Alwani (z dworca autobusowego w Telawi co pół godziny). Między Telawi lub Alwani a Omalo nie istnieje żadne regularne połączenie.
- ◆ **Autostop.** Do Tuszettii można dojechać autostopem, jednak z uwagi na niewielki ruch i brak miejsca w samochodach wyładowanych zwykle „pod dach” ludźmi i towarem ta forma podróży jest bardzo utrudniona.
- ◆ **Samochód.** Większość turystów dostaje się do Tuszettii, korzystając z usług wynajętych miejscowych kierowców. Trasę z

Telawi lub Alwani do Omalo można pokonać tylko samochodem (wyłącznie z napędem 4 × 4). Z uwagi na jakość drogi samodzielne jej pokonywanie przez niedoświadczonych kierowców jest zdecydowanie odradzane. Uwaga: w Tuszetii nie ma stacji benzynowych!

◆ **Wynajem samochodów.** Na placu-skrzyżowaniu w Alwani, w miejscu gdzie zaczyna się właściwa droga do Omalo, w sezonie na turystów czekają zwykle 2-3 jeepy lub mikrobusey (Mitsubishi Delica z napędem 4 × 4). Koszt wynajęcia auta na przejazd do Omalo z Alwani to 200 GEL. Samochodem terenowym można dojechać aż do Parsmy (teoretycznie nawet do Girewi, ale odcinkami bez drogi, przejeżdżając korytem rzeki i po łąkach), jednak koszt takiego przejazdu jest znacznie wyższy (z Alwani nawet 400 GEL za samochód). Samochód (bez kierowcy) można wynająć już na lotnisku w Kutaisi lub Tbilisi (tel.: +995 32 2141133, www.naniko.com; tel.: +995 32 2930099, www.georentcar.ge). Ceny za jeepy zaczynają się od 100-120 GEL/dzień.

W wynajmie samochodów pośredniczą często hostele organizujące przejazd dla grupy osób, trzeba tu liczyć się z wydatkiem ok. 80-100 GEL za osobę. Zyskuje się jednak przy tym znacznie na czasie - podróż spod hostelu w Tbilisi do Omalo trwa wtedy ok. 7-8 godzin, podczas gdy w wariancie marszrutkowym zajmuje praktycznie cały dzień. Przewóz do Tuszetii własnym jeepem oferuje też kilka wyspecjalizowanych firm (np. tel.: +995 555261796, www.tusheti.ge; tel.: +995 558454242, tushetitour@gmail.com). Firmy te organizują również wycieczki oraz noclegi w Tuszetii.

Noclegi

Znalezienie noclegu w Tuszetii nie nastęrcza większych problemów. W większości wiosek natrafimy na **rodzinne hoteliki i pokoje gościnne** o podstawowym standardzie. Najwięcej kwater funkcjonuje w Omalo, poza tym znajdziemy je także w Diklo, Szenako, Dartlo (działają tu dwa rodzinne hoteliki oraz niewielki bar), Czeszo (w 2013 r. dwa domy oferujące noclegi), Doczu, Werchowani. W położonej „na końcu świata” (najwyżej w dolinie Pirikitis Alazani, po drodze na przełęcz Acunta) osadzie Girewi w sezonie działa rodzinny hotelik, poza noclegami oferujący wyżywienie i kąpiel w ciepłej wodzie. Także w innych wsiach regionu, rzadziej odwiedzanych przez turystów, funkcjonują **sezonowe kwatery** (a w każdym razie możemy być pewni, że w razie potrzeby ktoś przygarnie nas pod dach). Elektryczność i ciepła woda dostępne są zazwyczaj w godz. 20.00-23.00. Za łóżko w dwojce lub trójce zapłaci się standardowo 20 GEL, każdy posiłek to najczęściej koszt 10 GEL/os. Istnieją też pojedyncze **hotele** o nieco wyższym standardzie, a co za tym idzie nieco wyższej cenie. Przykładem może tu być hotel działający przy Visitors' Center w Dolnym Omalo. Miejsc noclegowych w Tuszetii

jest przeważnie więcej niż chętnych, o wcześniejszej **rezerwacji** warto pomyśleć jedynie w czasie Tuszety, dorocznego festiwalu odbywającego się w Omalo w lipcu bądź w sierpniu (ruchoma data). Większość turystów zwiedzających Tuszetię wędruje z **namiotem**. Biwaki można rozbić w zasadzie wszędzie bez ograniczeń i opłat.

◆ **Guest House Javakhe**, Dolne Omalo; kontakt: Paata Arszulidze, tel.: +995 558797222; www.facebook.com/javakhe.tusheti. Sympatyczny rodzinny hotelik, czyste pokoje z łazienkami lub bez, smaczne jedzenie. Czasami można skorzystać z przydomowej sauny.

◆ **Guesthouse Jiqi**, Czeszo; tel.: +995 99585839; jangulashvili@yahoo.com; 22 miejsca, 3 łazienki. Wyżywienie.

◆ **Guesthouse Mirgvela**, ok. 7 km za Omalo, przy drodze do Dartlo, na polanie, z której odchodzi boczna droga do Boczormy; kontakt: Lewan Itiuridze, tel.: +995 592002002, 597066000, www.facebook.com/guesthouseintusheti.mirgvela; 2 domki z 8 pokojami (17 miejsc), każdy pokój z łazienką; 20 GEL/os. (dla dzieci zniżki), jeden posiłek 10 GEL, wypożyczenie namiotu 10 GEL, miejsce kempingowe 5 GEL, wynajęcie konia 35–40 GEL, usługi przewodnika 40–50 GEL, przejazd z/do Alwani własnym jeepem 200 GEL.

◆ **Guesthouse Old Tusheti**, Szenako; kontakt: Eldar Bukawidze, tel.: +995 558272006. Pokoje gościnne (bez łazienek) i kawiarenka. W jednym z pokoi minimuzeum.

◆ **Hotel Dartlo**, w górnej części Dartlo; kontakt: Raphael Cadzikidze, tel.: +995 598246405, www.dartlo.ge; 12 pokoi. Rodzinny hotelik z dużą jadalnią. Stały dostęp do elektryczności i ciepłej wody. Zróżnicowana oferta gastronomiczna. Gospodarz pośredniczy w wynajmie jepea lub koni.

◆ **Hotel Tusheti Tower**, Omalo Górne; kontakt: Nugzar Idoidze, tel.: +995 599272265. Klimatyczny hotelik w budynku z XIX w.

◆ **Hotel Tuszeti**, samotny dom na 67. km przed Omalo; kontakt: Vaja Szabalaidze, tel.: +995 599231132, hotel_tusheti@yahoo.com, www.facebook.com/vaja.shabalaidze.3; cena zależna od liczby osób. Piękne widoki, cisza i spokój.

Wyżywienie

Turyści wędrujący po górach powinni liczyć przede wszystkim na **własny prowiant**. Z zakupem żywności w domach prywatnych może być problem, gdyż mieszkańcy Tuszeti, do której większość produktów żywnościowych (i wszystkich innych) dowozi się z zewnątrz, mniej

chętnie dzielą się swoimi zapasami. Nie powinno za to być kłopotów z zakupem sera.

W regionie nie działają praktycznie żadne punkty handlowe, poza sklepikiem w Omalo i minisklepekami w niektórych **guesthousach**, w których dostaniemy jednak zwykle tylko napoje i słodycze. W każdym z takich domów możemy za to liczyć na wyżywienie (np. chaczapuri, szaszłyki, czasem także *chinkali*). Wychodząc w góry, zawsze można poprosić o coś „na wynos” bądź zatrzymać się po drodze w którymś z domów oferujących noclegi na obiad. W każdym z takich miejsc dostaniemy też kawę.

Większy wybór dań oferują jedynie **miejsca o wyższym standardzie**, jak hotel Tusheti w Górnym Omalo czy bar w Dartlo (w obu tych miejscach kupimy też papierosy i piwo, na co w innych, trudniej dostępnych wsiach regionu lepiej nie liczyć).

Uwaga: tradycyjnie w Tuszettii nie hoduje się świń i nie spożywa się mięsa wieprzowego. Turyści również proszeni są o nieprzywożenie wyrobów wieprzowych.



Tradycyjne serki z Tuszettii

Trekking Omalo - Szatili

Najpopularniejsza trasa trekkingowa wiedzie z Omalo przez przełęcz Acunta (3431 m n.p.m.) do wsi Szatili w Chewsuretii. Jej zasadniczy odcinek przebiega dnem doliny Pirikitis Alazani, u stóp pasma granicznego Wielkiego Kaukazu, wzdłuż granicy z Rosją (Czeczenią). Przez prawie cały czas wędrowcom towarzyszą tu widoki trawiastych, urozmaicanych łupkowymi wychodniami i pociętych potokami stoków z zaśnieżonymi (także latem) czterotysięcznikami na granicy z Rosją w tle. Początkowo szlak prowadzi wygodną drogą przez coraz wyżej położone wsie i osady, w których zobaczyć można liczne wieże obronno-mieszkalne (*koszkebi*) oraz charakterystyczne dla kaukaskiej wsi domy zbudowane z płaskich tafli łupka (którymi często kryje się także dachy). Tu też istnieje możliwość noclegu i wyżywienia w guesthousach. Wyżej, za Girewi, droga zmienia się w ścieżkę; spotkać tu można jedynie turystów, żołnierzy patrolujących pas przygraniczny i pasterzy.

Trasa jest stosunkowo prosta technicznie i orientacyjnie, wymaga jednak pewnej samodzielności i doświadczenia górskiego; do jej przebycia niezbędne jest podstawowe wyposażenie turystyczne, w tym namiot, dobry śpiwór i ciepła odzież. Na przejście całego szlaku trzeba poświęcić, zależnie od kondycji i pogody, pięć-siedem dni. Na odcinku z Omalo do przełęczy Acunta trasa nie jest znakowana (jest tylko kilka drogowskazów), za przełęczą pojawiają się znaki szlaku czerwonego (podobne do polskich), sprowadzające do Szatili. Zgubić się jednak trudno - zarówno droga, jak i ścieżka nie posiadają wielu odgałęzień i są wyraźne, zaś ze względu na odkryty teren nie ma problemu z ustaleniem dalszej marszruty, zwłaszcza przy pomocy mapy i kompasu (które zdecydowanie należy ze sobą mieć!).

Na przejście kluczowego odcinka trasy (Girewi - Muco) konieczna jest czasowa przepustka wystawiana przez służby graniczne. Należy postarać się o nią na posterunku

pograniczników w Girewi, a następnie okazać w razie potrzeby żołnierzom patrolującym górną część doliny (oni sami dostrzegą nas i zatrzymają). Przepustkę następnie oddaje się na posterunku w Muco.



Omalo - Visitors' Center

Z wodą na całej trasie nie ma problemu, można zarówno prosić o nią w domach, jak i czerpać z licznych potoków. (Woda z głównej rzeki nie nadaje się do picia z powodu dużego zanieczyszczenia błotem). Osoby, które chciałyby gotować na ognisku muszą wiedzieć, że poza kilkoma miejscami w okolicach Omalo, Dartlo, Ardoti czy Szatili, nie będą mieć takiej możliwości - wyższe partie doliny są całkowicie pozbawione roślinności drzewiastej. W obrębie wsi można liczyć na posiłek w guesthousach, wyżej pozostaje gotowanie na gazie lub maszynie benzynowej, w które również należy obowiązkowo się zaopatrzyć (podobnie jak w odpowiedni zapas prowiantu).

Dobierając ekwipunek, nie można zapomnieć o ciepłej odzieży, w tym o dobrej bluzie polarowej, kurtce, czapce i rękawiczkach. Nawet po upalnym letnim dniu, wieczór i noc przynoszą zwykle znaczny spadek temperatury – do kilku stopni Celsjusza. Pod Acuntą także w środku lata możemy obudzić się z grubą warstwą szronu na namiocie, zdarzają się też opady śniegu; na samej przełęczy (i nie tylko) często wieje bardzo zimny wiatr – warto zatem naprawdę dobrze zabezpieczyć się przed zmiennymi i dość surowymi, również latem, kaukaskimi warunkami pogodowymi. Warto też mieć sandały trekkingowe – w dwóch-trzech miejscach czekają nas przeprawy przez potoki.



Dartlo

Pewne zagrożenie dla turystów mogą stanowić psy pasterskie. Bywają one agresywne, warto więc w ogóle unikać spotkania z nimi, zwłaszcza jeśli w pobliżu stada nie widać pasterza. W razie ataku należy zachować spokój, nie

uciekać, czekać na zjawienie się pasterza, w ostateczności bronić się za pomocą kamieni (na psy działa często samo markowanie podnoszenia kamienia lub rzutu). Z uwagi na ryzyko spotkania z psami zawsze należy starać się wędrować w zwartej grupie – ktoś zostawiony sam sobie będzie śmieiej atakowany i będzie miał mniejsze możliwości skutecznej obrony.

Poniżej opisano w skrócie typowe etapy trekkingu (wersja pięciodniowa), uzupełnione o najważniejsze informacje dotyczące miejsc na trasie. Mimo że długości proponowanych etapów nie są imponujące, w praktyce (biorąc pod uwagę przewyższenia, postoje, czas potrzebny na robienie zdjęć, przeprawy przez potoki itp.) wszystkie odcinki należy traktować jako całodzienne.

Dzień 1.

Dolne Omalo (ok. 1870 m n.p.m.) – ***Dartlo*** (ok. 1820 m n.p.m.); 17 km

Wychodząc z Dolnego Omalo, warto przejść przez Górne Omalo, by obejrzeć z bliska usytuowaną na wzgórzu twierdzę Kesalo. Droga wiodąca przez wioskę dochodzi niebawem do głównej drogi do Dartlo. Z Górnego Omalo, położonego na ok. 2100 m n.p.m., obniżamy się ok. 150 m na dno zakłębienia niewielkiej kotlinki; następnie droga wznosi się pośród lasu do polany, na której stoi samotny dom – guesthouse Mirgvela (ok. 7,5 km). W lewo z polany odchodzi droga do wsi Boczorma, wiodąca dalej do Dżwarboseli i Indurty (dolina Tuszetis Alazani, sąsiadująca z „naszą”). My kierujemy się obok domu, pod górę. Po kilku serpentynach pośród lasu dochodzimy do najwyższego punktu etapu – odkrytej przełęczy (ok. 2300 m n.p.m.). Otwierają się tu piękne widoki na dolinę Pirikitis Alazani i graniczny grzbiet Kaukazu z dominującymi w panoramie zaśnieżonymi czterotysięcznikami. Stąd droga schodzi dość monotennie przez las, z ograniczonymi widokami, do **Dartlo**.

Zaraz za mostkiem znajduje się „pole namiotowe” – tj. łąka, na której, nieco poniżej wsi, biwakują zwykle turyści. W sezonie działa tutaj niewielki bar (proste potrawy, kawa, alkohole; bar jest czynny praktycznie non-stop – właściciel, być może z obawy o dobytek i produkty, nocuje ma miejscu). W samym Dartlo znajduje się hotelik z barem, działają guesthousy. W panoramie wsi, obok wież obronnych, zwracają uwagę ruiny kościoła (uwaga: kobietom wstęp, a nawet pobyt w ich bezpośrednim sąsiedztwie, wzbroniony!).

Dzień 2.

Dartlo (ok. 1820 m n.p.m.) – **Girewi** (2050 m n.p.m.); 15 km

Z Dartlo wychodzimy drogą wiodącą tuż przy rzece (w górę odchodzi inna droga, do jednego z przysiółków). Dolina chwilowo zwęża się. Po ok. 5 km napotykamy dość duży potok – kładka, niewidoczna z drogi, znajduje się kilkadziesiąt metrów wyżej, w pobliżu szałas stojącego na skarpie z drugiej strony potoku.

Po ok. 7 km docieramy do wsi **Czeszo**, położonej nieznacznie powyżej głównej drogi. Trzy kilometry dalej znajduje się wieś **Parsma**, z drogi praktycznie niewidoczna (zabudowania leżą na półce powyżej, z dołu widać jedynie masywne kamienne wieże i jedno gospodarstwo, do którego w razie potrzeby można podejść po wodę). Parsma to ostatnie miejsce na trasie, do którego da się dojechać samochodem terenowym. Zarówno w Czeszo, jak i w Parsmie można pytać o nocleg, w pakiecie z którym możemy liczyć na wyżywienie.

Dzień kończymy w **Girewi**, ostatniej stałej (choć i tak zamieszkałej jedynie latem) osadzie w dolinie Pirikitis Alazani. Znajduje się tu rodzinny hotelik, oferujący podstawowe wygody i usługi (można zjeść chaczapuri, napić się kawy, wykąpać). Przed dalszym etapem wędrówki należy zejść z paszportami do posterunku straży granicznej,

znajdującego się tuż poniżej osady, blisko rzeki. Dostaniemy tam przepustkę na przejście przez przełęcz Acunta do Muco. Przepustka jest imienna („lider” plus grupa) i bezpłatna, ważna zwykle przez pięć kolejnych dni. Komendant posterunku wystawia ją od ręki; żołnierze są przyjaźni, można z nimi pogawędzić (po rosyjsku), zapytać o interesujące nas kwestie itp. Na stokach nad Girewi widać ruiny kamiennych twierdz (Dakurta i Nakadurta).

Dzień 3.

Girewi (ok. 1820 m n.p.m.) - „ostatni posterunek” (ok. 2500 m n.p.m.); 15 km

Za Girewi wyraźna ścieżka wprowadza w górną część doliny. Wkrótce docieramy do **Czontio** - opuszczonej wsi; znajdują się tu zarastające ruiny kamiennych wież i domostw. Wędrujemy dalej trawiastymi stokami, mijając gdzieś tam szałas pasterskie (uwaga na psy!), chwilami w pewnym oddaleniu od potoku.

Etap kończy się w miejscu, w którym dolina rozszerza się - po jej południowej stronie znajduje się rozległe wypłaszczenie. Ścieżka schodzi tu do potoku tuż obok niewielkiego kamiennego pasterskiego „szalasu” i przez mostek przechodzi na południową stronę doliny (tak też kieruje tabliczka ze strzałką i napisem „Atsunta”). Tu prawdopodobnie zatrzymają nas żołnierze straży granicznej, których posterunek znajduje się mniej więcej kilometr dalej, w górnej części wypłaszczenia doliny. Należy okazać im paszporty i przepustkę z Girewi.



Podejście na Acuntę

Wędrując dalej południową stroną potoku, po kilku minutach dochodzimy do kolejnej kładki na bocznym strumieniu. Jeśli nie chcemy podchodzić do chaty pograniczników (znajdującej się ponad 100 m wyżej), za kładką należy skręcić w prawą odnogę ścieżki, prowadzącej dalej mniej więcej po poziomicy wzdłuż głównego potoku. Cały rejon doskonale nadaje się do biwakowania (woda, trawiaste płaskie półki). Mniej więcej w połowie rozszerzenia doliny znajduje się kładka, którą można (czy też trzeba, zważywszy na dalszy przebieg szlaku) wrócić na lewą orograficznie stronę potoku (jeśli pójdziemy prosto, czeka nas przeprawa bez kładki). Nie chcąc szukać kładek, można też zawnocześnie wybrać inny wariant – przy wspomnianym „szałasie” nie pójść za drogowskazem przez pierwszą kładkę, ale wybrać ścieżkę biegnącą po północnej stronie doliny.

Dzień 4.

„ostatni posterunek” (ok. 2500 m n.p.m.) – **przełęcz Acunta** (3431 m n.p.m.) – **podnóża Chidotani** (ok. 2450 m n.p.m.); 17 km

To forsowny etap, który w zależności od warunków pogodowych i kondycji można rozbić na mniejsze odcinki.

Za rozszerzeniem doliny wędrujemy lewą orograficznie stroną potoku (miejscami wręcz korytem, po kamieniach) aż do jego wyraźnego rozwidlenia. Kolejna strzałka wskazuje tu drogę w lewo, przez potok (brak kładki). Tu też możemy spotkać patrolujących teren żołnierzy. Po pokonaniu potoku idziemy jeszcze kilka minut wzdłuż jego lewej (południowej) odnogi, po czym ścieżka opuszcza koryto i wchodzi na skarpe. Zaczynamy podejście po trawiastych stokach. Na wysokości ok. 2770 m n.p.m. znajduje się najwyżej położony mikroskopijny „szałas” pasterski, obok którego przebiega ścieżka. W razie złej pogody lub późnej pory można tu zabiwakować, tym bardziej że przełęcz lepiej jest atakować rankiem (pogoda zazwyczaj psuje się popołudniu). Na całym podejściu od opuszczenia potoku, w rejonie szałasu, a także powyżej niego nie brakuje wygodnych trawiastych półek na namiot, nie ma też większego problemu z wodą.

Ostatni etap podejścia na **przełęcz Acunta** wiedzie zakosami po pokrytych rumoszem skalnym, dość „księżycowych”, połączonych stokach (bez trudności). Na przełęczy znajduje się tablica informacyjna parku narodowego i niewielka kamienna „kapliczka”. Tu też pojawiają się znaki czerwonego szlaku, prowadzącego do Choniszali i Szatili. Z przełęczy schodzimy początkowo dość stromo, kamienistymi zakosami. Później teren nieco się wypłaszcza i wkrótce doceramy do rozległego trawiastego plateau. Znajduje się tu woda i dobre miejsca biwakowe – jeśli jest późno, warto zostać tu na nocleg.

Dalsza droga wiedzie początkowo niemal „po poziomicy”, trawersem pasma Chidotani, później obniżającym się, trawiastym grzbietem. Na północnym wschodzie ładnie prezentuje się stąd zaśnieżony Tebulos (4493 m n.p.m.) na granicy z Czeczenią (najwyższy szczyt tej republiki, jak i całego Kaukazu Wschodniego). Ścieżka jest wyraźna, nie sposób się zgubić. Za kulminacją Chidotani (2746 m n.p.m.) osiągamy rozwidlenie szlaków. Czerwony odchodzi w

kierunku Chonisczali, łącznikowy szlak czarny odbija w lewo (na zachód) do Ardoti - oba warianty spotykają się w Muco. W rejonie rozwidlenia szlaków znajdują się ostatnie na grzbiecie wygodne miejsca biwakowe (w najbliższej okolicy brak jednak wody, w którą, planując tu nocleg, należy zaopatrzyć się jeszcze na plateau pod Acuntą).

Dzień 5.

podnóża Chidotani (ok. 2450 m n.p.m.) - **Szatili** (ok. 1410 m n.p.m.); 23 km

Czarny szlak (rzadkie znakowanie na kijkach, niżej na drzewach) sprowadza stromo do doliny potoku Andaki w rejonie sezonowej osady **Bachao**. Ścieżka, wyżej dość słabo przechodzona, ale czytelna, tutaj niemal ginie pośród gęstych i wysokich ziołorośli (uwaga na parzący barszcz Sosnowskiego!). Bachao nawet latem jest bezludne, znajduje się tu kilka opuszczonych domów i szałasów. W okolicy brak dobrych miejsc biwakowych.

Nad potokiem szlak czarny kończy się, za mostkiem wędrujemy już szlakiem zielonym (prowadzącym z Muco w głąb doliny Andaki). Ścieżka biegnie wzdłuż potoku, tuż przy jego brzegu. Po 700 m napotkamy pierwsze dobre miejsce biwakowe - w wyraźnym rozwidleniu potoków (w dolinę dopływu Andaki odchodzi tu w górę szlak żółty), pod drzewem owocowym, przy pozostałościach niewielkiej kamiennej wieży (miejsce na trzy namioty; brak czystej wody - jeśli chcielibyśmy tu biwakować, należy napełnić butelki w Bachao).

Po pokonaniu kładki na dopływie Andaki wędrujemy dalej wzdłuż potoku (ładny wąwóz) i docieramy do **Ardoti**. Znajduje się tu zamieszkane kamienne domostwo, pozostałości wież, niewielki cmentarz i zarastające ruiny kościoła (niewidoczne z drogi). Zaczyna się też (kończy?) droga przejezdna dla samochodów terenowych. Dalej

wędrujemy drogą. Przed Muco warto zwrócić uwagę na ciekawe formacje skalne - kolumny i iglice wyerodowane z miękkiej skały, przykryte bazaltowymi „czapkami”.

W **Muco** znajduje się posterunek straży granicznej, gdzie należy okazać przepustkę z Girewi. Osoby planujące dalszą wędrowkę górami do Kazbegi powinny zgłosić ten fakt - żołnierze wystawią tu kolejną imienną, bezpłatną przepustkę na przejście tego odcinka. W Muco znajduje się też duża kamienna twierdza wiejska, z drogi poniżej prawie niewidoczna (usytuowana 100 m wyżej), mając jednak trochę czasu, warto ją zwiedzić (także dla ciekawych widoków).

Dalsza droga do Szatili wiedzie wygodną drogą, tu i ówdzie napotykamy domostwa. W miejscu, w którym droga zakręca wyraźnie na południe (w pobliżu potok Andaki wpada do Arghuni), nieco poniżej zakrętu znajdują się kamienne domki-grobowce z widocznymi przez okienka stosami ludzkich kości. Miejscowi twierdzą, że najstarsze z nich pochodzą ze średniowiecza, trudno jednak te informacje zweryfikować. Na pewno miejsce otoczone jest szczególną czcią, co trzeba uszanować. Powyżej, po przeciwległej stronie doliny widać posterunek graniczny - znajduje się tu gruzińsko-rosyjskie piesze przejście graniczne.

Niebawem docieramy do **Szatili**. Poniżej wsi, nad rzeką rozciąga się duże pole biwakowe (brak dostępu do wody pitnej, o którą można poprosić w którymś z domostw). Nieco dalej znajduje się **Dolne Szatili**, ze sklepikiem (piwo, papierosy, napoje, słodycze, paluszki, konserwy), kilkoma domami (wynajem pokoi, możliwość wyżywienia) i przede wszystkim - okazałą kaukaską twierdzą wiejską, zajmującą całe wzniesienie, złożoną z 20-30 wież i domostw z drewnianymi balkonikami, pełną zakamarków i „tajemnych” przejść. Część wież jest odrestaurowana i zamieszkana, działają tu też przynajmniej dwa gesthousy.

Górne Szatili, z drogi niewidoczne, znajduje się tuż powyżej twierdzy. Tworzy je jedna ciasno zabudowana „ulica”, poza

tym znajduje się tu kilka innych rozproszonych zabudowań, niewielka kamienna cerkiew, szkoła z boiskiem i cmentarz. W sumie w całym Szatili działa w sezonie przynajmniej pięć-sześć gesthousów, wszystkie z nich oferują wyżywienie.

Wydostanie się ze wsi jest dość kłopotliwe – regularna marszrutka do Tbilisi (do dworca Didube) kursuje tylko dwa razy w tygodniu (w 2013 r. w środę i niedzielę; odjazd ok. 11.00 spod cerkwi w Górnym Szatili, zajeżdża też na betonowy placyk niedaleko łąki biwakowej w Dolnym Szatili). Poza tym do Tbilisi można dostać się „okazją” (busy i jeepy dowożą tu turystów i zwykle ich kierowcy sami szukają chętnych na kurs powrotny), czasem do wsi zajeżdża też nadprogramowa marszrutka (np. jeśli okaże się, że do kursowej nie zmieściło się wielu chętnych – wtedy następnego dnia organizowany jest kurs dodatkowy). O aktualne dni i godziny odjazdu marszrutek najlepiej zapytać w sklepie.



Guria

Nizinny region Gurii (გურია) ze stolicą w Ozurgeti sąsiaduje od północy z Megrelią a od południa z Adżarią. Panuje tam typowy dla gruzińskich obszarów nad Morzem Czarnym wilgotny, subtropikalny klimat, pozwalający na uprawę herbaty, mandarynek, a nawet pomarańczy. Miejscowa ludność słynie również z rękodzieła: wyrobów ze skóry, produkcji siodeł, słomianych koszy i kapeluszy. Guria obfituje w zabytki z okresu VI-XIV w. Są one świadectwem bogatej i burzliwej historii tej krainy. To w małej guryjskiej wiosce Mamati, w styczniu 1928 r. przyszedł na świat późniejszy minister spraw zagranicznych ZSRR oraz prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze.

Isindi i znakomici jeźdźcy z Gurii

W całej zachodniej części Gruzji popularna była konna gra - *isindi*. Wymagała ona niebywałych umiejętności jeździeckich i dobrej kondycji fizycznej. Brało w niej udział od 12 do 20 graczy, uzbrojonych w długie, 1,5-metrowe włócznie. Jeśli gracz dotknął włócznią przeciwnika lub jego konia, zdobywał punkt. Zwycięzcy cieszyli się dużym szacunkiem. Oczywiście zmagania miały swoje zwieńczenie w postaci uczty ze śpiewami wielogłosowymi, tańcami, toastami i wymyślaniem nowych żartów, z czego i dziś słyną mieszkańcy Gurii. Od wieków też są znani jako doskonali jeźdźcy.

Warto zobaczyć

Podróżując na zachód główną drogą z Kutaisi do Batumi, dotrzemy do leżącej nad brzegiem Morza Czarnego **Ureki** (ურეკო). Byłaby to niewyróżniająca się niczym mała miejscowość nadmorska, gdyby nie tajemnicze **plaże z piaskami magnetycznymi**. Uzdrowiające działanie piasków znali już starożytni Egipcjanie i Grecy. Pole magnetyczne pozytywnie wpływa na leczenie chorób układu krążenia i

narządów ruchu, a jeśli dorzucimy do tego jeszcze pomoc w leczeniu zaburzeń układu nerwowego, chorób dziecięcych i przewlekłych chorób układu moczowo-płciowego, to można powiedzieć, że pomaga zwalczyć prawie wszystkie dolegliwości!

Na północ od Ureki znajduje się ★ **Park Narodowy Kolcheti** (კოლხეთი). Warto go odwiedzić ze względu na jezioro Paliastomi, bagna Imanti oraz porastający podmokłe tereny las Kolcheti. Są tutaj również pozostałości torfowisk. Strefa przybrzeżna parku, w połączeniu z przyległym obszarem morskim, stanowi część jednego z głównych szlaków migracji ptaków do Afryki i Eurazji. Zaobserwowano tu ponad 194 gatunki ptaków, w tym 21 gatunków wędrownych.

W 2007 r. park został otwarty dla turystów, którzy mogą tutaj zorganizować piknik czy pozełgować, zwłaszcza na jeziorze Paliastomi. Oferowane są też takie atrakcje jak nurkowanie, obserwowanie ptaków (działa tu specjalny ośrodek, zapewniający strażnice do obserwacji, punkty informacyjne i schronienie na noc), wycieczki piesze i konne.

Będąc w Gurii, warto wybrać się także do **Ozurgeti** (ოზურგეთი). W okolicach tego miasta znajdują się bowiem wioska i **monaster Szemokmedi** (შემოქმედო). W średniowieczu klasztor ów stanowił jedno z największych kulturalno-edukacyjnych centrów regionu. Znany był również za sprawą potężnej biblioteki przechowującej cenne ryciny i manuskrypty. Kompleks pochodzi z XVI w. i składa się z dwóch świątyń - jedna była katedrą arcybiskupią, a druga została wybudowana specjalnie po to, by umieścić w niej ikonę przeniesioną z monasteru Zarzma na terenie Samcche-Dżawachetii podbitej w XVI w. przez Turków ottomańskich.

Wielbicieli gruzińskiej wody mineralnej na pewno zainteresuje położona w zachodniej części Gurii miejscowość

Nabeglawi (ნაბეგლავი). To właśnie stąd pochodzi druga po bordzomskiej najbardziej znana woda mineralna Gruzji.

Jedyna droga biegnąca z Nabeglawi na południowy zachód prowadzi do wioski **Bachmaro** (ბახმარო). To wyjątkowo urodziwy „koniec świata”. Miejscowość położona jest na wysokości 2000 m n.p.m., w paśmie Gór Mescheckich, w którym znajduje się najwyższy szczyt na terenie Gurii – Sakornia (2755 m n.p.m.). Drewniane domy i ogrodzenia najładniej wyglądają jesienią. Bachmaro to doskonały wybór nie tylko dla poszukiwaczy pięknych widoków i czystego powietrza, ale także dla każdego, kto chciałby doświadczyć prawdziwej gruzińskiej gościnności, usłyszeć wspaniałe toasty i spróbować lokalnych przysmaków. Kuchnia w rejonie Gurii różni się bowiem od typowej kuchni gruzińskiej, można tu zjeść m.in. guryjskie chaczapuri, *saciwi*, czyli kurczaka serwowanego na zimno w sosie z orzechów włoskich, czy *pchali* – danie ze szpinaku z dodatkiem orzechów i przypraw.



Adżaria

Adżarska Republika Autonomiczna, lub po prostu Adżaria (აჭარა), to malowniczy region w południowo-zachodniej części Gruzji. Jego długa na 121 km granica biegnie subtropikalnym wybrzeżem Morza Czarnego, przez góry i wzdłuż granicy z Turcją na południu.

W tej historycznej krainie ludzie mieszkali już w epoce kamiennej. Była częścią Kolchidy i Kaukaskiej Iberii, w IX w. dołączyła do zjednoczonej Gruzji, a w 1614 r. podbita została przez Turków otomańskich, co poskutkowało masowym przechodzeniem lokalnej ludności na islam. W 1921 r. Związek Radziecki ustanowił Adżarską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką (będącą częścią Gruzji, ale z lokalną administracją), a wyznawców islamu spotkały represje. Po odzyskaniu przez Gruzję niepodległości pod rządami „Czerwonego Sułtana” Aśłana Abaszydzego Adżaria stała się jednym z najlepiej prosperujących regionów kraju. Podczas prezydentury Eduarda Szewardnadzego pozostawała poza kontrolą Tbilisi. Po zwycięstwie w rewolucji róż rejonem zainteresował się prezydent Micheil Saakaszwili – postawione przez niego ultimatum oraz oddolne protesty przeciwko władzy Abaszydzego, oskarżonego o działalność przestępczą, doprowadziły do upadku rządów tego ostatniego w maju 2004 r. Obecnie Adżaria jest integralną częścią Gruzji.

Adżarowie

To gruzińska muzułmańska grupa etniczna zamieszkująca region Adżarii. Historia odrębności Adżarów i Gruzinów sięga XVII w., gdy tereny te znalazły się pod rządami Imperium Ottomańskiego. Wtedy to część Gruzinów przyjęła islam sunnicki – po dziś dzień to właśnie odejście od prawosławia i odmienna religia stanowi główny wyznacznik odrębności tej grupy. Adżarowie posługują się lokalnym dialektem

języka gruzińskiego. Aktualnie ok. 30% gruzińskojęzycznych mieszkańców Adżarii wyznaje islam, można więc uznać ich za Adżarów.

Batumi

Chociaż drugim najważniejszym po Tbilisi miastem Gruzji jest Kutaisi, zdaniem wielu to Batumi (ბათუმი) powinno dzierżyć ten tytuł.

Batumi jest polityczną i kulturalną przeciwwagą dla stolicy kraju. Główny ośrodek Adżarii swoim klimatem i architekturą przypomina bardziej stolicę jednej z karaibskich republik bananowych połączoną z Las Vegas niż centrum gruzińskiego regionu. Panuje tu klimat subtropikalny, charakteryzujący się dużą wilgotnością powietrza, w lecie panuje upał, który skutecznie uprzykrza pobyt w mieście. Batumi oblewane jest przez wody Morza Czarnego od zachodu i północy. Północna część wybrzeża jest naturalną zatoką, obecnie zajęta przez główny gruziński port, natomiast w zachodniej dominują plaże i parki sprzyjające rekreacji.






Warto zobaczyć

W ciągu ostatnich 10 lat władze miasta dołożyły wszelkich starań, aby uczynić Batumi atrakcyjnym dla turystów. Spacer można zacząć na 6-kilometrowej promenadzie Batumis Bulvari. Na północnym jej krańcu znajduje się **Park Cudów** z diabelskim kołem, 130-metrową Wieżą Gruzińskiego Alfabetu, nawiązującą wyglądem do spirali DNA, powstającym właśnie wieżowcem Donalda Trumpa oraz ruchomym pomnikiem miłości Alego i Nino. Ten ostatni został zainspirowany powieścią Kurbanda Saída o uczuciu, jakie zrodziło się między młodym Azerbejdżaninem a gruzińską księżniczką. Wzdłuż całej promenady wiedzie **ścieżka rowerowa**.



Batumi

Po kilkunastu minutach spaceru bulwarem dociera się nad jezioro Ardagani, na którym w sezonie odbywają się pokazy słynnych **tańczących fontann**  codz. o 21.00; warto zabrać koc, by rozłożyć się na pobliskiej trawie, miejsc siedzących na ławkach zawsze brakuje. Nieco dalej na południe znajduje się aquapark oraz najnowsza część parku zwana Nowym Bulwarem, za którą biegnie **ulica Marii i Lecha Kaczyńskich**.

W pobliżu promenady, między parkiem 6 Maja a ulicą Rustawelego znajduje się **delfinarium**  pokazy wt.-nd.; o 14.00, 17.00 - 12 GEL, o 21.00 - 16 GEL; za wysoką dodatkową opłatą można popływać z delfinami. Działo ono w Batumi już w 1975 r., a po przerwie otworzono je ponownie w maju 2011 r. Żyje tu 15 delfinów; co ciekawe, siedem z nich zostało podarowanych Gruzji przez Japonię. Tuż obok powstało **akwarium**  ul. Rustawelis 51; codz.

10.00-20.00 - główna atrakcja turystyczna z czasów Gruzji sowieckiej, kiedy prowadzone tu były różne eksperymenty na morskiej faunie. Obecnie zobaczyć można jedno pomieszczenie z wieloma gatunkami ryb - od piranii do karpia. Prowadzone prace remontowe mają unowocześnić akwarium i przywrócić mu dawną świetność.



Tańczące fontanny

Znakomitym miejscem na przechadzkę jest niedawno odnowione stare miasto. Oprócz urokliwych uliczek znajdziemy tu m.in. słynną **Piazzę**, tętniącą życiem (szczególnie wieczorami), pełną kawiarni i restauracji, oraz **plac Europejski**, który stał się jednym z symboli Batumi. Zdobí go m.in. pomnik mitycznej Medei trzymającej złote runo (zob. *Złote runo*), a w pobliżu jest kilka ciekawych budowli sakralnych.

Warto odwiedzić np. **kościół Narodzenia NMP** z przełomu XIX i XX w., wybudowany przez katolików, obecnie jednak

użytkowany przez prawosławnych. Pomimo że w czasach ZSRR groziło mu zniszczenie, przetrwał – głównie dzięki gruzińskiej inteligencji i mieszkańcom Batumi. Kościół odrestaurowano w latach 70. XX w. Budowla ma bardzo interesujące wnętrze.

Ciekawym obiektem jest też **synagoga** przy ulicy Pszawelego. Powstała w 1904 r. wg projektu Siemiona Wołkowicza i działa do dzisiaj, z przerwą w latach 1923–93, kiedy to m.in. przekazano ją Komunistycznemu Związkowi Młodzieży Adżarii. Zgodnie z miejscową legendą, zgodę na budowę bożnicy wydał sam car Mikołaj II, ponoć wzruszony obietnicą batumskich Żydów, którzy chcieli się modlić w synagodze o męskiego potomka rodu Romanowów.

Birża złota

Birża złota, czyli giełda złota (*Okros birża*), to gratka dla poszukiwaczy złotych i srebrnych ozdób. Warto dotrzeć w to miejsce, nawet jeśli nie planuje się zakupów. Giełda znajduje się przy placu Tbilisi, na końcu ulicy Czawczawadzego od strony portu, na pierwszym piętrze centrum handlowego Batumi Plaza. W przestronnej sali panie (panowie stanowią nieliczne wyjątki) pochodzące z Gruzji i Turcji oferują biżuterię. Jej część pochodzi z lokalnych skupów, część zaś ze Stambułu. Każda ze sprzedających osób ma oddzielne stanowisko; za miesięczny wynajem trzeba zapłacić ok. 80 USD, ale mimo wysokich kosztów chętnych do handlu nie brakuje. Kluczowe słowo na birży złota to *skidka*, czyli zniżka, ponieważ na widok turysty cena bardzo szybko zostaje podniesiona.

Uwagę przyciąga też strzelisty minaret **meczetu Orta Dzhame** z 1886 r. Dwukondygnacyjna budowla na planie pięciokąta powstała ze środków ofiarowanych przez matkę miejscowego działacza społecznego Aśłana-Bega Chimsziawilego i jest jedyną muzułmańską świątynią, która przetrwała w Batumi do dzisiaj. W 1932 r. meczet zamknięto, lecz otworzono go ponownie dekadę później.

Gruzińskie przyprawy

Mnóstwo ciekawych przypraw, popularnych w Gruzji, można kupić np. na Dużym Bazarze w Batumi przy ulicy Majakowskiego (po lewej stronie jadąc od centrum, piętrowy budynek z otaczającymi go straganami; dojazd marszrutkami nr 25 i 44 z ul. Czawczawadzego, należy wysiąść na ostatnim przystanku). Najbardziej polecane to:

- ◆ **adżika** - paprykowo-korzenny sos, sprzedawany również w postaci sypkiej; adżika może być zarówno czerwona, jak i zielona, w zależności od koloru papryki;
- ◆ **dżira** - dodatek do *kebabi* i *chinkali*;
- ◆ **kindża molodi** - stosowana do mięs, zwłaszcza gotowanych;
- ◆ **chmeli-suneli** - doskonała do zup, mięs i sosów;
- ◆ **papryki** - słodkie i ostre, od grubo siekanych do drobno zmielonych;
- ◆ **regani** - bazylija czerwonolistna, świetna do sałatek i warzyw;
- ◆ **szafran** - idealna przyprawa do zup, zwłaszcza *charczo* i solianki;
- ◆ **sól swanecka** - doskonała do sałatki z pomidorem, ogórkiem i zieleniną.

Prócz przypraw na bazarze w Batumi można spróbować również wyśmienitych ogórków kiszonych z czosnkiem i papryką oraz faszerowanych zieleniną papryk i pomidorów. By kulinarne szaleństwa nie zakończyły się rewolucją żołądkową, warto uwieńczyć posiłek kieliszkiem czaczy, czyli - jak mówią miejscowi - dokonać koniecznej „dezynfekcji”.






Szafran, regani, suszona papryka

Batumi może pochwalić się jednym z najciekawszych i najlepszych gruzińskich muzeów - ★ **Muzeum Sztuki Adżarii** ⓘ [ul. Gorgiladzis 8](#); [otwarte: wt.-nd. 11.00-18.00; 2 GEL](#). Na parterze mieści się wystawa sztuki współczesnej z Adżarii, natomiast na pierwszym piętrze znajdziemy obrazy z XIX i XX w.



Piazza w Batumi

W mieście, choć informacja turystyczna zdaje się o tym nie wiedzieć, działa również **Muzeum Stalina**  [ul. Puszkina 19](#); [codz. 10.00-17.00](#), jeżeli przypadkiem jest zamknięte, należy zapytać w pobliskich domach i poprosić o otwarcie; 2 GEL. Stalin mieszkał w tym budynku jedynie przez kilka miesięcy w 1901 i 1902 r. Fakt, że do dziś przetrwało łóżko, na którym spał, jest o tyle zaskakujący, że przez kolejne dwie dekady nie był znaną osobą. Także tutaj znajduje się największy w Gruzji portret Stalina. W drugim pokoju można prześledzić historię życia Iosifa Dżugaszwilego opowiedzianą zdjęciami.

W Batumi działa jeszcze kilka innych ciekawych muzeów, np. Muzeum Technologiczne Braci Nobel czy muzeum archeologiczne. Ich pełna lista dostępna jest na stronie: www.adjaramuseums.ge.



Bambusowy las w Batumi

Informacja turystyczna

- ◆ **Biuro informacji turystycznej**, ul. Ninoszwilis 3 (przy głównym wejściu na Batumis Bulvari); tel.: +995 577909091; otwarte: 9.00-20.00, poza sezonem 10.00-18.00.
- ◆ Drugie biuro znajduje się na lotnisku.

Dojazd i komunikacja

- ◆ **Autobus i minibus. Dworzec autobusowy** w Batumi usytuowany jest na zachód od centrum (ul. Majakowskis).
- ◆ **Pociąg. Dworzec kolejowy** w znajduje się poza miastem (na wschód od centrum, niedaleko wybrzeża). Marszrutki nr 8, 10, 17, 31 odjeżdżające spod dworca jadą do centrum Batumi.
- ◆ **Wypożyczanie rowerów.** W Batumi działa miejski system wypożyczania rowerów. Po kartę do systemu należy zgłosić się (z paszportem) do informacji turystycznej. Jeśli nie planujemy dłuższego pobytu w Batumi, posiadanie karty może okazać się jednak nieopłacalne: za 15 min jazdy trzeba wprawdzie zapłacić jedynie 0,50 GEL, ale minimalna suma, jaką można zasilić kartę, to 20 GEL, a niewykorzystane środki przepadają. Rowery można także

wypożyczyć u osób prywatnych, np. naprzeciwko informacji turystycznej (5 GEL/godz.).

Noclegi

W Batumi można przebierać wśród ofert noclegowych. Oprócz kwater prywatnych, hosteli i mniejszych hoteli w mieście znajdują się także obiekty międzynarodowych sieci, takich jak Sheraton czy Radisson. Na co dzień drogie, poza sezonem oferują jednak bardzo duże zniżki, warto więc zajrzeć na ich strony.

- ◆ **Guesthuse Dzveli Batumi**, ul. Kostawas 24; tel.: +995 991194424, www.welcome.ge/dzvelibatumi; 100 GEL za dwójkę ze śniadaniem.
- ◆ **Hostel Batumi**, ul. Giorgi Mazniaszwilis 13; tel.: +995 422 294286, +995 577737771; batumihotel@hotmail.com; 20-30 GEL/os. W ścisłym centrum.
- ◆ **Hostel Globus** (dawny Rover), ul. Mazniaszwilis 54; tel.: +995 422 276721; pokoje wieloosobowe od 20 GEL/os., dwójki 60-65 GEL, zniżki przy większych grupach i dłuższym pobycie.
- ◆ **Hotel Chao**, ul. Gorgiladzis 75; tel.: + 995 422 222400; www.hotelchao.ge; dwójka ze śniadaniem w sezonie od 150 GEL.
- ◆ **Hotel Klass**, ul. Tbel Abuseridzis 13; tel.: + 995 593732923; dwójka od 60 GEL, zniżka dla grup powyżej 10 osób.
- ◆ **Hotel Light House**, ul. Kazbegis 4; tel.: + 995 22278218; hotel-lighthouse@rambler.ru; dwójka ze śniadaniem 80-180 GEL.
- ◆ **Hotel Luna**, ul. Zubalaszwilis 4; tel.: + 995 422 277277, + 995 599957679; dwójka bez łazienki 60 GEL, z łazienką 80 GEL. Do dyspozycji gości dzielona kuchnia.
- ◆ **Kwatera prywatna, Gulnasi Miqueladze**, ul. Lermontowa 24 A; tel.: + 995 599797224; dwójki, trójki i czwórki, 20 GEL/os. Nowo wybudowany, trzypiętrowy budynek, 10 min spacerem do morza.

Wyżywienie

Restauracji i barów jest w Batumi wiele. Kilka z nich znajdziemy na Piazy, gdzie wieczorami kolację często umiła muzyka na żywo. Także przy głównym wejściu do ogrodu botanicznego jest kilka restauracji oferujących smaczne ryby. Będąc w Adżarii, koniecznie trzeba też spróbować *chaczapuri adżaruli* (po adżarsku) z jajkiem i serem.

- ◆ **Restauracja Adżaruli Sachli**, ul. Chimsziaszwili 10A. Kuchnia gruzińska i adżarska.

◆ **Bar piwny**, ul. Lermontowa 36/38 (na skrzyżowaniu z ul. Puszkina). W dobrej cenie można tu dostać bodaj najlepsze *czmeruli* (duszony kurczak w sosie czosnkowym) w Gruzji.

Okolice

Jedną z głównych atrakcji Batumi (a właściwie okolic Batumi) jest słynny ★ **ogród botaniczny** ⓘ **Mcwane Koncchi, Machindzauri**; **otwarte codz. latem 8.00-21.00, poza sezonem 10.00-18.00; 6 GEL, dzieci poniżej 10 r.ż. bezpł.**, malowniczo usytuowany na wzgórzach koło miasta i bardzo rozległy - łączna długość ścieżek spacerowych to 4 km! Ogród został założony pod koniec XIX w. przez rosyjskiego botanika Andrieja Krasnowa, który w ten sposób chciał aklimatyzować cenne subtropikalne okazy do klimatu południowej Rosji. Ogród w Batumi był chlubą imperium komunistycznego i jednym z największych ogrodów botanicznych ZSRR - zajmował ponad 110 ha. Podzielony jest geograficznie na dziewięć „departamentów” reprezentujących różne rejony świata, m.in. australijski, meksykański, nowozelandzki - a z jego tarasów można podziwiać turkusowe morze. Odwiedzających ogród wiosną na pewno zachwyci kolekcja ponad 120 odmian róż.

Za ogrodem botanicznym rozciągają się, dziś niestety zaniedbane, znane ze starej piosenki **herbaciane pola** Batumi. Uprawa herbaty w Gruzji zamiera, bo stała się dla plantatorów nieopłacalna.

Około 12 km na południe od Batumi w stronę granicy z Turcją wznosi się **twierdza Gonio-Apsarus** (გონიოლს ციხე) ⓘ **otwarte: w sezonie 9.00-18.00; 3 GEL**. Może ona zainteresować miłośników historii i archeologii, choć gwoździ ścisłości trzeba dodać, że sama w sobie nie stanowi wielkiej atrakcji - raczej nie ma sensu przyjeżdżać tu z Batumi specjalnie. Z prostokątnego założenia obronnego o długości 222 m i szerokości 195 m do dziś zachował się właściwie jedynie zewnętrzny mur z blankami i niewielkimi narożnymi

basztami. W jego obrębie można zobaczyć pozostałości budynków, wśród których prowadzone są prace archeologiczne. Również otoczenie twierdzy nie jest dziś zachwycające: stoi ona tuż obok ruchliwej drogi, w dość nieciekawym otoczeniu, a od odległego o 500 m morza oddziela ją zaniedbane blokowisko.



Twierdza Gonio-Apsarus

Niegdyś Okolice te zamieszkiwała ludność o wysoko rozwiniętej kulturze i gospodarce. W gruzińskich źródłach historycznych z VIII w. twierdza jest wspomniana jako Apsar (Apsarus, Akampsis), co oznacza miejsce bogate w wodę – nazwa jak najbardziej adekwatna, warownia powstała bowiem na wybrzeżu Morza Czarnego i blisko rzeki Czoroh. Wzniesiona została najprawdopodobniej w 2. poł. I w. n.e. przez Rzymian. Według opisów rzymskich podróżników z pierwszego dziesięciolecia II w. Apsarus była otoczona potężnymi murami, znajdowały się tu teatr i hipodrom –

budowle typowe dla dużych miast. W VI w. Apsarus było już bizantyjskie, a po zjednoczeniu państwa gruzińskiego w końcu XI w. w źródłach pojawia się nazwa „Gonio”. Do 1. poł. XVI w., czyli do momentu opanowania tych ziem przez Turków, twierdza Gonio była ośrodkiem kulturalno-administracyjnym tych okolic. Od 1547 r. do wojny gruzińsko-tureckiej z lat 1877–78 stacjonował tu garnizon osmański. Podania głoszą, że prawdopodobnie w Gonio znajduje się grób św. Mateusza.

Dojazd

Do **Gonio** dociera każda marszrutka jadąca do **Sarpi**. Marszrutki oraz autobus nr 16 odjeżdżają z Batumi, z ul. Czawczawadzego (w ciągu dnia co 20 min; 0,80 GEL).

Dziś na terenie twierdzy można odwiedzić **muzeum archeologiczne**, prezentujące m.in. pozostałości systemu doprowadzania wody z pierwszych wieków naszej ery. W okolicy Gonio ciągnie się długa na ponad 5 km, kamienista **plaża**.

W leżącym ok. 7 km dalej na południe **Sarpi** (სარგო) znajduje się przejście graniczne z Turcją. Tu także rozciąga się niewielka plaża, odpoczynek utrudniają jednak sznury TIR-ów oraz innych pojazdów czekających na przekroczenie granicy na drodze tuż przy plaży. Ciekawym obiektem jest budynek przejścia granicznego z Turcją. Według zamysłu autora projektu ma on przypominać symboliczny klucz do Europy, przejście między Azją i Europą.

Innym typowo wypoczynkowym miejscem jest położone 30 km na północ od Batumi **Kobuleti** (ქობულეთი). Miejscowość jest w zasadzie jednym wielkim hotelem, nie będzie tu więc problemu ze znalezieniem miejsca noclegowego.



Sarpi

Park Narodowy Mtirala

Niewielki Park Narodowy Mtirala, z siedzibą we wsi **CZakwistawi**, obejmuje zachodni kraniec Gór Mescheckich, z malowniczymi lasami mieszanymi, dzikimi zakątkami i wodospadami. W parku panuje bardzo wilgotny klimat - ze średnią roczną sumą opadów przewyższającą 2000 mm (dla niektórych obszarów nawet 4500 mm). Ten mikroregion jest prawdziwym skarbem botanicznym: rosną tu liczne trzeciorzędowe gatunki reliktowe (obszar ten uniknął zlodowacenia) oraz endemiczne dla Kaukazu - m.in. azalie, rododendrony, rozmaite gatunki mchów, porośli i paproci. Wśród drzew dominują: buk wschodni, grab pospolity, olsza czarna i kasztanowiec jadalny; spotyka się także gatunki iglaste, takie jak świerk kaukaski. Park posiada też bogatą faunę, żyją tu m.in. ryś, szakal złocisty, niedźwiedź brunatny, wiewiórka perska, salamandra kaukaska, a także liczne

gatunki ptaków i owadów. Wysokość najwyższego szczytu znajdującego się w granicach parku nieznacznie przekracza 1500 m n.p.m.



Szakal złocisty

Warto zobaczyć

W obrębie parku wytyczono dwie trasy zwiedzania. Krótsza (niecałe 6 km) oprowadza po okolicy Czakwistawi, doprowadzając do kilkunastometrowego wodospadu i zapoznając po drodze z ciekawostkami florystycznymi mikroregionu. Druga (ok. 15 km) wchodzi głębiej w góry, a jej przejście można rozłożyć na dwa dni, korzystając z możliwości noclegu w schronie turystycznym na trasie. Mapkę tras (dość schematyczną) można dostać w Visitors' Centre w Czakwistawi.



Kasztany jadalne

Informacja turystyczna

Visitors's Centre, Czakwistawi (ok. 30 km od Batumi); tel.: +995 77101844.

Dojazd

Z Batumi do Czakwistawi przez Czakwi kursują dwie marszrutki dziennie (4.00 i 16.00; powrót - 6.00 i 18.00; z Czakwi 5 GEL). Można też wziąć taksówkę z Czakwi (50-60 GEL, warto się jednak potargować), od razu umawiając się na kurs powrotny.

Nocleg i wyżywienie

W Czakwistawi nocleg oferuje **Visitors's Centre** (4 pokoje z łazienkami, kuchnia, sanitariaty; dwójka poza sezonem 50 GEL). Działa tu też niewielka restauracja i dwa guesthousy.

Samcche-Dżawachetia

Stolicą Samcche-Dżawachetii (სამცხე-ჯავახეთი), leżącej w południowej części kraju, jest Achalciche. To jeden z najbiedniejszych i najgorzej zagospodarowanych infrastrukturalnie regionów Gruzji. Najważniejszą mniejszością są tu Ormianie Dżawacheccy (wg ostatniego

spisu ponad 55 % ludności) na co dzień mówiący po ormiańsku. Podobnie jak Abchazi czy Południowi Osetyjczycy domagają się oni autonomii, jednak ich „walka” jest niemal zupełnie bierna. Zamieszkują południowo-wschodnią część regionu i w większości pracują w rosyjskich bazach wojskowych w Achalkalaki i Ninocmindzie. Marginalizacja polityczna i słaba znajomość języka gruzińskiego nie sprzyjają ich integracji z resztą społeczeństwa.

W krajobrazie dominują głębokie wąwozy wulkaniczne oraz niewysokie pasma górskie. Turystów przyciągają tu skalne miasta, twierdze i monastery. Głównymi celami podróży są fortyfikacje Chertwisi oraz skalne miasto Wardzia. Miłośnicy natury będą zachwyceni spacerami po Parku Narodowym Bordzomi-Charagauli, a wielbiciele białego szaleństwa znajdą coś dla siebie w Bakuriani – popularnym ośrodku sportów narciarskich.

Wódka z morwy

Region Samcche-Dżawachetii znany jest z produkcji domowego samogonu – wódki z morwy, czyli tutowki (po gruzińsku morwa to *tuta*). Alkohol ma charakterystyczny smak i zapach, którego nie sposób pomylić z żadnym innym. Zakres procentowy jest podobny jak w przypadku bardziej popularnej w Gruzji czaczy. Najbardziej znana wódka z morwy pochodzi z okolic miasta Abastumani (ośrodek turystyczno-uzdrowiskowy bogaty w ciepłe źródła mineralne oraz sanatoria, w których leczy się choroby dróg oddechowych i niedokrwistość). Tutowkę można kupić także na przydrożnych straganach na odcinku pomiędzy Aspindzą a Chertwisi.




Okolice Achalciche


Achalciche

Achalciche (ახალციხე) jest stolicą prowincji Samcche-Dżawachetia, jego nazwa znaczy po gruzińsku „nowy zamek”, choć górująca nad zabudową cytadela datowana jest na XII w. We wcześniejszych czasach miasto było centrum regionu Samcche-Saatabago, znajdowała się tutaj rezydencja rządzących nim Atabagów. Najazdy Mongołów, Persów oraz Turków doprowadziły do zniszczenia i rozbicia regionu. Pod koniec XVI w. miasto zostało ostatecznie zagarnięte przez Turcję i stało się siedzibą paszy. Achalciche i prowincja wróciły potem na krótko do Gruzji w latach 20. XIX w.

Warto zobaczyć

Odrestaurowana niedawno **twierdza** jest usytuowana na wysokiej, skalistej górze, co czyni ją dobrze widoczną z każdego punktu w mieście. Na terenie warowni znajdują się

budynki przypominające o tureckim panowaniu, m.in. meczet z minaretem i pałac. W górnej części twierdzy mieści się **muzeum historyczne**  [otwarte: wt.-nd. 10.00-17.00; 3 GEL](#). Utworzono tu także hotel i spa.

W Achalciche działa **Związek Polaków Południowej Gruzji**  [ul. Tabukaszwilis 42; tel.: + 995 577 527400; \[polonia.achalcyche@onet.pl\]\(mailto:polonia.achalcyche@onet.pl\); kontakt w języku rosyjskim](#). Jest to stowarzyszenie skupiające mieszkańców miasta i okolic mających polskie korzenie, w większości są to potomkowie powstańców styczniowych zesłanych na Kaukaz. W centrum miasta ma swój zakład szewc polskiego pochodzenia, pokazujący wszystkim odwiedzającym go Polakom pamiątkę rodzinną - modlitewnik z XIX w. wydany w języku polskim. Jeśli będziemy mieć trochę czasu, zapewne zostaniemy do niego doprowadzeni przez jednego z Gruzinów, który zorientuje się, że jesteśmy Polakami.



Zabudowa starego miasta w Achalciche

Informacja turystyczna

Biuro informacji turystycznej, ul. Charistsziraszwilis 1 (przy wejściu do twierdzy); tel.: +995 365225028, 555777241; ticakhaltsikhe@gmail.com; otwarte: codz. latem 10.00-19.00, poza sezonem do 18.00.

Dojazd


Busy do Achalciche z Tbilisi odjeżdżają z dworca autobusowego Didube (დიდუბე) między 6.00 a 19.00 co 20-40 min (2-3 godz.; 12 GEL). Z Achalciche można dojechać do Armenii: o 7.00 z dworca autobusowego odjeżdżają marszrutki do Giumri (15 GEL) i Erywania (25 GEL).

Noclegi

W Achalciche można znaleźć nocleg na każdą kieszeń.

- ◆ **Gino Wellness Rabath Hotel**, ul. Charistsziraszwilis 1 (wewnątrz twierdzy); tel.: +995 322192939; www.gino.ge; od 110 GEL za pokój. Czterogwiazdkowy hotel.
- ◆ **Hotel Mescheti**, ul. Kostawas 10; tel.: + 995 26520420; od 10 GEL/os. W centrum miasta. Jest to dawny Intourist z czasów radzieckich. Standard adekwatny do ceny.
- ◆ **Hotel Prestiżi**, ul. Rustawelis 76; tel.: + 995 99 574069, 473574; 25 GEL/os.
- ◆ **Kwatera prywatna Marina**, ul. Gwaramadzis 33; tel.: + 995 99 937343; 40 GEL/os.

Okolice

Około 30 km od Achalciche, w miejscowości **Zarzma** (ზარზმა)  **dojazd tylko taksówką; 30-40 GEL z Achalciche** znajduje się **monaster** przepięknie usytuowany na szczycie wzgórza, wśród lasów pokrywających zbocze wąwozu Kwablani. W skład kompleksu klasztornego wchodzi m.in. cerkiew Przemienienia Pańskiego oraz dzwonnica. Niestety, do naszych czasów nie dotrwała ani pierwsza cerkiew (VIII-IX w.), wybudowana przez mnicha Serapiona, który założył tu później monaster, ani późniejsza świątynia, wzniesiona przez jego uczniów. Budowle, które zachowały się do dziś, powstały na początku XIV w., za panowania książąt z rodu Dzakeli. Warto zwrócić uwagę na krzyż wyrzeźbiony nad środkowym oknem wschodniej fasady kościoła. Jest to

unikatowy zabytek z późnego średniowiecza. Wnętrze świątyni pokryte jest dobrze zachowanymi freskami, odrestaurowanymi na początku XX w., podczas odnawiania całego kompleksu. Na wschód od monasteru bije źródło.

Dojazd

Do monasterów **Zarzma** i **Sapara** można dojechać wyłącznie samochodem lub taksówką z Achalciche (Zarzma 30-40 GEL; Sapara ok. 20 GEL).

Na przełomie XVI i XVII w., kiedy południową Gruzję opanowali Turcy, monaster opustoszał, a wszystkie kosztowności przewieziono do zachodniej Gruzji, do miejscowości Szemokmedi i umieszczono w specjalnie wybudowanej cerkwi, która również znana jest jako Zarzma. Obecnie przedmioty pochodzące z Zarzmy - wspaniałe starogruzińskie rękodzieło - oglądać można w Muzeum Sztuki Gruzji w Tbilisi.

Aktualnie Zarzma jest czynnym monasterem męskim. Bardzo często można tu usłyszeć śpiewy cerkiewne w wykonaniu mnichów, które w połączeniu z niesamowitą scenerią zachwycą każdego.



Twierdza Chertwisi

Niedaleko Achalciche (12 km na południowy wschód), wysoko w górach znajduje się także inny, równie interesujący kompleks - **monaster Sapara** (საფარო). Pierwsze wzmianki o istnieniu w tym miejscu monasteru pochodzą z IX w. Począwszy od XIII w., Sapara była rezydencją władców prowincji Samcche - rodziny Dżakeli. Ówczesny władca, Sargis, na starość przywdział mnisi habit i wybrał nowe imię - Saba. Po jego śmierci syn, Beka Dżakeli, nazwał na cześć swojego ojca jedną ze świątyń cerkwią św. Saby. Właśnie ta świątynia, największa na terenie monasteru, datowana jest na XII--XIV w. Wnętrze cerkwi św. Saby zdobią przepiękne XIV-wieczne freski, przedstawiające m.in. władców z rodziny Dżakeli - króla Sabę i jego syna Bekę (na południowej ścianie).



Monaster Sapara

Z obecnych budowli Sapary najstarsza jest cerkiew Zaśnięcia NMP z X w., przyłączona do monasteru od strony południowej. Wewnątrz można podziwiać interesujące zdobienia przyściennych kapiteli. Z fresków pochodzących z XIV w. pozostały niestety tylko nieliczne fragmenty. Zdobiony przepiękną płaskorzeźbą i rzeźbami ołtarz jest wyjątkowym przykładem średniowiecznej sztuki gruzińskiej. Ocalałe części ołtarza znajdują się teraz w Muzeum Sztuki Gruzji w Tbilisi. Trzecią świątynią monasteru jest pochodząca z przełomu XIV i XV w. maleńka cerkiew św. Jerzego, z pięknymi płaskorzeźbami przedstawiającymi św. Jerzego oraz motywy winorośli.

Od strony zachodniej klasztoru wznosi się twierdza, na terenie której znajduje się wieża zegarowa św. Stefana zbudowana z kamiennych płyt, co jest charakterystyczne dla architektury gruzińskiej. Na prawo od drogi wiodącej do

cerkwi zachowały się ruiny stajni. Trochę dalej, powyżej drogi widać ruiny pałacu przy stromej ścianie skalnej. Przetrwiała tylko jedna kondygnacja – jej okna wychodzą na przepaść.

Główny budynek monasteru również stoi tuż nad przepaścią, na specjalnym sztucznym tarasie. Głównymi zdobieniami fasady świątyni są płaskorzeźby. Na tamburze kopuły okna są wymieszane z blendami okiennymi, charakterystycznymi dla architektury gruzińskiej końca XIII w.

Kolejnym ciekawym zabytkiem w rejonie jest **twierdza Chertwisi** (ბერთვისი), oddalona o 15 km na południowy wschód od miejscowości Aspindza (ასპინძა). Forteca stoi na skalistym zboczu, w miejscu gdzie rzeka Parawani wpada do Kury (Mtkwari) – takie usytuowanie zapewniało doskonałe warunki do obrony i pomagało kontrolować lokalne szlaki.

Pierwsze informacje dotyczące twierdzy związane są z legendą, wg której Chertwisi została zdobyta, jeszcze przed naszą erą, przez Aleksandra Macedońskiego. Z potwierdzonych informacji historycznych wiadomo, że w X w. na terenie twierdzy Chertwisi wzniesiono kościół. Pierwotna forteca – z Szida-Ciche (wewnętrzna twierdza) – zajmowała wierzchołek skały. Jej system obrony opierał się na stromych i grubych murach oraz czterech wieżach. Później twierdza została powiększona o skrzydło zachodnie, wzmocnione wieżami i zewnętrznym obwarowaniem. Większość z zachowanych do dzisiaj murów powstała ok. 1354 r. Wtedy też w pobliżu twierdzy wyrosło miasto.

Od wschodu do rzeki Kury Dżawacheckiej prowadzą dwa tajemne przejścia, które umożliwiały dostarczanie wody i zapewniały łączność ze światem zewnętrznym w przypadku oblężenia. W obrębie twierdzy, w jej wschodniej i zachodniej części wznoszą się dwie wysokie wieże, których wybudowanie w XII w. zawdzięczamy królowej Tamarze. Na terenie kompleksu znajduje się też mała cerkiew i ruiny, prawdopodobnie pomieszczeń gospodarczych. Warownia

była wielokrotnie grabiona i niszczona, m.in. na początku XIII w. przez Mongołów. Potem stała się siedzibą miejscowych władców z rodziny Dżakeli, następnie pod koniec XVI w. trafiła w ręce Turków. Pod koniec XIX w. w twierdzy ulokowano bazę wojsk gruzińskich i rosyjskich.

Po prawej stronie Kury, kilka kilometrów za Chertwisi, można obejrzeć malownicze ruiny **twierdzy Tmogwi** (თმოგვი) z X w.

Bordżomi

Bordżomi (ბორჯომი) to słynny ośrodek wypoczynkowy i uzdrowiskowy. Miasto usytuowane jest w dolinie rzeki Kura (Mtkwari) i jej dwóch dopływów, na wysokości 810 m n.p.m.

Bordżomi zostało założone w 1829 r. Również w 1. poł. XIX w. odkryto tu naturalnie gazowane wody mineralne pochodzenia wulkanicznego o właściwościach leczniczych. Bordżomi na długi czas stało się najmodniejszym uzdrowiskiem ZSSR. Do wód przyjeżdżali tu członkowie rodziny carskiej, pisarze, uczeni i kompozytorzy. Po upadku Związku Radzieckiego kurort został nieco zapomniany, ale dziś zaczyna powoli odzyskiwać swój dawny blask. Miasto kandydowało nawet do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2014 r., niestety bez powodzenia.

Najsłynniejsza woda mineralna w ZSRR

Po odkryciu ich w XIX w. wody mineralne z regionu Bordżomi szybko zyskały sobie ogromną popularność, choć tak naprawdę było to jedynie odkrycie ich na nowo, gdyż wykopaliska archeologiczne wskazują na to, że znane były one już ponad tysiąc lat temu i jedynie zapomniano o nich na jakiś czas. Pierwsza rozlewnia została założona w Bordżomi w 1894 r. przez Michała Romanowa. W XX w. woda Borjomi zaliczana była do najpopularniejszych w ZSRR. Produkcja i eksport w latach 80. ubiegłego stulecia osiągnęły zawrotną wielkość 420-430 mln butelek rocznie. Dziś znana jest w wielu krajach świata, w tym także w Polsce, gdzie niedawno wróciła na sklepowe półki po niemal siedmiu dekadach przerwy.


Woda Borjomi ma właściwości lecznicze: polecana jest osobom ze schorzeniami sercowo-naczyniowymi, żołądka i dwunastnicy czy zagrożonych osteoporozą. Korzystnie wpływa na stan uzębienia, dzięki naturalnej dawce fluoru. I *last but not least*: przyspieszając przemianę materii oraz oczyszczanie organizmu z toksyn, stanowi nieocenioną pomoc w eliminowaniu skutków nadmiernego spożycia alkoholu, czyli jednym słowem: to najlepszy lek na kaca!




Źródło w Parku Wód Mineralnych

Warto zobaczyć

Do dziś w Bordzomi przetrwał piękny **park Likani**, w którym znajdują się pałace rodziny carskiej. Niestety, obecnie park jest niedostępny dla zwiedzających, znaczna jego część została wykupiona przez kazachskich przedsiębiorców i stanowi teren prywatny, który jednak w niedalekiej przyszłości ma się stać atrakcją turystyczną.

Dla wypoczywających udostępniony jest natomiast **Park Wód Mineralnych**  w sezonie 0,50 GEL, poza sezonem bezpł. Jego część została przekształcona w swoiste wesołe miasteczko, ze skierowanymi raczej do dzieci atrakcjami porzucanymi na dosyć sporym obszarze. Niektóre z nich, np. diabelskie koło i kolejka linowa, działają tylko latem. Około trzykilometrowy spacer łatwą, ale bardzo malowniczą trasą wiodącą głównie przez las zaprowadzi nas do niewielkich gorących źródeł, w których można zażyć kąpieli. Najważniejszą atrakcją parku jest jednak usytuowane niedaleko od wejścia źródło wody pitnej. Przy bramie głównej można zaopatrzyć się w plastikowe butelki, a także spróbować oferowanego przez licznych sprzedawców specjału regionu, czyli syropu z szyszek, mającego podobno równie zbawienny wpływ na zdrowie jak sama woda.

W centrum Bordzomi znajduje się **Muzeum Lokalnej Tradycji**  ul. Cmindá Ninos 5; otwarte: wt.-nd. 10.00-19.00, poza sezonem do 17.00; 3 GEL, prezentujące eksponaty związane z rodziną carską, a także historią uzdrowiska oraz lokalną przyrodą.

Około godziny zajmuje spacer z centrum do widocznych z wielu punktów miasta ruin XIV-wiecznego **zamku Gogia**.



Bordżomi – firmowy sklepik z wodą mineralną

Miasto jest też dobrą bazą wypadową do wycieczek w kierunku kompleksu Wardzia.

Informacja turystyczna

Biuro informacji turystycznej, ul. Rustawelis (zaraz przy moście);
tel.: +995 367221397; ticborjomi@gmail.com; otwarte: 10.00–18.00.

Dojazd

◆ **Autobus i marszrutka. dworca autobusowego** w Bordżomi, znajdującego się na zachodnim brzegu rzeki, dostać się można do Tbilisi (odjazdy 8.00–19.00 co godz.; 7 GEL), Gori (3 minibusy dziennie; 4 GEL), Achalciche (co godzinę; 3 GEL), Kutaisi (11.30, 14.15; 7 GEL), Batumi (9.00; 14 GEL) oraz Bakuriani (mniej więcej co godzinę do 17.00; 4,5 GEL).

◆ **Pociąg. dworca kolejowego** nr 1 w Bordżomi dwa razy dziennie odjeżdża pociąg do Tbilisi (7.00, 16.40), z Tbilisi do Bordżomi pociągi ruszają o godz. 6.40 i 16.40 (2 GEL). Z Bordżomi ze **stacji nr 2** (stacja Czornoja Rieczka, nazywana też Kukuszką od nazwy odjeżdżającego z niej pociągu) dwa razy dziennie odjeżdżają pociągi do Bakuriani (o 7.15 i 10.55; powrót o 10.00 lub

14.15; 2 GEL). Choć przejazd pociągiem trwa zdecydowanie dłużej niż marszrutką (2 godz. vs. 40 min), warto wybrać ten środek lokomocji ze względu na niezwykle widokową trasę.

Noclegi

Bordżomi dysponuje zróżnicowaną bazą noclegową.

- ◆ **Hotel Borjomi**, ul. Cminda Ninos 3 (obok muzeum); tel.: + 995 99 456463; dwójka ze śniadaniem 25–60 GEL/os. W centrum, 5 min od dworca autobusowego. Czysty, drewniany budynek po renowacji.
- ◆ **Hotel Tbilisi**, ul. Gorkis 2; tel.: + 995 99 787459; dwójka od 20 GEL/os. W centrum, największy w Bordżomi, przyzwoity standard w dobrej cenie.
- ◆ **Kwaterna prywatna Leny**, drugi budynek (czerwony) na prawo przed wejściem do parku pijalni wód; tel.: + 995 95 777935; dwójka 50 GEL. Łazienki na korytarzu.
- ◆ **Kwaterna prywatna Leo Homestay**, ul. Pirosmanis 18; tel.: + 995 574861516, 593981595; jango.geo@gmail.com; dwójka ze śniadaniem 50 GEL. Pokoje czyste, komfortowe, z łazienkami. Właściciel mówi po angielsku i rosyjsku. Darmowy dostęp do Wi-Fi.
- ◆ **Kwaterna prywatna Nino**, przy wyjeździe z centrum w stronę Achalciche, duży trzypiętrowy dom; dwójki, trójki i czwórki od 20 GEL/os. Przyzwoity standard.

Wyżywienie

W mieście jest raczej mało restauracji, ale jak wszędzie w Gruzji wyżywienie można wykupić w miejscu noclegu.

- ◆ **Taverna Nia**, ul. Rabakidzis; dania główne 5–10 GEL. Typowa kuchnia gruzińska.
- ◆ **Cafe Turisto**, ul. Dumabidzis (kilka minut drogi od Taverna Nia); dania główne 5–10 GEL. Kuchnia lokalna.



Konfitury z szyszek domowej roboty - specjalność Bordzomi

Bakuriani

Położone na wysokości 1700 m n.p.m. Bakuriani (ბაკურიანი) to jeden z dwóch największych w Gruzji ośrodków narciarskich, latem zaś jest to doskonała baza do spacerów po górach, jazdy konnej, a także do uprawiania paralotniarstwa czy kolarstwa przełajowego.

Wyciągi narciarskie działają na wznoszącej się na wschód od Bakuriani górze **Kochta** (2155 m n.p.m.), na którą można wjechać trasami górskimi lub drogą prowadzącą z Bakuriani do jeziora Tabackuri przez przełęcz Ckra-Caro (2454 m n.p.m.). Nawierzchnia tej drogi jest bardzo zróżnicowana: od asfaltu przez żwir do wąskiej leśnej dróżki. Przy dobrej pogodzie ze szczytu rozciąga się wspaniały widok na łańcuch Wielkiego Kaukazu włącznie z Elbrusem. Latem warto na

Kochtę wejść pieszo lub wjechać działającym także poza sezonem zimowym wyciągiem krzesełkowym.

Okolice

W okolicy Bakuriani, w Wąwozie Bordzomskim, stoi **monaster Timotesubani** (ტიმოთესუბანი). Naukowcy nie potrafią ustalić dokładnej daty jego powstania. Wiadomo, że okolica ta w czasach panowania królowej Tamary (przełom XII i XIII w.) należała do rodziny Toreli. Nie jest wykluczone, że to właśnie oni zlecili budowę monasteru. Zespół klasztorny składa się z cerkwi Wniebowzięcia NMP z XI w., niewielkiego jednonawowego budynku modlitewnego oraz różnych budynków gospodarczych na górskich tarasach. W monasterze tym wspaniale łączą się dwie różne szkoły architektoniczne: stara - korzystająca z kamienia, i nowa - używająca cegły. Sam klasztor niemal w całości zbudowany jest z cegły (warto podkreślić, że w Gruzji była ona rzadkością). W cerkwi dosyć dobrze zachowały się XIII-wieczne freski na zachodniej ścianie nawy głównej, m.in. *Deesis* (Jezus Chrystus, Matka Boża i św. Jan Chrzciciel) i *Sąd Ostateczny*.



Nad jeziorem Tabackuri

Przy drodze z Bordzomi do Achalciche, 20 km przed tą miejscowością, na lewym brzegu rzeki Mtkwari, na wysokiej skale wznoszą się ruiny **twierdzy Ackuri** (აჭყორი). Leżała ona na szlaku, który łączył południowo-zachodnią Gruzję z centralnym regionem – Środkową Kartlią. Ackuri było jedną z ważniejszych warowni Gruzji zachodniej. Twierdza powstała w czasach starożytnych. Na południowych stokach skały, na której znajdują się ruiny, można znaleźć pozostałości kultury plemiennej oraz potureckie. Z Ackuri do rzeki Kura prowadził podziemny tunel wykorzystywany m.in. w razie oblężenia twierdzy.

Informacja turystyczna

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Aghmaszenebelis 1 (przy skrzyżowaniu na rogu); tel.: +995 3672400036, 593335058; tcbakuriani@gmail.com; otwarte: 10.00–18.00.

Noclegi

Bakuriani dysponuje bogatą bazą noclegową. W dużej części są to nowe obiekty wybudowane na potrzeby turystów przyjeżdżających, by uprawiać tu sporty zimowe (część tych obiektów jest zamykana latem). W sezonie narciarskim większość domów prywatnych oferuje pokoje gościnne, których ceny ze względu na dużą konkurencję mogą spaść nawet poniżej 20 GEL/os. O kwatery najlepiej pytać w informacji turystycznej lub okolicach dworca autobusowego.

◆ **Hotel New House**, ul. Tawisuplebis 29; tel.: + 995 599201720; newhousebakuriani@gmail.com; obiekt całoroczny; w sezonie letnim 50 GE. z wyżywieniem, w sezonie zimowym 80 GEL. Miły hotel w centrum miasta.

◆ **Hotel Trialeti Palace**, ul. Trialetis 1; w sezonie zimowym od 90 GEL/os. z pełnym wyżywieniem (stół szwedzki), dzieci taniej. Hotel dysponuje własną trasą narciarską o długości 1700 m, małym basenem, siłownią, a także wypożyczalnią sprzętu narciarskiego.

◆ **Pokoje gościnne Edelweiss**, ul. Mta 19 (blisko dworca autobusowego); tel.: +995 599506349; www.welcome.ge/edelweiss; od 50 GEL/os. z wyżywieniem. Do dyspozycji gości bilard, stół do ping-ponga, sauna, a także transport do wyciągu wliczony w cenę noclegu.

Park Narodowy Bordzomi-Charagauli

Park Bordzomi-Charagauli (ბორჯომი-ხარაგაული) leży w środkowej Gruzji, w pobliżu miasta Bordzomi, i stanowi część Małego Kaukazu. Jest jednym z największych w Europie – obejmuje ponad 76 tys. ha pierwotnego lasu oraz górskich i wysokogórskich łąk.

W północnej części kompleksu, na wysokościach 400–1800 m n.p.m., dominuje flora lasów kolchidzkich. Ich specyfiką jest roślinność niska, wiecznie zielone krzewy takie jak różanecznik czy wiecznie zielony dąb. Szczególne wrażenie na gościach park robi wiosną, gdy kwitną krzewy różanecznika pontyjskiego. Na wysokości 2000 m n.p.m. kończą się lasy, a zaczynają górskie łąki, zadziwiające różnorodnością kolorystyczną. Także na wierzchołku góry Samecchwaro (2642 m n.p.m. – najwyższy punkt parku) w lipcu i sierpniu podziwiać można barwy kobierzec kwitnących w tym okresie roślin.

Park słynie też z bogactwa i różnorodności fauny charakterystycznej dla kolchidzkiej i kaukaskiej strefy biogeograficznej. Występuje tu m.in. endemiczny ptak: ułar kaukaski. Obszar chroniony położony jest na trasie przelotu wielu gatunków ptaków migrujących. Wiosną i jesienią w parku często obserwować można duże stada żołą. Dziewicze lasy zamieszkują stosunkowo liczne populacje niedźwiedzi brunatnych, wilków, rysi oraz jeleni.



Warto zobaczyć

Na terenie parku wytyczonych jest dziewięć oficjalnych szlaków. Znajdują się przy nich cztery schroniska turystyczne z absolutnie podstawowymi udogodnieniami i umeblowaniem (10 GEL/os.). W schroniskach nie ma kuchni (jedynie miejsca na ogniska), trzeba również przyjść z własnym śpiworem. Ponadto w pobliżu tras rozlokowane są leśniczówki i posterunki straży parkowej, w których w ostateczności również można skorzystać z noclegu. Przy wyżej wymienionych miejscach dozwolone jest biwakowanie (5 GEL/os.), namioty można rozbijać także przy wejściach do parku, gdzie przygotowano również miejsca na pikniki i ogniska oraz miejsca parkingowe. W miejscowościach, gdzie znajdują się wejścia do parku, można znaleźć kwatery prywatne oraz - nieco rzadziej - hotele.

Nie wszystkie trasy w rezerwacie są dobrze oznakowane, dlatego warto rozważyć możliwość wynajęcia przewodnika. W parku wypasa się owce i bydło, można spotkać pasterzy i nabyć od nich lokalne przysmaki, niemniej zaleca się zabranie ze sobą zapasu żywności na czas wędrówki. Warto

pamiętać również, że na niektórych trasach mogą być problemy z wodą. Większość tras otwarta jest dla gości od kwietnia lub maja do października. Park jest rajem dla fotografów krajobrazu we wrześniu i październiku, gdy przy dobrej pogodzie ze wzniesień otwiera się panorama od Morza Czarnego po grzbiet Wielkiego Kaukazu.

Szlaki w PN Bordżomi-Charagauli

Sieć dziewięciu tras pozwala zaplanować wycieczki trwające od jednego dnia do jednego tygodnia. Szlaki prowadzą na wysokościach od 800 do 2642 m n.p.m. Uwaga: z poniższych tras dobrze oznakowane są jedynie trasy nr 1 i 7. Przed wyruszeniem na szlak należy obowiązkowo zgłosić się do jednego z dwóch centrów administracyjnych parku, aby się zarejestrować.

Trasa 1 - Nikołoz Romanowa

Urozmaicona trasa biegnąca przez park od Likani (w dystrykcie bordżomskim) do wioski Marelisi (w regionie Charagauli); ok. 40 km; przewidziane dwa noclegi w schroniskach: Lomismta oraz Sachwlari; czas przejścia: 1. dzień - 5 godz., 2. dzień - 6,5 godz., 3. dzień - 2 godz. Możliwa jednodniowa wycieczka do leśniczówki Lomismta (ok. 4 godz.). Trasę można połączyć z trasą nr 6.

Trasa 2 - Świętego Andrzeja

Trasa biegnie pomiędzy Ackuri i Marelisi przez najwyższy szczyt parku; ok. 50 km; przewidziane dwa lub trzy noclegi w schroniskach: Amarati oraz Didi Sachwlari; czas przejścia: 1. dzień - 6 godz., 2. dzień - ok. 4 godz., 3. dzień - zależnie od wyboru miejsca noclegu.

Trasa 3 - Panoramiczna

Pętla z początkiem i końcem w leśniczówce Ackuri; ok. 34 km; możliwość jednego noclegu w schronisku Amarati; czas przejścia: 1. dzień - 6 godz., 2. dzień - 6 godz.

Trasa 4 - Pierwotnego lasu

Najkrótsza trasa, biegnie od leśniczówki Zanawi do Nunisi; ok. 12 km; możliwość noclegu w leśniczówce Nunisi; czas przejścia: 6 godz. Szczególnie polecana na przełomie kwietnia i maja, w porze kwitnienia różaneczników.

Trasa 5 - Przełęcz Zekari

Pętla na zachodzie parku z początkiem i końcem w leśniczówce Abastumani; ok. 20 km; jeden nocleg, w schronisku Didmagala; czas przejścia: 1. dzień - 4,5 godz., 2. dzień - 4,5 godz.

Trasa 6 - Tropem dzikiej przyrody

Urozmaicona jednodniowa trasa po okolicy Bordzomi, z Likani do Kwabischewi; ok. 13 km; czas przejścia: ok. 6 godz.

Trasa 7 - Informacyjna

Trasa edukacyjna zaczynająca się przy budynku administracji parku w Bordzomi; 3 km; czas przejścia: ok. 1,5 godz.

Trasa 8 - Wąwóz Megruki

Trasa biegnie wąwozem Megruki spod schroniska Didi Sachwlari; 5,5 km; czas przejścia: ok. 3 godz. W przypadku wysokiego stanu wody zalecana jest podróż konno.

Trasa 9 - Pasterska

Jednodniowa trasa biegnąca grzbietem Szawi Seri łączy schroniska Amarati oraz Lomismta; 14 km; czas przejścia: ok. 5 godz.

Informacja turystyczna

Centra administracyjne Parku Narodowego Bordzomi-Charagauli: Bordzomi, ul. Meschetis 23, tel.: +995 577 101857, + 995 36722117; Charagauli, ul. Salomon Mepis 19, tel.: +995 577 101894; otwarte: pn.--pt. 10.00.-19.00, sb.-nd. 10.00-15.00; oficjalnie czynne cały rok, ale poza sezonem, szczególnie w weekendy, lepiej zadzwonić

wcześniej, aby upewnić się, że ktoś będzie na miejscu. Pracownicy administracji dysponują materiałami informacyjnymi oraz mapami, w centrach można też wypożyczyć namioty (10 GEL/noc) i śpiwory (5 GEL/noc) oraz uzyskać pomoc w wynajęciu koni (60 GEL/dzień).

Dojazd

Wejścia do rezerwatu od południowej strony znajdują się w miejscowościach Likani, Kwabischewi oraz Ackuri (wszystkie przy drodze Bordzomi - Achalciche, można się zatem do nich dostać marszrutkami jeżdżącymi na tej trasie), pozostałe wejścia znajdziemy w miejscowościach Abastumani, Zanawi, Marelisi i Nunisi.



Wardzia

Na południe od twierdzy Tmogwi znajduje się najciekawszy obiekt regionu - ★ **miasto-klasztor Wardzia** (ვარძია) wydrążone w skale do wysokości 1300 m n.p.m. Wznoszące się nad kanionem rzeki Kura pionowe skały z miękkiego tufu z daleka przypominają plastry miodu. Prawy brzeg rzeki

wygląda jak amfiteatr, jak gdyby został specjalnie przeznaczony do obserwacji jaskiń.

Kompleks pierwotnie składał się z ponad 3000 pomieszczeń usytuowanych na 13 poziomach. Do dziś zachowało się ponad 250 komnat oraz fragmenty sieci tuneli, korytarzy, schodów i systemu wodno-kanalizacyjnego.

Wardzia powstała na przełomie XII i XIII w. Początkowo była to twierdza dla wojska. Źródła podają, że tworzenie głównych zabudowań rozpoczęto pod rządami króla Jerzego III (1184-1213), natomiast ukończono za panowania jego córki - królowej Tamary, która przekształciła kompleks w klasztor. Poważnym problemem było zaopatrzenie w wodę monasteru, który mógł pomieścić 20 tys. osób (w momencie zagrożenia, kiedy chronili się tam okoliczni mieszkańcy, nawet 50 tys.!). Dostarczano ją z odległości 3,5 km przez trudny, często skalisty teren. System doprowadzenia wody jest interesującym przykładem myśli inżynierskiej tamtych czasów.


Monaster Wardzia był przez wieki ważnym centrum polityczno-religijno-kulturowym. W 1205 r. królowa Tamara pobłogosławiła tu swoją armię przed walką z sułtanem Ruchuddinem, tu witała Dawida Sosłana i jego wojska po odniesionym zwycięstwie. Źródła podają, że Wardzia była bardzo bogata, kościelne akcesoria wykonane były ze złota i srebra, ikony i krzyże zdobiły szlachetne kamienie.

Legenda o powstaniu Wardzi

Rzecz dzieła się za panowania króla Jerzego III, który wraz z orszakiem wyprawił się na polowanie do historycznej Meschetii. Podczas podróży kilkuletnia Tamara, która towarzyszyła swemu wujowi - królowi Gruzji, zgubiła się pośród skał. Król zarządził poszukiwania dziewczynki, która odpowiedziała dopiero na głośne nawoływania króla - „*war dzia*”, co oznacza „jestem wujku”.



Monaster Wardzia

Klasztor, pierwotnie całkowicie ukryty wewnątrz masywu Wyżyny Eruszeckiej, został zniszczony na skutek trzęsienia ziemi w 1283 r. Wtedy to do rzeki Kury osunęło się prawie dwie trzecie kompleksu skalnego. Obryw zewnętrznych ścian odsłonił imponujące struktury, które podziwiamy dzisiaj. Śmiertelny cios zadał Wardzi w 1522 r. szach perski, który splądrował miasto. Część mnichów zabito, a część uciekła. Gdy Gruzja odzyskała niepodległość, w Wardzi pojawiło się kilkunastu zakonników. Zajmują oni niewielką, wydzieloną część kompleksu miasta-monasteru. Pozostała część jest udostępniona dla zwiedzających  [otwarte: 9.00-18.00; 2 USD](#).



Dzwonnica monasteru

Obecnie najlepiej zachowaną budowlą kompleksu jest **cerkiew Wniebowzięcia NMP** z bardzo dobrze zachowanymi freskami z XII w. przedstawiającymi króla Jerzego III i królową Tamarę. Koniecznie trzeba przejść przez 150-metrowy tunel, wejście do niego znajduje się na lewo od wejścia do cerkwi (w przypadku braku oświetlenia należy poprosić mnicha z cerkwi o jego włączenie).



Cerkiew Wniebowzięcia NMP w monasterze Wardzia

Okolice

Nieopodal zespołu Wardzi znajduje się **monaster Zeda Wardzia** (ზედა ვარძია). Główna cerkiew klasztoru pw. Zaśnięcia NMP pochodzi z przełomu XI w. Obecnie jest to czynny monaster żeński, zamieszkiwany przez 26 zakonnice. Warto go odwiedzić, by podglądnać, jak zaradne mniszki hodują w przyklasztornych sadzawkach pstrągi, bodaj najpopularniejszą rybę w Gruzji. Drogę do monasteru wskazuje kierunkowskaz widoczny po przekroczeniu rzeki Kura (rozjazd: na prawo - miasto-monaster Wardzia, na lewo droga w stronę klasztoru Zeda Wardzia).

Około 3 km od Wardzii, przy drodze do Achalciche znajduje się kolejny malowniczo usytuowany klasztor - to czynny męski **monaster Wanis Kwabebi**. Został on założony 400 lat wcześniej niż Wardzia. Klasztor niegdyś mógł się poszczycić ok. 200 komnatami na 16 poziomach. Dziś zostało

z nich niewiele. Główną atrakcją kompleksu jest górująca nad nim mała kapliczka, do której można dojść wydrążonymi w skale korytarzami. Wejście zagradzają małe drewniane drzwi rodem z powieści fantastycznych, klucz do nich mają mnisi mieszkający na dole. Zakonnicy cenią sobie ciszę i spokój, do kapliczki nie wpuszczą raczej dużej grupy, ale jeśli podróżujemy we dwójkę-trójkę i okażemy miejscu należyty szacunek, możemy liczyć na niezapomniane widoki z góry na dolinę Kury.

Niedaleko miejscowości Achalkalaki (ახალქალაქი) w wiosce **Kumurdo** (კუმურდო) znajdują się **ruiny katedry** z X w. W XI w., za panowania króla Gruzji Bagrata IV, od południowej strony do cerkwi dodano galerię arkadową. Świątynia jest zbudowana na planie krzyża. Okrągły tambur kopuły opiera się na mocnych słupach, które łączą się ze ścianą. Wokół przestrzeni pod kopułą znajduje się pięć głębokich apsyd, a po obu stronach ołtarza są dwa małe pokoje. Technicznie budowla jest doskonała, kamienie idealnie ciosane, a lico ścian, których urodzie sprzyja delikatnie różowy odcień kamieni, wyjątkowo dokładnie wyrównane.

Zachodnie wejście zdobi płaskorzeźba z XVI w. Na wschodniej fasadzie centralne okno jest udekorowane lekko wypukłym ornamentem. Rzeźbione ornamenty ozdabiają również małe okna. Na frontowej ścianie znajduje się krzyż ułożony z kamieni innego koloru. Do ogólnej kompozycji fasady po mistrzowsku został dopasowany rzeźbiony napis, który doskonale łączy się z innymi dekoracjami.



Monaster Wanis Kwabebi

Dojazd

Z Achalciche do Wardzi można dostać się na dwa sposoby: taksówką (ok. 70 GEL wraz z oczekiwaniem) lub marszrutką. Obecnie minibusy odjeżdżają z Achalciche o 10.35, 12.20, 16.00 oraz 17.30. Powrotne z Wardzi ruszają o 8.00, 9.00, 15.00 i 18.00, niemniej może się okazać, że ten ostatni kurs istnieje tylko w teorii.

Noclegi

◆ **Kwatery prywatne Valodia Cottage**, za mostem, przy kompleksie Wardzia w lewo; tel.: + 995 99 116207; www.psity.ge; dwójki z łazienką 30 GEL/os., z wyżywieniem 50 GEL. Gospodarz organizuje rafting na rzece Kura w okolicach Wardzi (30-40 GEL / os.), ale tylko wtedy, gdy zbierze się większa grupa.

◆ **Pensjonat Tauskali**, (przy moście, na wprost kompleksu Wardzia, po drugiej stronie rzeki; kontakt: Nazi, tel.: +995 555774167, 599228092; dwójki, trójki, czwórki i piątki z łazienkami 20-30 GEL/os., bez łazienki 15 GEL.

Dolna Kartlia

Kwemo Kartli, czyli Dolna Kartlia (ქვემო ქართლი), to historyczny i administracyjny region południowej Gruzji ze stolicą w Rustawi (რუსთავი). Warto odwiedzić także Dmanisi, gdzie odnaleziono najstarsze szczątki człowiekowatych w Euroazji, datowane na prawie 2 mln lat. Perłą regionu jest monaster Bolnisi z V w. – jeden z najstarszych chrześcijańskich kościołów Gruzji.

Perskie podboje i przesiedlenia spowodowały, że od XVII w. Kartlia Dolna zamieszkiwana jest przez Azerów (wg ostatniego spisu stanowią ponad 45% ludności regionu).



Dolna Kartlia

Warto zobaczyć

Niebywałą atrakcją, zwłaszcza dla miłośników historii i archeologii, jest dawne ★ **miasto-forteca Dmanisi** (დმანისი). Jednocześnie jest to miejsce, gdzie, wg badań archeologów, żyli pierwsi Europejczycy. Od początku lat 90. ubiegłego stulecia wykopaliska prowadzili tutaj nie tylko gruzińscy, ale i francuscy, amerykańscy oraz hiszpańscy naukowcy. W Dmanisi odnaleziono skamieniałości czaszek i szczęk człowiekowatego, określonego jako *Homo georgicus*, sprzed 1,8 mln lat!

Pierwsza wzmianka o Dmanisi pochodzi z IX w. Wspomina się je tam jako miasto podporządkowane arabskiemu emirатовi Tbilisi, jednakże historia tego miejsca sięga znacznie wcześniejszego okresu. Teren ten był bowiem zasiedlony już od epoki brązu. Miejsce wybrano nieprzypadkowo, tędy bowiem przebiegały szlaki handlowe i tutaj przecinały się wpływy różnych kultur. Wszystko to przyczyniło się do tego, że miasto stanowiło jedno z ważniejszych centrów handlowych średniowiecznej Gruzji. Swoją letnią rezydencję miała tutaj nawet królowa Tamara. Od XII w. do XV stulecia miasto było wielokrotnie najeżdżane i plądrowane i powoli traciło na znaczeniu, by trzy wieki później stać się już tylko małą wsią.

W skład kompleksu miasta-fortecy wchodzi m.in. dobrze zachowana trójnawowa **bazylika Dmanisi Sioni**, wybudowana w VI w. Warto zwrócić uwagę na ciekawe detale architektoniczne w zdobieniu świątyni: wykuty na frontonie krzyż, ikonostas i romańskie kolumny, a także znajdujące się wewnątrz ikony. W obrębie kompleksu zachowały się **ruiny dawnego miasta**, m.in. łaźni i cytadeli, można tu też zobaczyć kamienne figury baranów i podobnych, ale bezrogich zwierząt.

Drugą perełką Kartli Dolnej jest ★ **katedra Bolnisi** (ბოლნისი) znajdująca się 10 km na zachód od miasta Marneuli, nieopodal miejscowości **Bolnisi**. Trójnawowa bazylika z kamienia ciosanego pochodzi z końca V w.

Wrażenie robi zwłaszcza wewnątrz świątyni - ze względu na bardzo małe i nieliczne okna jest ono nieco mroczne. W bryle katedry wyróżnia się nieco wysunięta apsyda ołtarzowa z niewielką przybudówką.

Samo miasto Bolnisi również ma ciekawą historię. Zostało ono założone na początku XIX w. przez 95 rodzin niemieckich kolonistów ze Szwabii. Nosiło wtedy nazwę Katharinenfeld. W 1941 r. wszyscy mieszkańcy pochodzenia niemieckiego, którzy nie założyli rodzin mieszanych, zostali deportowani na Syberię i do Kazachstanu.

Informacja turystyczna

Punkt informacji turystycznej, ul. Sulchan Saba Orbeliani 115, Bolnisi; tel.: +995 358 222319, +995 558178761; ticbolnisi@gmail.com; otwarte: 10.00-18.00.

Dojazd

Co godzinę od 7.00 do 17.00 spod głównego dworca kolejowego w Tbilisi (ul. Pirosmani) odjeżdżają marszrutki do Bolnisi (ok. 1,5-2 godz.; 4 GEL), można je także łapać przy dworcach Samgori oraz Ortaczala. Marszrutki do Dmanisi odjeżdżają tylko z dworca Samgori (6 GEL). Można także dojechać najpierw marszrutką do Bolnisi, a następnie przesiąść się do autobusu jadącego do Dmanisi (2 GEL).

Nocleg

Noclegu można szukać zarówno w Bolnisi, jak i w Dmanisi. W obu miejscowościach działają hotele oraz kwatery prywatne.

- ◆ **Hotel Bolnisi**, ul. Sulchan Saba Orbeliani 101, Bolnisi; tel.: +995 599369097; 20-60 GEL/os.
- ◆ **Hotel Germanuli Ciskvili**, ul. Sionis 4, Bolnisi; tel.: + 995 322614750; www.muehle-bolnisi.com; 85-125 GEL/os., możliwe zniżki przy większych grupach i dłuższym pobycie.
- ◆ **Hotel Tetnuldi**, ul. Ninocmindas 2, Dmanisi; tel.: +995 591240544; 25 GEL/os. ze śniadaniem.

Wina



Festiwal Młodego Wina

Niezmiernie ważnym elementem gruzińskiej kuchni są słynne białe i czerwone wina. Główne regiony produkcji win to położona we wschodniej części kraju Kachetia, na zachodzie - Imeretia i Racza-Leczchumi, oraz na zachód od Tbilisi - obszary zwane Kartlią.

Większość win gruzińskich wytwarzana jest w **Kachetii**, gdzie w każdej miejscowości uprawiany jest odrębny szczep winogron o nazwie adekwatnej do lokalizacji winnic. Istnieje więc wino Gurdzaani, Cinandali, Telawi itd. W prawie każdym domu w tym regionie produkowany jest

trunek, tylko i wyłącznie z winogron, z zawartością alkoholu 10-12 %. Roczny zapas wina na jedno gospodarstwo domowe to ok. 1000 litrów, co nie dziwi, jeżeli chociaż raz uczestniczyło się w gruzińskim domowym przyjęciu.

Wino na potrzeby domowe fermentuje często w tradycyjnych kadziach zwanych *kwewri*. Są to duże, gliniane amfory umieszczone w ziemi, używane na terenie Gruzji do produkcji wina od setek lat. Ich pozostałości spotkać można na terenie większości historycznych obiektów (zarówno świeckich, jak i sakralnych) znajdujących się na obszarach „winem płynących” (np. w Gremi, tj. dawnej stolicy królestwa Kachetii, czy na zboczach doliny Alazani słynącej z doskonałych warunków do uprawy winorośli). Fermentacja taka pozbawiona jest jakiegokolwiek kontroli.

W Gruzji rośnie ponad **500 rdzennych gatunków** winorośli (niestety tylko część jest używana do produkcji wina), a także wiele odmian międzynarodowych. Najważniejszy szczep czerwony to saperavi - dający nasycone, korzenne, muskularne wina z dużą zawartością tanin (z winogron saperavi powstają znane wina Kindzmarauli). Natomiast wśród odmian białych wyróżnia się rkaciteli, którą można przyrównać do sauvignon blanc oraz colikauri. Z kolei czerwone szczepy alexandreuli i mudzuretuli dobrze nadają się do produkcji naturalnie słodkich win.



Winnice Adzarii

Popularne marki win gruzińskich

- ◆ **Tibaani** – białe wytrawne, wytwarzane od 1948 r.; kolor ciemnobursztynowy, bukiet owocowy o rodzynkowych tonach, pełny, harmonijny i aksamitny smak; produkowane wg dawnej kachetyjskiej technologii w kwewrach, poddawane leżakowaniu w dębowych beczkach przez okres jednego roku.
- ◆ **Ereti** – białe wytrawne, delikatne, wytwarzane od 1977 r.; bukiet o owocowych tonach, świeży i harmonijny smak.
- ◆ **Saperavi** – czerwone wytrawne, wytwarzane od 1886 r.; kolor ciemnorubinowy, bukiet harmonijny z odrobiną goryczy.

- ◆ **Napareuli** – białe wytrawne, wytwarzane od 1893 r.; kolor jasnosłomkowy, delikatny bukiet południowych owoców, harmonijny smak; poddawane leżakowaniu w dębowych beczkach przez trzy-cztery lata.
- ◆ **Napareuli** – czerwone wytrawne; kolor ciemnego granatu, smak łagodny.
- ◆ **Mukuzani** – czerwone wytrawne, wytwarzane od 1888 r.; kolor ciemnorubinowy, bukiet delikatny, gatunkowy aromat; poddawane leżakowaniu w dębowych beczkach nie krócej niż trzy lata.
- ◆ **Dolina Alazani** – czerwone półsłodkie, wytwarzane od 1888 r.; kolor ciemnorubinowy, bukiet przyjemny, świeży i aksamitny, harmonijny smak; poddawane leżakowaniu w dębowych beczkach co najmniej trzy lata.
- ◆ **Dolina Alazani** – białe półsłodkie; kolor słomkowy, łagodny, świeży i harmonijny smak.
- ◆ **Achaszeni** – czerwone półsłodkie, wytwarzane od 1958 r.; kolor ciemnego granatu, bukiet harmonijny o aksamitnych czekoladowych tonach.
- ◆ **Kindzmarauli** – czerwone półsłodkie, wytwarzane od 1942 r.; kolor ciemnoczerwony, wyraźny gatunkowy aromat oraz harmonijny, aksamitny smak.
- ◆ **Chwanczkara** – czerwone półsłodkie, wytwarzane od 1907 r.; kolor ciemnorubinowy, bukiet mocny, dojrzały, harmonijny smak z aksamitnymi malinowymi tonami; ulubione wino Józefa Stalina.
- ◆ **Cinandali** – białe wytrawne, wytwarzane od 1886 r.; kolor jasnosłomkowy, bukiet owocowy o łagodnym i delikatnym smaku; poddawane leżakowaniu w dębowych beczkach przez trzy-cztery lata.



Winogrona saperavi

Święty Jerzy



Święty Jerzy to męczennik, patron rycerzy oraz skautingu (w tym harcerstwa), a jednocześnie główny patron Gruzji. Święty patronuje także kilku innym krajom: Anglii, Holandii, Niemcom, Szwecji, Litwie i Bośni, jest też jednym z Czternastu Świętych Wspomożycieli. O jego wstawiennictwo proszono zwłaszcza przed bitwą.

Urodził się prawdopodobnie w Kapadocji, w pobożnej chrześcijańskiej rodzinie. Był żołnierzem, wyższym oficerem armii rzymskiej. Za zderzenie antychrześcijańskiego edyktu Dioklecjana z murów miasta Nikomedia został skazany na tortury i ścięcie na początku IV w.

Przedstawienia świętego

Zazwyczaj święty Jerzy przedstawiany jest na koniu, gdy włócznią (lancą) zabija smoka lub węża (choć zdarzają się przedstawienia zabijanego Dioklecjana). Być może jest to metafora odwołująca się do grzechu – każdy człowiek, starając się żyć święcie, pokonuje smoka, którym jest jego własny grzech.

Krzyż świętego Jerzego

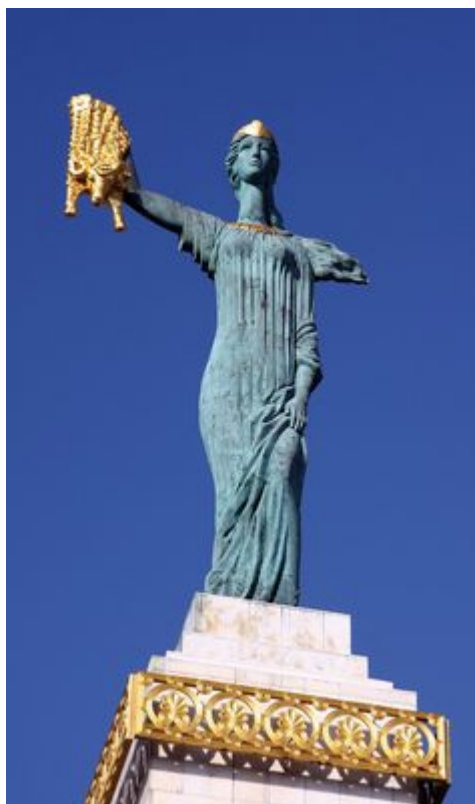
To najczęściej, obok krzyża św. Nino, spotykany w Gruzji krzyż. Jest to typ krzyża greckiego z wydłużonymi ramionami bocznymi. Od 2004 r. znajduje się na fladze Gruzji (zawierającej pięć krzyży na białym tle: czerwony krzyż św. Jerzego w centrum i cztery małe krzyże po bokach). Obecna flaga Gruzji nawiązuje do sztandaru, jakim posługiwał się blok polityczny Zjednoczony Ruch Narodowy, który w 2003 r., podczas rewolucji róż, doprowadził do obalenia Eduarda Szewardnadzego.

Legenda o św. Jerzym i smoku

Smok zrobił sobie gniazdo na źródle, którego woda zaopatrywała miasto Silene (Cyrena w Libii). Ilekroć mieszkańcy chcieli zaczerpnąć wody ze źródła, musieli złożyć daninę. Zazwyczaj była to owca, ale jeśli jej nie znaleźli, musieli oddawać w ofierze dziewczę. O wyborze konkretnej dziewczyny decydowało losowanie. Na nieszczęście króla pewnego razu wylosowano jego córkę. Władca bezskutecznie błagał o życie dla księżniczki. Gdy dziewczyna miała zostać ofiarowana smokowi, pojawił się św. Jerzy, pokonał smoka i uratował księżniczkę. Wdzięczni za wybawienie mieszkańcy miasta porzucili pogaństwo i przeszli na wiarę chrześcijańską.



Złote runo



Zgodnie z zapisami greckimi z IV w. p.n.e. starożytna Gruzja składała się z dwóch państw: Kolchidy i Iberii (Kartli), powstałych ok. VI w. p.n.e., po upadku państwa Urartu. Według mitologii greckiej to właśnie do bogatej Kolchidy ruszyła z greckiej Tesalii wyprawa Argonautów, jak nazwano żeglarzy podróżujących statkiem Argo, co znaczy „szybki”. Na czele 52-osobowej grupy śmiałków stanął Jazon, syn tesalskiego króla Ajzona.

Cel wyprawy Argonautów stanowić miała sierść barana Chrysomallosa, nazywana złotym runem. Wisiało ono na ogromnym dębie w gaju Aresa – greckiego boga wojny,

gdzie pilnował go smok. W zdobyciu złotego runa pomogła Argonautom zakochana w Jazonie czarodziejka Medea – córka króla Ajetesa władającego Kolchidą.



Pomnik Medei trzymającej wykradzony skarb można dziś podziwiać na placu Europejskim w Batumi. Złote runo znajduje się także w herbie Kutaisi – dawnego miasta Ai, będącego stolicą Kolchidy. Ale czym tak naprawdę był ten skarb?

Tropiciele mitów przypominają, że w niektórych krajach skór zwierzęcych, m.in. baranich, używano do wyławiania z rzek drobin złota. Skórę wraz z przyczepionymi do niej okruchami kruszcu suszono później na słońcu, a na koniec strzepywano złoty pył i ponownie zanurzano runo w rzece, by je „ozłocić”.

Według innej hipotezy, prawdopodobnie wcale nie chodziło tu o złotą skórę czy wełnę, lecz o... monety, ponieważ najstarsze miały kształt zwierzęcych skór.



Słowniczek polsko-gruziński

Alfabet

Litera	Nazwa	Transliteracja	Wymowa
ა	<i>an</i>	<i>a</i>	
ბ	<i>ban</i>	<i>b</i>	
გ	<i>gan</i>	<i>g</i>	
დ	<i>don</i>	<i>d</i>	
ე	<i>en</i>	<i>e</i>	
ვ	<i>vin</i>	<i>v</i>	<i>w</i>
ზ	<i>zen</i>	<i>z</i>	
თ	<i>t'an</i>	<i>t'</i>	<i>th</i>
ი	<i>in</i>	<i>i</i>	
კ	<i>kan</i>	<i>k</i>	
ლ	<i>las</i>	<i>l</i>	
მ	<i>man</i>	<i>m</i>	
ნ	<i>nar</i>	<i>n</i>	
ო	<i>on</i>	<i>o</i>	
პ	<i>par</i>	<i>p</i>	
ჟ	<i>žan</i>	<i>ž</i>	<i>ż</i>
რ	<i>rae</i>	<i>r</i>	
ს	<i>san</i>	<i>s</i>	
ტ	<i>tar</i>	<i>t</i>	
უ	<i>un</i>	<i>u</i>	
ფ	<i>p'ar</i>	<i>p'</i>	<i>ph</i>
ქ	<i>k'an</i>	<i>k'</i>	<i>kh</i>

ɣ	<i>yan</i>	<i>ɣ</i>	<i>charczące dźwięczne „h”</i>
ɟ	<i>qar</i>	<i>q</i>	
ʃ	<i>šin</i>	<i>š</i>	<i>sz</i>
ʧ	<i>č'in</i>	<i>č'</i>	<i>czh</i>
ʈ	<i>c'an</i>	<i>c'</i>	<i>c</i>
ɖ	<i>dzil</i>	<i>dz</i>	
ʈʂ	<i>cil</i>	<i>c</i>	
ʧ̥	<i>čar</i>	<i>č</i>	
ʰ	<i>xan</i>	<i>x</i>	<i>charczące „ch”</i>
ʤ	<i>džan</i>	<i>dž</i>	<i>dž</i>
h	<i>hae</i>	<i>h</i>	

Minirozmówki (zestawienie tematyczne)

Liczebniki

1 - *erti*

2 - *ori*

3 - *sami*

4 - *otchi*

5 - *chuti*

6 - *ekwsi*

7 - *szwidi*

8 - *rva*

9 - *cchra*

10 - *ati*

11 - *tertmeti*

12 - *tormeti*

20 - *oci*

30 - *ocdaati*

40 - *ormoci*

50 - *ormocdaati*

100 - *asi*

1000 - *atasi*

pierwszy - *pirveli*

drugi - *meore*

trzeci - *mesame*

Pory dnia / czas / pory roku

dzień - *dghe*

tydzień - *kwira*

miesiąc - *tve*

rok - *celi*

dzisiaj - *dghes*

jutro - *chwal*

wczoraj - *guszin*

godzina - *saati*

minuta - *cuti*

rano - *dila*

wieczór - *saghamo*

noc - *ghame*

godzina - *saati*

dość - *dghe-ghame*

wiosna - *gazapchuli*

lato - *zapchuli*

jesień - *szemodgoma*

zima - *zamtari*

Dni tygodnia

poniedziałek - *orszabati*

wtorek - *samszabati*

środa - *otchszabati*

czwartek - *chutschabati*

piątek - *paraskewi*

sobota - *szabati*

niedziela - *kwira*

Konwersacja

Tak - *Diach* (formalnie); *Ho* lub *Ki* (nieformalnie)

Nie - *Ara*

OK, dobrze - *Kargi*

Dzień dobry - *Gamardzoba* (nieformalnie); *Gamardzobat* (formalnie)

Dzień dobry (rano) - *Dila mszwidobisa*

Do widzenia - *Nachwamdis*

Na razie, cześć - *Momawal szechwedramde*

Dobry wieczór - *Saghamo mszwidobisa*

Dobranoc - *Ghame nebisa*; *Dzyli nebisa*

Jak się masz? Co słychać? - *Rogor char?*

Dziękuję, dobrze, a ty? - *Kargad, gmadlobt. Tkwen?*

Bardzo dziękuję - *Didi madloba*

Dziękuję - *Gmadlobt*

Proszę - *Tu sheidzleba*

Proszę (podając coś) - *Inebet albo miirtwit* (przy jedzeniu)

Przepraszam (za coś, co zrobiłem) - *Bodiszi*

Przepraszam (np. pytając o drogę) - *Ukacrawad*

Nie ma za - *co Arapers*

Czy można? - *Szeidzleba?*

Gdzie jest? - *Sad aris?*

Może...? - *Albat...?*

Ile? - *Ramdeni?*

Ile kosztuje? - *Ra ghirs?*

Która jest godzina? - *Romeli saatia?*

Jest dziesiąta / druga (po południu) / wpół do szóstej / 15 po trzeciej - *Ati saatia / dghis ori saatia / ekwsis nachewaria / otchis tchutmeti cutia*

Nie zrozumiałem - *Wer gawige*

Nie rozumiem - *Ar mesmis*

Nie mówię po gruzińsku - *Kartuli ar wici*

Proszę mówić wolniej - *Cota nela ilaparaket gtchowt*

Skąd pochodzisz? - *Saidan chart?*

Jestem z Polski/Polakiem/Polką - *Me poloneli war*

Mieszkam w - *Wcchowrob ...szi* (np. *Warszawaszi*)

Jak panu/pani na imię? - *Ra gkwiat?; Tkweni sacheli?*

Mam na imię - *Me mkwia; Czemi sachelia*

Ile masz lat? Ile ma pan/pani lat? - *Ramdeni clis char?*

Mam... lat - *...clis war*

To mój adres - *Czemi misamartia*

Miło mi - *Sasiamownoa*

Kocham cię - (*Me szen*) *mikwarchar*

Szczęśliwej podróży - *Gza mszwidobisa* albo *ketili mgzawroba*

Jedzenie - *sadžmeli*

Woda - *ckhali*

Wino - *ghvino tetri* (białe), *citeli* (czerwone)

Wódka - *arakhi*

Chleb - *puri*

Smacznego - *Ghmertma szegargot*

Na zdrowie! - *Dzianmrteloba!* (przy kichaniu) i *Gaumardžos!* (toast, pozdrowienie)

Smaczne - *gemrieli*

Napisy

Wejście - *szesaswleli*

Wyjście - *gasaswleli*

Otwarte - *ghiaa*

Zamknięte - *daketilia*

Zajęte, zarezerwowane - *dakavebulia, dadziawsznulia*

...do wynajęcia/wypożyczenia - *qirawdeba*

Kierunki i pytanie o drogę

Wschód - *aghmosawleti*

Zachód - *dasawleti*

Północ - *czrdiloeti*

Południe - *samchreti*

Daleko - *szors*

Blisko - *achlos*

Zabłądziłem - *Gza amebna*

Prosto - *pirdapir*

W lewo/W prawo - *Marcchniw/Mardźchniw*

Jak dojechać do...? - *Rogor szeidzleba cawide?*

Jak dojść pieszo do...? - *Rogor miwal?*

Transport

Autobus - *awtobusi*

Dworzec autobusowy - *awtosadguri*

Dworzec kolejowy - *rkinigzis sadguri*

Informacja - *sainpormacio*

Kasa biletowa - *salaro*

Lotnisko - *aeroporti*

Metro - *metro*

Minibus - *samarszruto taksi; minibusi*

Marszutka - *zargon*

Peron - *platporma*

Przystanek autobusowy - *awtobusis gaczereba*

Rozkład jazdy - *ganrigi*

Taksówka - *taksi*

Bilet - *bileti*

Odjazdy - *gaswla*

Przyjazdy - *czamoswla* albo *moswla*

Samochód - *manqana*

O której odjeżdża pociąg do...? - *Romel saatze gadis matarebeli?*

Gdzie można wynająć samochód? - *Sad szeidzleba wiqirawo wanqana?*

Proszę się zatrzymać! - *Gaaczeret!*

Sytuacje awaryjne

Deklaracja/paszport/wiza/dokumenty
- *Deklaracja/pasporti/wiza/dokumentebi* albo *sabutebi*

Skradziono mi dokumenty - *Sabutebi mompares*

Pomocy! - *Gwiszwelet!*

Czy może mi pan/pani pomóc? - *Szegidzliat rom damechmarot?*

Jak mogę dotrzeć do ambasady polskiej? - *Rogor miwide polonetis saelczomde?*

Chcę zadzwonić do ambasady polskiej - *Minda dawreko polonetis saelczoszi*

Inne przydatne wyrazy

hotel - *sastumro*

gość - *stumari*

pieniądze - *puli*

duży - *didi*

mały - *patara*

szybki - *czkari*

Ile? - *ramdeni?*

drogo - *dzwiri*

mało/kilka - *cota*

bardzo - *dzalian*

Autorzy zdjęć

Magdalena Paluchowska

Maciej Żemojtel

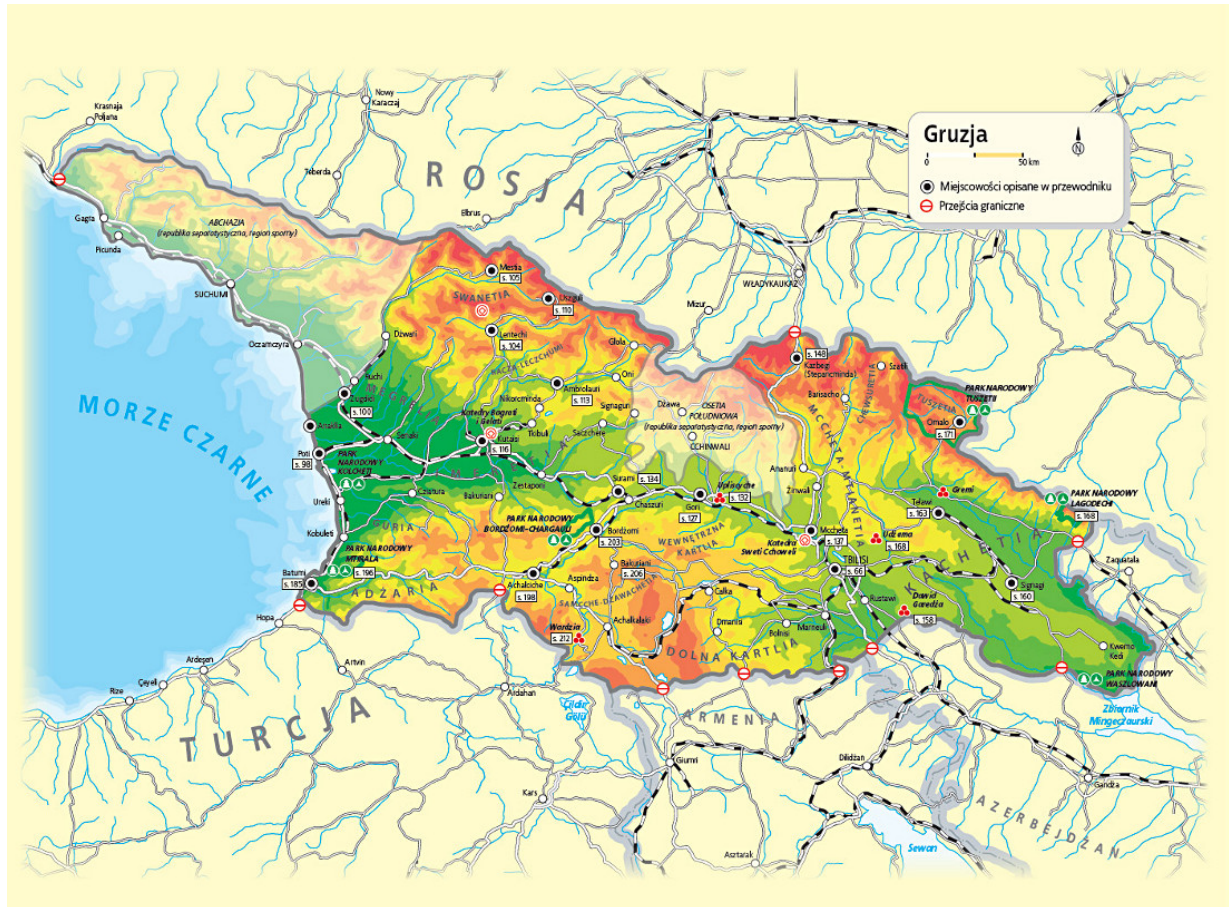
[Dreamstime.com](#): Folk Art Gene Festival I, Stone City In Upliscikhe

[Fotolia.com](#): Amaro, Artur Synenko, Coprid, Elvira Schäfer, Evgeny Govorov, Irina Magrelo, IrisArt, M.R. Swadzba, Maria Brzostowska, Martina Berg, Oleg Mitiukhin, Olga Beregelia, Roxana, SK, Victor Pogontsev, asafeliason, gromwell, hugy, marysckin, maximus91, msk.nina, phasinphoto, phototbilisi, pioregur, shupaka, silver-john, viperagg, vvoe, wiktorkubniak

[Pantherstock.com](#): jorisvo, silverjohn, Yulia Grogoryeva, Alexander Ishchenko, Aleksey Butov, Jacek Tarczyński, Vitaliy Markov, Mykola Ivashchenko, Ganna Poltoratska, Marc Venema, Anton Gvozdikov, Roksana Bashyrova, Johannes Lodewikus van der Merwe, Olga Beregelia

[Shutterstock.com](#): Alexander Ishchenko, Anna Bogush, Anton Gvozdikov, Asaf Eliason, Creative Travel Projects, Davit Buachidze, De Visu, Imageman, Irakli Shavgulidze, Kateryna Tsygankova, Kharkhan Oleg, M R, Milosz_M, PavelSvoboda, Pecold, Sadik Gulec, Smit, Vañan Abrahamyan, Wojtek Chmielewski, falk, jorisvo, nsafonov, odrzeczy, sohadiszno

Mapy



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA
 **Helion SA**

Poradnik Podróżnika



1. Wyrób kartę EKUZ.

Karta uprawnia Cię do leczenia w państwowych placówkach zdrowia na terenie UE na takich samych zasadach, jakie obowiązują obywateli danego kraju.



2. Wykup ubezpieczenie podróżne w ERGO Hestii

Pamiętaj, aby objąć ochroną także dzień wyjazdu oraz powrotu do kraju. Zadbaj o to, aby każda wakacyjna aktywność podlegała ochronie.



3. Wpisz do telefonu numer ICE.

Jest to numer do osoby, pod który zadzwonią służby ratownicze w razie nagłego wypadku.



4. Ciesz się urlopem.



Spis treści

[Legenda](#)
[Atrakcje Gruzji](#)
[Na liście UNESCO](#)
[Architektura sakralna](#)
[Pomniki historii](#)
[Najciekawsze muzea](#)
[Cuda natury](#)
[Niezapomniane widoki](#)
[Informacje praktyczne](#)
[Przed wyjazdem](#)
[Wybór czasu podróży](#)
[Źródła informacji](#)
[Formalności](#)
[Dojazd](#)
[Samolotem](#)
[Pociągiem i promem](#)
[Autobusem](#)
[Samochoodem](#)
[Powrót](#)
[Na miejscu](#)
[Komunikacja](#)
[Noclegi](#)
[Wyżywienie](#)
[Informator A-Z](#)
[Informacje krajoznawcze](#)
[Krajoznawcze ABC](#)
[Krajobrazy](#)
[Klimat](#)
[Flora i fauna](#)
[Ustrój i gospodarka](#)
[Społeczeństwo](#)
[Język](#)

[Religia](#)
[Obyczaje](#)
[Kultura i sztuka](#)
[Architektura](#)
[Literatura](#)
[Kino](#)
[Muzyka](#)
[Kuchnia](#)
[Gruzja](#)
[Tbilisi](#)
[Historia](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Stare Miasto](#)
[Aleja Szoty Rustawelego](#)
[Lewy brzeg Kury](#)
[Awlabari](#)
[Wake](#)
[Święta Góra Mtacminda](#)
[Megrelia](#)
[Poti](#)
[Anaklia](#)
[Zugdidi](#)
[Okolice](#)
[Swanetia](#)
[Lentechi](#)
[Okolice](#)
[Mestia](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Propozycje tras](#)
[Uszguli](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Racza-Leczchumi](#)
[Ambrolauri](#)
[Okolice](#)
[Imeretia](#)

[Kutaisi](#)
[Historia](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Wewnętrzna Kartlia](#)
[Gori](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Surami](#)
[Mccheta-Mtianetia](#)
[Mccheta](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Gruzińska Droga Wojenna](#)
[Historia](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Kazbegi](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Chewsuretia](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Kachetia](#)
[Dawid Garedża](#)
[Okolice](#)
[Signagi](#)
[Okolice](#)
[Telawi](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Okolice](#)
[Udżarma](#)
[Park Narodowy Lagodechi](#)
[Warto zobaczyć](#)
[Tuszetia](#)
[Omalo](#)
[Trekking Omalo - Szatili](#)
[Dzień 1.](#)

[Dzień 2.](#)

[Dzień 3.](#)

[Dzień 4.](#)

[Dzień 5.](#)

[Guria](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Adżaria](#)

[Batumi](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Okolice](#)

[Park Narodowy Mtirala](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Samcche-Dżawachetia](#)

[Achalciche](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Okolice](#)

[Bordzomi](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Bakuriani](#)

[Okolice](#)

[Park Narodowy Bordzomi-Charagauli](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Szlaki w PN Bordzomi-Charagauli](#)

[Wardzia](#)

[Okolice](#)

[Dolna Kartlia](#)

[Warto zobaczyć](#)

[Wina](#)

[Popularne marki win gruzińskich](#)

[Święty Jerzy](#)

[Złote runo](#)

[Słowniczek polsko-gruziński](#)

[Alfabet](#)

[Minirozmówki \(zestawienie tematyczne\)](#)

[Liczebniki](#)

[Pory dnia / czas / pory roku](#)

[Dni tygodnia](#)

[Konwersacja](#)

[Napisy](#)

[Kierunki i pytanie o drogę](#)

[Transport](#)

[Sytuacje awaryjne](#)

[Inne przydatne wyrazy](#)

[Autorzy zdjęć](#)

[Mapy](#)